



Jan Schubert

Cmentarze żołnierskie

bitwy pod Limanową i Łapanowem (2–12 grudnia 1914)

Analiza form i przestrzeni

Jan Schubert

Cmentarze żołnierskie

bitwy pod Limanową i Łapanowem (2–12 grudnia 1914)

Analiza form i przestrzeni



Kraków 2020

Rada Wydawnicza Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego:
Klemens Budzowski, Maria Kapiszewska, Zbigniew Maciąg, Jacek M. Majchrowski

Publikacja powstała w ramach projektu sfinansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki przyznanych na podstawie decyzji numer DEC-2013/11/B/HS5/03856.

Recenzja: dr hab. inż. arch. Mateusz Gyurkovich, prof. PK

Projekt okładki: Jan Schubert; realizacja: Oleg Aleksejczuk

Na okładce: cmentarz nr 303 w Rajbrocie.
Zdjęcie górne – widok od strony drogi Muchówka – Rajbrot.
Zdjęcie dolne: widok w kierunku północno-wschodnim od strony cmentarza.
Fotografie wykonane przez autora w 2018 roku.

Na stronie tytułowej: plakieta gipsowa z profilem generała Josefa Rotha wykonana w 1915 roku przez rzeźbiarza akademickiego kpt. Karla Korschanna. Źródło: zbiory Heeresgeschichtliches Museum/ Militärlhistorisches Institut Wien

ISBN 978-83-66007-35-2
e-ISBN 978-83-66007-75-8

Copyright© by Jan Schubert & Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego
Kraków 2020

Żadna część tej publikacji nie może być powielana ani magazynowana w sposób umożliwiający ponowne wykorzystanie, ani też rozpowszechniana w jakiegokolwiek formie za pomocą środków elektronicznych, mechanicznych, kopiujących, nagrywających i innych, bez uprzedniej pisemnej zgody właściciela praw autorskich.

Na zlecenie:



Krakowskiej Akademii
im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego
www.ka.edu.pl

Wydawca: Oficyna Wydawnicza KAAFAM, Kraków 2020

Spis treści

Słowo wstępne	7
Słowniczek	10
Rozdział 1.....	11
1.1. Działania wojenne w Galicji w lecie i jesieni 1914 roku	11
1.2. Bitwa pod Limanową i Łapanowem (2–12 grudnia 1914).....	13
Rozdział 2.....	17
2.1. Organizacja służb cmentarnictwa wojennego w monarchii austro-węgierskiej w czasie I wojny światowej.....	17
2.2. Krakowski Oddział ds. Grobów Żołnierskich (<i>Kriegsgräberabteilung Krakau</i>). Powstanie, organizacja, działanie.....	18
2.3. Od pochówku na polu bitwy do budowy stałego cmentarza żołnierskiego.....	21
Rozdział 3.....	25
3.1. Obszar badań	25
3.2. Kilka zdań o twórcach cmentarzy.....	25
3.3. Cmentarze bitwy w projektach artystów krakowskiego Oddziału ds. Grobów Żołnierskich	29
3.4. Układ przestrzenny (plan cmentarza)	34
3.5. Przestrzeń pola grobowego.....	49
3.6. Budowa cmentarzy 1916–1918	51
3.7. Topografia i charakterystyka ogólna cmentarzy bitwy	56
Rozdział 4	59
4.1. Analiza form architektonicznych i szaty roślinnej cmentarzy zrealizowanych..	59
4.1.1. Ogrodzenia.....	61
4.1.2. Bramy, bramki, furtki	65
4.1.3. Krzyże i pomniki centralne	69
4.1.4. Znaki nagrobne	77
4.1.5. Kaplice, kapliczki.....	86

4.1.6. Szata roślinna	94
4.1.7. Drogowskazy, znaki informacyjne	107
Rozdział 5.....	113
5.1. Cmentarz żołnierski w krajobrazie.....	113
Rozdział 6.....	121
6.1. Czas destrukcji.....	121
6.2. Ku lepszemu	125
6.3. Stan zachowania cmentarzy.....	127
Posłowie.....	135
Bibliografia.....	139
Mapy	143
Tabele	146
Ilustracje	153
Streszczenie.....	213
Abstract	214
Suplement	215
Aneks	217
Spis inskrypcji z cmentarzy żołnierskich na analizowanym obszarze Okręgów VIII, IX, X.....	215
Wykaz obiektów wpisanych do rejestru zabytków nieruchomych województwa małopolskiego	224
Indeks nazwisk	227

Słowo wstępne

Inspiracją do podjęcia tematu cmentarzy związanych z bitwą pod Limanową i Łapanowem stała się, wydana 30 lat temu, książka Krzysztofa Garduły i Leszka Ogórka zatytułowana *Śladami I wojny światowej między Rabą a Dunajcem*, której tematem, poza opisami bitwy, są cmentarze, wzniesione w jej wyniku między Myślenicami, Bochnią i Brzeskiem (na północy), Zakopanem, Krościenkiem, Muszyną i Krynicą (na południu)¹. Cmentarze te, w tak określonych granicach, nie były później opisane, warto więc, po wielu latach, podążać śladami autorów do miejsc spoczynku żołnierzy Wielkiej Wojny, poległych w tej bitwie².

Głównym celem pracy jest przeprowadzenie analizy układów przestrzennych cmentarzy, ich oprawy architektonicznej – od ogrodzeń po znaki nagrobne – oraz szaty roślinnej, a także porównanie koncepcji projektowych, z tym co z nich zrealizowano, jaki jest dzisiejszy stan cmentarzy i co pozostało z szaty roślinnej zaproponowanej przez projektantów krakowskiego Oddziału ds. Grobów Żołnierskich (dalej OGŻ) 100 lat temu³. Warto prześledzić, jak realizowano jedną z ważnych przesłanek kierowaną do twórców cmentarzy, by możliwie jak najlepiej wykorzystali walory krajobrazu i z nim zharmonizowali nowe obiekty. Interesuje mnie również odpowiedź na pytanie, jaki wpływ na ostateczny kształt cmentarzy miały wskazówki przygotowane przez Ministerstwo Wojny dla ich twórców.

W roku 2018 przeprowadziłem badania terenowe, przygotowałem dokumentację fotograficzną cmentarzy i tym samym uzyskałem informacje o ich aktualnym stanie. Równoległe w ramach kwerendy archiwalnej przejrzałem zachowane w NAK projekty cmentarzy i zbiór fotografii zrealizowanych obiektów oraz zebrałem informacje o twórcach cmentarzy.

¹ K. Garduła, L. Ogórek, *Śladami I wojny światowej. Między Rabą a Dunajcem*, Kraków 1988.

² W roku 1998 ukazało się opracowanie Romana Frodymy zatytułowane: *Galiczyjskie cmentarze wojenne. Przewodnik, t. III: Brzesko–Bochnia–Limanowa*, Pruszków 1998, w ramach którego opisane zostały także cmentarze bitwy pod Limanową i Łapanowem.

³ Najbardziej popularne tłumaczenie na język polski nazwy *Kriegsgräberabteilung Krakau* to Wydział Grobów Wojennych. Ponieważ analogicznie brzmienie miał 9 Wydział Grobów Wojennych Ministerstwa Wojny (dalej MW) przyjąłem wersję Oddział. Natomiast dalszą część nazwy przejąłem od Emila Boryczki, nieżyjącego już badacza cmentarzy żołnierskich Galicji Zachodniej. Stąd w pracy będę używał nazwy krakowski Oddział ds. Grobów Żołnierskich. Już konsekwentnie nazwa 9 Wydziału przy MW będzie miała brzmienie 9 Wydział ds. Grobów Żołnierskich Ministerstwa Wojny.

Pierwsza część pracy zbliżona jest do układu publikacji K. Garduły i L. Ogórka. Rozdział nr 1 poświęcam, mocno skróconemu, kalendarzowi wydarzeń wojennych w Galicji, od sierpnia do grudnia 1914 roku oraz opisowi samej bitwy pod Limanową i Łapanowem. Następnym zorganizowaniu, na szczęblu Ministerstwa Wojny, (na przełomie lat 1915/16), cmentarnictwa wojskowego w armii austro-węgierskiej, szczególnie zaś krakowskiemu Oddziałowi ds. Grobów Żołnierskich, odpowiedzialnemu za wszystkie sprawy związane z ewidencją poległych, pochówkami i budową cmentarzy żołnierskich na terenie Galicji Zachodniej. Przedstawiam schemat organizacyjny oddziału i jego dokonania. Tę część tekstu zamykam opisem etapów związanych z żołnierskim pochówkiem: od śmierci na polu bitwy, aż po złożenie ciała w ostatecznej mogile, będącej już częścią nowego, stałego cmentarza żołnierskiego, przygotowanego przez służby cmentarnicze armii.

Kolejne rozdziały różnią się już zasadniczo od układu książki K. Garduły i L. Ogórka, którzy opisują skróto wszystkie cmentarze w porządku alfabetycznym. W rozdziale trzecim nakreśliłam obszar badań, nieco przybliżyłam sylwetki twórców cmentarzy z interesującego mnie obszaru oraz omawiam projekty architektoniczne tych obiektów, wykonane w krakowskim Oddziale ds. Grobów Żołnierskich. W dalszej kolejności przedstawiam reprezentatywne układy przestrzenne większych i mniejszych cmentarzy, kształtowanie ich pól grobowych oraz prezentuję garść informacji z ich realizacji w latach 1916–1918. Analizę oprawy architektonicznej i szatę roślinną cmentarzy zrealizowanych zajmuje się w rozdziale czwartym. Pod określeniem *oprawa architektoniczna* rozumiem zarówno mury i ogrodzenia cmentarne, bramy, furtki, krzyże pomnikowe i pomniki, jak i znaki nagrobne na mogiły indywidualne i zbiorowe. Do tej kategorii zaliczam także obiekty kubaturowe (kaplice, kapliczki) usytuowane w przestrzeni wewnętrznej cmentarza. Killkadziesiąt zdań poświęcam drogowskazom, stawianym w okresie wznoszenia cmentarzy, ich współczesnym odpowiednikom i różnorodnym tablicom informacyjnym, tworzącym zewnętrzną oprawę cmentarzy.

Zwracam uwagę na temat nie często podejmowany w szerszym wymiarze w opracowaniach na temat cmentarzy żołnierskich w Galicji. Chodzi o szatę roślinną, do której twórcy cmentarzy przywiązywali wielką wagę, co znajduje odzwierciedlenie w ich projektach, zawierających konkretne gatunki drzew, krzewów i roślin, tworzących oprawę cmentarza. Dopiero znając zamierzenia twórców można właściwie odczytać zieleń towarzyszącą cmentarzom dzisiaj.

Określając cel pracy wskazałem na jej główny nurt, ale w miarę odwiedzania kolejnych cmentarzy dostrzegłem, jak dużą uwagę projektanci przywiązywali do harmonijnego wpisania w krajobraz projektowanych cmentarzy. Wnioskami płynącymi z poczynionych obserwacji zajmuje się w krótkim rozdziale piątym.

W rozdziale szóstym, przedstawiam rys historyczny cmentarzy żołnierskich od czasów zakończenia Wielkiej Wojny do lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku i nieco szerzej ich stan zachowania w roku 2018. W odniesieniu do niektórych formuję propozycje korekt.

Posłowie zamyka tekst podstawowy. Integralnymi częściami pracy są jeszcze: bibliografia, mapy, tabele, streszczenia, suplement i aneks, zawierający inskrypcje spisane z cmentarzy żołnierskich z Okręgów VIII, IX i X oraz wykaz obiektów wpisanych do rejestru zabytków nieruchomości województwa małopolskiego.

W tak skromnym tekście konieczny był skrótowy opis przebiegu bitwy, oraz prezentacja najciekawszych, wybranych cmentarzy. Nie podjąłem również szerokiego tematu symboliki cmentarzy żołnierskich. Z tego samego powodu skromna jest część ilustracyjna. Żywię nadzieję, że będę jeszcze mógł zaprezentować, w pełnym wymiarze, temat w tej pracy tylko naszkicowany.

Przyjąłem współczesne nazwy miejscowości oraz polskie nazewnictwo austro-węgierskich stopni wojskowych. Odmienne od popularnie używanych, przyjąłem tłumaczenie niemieckiej nazwy *Kriegsgräberabteilung Krakau* (patrz przypis 3) oraz *Kriegerfriedhof* jako cmentarz żołnierski a nie cmentarz wojskowy. Pewnym problemem jest nazewnictwo przyjęte jeszcze przez R. Brocha i H. Hauptmanna⁴. Otóż wszystkie pochówki żołnierskie na cmentarzach cywilnych, niezależnie od liczby pochowanych nazywają oni cmentarzami. Nazwa ta, ze względu na liczbę pochowanych i oprawę architektoniczną odnosić się może tylko do dwóch obiektów – Bochni (314) i Nowego Sącza (350a). Tylko ze względu na liczbę pochowanych cmentarzami żołnierskimi można nazwać Sobolów 339 (314 pochowanych), Żegocinę 302 (276 pochowanych), Nowy Wiśnicz 311 (191 pochowanych) oraz Trzcianę 309 (185 pochowanych). Pozostałe obiekty żołnierskie na cmentarzach cywilnych (miejscowych) są kwaterami żołnierskimi.

Materiały archiwalne (rysunki, fotografie) pochodzą głównie ze zbioru Narodowego Archiwum w Krakowie; widoki cmentarzy zaczerpnąłem z polskiej wersji książki R. Brocha i H. Hauptmanna, z Internetu i zbiorów prywatnych.

Dziękuję osobom, które umożliwiły wydanie tej pracy a to Pani Dziekan Katarzynie Petri i pani redaktor Halinie Baszak Jaroń. Pani Marii Petri – za opracowanie szaty graficznej a panu Olegowi Aleksejczukowi za opracowanie edytorskie.

Szczególne podziękowanie składam panu Tomaszowi Woźnemu za pomoc merytoryczną, dotyczącą przebiegu bitwy pod Limanową i Łapanowem oraz wyjaśnienie struktury i działania armii austro-węgierskiej, Panu profesorowi Jarosławowi Centkowi i panu Krzysztofowi Gardule dziękuję za konsultacje merytoryczne, a panu Robertowi Kozłowskiemu za udostępnienie zdjęć cmentarzy i sterbebildów (s. 138).

⁴ R. Broch, H. Hauptmann, *Zachodniogalicyskie groby bohaterów z lat wojny światowej 1914–1915*, wydanie polskie, przekład filologiczny H. Szyntka, oprac., wstęp i przypisy J.J.P. Dragomir, Tarnów.

Słowniczek¹

Nazwy formacji, jednostek i oddziałów armii austro-węgierskiej:

Kriegsministerium (KM) – Ministerstwo Wojny (MW)
Generalstab – Sztab Generalny (SG)
Armeekommando (AK) – Komenda (Dowództwo Armii)
Armeeoberkommando (AOK) – Naczelną Komenda (Dowództwo) Armii
Armeekorps (AK) – Korpus Armijny
Etapenoberkommando (EOK) – Naczelną Komenda (Dowództwo) Etapów
Korpskommando – Komenda (Dowództwo) Korpusu
Militärkommando (MK) – Komenda Wojskowa (Dowództwo Wojskowe)
Kaiserlich (k.) – cesarski (C)
Königlich (k.) – królewski (k)
Kaiserlich und Königlich (K.u.K.) – cesarsko-królewski (c. i k.)
Landsturm (Lds.) – pospolite ruszenie
Kaiserlicher und Königlich Landsturm (K.u.k.Lds.) – Cesarsko-Królewskie Pospolite Ruszenie
K.K.Landwehr (Ldw.) – Cesarsko-Królewska Obrona Kraju
Königliche Ungarische Honvéd (Honv.) – Królewska Węgierska Obrona Krajowa
K.u.K. Festungskommando Krakau – C.k. Dowództwo Twierdzy Kraków
K.u.K. Bezirkshauptmannschaft- Kommando – C.k. Wojskowe Komendy Rejonowe
K.u.K. Landesgendamerie – C. k. Żandarmeria Krajowa

Jednostki cmentarnictwa wojskowego w armii austro-węgierskiej:

K.u.K 9. Kriegsgräberabteilung des Kriegsministerium (KGA des KM , 9.KGr.A) – 9. Wydział Grobów Wojennych (9. Wydział ds. Grobów Żołnierskich Ministerstwa Wojny).
K.u.K Kriegsgräberabteilung des Militärkommando Krakau – Oddział Grobów Wojennych przy Komendzie (Dowództwie) Wojskowym w Krakowie (Oddział ds. Grobów Żołnierskich przy Komendzie (Dowództwie) Wojskowym w Krakowie. W skrócie: Kriegsgräberabteilung Krakau – krakowski Oddział ds. Grobów Żołnierskich.
Kriegergräber-arbeiterabteilung für den K.K. Festung Kommando Krakau – Oddział Roboczy Grobów Wojennych przy Komendzie (Dowództwie) Twierdzy Kraków.
Kriegsgräberinspektion (K.G.I.) – Inspekcja Grobów Wojennych (Inspekcja Grobów Żołnierskich, IGŻ).
Schlachfelder-Aufräumungs-Kommando – Komendantura (Dowództwo) Oddziałów Porządkowania Pola Walki (Oddziału Uprzątnięcia Pól Bitewnych)
Schlachfelder-Aufräumungs-Abteilung – Oddział Porządkowania Pola Walki (Oddział Porządkowania Pól Bitewnych – OUPB).
Kriegsgräber – Bezirk – Okręgi Cmentarne (Rejony Grobów Wojennych)
Militärfriedhof – cmentarz wojskowy (żołnierski)
Militärgrab – grób/ mogiła żołnierska
Österreichisches Schwarzes Kreuz – Austriacki Czarny Krzyż – organizacja utworzona przez komatantów I wojny światowej w 1919 roku

¹ Nazwy wojskowe i skróty tych nazw za: *Abkürzungen und Zeichen*, Wiedeń 1918.

Rozdział 1

1.1. Działania wojenne w Galicji w lecie i jesieni 1914 roku

Już w pierwszych dniach sierpnia 1914, w Galicji, na granicy pomiędzy Monarchią i Rosją obydwa mocarstwa zgromadziły ogromne siły. Naprzeciw siebie stanęło trzydzieści siedem dywizji austro-węgierskich oraz siedemdziesiąt jeden rosyjskich¹. Szóstego sierpnia Austro-Węgry wypowiedziały wojnę Rosji. W tym samym dniu armia cesarsko-królewska podjęła pierwsze działania zbrojne przekraczając granice Królestwa Kongresowego i zajmując, bez walki, Olkusz i Wolbrom. Przez następne dni oczyszczono z wojsk rosyjskich pas ziemi od Jury Krakowsko Częstochowskiej po Góry Świętokrzyskie, a 19 sierpnia zajęto Sandomierz i Annopol². Pod koniec miesiąca wojska austro-węgierskie odniosły dwa zwycięstwa: pod Kraśnikiem (23–25 sierpnia) i Komarowem (26 sierpnia–2 września). W obu bitwach wzięto dużą liczbę jeńców oraz przejęto sporo sprzętu wojskowego³.

W Galicji Wschodniej wiodło się Austro-Węgrom gorzej. Przegrały pierwszą bitwę o Lwów, nad rzekami Złotą i Gniłą Lipą, a dalsze niepowodzenia na froncie spowodowały konieczność opuszczenia miasta i *de facto* oddania (3 września) stolicy Galicji bez walki⁴. Próby odbicia miasta podjęte w dniach 11 i 12 września (zwane bitwą pod Rawą Ruską) zakończyły się również niepowodzeniem. W konsekwencji, przewaga liczebna armii carskiej i poniesione przez wojska Monarchii straty doprowadziły do wycofania się tych ostatnich na linię Nida–Dunajec–Biała–Beskidy–Bieszczady. Tym samym zakończył się pierwszy etap walk na froncie galicyjskim okupiony wielkimi stratami. Armie Monarchii straciły 250 000 rannych i zabitych, 110 000 jeńców oraz 400 dział⁵. Osiemnastego września gen. major

¹ L.C. Kleveman, *Lwów. Portret utraconego miasta*, przekład D. Guzik, Kraków 2019, s. 52.

² J. Bator, *Wojna galicyjska. Działania armii austro-węgierskiej na froncie północnym (galicyjskim) w latach 1914–1915*, Kraków 2008, s. 51.

³ *Ibidem*, s. 60, 63; pod Kraśnikiem wzięto 6000 jeńców rosyjskich, 20 dział i 28 karabinów maszynowych, pod Komarowem 10 000 jeńców i 160 dział.

⁴ *Ibidem*, s. 75.

⁵ *Ibidem*, s. 85

Erich Ludendorff, szef sztabu nowoutworzonej 9 Armii niemieckiej, przybył do austro-węgierskiej kwatery głównej w Nowym Sączu, by przygotować dalsze wspólne działania przeciw Rosji. Sprzymierzeni podjęli decyzję o wspólnym kontrataku na linii Wisła–San. Ofensywę rozpoczęła 9 Armia niemiecka 28 września, uderzając w kierunku środkowej Wisły. Pierwszego października zaatakowały także wojska austro-węgierskie, w skład których weszła I brygada Legionów Polskich. W dniach 22–26 października, pod Dęblinem, stoczono zaciętą bitwę z przeważającymi siłami rosyjskimi, które ostatecznie zatrzymały atakujących. Jednocześnie skutkiem wstrzymania działań armii niemieckiej pod Warszawą i niebezpieczeństwem oskrzydlenia oddziałów Monarchii, dowódca 1 Armii gen. Victor Dankl 27 października nakazał odwrót. Grupa legionowa Piłsudskiego, biorąca udział w tych październikowych bojach zaznaczyła swój udział na trudnym odcinku Łaski–Anielin. Walczył tam również I korpus (krakowski)⁶.

W Galicji Środkowej dwukrotnie podjęto próbę sforsowania Sanu (14 i 17 września pod Jarosławiem, Leżajskiem i Radymnem) oraz stoczono bitwy pod Tyszkowicami, Chyrowem i Turką. Ze względu na niepowodzenia wojsk sprzymierzonych w Królestwie Kongresowym c. k. Naczelne Dowództwo podjęło decyzję o wycofaniu się na linię rzek Białej i Dunajca, czyli linii, od której zaczęła się kontrofensywa wrześniowa, co oznaczało zakończenie drugiego etapu walk.

Na początku listopada 1914 r. uderzenie rosyjskie, zwane „walcem parowym” ruszyło w kierunku południowo-zachodnim. W drodze na Śląsk i do Berlina stanął Kraków. Dzięki wcześniej podjętym decyzjom i przegrupowaniu wojsk austro-węgierskich pierwsza bitwa o Twierdzę (przy szerszym spojrzeniu na teatr wojenny nazywana również bitwą między Częstochową a Krakowem 14–27.11.1914) ostatecznie została wygrana, choć okupiona dużymi stratami⁷. Armię rosyjską w pochodzie na zachód zatrzymano niemal u bram Twierdzy, a następnie odepchnięto na linię rzek Dłubni i Szreniawy. W obronie Twierdzy brał także udział XIV Korpus gen. Josefa Rotha, między innymi, staczając krwawy, ale zwycięski bój pod Klimontowem.

Szef austro-węgierskiego Sztabu Generalnego, gen. Conrad von Hötzendorf, dostrzegając zagrożenie miasta od południowego wschodu, 25 listopada rozkazał wstrzymanie zwycięskich działań na lewym brzegu Wisły i wykonanie natychmiastowego przegrupowania wojsk właśnie w tym kierunku. W wyniku tego posunięcia i czterodniowej, drugiej bitwy o Kraków w dniach 2–6 grudnia, wojska 3 Armii carskiej zostały zatrzymane na południowo-wschodnich przedpolach Krakowa i więcej nie zagroziły Twierdzy i miastu⁸.

⁶ *Ibidem*, s. 92–111.

⁷ T. Woźny, *Bitwa pod Limanową i Łapanowem oraz jej strategiczne znaczenie*, [w:] *W służbie Rzeczypospolitej. Dzieje wojen i wojskowości w badaniach regionalnych*, red. R. Kowalski, Nowy Targ 2016 s. 75; straty wojsk austro-węgierskich wyniosły około 70–80 000 ludzi.

⁸ *Ibidem*, s. 126–135; dla upamiętnienia tej zwycięskiej bitwy postawiony został we wsi Kaim pamiątkowy obelisk, oznaczający najdalszy punkt, do którego doszły wojska rosyj-

1.2. Bitwa pod Limanową i Łapanowem (2–12 grudnia 1914)⁹

Naczelne Dowództwo Armii austro-węgierskiej, reagując na atak 8 armii rosyjskiej gen. Aleksieja Brusilowa w Karpatach, wstrzymało dalsze działania na północ od Krakowa i podjęło decyzję o przesunięciu ich w Beskidy, gdzie ruchy wojsk rosyjskich rozpoczęły się już pod koniec listopada¹⁰. W tym celu przerzucono duże siły w nowy rejon walk. Ze względu na spore straty poniesione przez 4 Armię w listopadowym starciu o Kraków, zdecydowano, że główny ciężar przygotowywanej bitwy ze strony Austro-Węgier przyjmie „tyrolski” XIV Korpus gen. Josefa Rotha. Sojusznik niemiecki oddał 47. Rezerwową Dywizję Piechoty sformowaną między sierpniem a październikiem 1914 r. (dalej 47. RDP). Utworzyły one tzw. Grupę Rotha, która w trakcie walk była uzupełniana nowymi oddziałami¹¹.

Między 28 listopada a 2 grudnia z Krakowa do Jordanowa, Mszany Dolnej i Chabówki przetransportowano koleją główną część wojsk austro-węgierskich. Niemcy dotarli tam dopiero w nocy z 3 na 4 grudnia¹². Rozpoczynając bitwę, siły XIV Korpusu wraz z 47. RDP liczyły około 35 000 ludzi. W miarę rozwoju walk angażowano kolejne dywizje, co w konsekwencji doprowadziło do tego, że w rejonie walk po stronie sprzymierzonych stanęło 82 tysiące żołnierzy, wojska rosyjskie liczyły 110 000¹³.

skie w ataku na Twierdzę od wschodu. Obelisk ten, dzieło rzeźbiarza Karla Korschanna, odsłonięty został 6 grudnia 1915 roku.

⁹ Literatura związana z bitwą pod Limanową i Łapanowem zawiera szereg pozycji, z których wybrałem następujące: K. Garduła, L. Ogórek, *op. cit.*; F. Julier, *Bitwa pod Limanową 1914*, Oświęcim 2015; T. Woźny, *op. cit.*, s. 73–98; J. Centek, *Działania niemieckiej 47 Rezerwowej Dywizji Piechoty w bitwie pod Limanową–Łapanowem 1914 roku*, [w:] *Front wschodni I wojny światowej. Studia z dziejów militarycznych i polityczno-społecznych*, red. M. Baczkowski, K. Ruszała, Kraków 2013, s. 29–49; J. Centek, *Bitwa pod Limanową i rola w niej Legionów Polskich*, [w:] „Nie wierząc nam, że chcąc to móc”. *Legiony i ich wpływ na sprawę polską w latach 1914–1918*, red. Z. Girzyński, J. Kłaczek, Seria O niepodległość i jej trwanie, Toruń 2018, s. 69–91; J. Bator, *op. cit.*; J. Roth, *Bitwa pod Limanową–Łapanowem grudzień 1914 – Die Schlacht von Limanowa-Łapanów Dezember 1914*, „Zeszyty Muzeum Regionalnego Ziemi Limanowskiej” 2018, t. VI, oprac., wstępem i komentarzem krytycznym opatrzyli W. Szczepanik, T. Woźny.

¹⁰ J. Bator, *op. cit.*, s. 136, 137. Działania rosyjskie na odcinku południowym miały już miejsce w końcu listopada, kiedy to oddziały armii rosyjskiej, przekraczając Dunajec 20 listopada zajęły Limanową. Gen. Conrad przerzucił w ten rejon grupę interwencyjną, w skład której weszły również 3 bataliony legionistów J. Piłsudskiego, którym 24 listopada udało się na kilka godzin odbić Limanową.

¹¹ T. Woźny, *op. cit.*, s. 76; J. Centek, *Działania...*, s. 29.

¹² J. Roth, *op. cit.*, s. 69; gen. Roth za datę rozpoczęcia właściwej bitwy uznaje dzień 4 grudnia; J. Centek, *Bitwa...*, s. 72; wg oficjalnego Katalogu Bitew Sztabu Niemieckiego bitwa Limanowa–Łapanów trwała między 5 a 17 grudnia.

¹³ J. Bator, *op. cit.*, s. 138.

Zmagania wojenne prowadzone były od Wisły, w pobliżu Krakowa, poprzez Łapanów, Limanową aż po Nowy Sącz¹⁴ (mapa 1, str. 143). Piątego grudnia oddziały austro-węgierskie toczyły ciężkie walki na linii Stradomka, Góra św. Jana, Krasne, Słupia, Zbydniów, Tarnawa. Tego samego dnia Dywizja pruska atakowała Trzcianę, Zawadę, wzgórze Czyżyczka oraz Nowy Wiśnicz. Wieczorem starła się z Rosjanami w Żegocinie, w walce o wzgórze 457 (Żarnówka), w nocy zaś prowadziła bój na płn. od Łątki Dolnej, ponosząc tam duże straty. Dwa dni później oddziały 47. RDP walczyły pomiędzy Bytomskiem, Łątką Górną i Leszczyną. Grupa Rotha osiągnęła spore sukcesy w dniach 8 i 9 grudnia zajmując Leszczynę, Sobolów, Wolę Nieszkowską i atakując wzgórze koło Gierczyc¹⁵. Jednak już 10 grudnia nastąpił rosyjski kontratak i utracono te trzy miejscowości. Wojsko austro-węgierskie poniosło znaczne straty 9 i 10 grudnia w walkach o wzgórze 613 Kobyła (na południe od Rajbrotu), gdzie poległo i najprawdopodobniej dostało się do niewoli 1400 żołnierzy. Pomiędzy 10 i 11 grudnia krwawy bój toczyli żołnierze węgierscy na wzgórzach Jabłoniec, Golców, Łysa Góra. Jedno z najbardziej znanych starć w tym rejonie, choć nie do końca decydujące o całej batalii, stoczyli 11 grudnia spieszeni węgierscy huzarzy pod dowództwem pułkownika Othmara Muhra właśnie na wzgórzach Jabłoniec (około 3 km od Limanowej). Okupiwszy bój znacznymi stratami (poległ także płk Muhr) zepchnęli piechotę rosyjską z zajmowanych pozycji na wzgórze, a ich dokonania, zwłaszcza dla Węgrów, stały się symbolem całej bitwy¹⁶. Trwały zacięte walki o wzgórze 613, zdobyte przez wojsko austro-węgierskie 9 grudnia, ale już dzień później ponownie utracone. Ze zmiennym szczęściem 47. RDP walczyła między 6 a 10 grudnia w obronie wzgórz w okolicach Rajbrotu i Bytomska, odpierała ataki Rosjan w rejonie Leszczyny oraz odegrała ważną rolę przy stabilizowaniu frontu na zaatakowanym ponownie wzgórze 597, a toczony tam walki trwały do 12 grudnia. Tego dnia Niemcy powiadomili gen. Rotha, że wieczorny atak na wzgórze 597 został odparty, a na całym froncie zapanował spokój¹⁷.

Opuszczając na chwilę pole bitwy pod Limanową i Łapanowem, w której po rosyjskich kontratakach w rejonie Sobolowa i Limanowej natarcie Grupy Rotha niemal zamarło, przenosimy się na wschód. Tam około 9, 10 grudnia Korpusy 3 Armii gen. Boroewicia przeszły przełęcz karpackie i ruszyły na Jasło, Gorlice, Tuchów i Zakliczyn. 11 grudnia zajęte zostały Nowy Sącz, Gorlice i Grybów, czter-nastego Dukla, piętnastego – Bochnia.

Manewr ten spowodował, że Rosjanie zagrożeni odcięciem zaczęli się z Galicji Zachodniej wycofywać, co z kolei, umożliwiło ponowną aktywność Grupy Rotha, która wznowiając ataki ruszyła w pościg za Rosjanami.

¹⁴ T. Woźny, *op. cit.*, s. 74.

¹⁵ *Ibidem*, s. 80.

¹⁶ *Ibidem*.

¹⁷ J. Roth, *op. cit.*, s. 139.

Tymczasem na terenie bitwy limanowskiej między 12 a 14 grudnia oddziały austro-węgierskie, dzięki opisanemu wyżej manewrowi 3 Armii, natarły na cofających się Rosjan na linii Zakliczyn–Brzesko–Bogucice–Chobot, 47. RDP skierowano na linię Lipnica–Zakliczyn, by odciąć drogę wojskom rosyjskim znajdującym się na lewym brzegu Wisły¹⁸.

Do 16 grudnia 1914 roku cały front przesunął się na linię rzek Bzura–Rawka–Nida–Dunajec–Biała. W Galicji Zachodniej odrzucono Rosjan na ponad 50 km na wschód¹⁹.

Warto dodać, że w bitwie brały także czynny udział Legiony Polskie pod dowództwem Józefa Piłsudskiego, które w okolicach Limanowej przebywały już od drugiej dekady listopada. W samej bitwie ich udział był raczej ograniczony. Trzeciego grudnia legionieści mieli za zadanie zająć wzgórza na zachód i północny zachód od Limanowej w celu osłony rafinerii w Sowlinach, co zostało wykonane wieczorem. W następnym dniu baon Legionów skierowano do Bełdna z zadaniem osłony flanki. Piątego grudnia legionieści mieli przejść z Bełdna do Rajbrotu, by szóstego odejść do Lipnicy Murowanej²⁰. Do tego dnia Polacy, *de facto* nie byli atakowani przez Rosjan. Do starcia doszło natomiast szóstego grudnia pod Marcinkowicami, w trakcie którego poległo 10 legionistów, a siódmego jeszcze jeden. W sumie, w bitwie pod Limanową i Łapanowem straty Legionów wyniosły 19 żołnierzy (4 najprawdopodobniej zmarło w wyniku odniesionych ran). Zostali oni pochowani na trzech cmentarzach: dziewięciu w Marcinkowicach (cm. 352), ośmiu w Limanowej (cm. 366) i dwóch w Lipnicy Murowanej (cm. 299). Siódmego grudnia legionieści otrzymali rozkaz do odejścia w kierunku Mszany Dolnej. Oddziały Piłsudskiego zajęły jeszcze Kamienicę, potem Łącko i zabezpieczyły przejścia do kolei Chabówka–Limanowa. Na tym zamknął się udział Legionów w bitwie²¹.

Ocena strat poniesionych przez obie strony jest trudna. Stąd ograniczam się do podania liczby żołnierzy pochowanych na cmentarzach leżących w obszarze walk, choć i te dane nie są w pełni miarodajne. Według spisów poległych w Galicji Zachodniej, opracowanych przez Jerzego J.P. Drogomira, na analizowanym obszarze pochowano w sumie 10 854 żołnierzy, choć nie jest pewne czy wszyscy

¹⁸ J. Bator, *op. cit.*, s. 161.

¹⁹ *Ibidem*, s. 161, 163.

²⁰ Cz. Blajda, *Żegocina dawna i współczesna (w 700-lecie powstania wsi)*, Żegocina 1993, s. 30, 31. Legionista Józef Trela w liście do proboszcza w Żegocinie pisał: „po zajęciu wioski Bełdno kapitan Norwid wysłał patrol w kierunku Łątki, gdzie naszą patrol przyjęto gościnnie we dworze. [...] Rankiem przy grzmocie dział rozpoczął się atak i grupa Legionów zaatakowała wzgórze Żarnówka od południa, a Prusacy od strony zachodniej. Bitwa szalała do godziny 4-tej po południu, a do niewoli zabrano 4750 Moskali. Po przenocowaniu w Bełdnie na drugi dzień udaliśmy się, przez Limanową, do Marcinkowic, gdzie druga grupa Legionów walczyła zawzięcie z Moskalami”.

²¹ J. Centek, *Bitwa...*, s. 77–87.

oni polegli pod Limanową i Łapanowem²². Na kilku cmentarzach spoczęli także zmarli w szpitalach wojennych. Dokładniejsze dane, z podziałem armijnym i z rozbiciem na poszczególne cmentarze podane są w tabelach 1–6.

Podsumowując: „bitwa pod Limanową i Łapanowem z całą pewnością może być postawiona w rzędzie najważniejszych dla galicyjskiego frontu Wielkiej Wojny, a nawet całości działań frontu wschodniego”, ostatecznie grzebiąc nadzieje Rosjan na przeprowadzenie uderzenia w kierunku Śląska²³.

²² J.J.P. Drogomir, *Polegli w Galicji Zachodniej 1914–1915 (1918). Wykazy poległych i zmarłych pochowanych na 400 cmentarzach wojskowych w Galicji Zachodniej*, Tarnów 2002 (t. II) i 2005 (t. III). Nie wymieniam tu poszczególnych stron książki, gdyż musiałbym podać 80 stron.

²³ T. Woźny, *op. cit.*, s. 83.

Rozdział 2

2.1. Organizacja służb cmentarnictwa wojennego w monarchii austro-węgierskiej w czasie I wojny światowej

Od dnia wybuchu wojny, do końca 1915 roku, kwestie związane z ewidencjonowaniem zmarłych i pochówkami żołnierskimi, nie były początkowo koordynowane na szczeblu centralnym. Regulaminowo przydzielono je oddziałom zaplecza (Etapów), które miały współdziałać z jednostkami liniowymi. W polu były one przypisane Etapowym Komendom Armii i nosiły nazwę Oddziałów Uprzątnięcia Pól Bitewnych – dalej OUPB (*Schlachtfelder-Aufräumungs-Abteilung*)¹. Zadaniem tych jednostek było przygotowanie pochówków i prowizorycznych (pierwotnych) cmentarzy żołnierskich. Oddziały Uprzątnięcia stały się załącznikiem późniejszej, zcentralizowanej już służby cmentarniczej armii austro-węgierskiej.

Ministerstwo Wojny Monarchii, od marca 1915 r., czyniło starania, aby stworzyć organizację wojskową, w rękach której skupiły by się wszystkie sprawy związane z pochówkami, ewidencją zmarłych i poległych oraz zakładaniem cmentarzy żołnierskich. Zostały one uwieńczone sukcesem pod koniec 1915 roku. Trzeciego grudnia Ministerstwo wydało zarządzenie nr 25004, podpisane przez ministra wojny gen. Krobotina, o powołaniu Wydziału ds. Grobów Żołnierskich (*Kriegsgräberabteilung des Kriegsministeriums KGA des KM*), na którego czele stanął gen. Eduard Hentke, a w którego gestii znaleźć się miały wszelkie sprawy związane z cmentarnictwem wojennym². Wraz z powiadomieniem wszystkich Dowództw na terenie Monarchii oraz Naczelnego Dowództwa Etapów (EOK) o powstaniu KGA zostały wysłane „Wskazówki dotyczące zakładania i utrzymania miejsc pochówków” (*Weisungen für Errichtung und Erhaltung der Kriegergrabstätten*). W dokumencie tym określono najważniejsze sprawy wchodzące w zakres działań KGA, a więc zasady ogólne, postępowanie szczegółowe dotyczące pochówków

¹ A.P. Płomieńczyk, *Armia austro-węgierska*, Wydawnictwo Polska Organizacja Wojskowa, nr 6, cz. 1, Warszawa 1916, s. 100; S.J. Toruń, *Zagadnienia kwatermistrzowskie wojska austro-węgierskiego z lat 1914–1918*, „Bellona” 1937, z. 4–6, IX, X, 1937, s. 893; O. Duda, *Cmentarze I wojny światowej w Galicji Zachodniej 1914–1918*, Warszawa 1995, s. 31.

² Ö. St. A. KM 1915, Präs. Nr 25004, akt 26733, Pismo CK Ministerstwa Wojny z dnia 3 grudnia 1915 roku w sprawie utworzenia Wydziału Grobów Wojennych.

żołnierzy własnych, koalicji oraz wrogich armii, prowadzenie rejestracji i ewidencji oraz rozdzielono kompetencje Ministerstwa Wojny, Dowództw Wojskowych, Komendantur Etapowych, władz politycznych i organów autonomicznych. Dowództwa poszczególnych Korpusów otrzymały zadanie zorganizowania, na podległym sobie obszarze, Inspekcji Grobów Żołnierskich – dalej IGŻ (*Kriegsgräberinspektion K.G.I.*), w których skład miał wejść oficer sztabowy lub kapitan, zaś przy większym zakresie działań jeszcze jeden kapitan lub podoficer³.

Wszystkie sprawy organizacyjne zakończono w czerwcu 1916 roku wydaniem „Ustaleń dotyczących urządzania, utrzymania, wystroju i ewidencji grobów żołnierskich” (*Bestimmungen für die Errichtung, Erhaltung, Ausschmückung und Evidenz der Kriegergrabstätten*)⁴.

Na terenie Galicji znajdowały się trzy Dowództwa Wojskowe stojące na czele trzech Korpusów wojskowych: nr I w Krakowie (*Krakau*) – Galicja Zachodnia, nr X w Przemyślu – Galicja Środkowa i nr XI Lwów (*Lemberg*) – Galicja Wschodnia. W myśl zarządzenia nr 25004 Ministerstwa Wojny Dowództwa tych Korpusów były także zobowiązane do utworzenia Inspekcji ds. Grobów Żołnierskich. W Krakowie, wyprzedzając zarządzenie Ministerstwa, rozpoczęto organizację oddziału cmentarniczego już pod koniec jesieni 1915 roku. W Przemyślu powołano taki oddział na początku 1916 roku, we Lwowie cztery miesiące później. W Krakowie przyjął nazwę Oddziału ds. Grobów Żołnierskich – OGŻ (*Kriegsgräberabteilung Krakau*). Dwa pozostałe, zgodnie z zarządzeniem MW nazwano Inspekcjami ds. Grobów Żołnierskich (*Kriegsgräberinspektion*)⁵.

2.2. Krakowski Oddział ds. Grobów Żołnierskich (*Kriegsgräberabteilung Krakau*). Powstanie, organizacja, działanie

Powstanie krakowskiego OGŻ odbiegało nieco od przedstawionego wyżej kalendarza powołania służb cmentarniczych w Monarchii. Po zakończeniu bitwy gorlickiej (2–5 maja 1915) i przesunięciu się frontu na wschód, władze wojskowe sprzymierzonych w Galicji Zachodniej i Środkowej podjęły decyzję o rozpoczęciu porządkowania pól bitewnych. Nowy oddział, mający realizować to zamierzenie

³ Ö. St. A. KM 1915, Präs. 16-50/3 Beilage 1 zu Präs. Nr. 25004 von 1915, *Weisungen für Errichtung und Erhaltung der Kriegergrabstätten*; ÖSt. A. KM 1915, Präs. 16-50/1-2, akt 26892, *Aufstellung einer Kriegsgräberabteilung-Berichtung der Weisungen*.

⁴ Ö. St. A. KM 1916, 9./K.Gr.A, 9-5/22-2, akt. 4241.

⁵ Działanie MW związane z organizacją cmentarnictwa w armii austro-węgierskiej zamykające się zarządzeniem nr 25004 zostały nieco wyprzedzone przez „lokalną” inicjatywę Dowództwa Wojskowego w Krakowie, stąd przypuszczalnie odmienna nazwa formacji krakowskiej nie Inspekcja a Wydział (Oddział), choć jego struktura, w głównym zarysie, była zbieżna z tym zarządzeniem.

w Galicji Zachodniej, podporządkowano bezpośrednio Dowództwu I Korpusu Kraków, dowodzonemu przez gen. (*Feldmanschalleutnant*) Adama Brandnera Edler v. Wolfszahn'a, które w tej akcji miało być wspomagane przez Dowództwo Twierdzy Kraków (*K.u.K. Festungskommando Krakau*), Wojskowe Komendy Rejonowe (*K.u.K. Bezirkshauptmannschaft-Kommando*), jednostki Żandarmerii Krajowej (*K.u.K. Landesgendarmarie*) oraz Apostolski Wikariat Polowy. Akcję tę miał wspierać także Komitet Opieki nad Grobami Wojennymi w Austrii (*Komitee für die Kriegsräber-Fürsorge in Österreich*). Data powołania i zorganizowania tego nowego oddziału, nie jest do końca znana. R. Broch określa ją na koniec listopada 1915 roku. Dušan Jurkovič, późniejszy projektant OGŻ, w 1922 roku napisał, że ostateczna decyzja o sformowaniu „wojskowego kierownictwa dla budowy cmentarzy wojennych i pomników zapadła na zimę 1915”. Najwcześniej powołano komendantów Oddziałów Uprzątnięcia Pól Bitewnych (22 i 26 września 1915)⁶.

Prace związane z pochówkami i zakładaniem cmentarzy na terenie Galicji Zachodniej podzielono w następujący sposób: przy Dowództwie Twierdzy Kraków (*K.u.K. Festungskommando-Krakau*) utworzono samodzielny Oddział ds. Grobów Żołnierskich Twierdzy (*Kriegsgräberarbeiterabteilung für den K.K. Festung, Kommando Krakau*) odpowiedzialny za sprawy cmentarnictwa w obrębie Twierdzy, na czele którego stanął rzeźbiarz akademicki por. Karl Korschann, pełniąc tę funkcję od 10 czerwca 1915 do listopada 1918⁷. Oddział ten zrealizował tylko kilkanaście cmentarzy. Te same kompetencje na obszarze na wschód od granic Twierdzy, aż do terenów podlegających Korpusowi X w Przemyślu (Galicja Środkowa) otrzymał OGŻ Kraków, dowodzony do końca wojny przez kapitana, a potem majora Rudolfa Brocha⁸. Ten świetnie zorganizowany oddział, założył 378 cmentarzy,

⁶ O. Duda, *op. cit.*, s. 31–33; R. Broch, H. Hauptmann, *op. cit.*, s. 2. Wg autorów już w listopadzie 1915 roku C. i K Komendantura w Krakowie zorganizowała własny Wydział Grobów Wojennych, który już wkrótce podjął działania w wielu dziedzinach; kilka uwag dotyczących organizacji Wydziału przeczytać można w dokumencie archiwalnym: NAK, Zbiór 29/275 Wojskowy Urząd Opieki nad grobami wojennymi Okręgu Korpusu nr V w Krakowie, jedn. zb. 29/275/0/-1, s. 1743. Z 27 stycznia 1916 roku pochodzi okólnik kpt. Brocha z wykazem kancelarii, kwater Dowódcy i podział pokojów: A. Kancelaria Stradom 27, B. Oddział dla malarzy przy Wawelu (kierownik ppor. Karpiński), C. Oddział dla twórców modeli przy Wawelu (kierownik ppor. Karpiński), D. Pracownie Karmelicka 57 (kadet Masura), E. Kancelaria budowlana ul. Sobieskiego 16a (jedn. och. Sierżant Schulz), F. Kwatery drużynowe Karmelicka 57 i 70 (kadet Masura), G. kwatery drużynowe Powiśle 12.

⁷ Vojenský ústřední archiv, Karta zgłoszenia (Přihláška), wypełniona ręką artysty 13 czerwca 1919 roku; karta Ewidencyjna (Ewidentny list) – dokument bez daty. K. Korschann 1.11.1917 r. mianowany został kapitanem rezerwy. Wcześniej otrzymał szereg wysokich odznaczeń wojskowych. Jest autorem monumentalnego pomnika I wojny światowej na cmentarzu Rakowickim oraz 10 lub 12 cmentarzy żołnierskich w obrębie Twierdzy Kraków.

⁸ W trakcie służby w krakowskim OGŻ R. Broch uzyskał nominację na stopień majora i w dalszej części tekstu tego stopnia będą używał.

a także dokończył kilkanaście rozpoczętych przez kpt K. Korschanna w obrębie samej Twierdzy.

Rudolf Broch wraz z Hansem Hauptmannem wydali w Wiedniu, pod koniec wojny, książkę pt. *Die Westgalizischen Heldengräber aus den Jahren des Weltkrieges 1914–1915*, w której dokładnie opisali zarówno stronę organizacyjną krakowskiego OGŻ, jak i przebieg budowy i wszystkie zrealizowane (do czasu wydania książki) cmentarze. Zawarto tam także wykazy jednostek wojskowych, w których służyli polegli żołnierze, ofiarodawców gruntów pod cmentarze, a także bogaty materiał ilustracyjno-fotograficzny⁹.

Do krakowskiego Oddziału ds. Grobów Żołnierskich, „powołano niezdolnych do służby frontowej oficerów i żołnierzy wykonujących w cywilu odpowiednie zawody”¹⁰. Jego komendantem był, jak już powiedziano, Rudolf Broch, a oficerami koncepcyjnymi kapitanowie Ludwig Brixel i Hans Hauptmann. W skład Oddziału wchodziły zespoły architektów (8), budowniczych (2), rzeźbiarzy (5), malarzy (23), pracownia modelarska, zespół ogrodników i pracownia fotograficzna. Ta grupa odpowiedzialna była za część projektowo-artystyczną. Oddelegowani do innych czynności to oficer koncepcyjny Grupy Ewidencyjnej (1), Komendantura Uprzątnia Pól Bitewnych (4), Komendanci 12 Oddziałów Uprzątnia Pól Bitewnych (kilkudziesięciu oficerów sprawujących tę funkcję w różnych okresach), zespół ewidencyjny oraz zespół geometrów do zapewnienia obsługi geodezyjnej. Resztę Oddziału stanowiły służby transportowe, zabezpieczenia materiałowego etc. Oddział dysponował również swoimi kamieniołomami, tartakami i zakładami konstrukcyjnymi. Tak zorganizowany, mógł realizować uprzątnie pola walki, prowadzić ekshumacje, dokonywać komasacji zwłok, przygotować ewidencję poległych, zapewnić prace projektowe i wreszcie zakładać cmentarze (do ich realizacji zatrudniano jeńców rosyjskich i włoskich). Dodać trzeba, że w *KGA Krakau*, odmiennie jak w innych Inspekcjach, połączono w jedną całość zadania grupy ewidencji i opieki nad cmentarzami.

Cały obszar podległy krakowskiemu OGŻ podzielony został na 10 Okręgów cmentarnych¹¹. Na czele każdego z nich stał kierownik (referent) artystyczny, odpowiedzialny za część projektowo-artystyczną oraz komendant Oddziału

⁹ R. Broch, H. Hauptmann, *Die Westgalizischen Heldengräber aus den Jahren des Weltkrieges 1914–1915*. Wydawca oryginału: Herausgegeben vom g.u.g. Militärkommando Krakau im Jahre des Weltkrieges 1918, Wien VI. Polskie wydanie: *Zachodniogalicyskie groby bohaterów z lat wojny światowej 1914–1915*, Tarnów 1994.

¹⁰ R. Broch, H. Hauptmann, *op. cit.*, s. 4.

¹¹ I „Żmigród”, II „Jasło”, III „Gorlice”, IV „Łużna”, V „Pilzno”, VI „Tarnów”, VII „Dąbrowa Tarnowska”, VIII „Brzesko”, IX „Bochnia”, X „Limanowa”. Dowództwo OUPB było w Tarnowie, a dodatkowo utworzono Oddziały XI Gorlice 2 i XII Oddział Uprzątnia Drewna. Pewien problem powstaje przy numeracji Oddziałów. Broch w schemacie organizacyjnym OGŻ oznacza te oddziały cyframi arabskimi, w dokumentach archiwalnych są one oznaczane cyframi rzymskimi. W dalszej części tekstu będę używał oznaczeń rzymskich.

Uprzątnięcia Pól Bitewnych¹². Zadaniem tego ostatniego było przeprowadzenie ekshumacji, ponownych pochówków oraz wykonanie prac budowlanych¹³.

Miejsca pochówków żołnierzy bitwy limanowskiej znalazły się w obszarze trzech Okręgów cmentarnych OGŻ: VIII Brzesko, IX Bochnia i X Limanowa. Ich granice, teoretycznie, pokrywały się z granicami działania Oddziałów Uprzątnięcia Pól Bitewnych, natomiast różniły od granic administracyjnych c. k. Starostw. Terytorialnie największy, także w całym obszarze działań OGŻ, był Okręg limanowski¹⁴.

Tyle informacji na temat organizacji OGŻ, ogólnie chwalonego i stawianego za wzór innym Inspekcjom Grobów Żołnierskich.

2.3. Od pochówku na polu bitwy do budowy stałego cmentarza żołnierskiego

W czasie trwającej bitwy polegli żołnierze często pozostawiali nie pochowani lub złożeni w płytkich grobach, i rękoma towarzyszy przysypani tylko niewielką warstwą ziemi. Na prowizorycznej mogile pojawiał się krzyż, wbity karabin czy drewniana tabliczka z wypisanym ołówkiem nazwiskiem poległego. W ogniu walki nie było czasu na godny pochówek; mógł nastąpić, gdy umilkły już strzały. Zanim do niego przystąpiono, starano się odzyskać elementy wyposażenia (broń, amunicję, buty, pasy skórzane etc.). Ciała poległych, z miejsc w których dosięgła ich śmierć przenoszono w miejsca, gdzie miały zostać pochowane¹⁵. Kopano groby pojedyncze i zbiorowe. Usypane mogiły oznaczano prowizorycznymi znakami nagrobnymi. Żołnierzy chowano z uwzględnieniem przynależność armijnej. Gdy było to możliwe zakładano groby pojedyncze, grupy mogił pojedynczych, groby zbiorowe lub tymczasowe cmentarze. Wykonywano, szkice lokalizacyjne grobów,

¹² O. Duda, *op. cit.*, s. 33, 34; R. Broch, H. Hauptmann, *op. cit.*, s. 14–25.

¹³ R. Broch, H. Hauptmann, *op. cit.*, s. 4.

¹⁴ W okresie I wojny światowej Okręg VIII wchodził w skład Starostw Brzesko, Dąbrowa, Nowy Sącz i Tarnów. Okręg IX Bochnia pokrywał się z granicami Starostwa bocheńskiego, Okręg X Limanowa leżał na terenie Starostw Nowy Sącz, Limanowa, Myślenice, Nowy Targ, Grybów i Wieliczka. Dzisiaj są to powiaty: bocheński (26 cm), brzeski (9), limanowski (11), myślenicki (3), nowotarski (2), nowosądecki (9), tarnowski (9), tatrzański (1), wielicki (5). Cmentarze 367 Mordarka, 370 Jordanów i 372, Myślenice już nie istnieją. Cmentarze znajdują się również w dwóch miastach na prawach powiatu; są to Nowy Sącz i Limanowa. Proporcja cmentarzy bitwy do wszystkich założonych dla trzech omawianych Okręgów wygląda następująco: O.VIII (wszystkich cmentarzy 52, cm. bitwy 18), O.IX Bochnia (46/29), O.X (36/33). Razem 134/80.

¹⁵ Przyjęto 3 km jako maksymalną odległość transportowania zwłok z rozrzuconych grobów do cmentarza zbiorowego. Rozrzucone groby pojedyncze należało, w miarę możliwości, przenieść na większy cmentarz, gdyż gwarantował on należyłą cześć poległym.

kapelani, notowali dane poległych. Na tym kończył się pierwszy etap pochówków żołnierskich bezpośrednio po bitwie.

Realizacja drugiego, od końca 1915 lub początku 1916 roku, należała w Galicji Zachodniej do krakowskiego OGŻ. Do akcji przystępowały Żandarmeria Wojskowa i Oddziały Uprzątnięcia Pól Bitewnych zaczynając od wyszukiwania w terenie pojedynczych mogił, grobów zbiorowych i prowizorycznych cmentarzy, wykorzystując do tego, przygotowane wcześniej, szkice lokalizacyjne i mapy w skali 1:25 000, na których nanoszono wszystkie odnalezione mogiły. Wiele problemów sprawiało odszukanie masowych grobów żołnierzy rosyjskich, które często nie były oznakowane. W kolejnym etapie należało zidentyfikować i zewidencjonować zwłoki w oparciu o znajdujące się przy ciałach legitymacje, notatki, fotografie, a przede wszystkim indywidualne identyfikatory (*Legitymationskapsel*).¹⁶ Proces rozpoznawania ciał kończył się, niezmiernie żmudnym, sporządzaniem list ewidencyjnych w trzech wersjach (Kartoteka A, B, C)¹⁷. W wielu wypadkach, zanim przystąpiono do zakładania nowego cmentarza konieczne były ekshumacje i przenosiny ciał na miejsca ostatecznego pochówku, co wymagało opracowania odpowiedniej dokumentacji. Niekiedy na życzenie rodzin dokonywano ekshumacji poległych, by potem przewieźć ich ciała do miejscowości rodzinnych. W sumie było to ogromne przedsięwzięcie organizacyjne¹⁸.

Wraz z pracami rozpoznawczymi i ewidencyjnymi na pobojowiska wyruszali projektanci cmentarzy, geodeci i fotografowie¹⁹. Ich zadaniem było rozpoznanie terenu, podjęcie decyzji czy nowy cmentarz znajdzie się na miejscu tymczasowego,

¹⁶ W armii austro-węgierskiej nieśmiertelniki, nazywano *Legitymationskapsel*. Były to kapsuły metalowe, zawierające dwie karteczki z danymi żołnierza (imię, nazwisko, przynależność pułkową, miejsce zamieszkania, datę wcielenia do armii wyznaczenie, i informację o otrzymanych odznaczeniach). W wypadku śmierci żołnierza, jedna karteczka w kapsule zostawała przy zwłokach, drugą zabierał dowódca lub inny żołnierz. J. Pałosz, *Śmiercią złączeni. O cmentarzach z I wojny światowej Królestwa Polskiego administrowanych przez Austro-Węgry*, Kraków 2012, s. 89.

¹⁷ O. Duda, *op. cit.*, s. 39, 40. Rejestry katastralne przygotowywano w trzech wersjach: rejestr alfabetyczny według nazwisk pochowanych, rejestr alfabetyczny wg nazw miejscowości, rejestr według korpusów.

¹⁸ *Ibidem*, s. 40. „Łączne wyniki akcji oczyszczania pobojowisk wraz z założeniem ewidencji objęły wg R. Brocha 60 829 poległych, w tym 42 749 zwłok ekshumowanych i przeniesionych na nowe cmentarze. Na dotychczasowych miejscach pozostało zatem około 18 000 poległych, co stanowi niespełna 30% łącznej liczby objętej ewidencją”. Oczywiście te dane dotyczą całej Galicji Zachodniej i są aktualne na koniec 1917 roku, kiedy książka była pisana.

¹⁹ NAK, WUOngwOK, 29/275/0/-/4, s. 405, 406. W bezpośrednim rozkazie na sierpień i wrzesień 1916 roku, wydanym 13.08.1916 r., oddelegowano 18 oficerów austro-węgierskich i jednego niemieckiego (por. Max Günther) do prac artystycznych na zachodniogalicyskich polach bitew obszaru podlegającego dowództwu wojskowemu (po otrzymaniu specjalnych ustnych rozkazów). Ze skutecznością do 15 września 1916. Rozkaz ten przyjęli do wiadomości (własnym podpisem) prawie wszyscy artyści krakowskiego OGŻ.

czy ciała pochowanych prowizorycznie będą przeniesione na najbliższy cmentarz cywilny (parafialny lub komunalny), gdzie założona będzie osobna kwatery żołnierska, czy też na wybranym, nowym miejscu powstanie zaprojektowany samodzielny cmentarz.

Do obowiązków kierowników artystycznych należało również rozeznanie układu dróg, możliwości dojazdu do cmentarza, z uwzględnieniem transportu, oraz warunków fizjograficznych. Szczególną uwagę przywiązywano do wyszukania dla nowego cmentarza takiej lokalizacji, by mogła ona ułatwić projektantowi zintegrowanie nowego obiektu z istniejącym krajobrazem. Po zakończeniu prac polowych, uzupełnionych szkicami terenowymi, zdjęciami i notatkami, kierownicy artystyczni – najczęściej architekci lub rzeźbiarze – przystępowali do opracowania dokumentacji projektowej. Etapem kończącym powstawanie cmentarza była jego realizacja w terenie.

Rozpoczęcie robót budowlanych poprzedziło wyznaczenie siedzib kierownictwa i zaplecza magazynowo-materiałowego poszczególnych zespołów i sekcji oczyszczania pobojowisk a także zorganizowanie skomplikowanego systemu transportowego²⁰.

²⁰ O. Duda, *op. cit.*, s. 45.

Rozdział 3

3.1. Obszar badań

W pierwszym rozdziale przedstawiłem, w skrócie, przebieg bitwy pod Limanową i Łapanowem. By analizować cmentarze założone w jej wyniku, trzeba określić dokładnie obszar, o jakim będzie mowa. Tu odwołam się do wspomnianej już w słowie wstępnym publikacji *Śladami I wojny światowej między Rabą i Dunajcem*. Autorzy jako granice swoich zainteresowań przyjęli: od północy obszar na południe od drogi Kraków–Tarnów, na zachodzie linię Myślenice–Jordanów–Rabka–Nowy Targ, od południa granicę stanowi Dunajec oraz miejscowości Krościenko i Stary Sącz (z najbardziej wysuniętym na południe Zakopanem), na wschodzie zaś rzeki Dunajec, Kamienica i Muszynka (miasta i miasteczka wzdłuż tej linii to Wojnicz, Czchów, Nowy Sącz, Krynica i Muszyna)¹.

Pominięte zostały, leżące w obszarze oddziaływania twierdzy Kraków, Podstolice, Świątniki Górne, Wróblowice i Wieliczka². Ponieważ już w słowie wstępnym określiłem, iż będę w swoim opracowaniu podążał śladem K. Garduły i L. Ogórka, przeto przeanalizuję 80 miejsc pochówków żołnierskich, w tym 76 cmentarzy leżących na wyżej wyznaczonym obszarze (mapki 2, 3 – str. 144 i 145).

3.2. Kilka zdań o twórcach cmentarzy

Robert Motka (1874–?) – architekt

Urodzony w Měrotin koło Ołomuńca. Brak informacji o wykształceniu. W jesieni 1914 roku był dowódcą kompanii w nowosądeckim. Od 18 października do 5 grudnia 1914 roku uczestniczył w działaniach frontowych. Przeniesiony do rezerwy (porucznik w stanie spoczynku) ze względu na wyczerpanie nerwowe.

¹ Uzupełnić tylko warto, że droga z Krakowa do Tarnowa, na odcinku z twierdzy do Bochni przebiegała nieco inaczej jak dzisiaj. Północny odcinek łączył Kraków z Niepołomicami i dalej z Bochnią. Południowy z Krakowa do Wieliczki dalej do Gdowa i do Bochni. W tym, zbliżonym do trójkąta obszarze, już poza linią Raby znalazły się cmentarze w Suchorabie, Brzeziu, Cichawie, Gdowie i Niegowici.

² K. Garduła, L. Ogórek, *op. cit.*, s. 7.

Jeszcze przed zorganizowaniem krakowskiego OGŻ przygotowywał na uroczystość Święta Zmarłych (1.11.1915) tymczasowy wystrój cmentarza nr 91 w Gorlicach, będąc już członkiem tego Oddziału, pracował najpierw w Okręgu cmentarnym nr III Gorlice, a od stycznia 1916 do 26 kwietnia 1917 pełnił funkcję kierownika artystycznego i głównego projektanta Okręgu VIII Brzesko.

Po jego odejściu stanowisko to objął budowniczy Karl Schölich. W trakcie służby w OGŻ opracował jeszcze dwa niezrealizowane projekty kaplic (jednej połączonej z ossuarium w Gorlicach oraz drugiej – na cześć przełamania obrony rosyjskiej na dolnym Dunajcu)³. Robert Motka zaprojektował większość cmentarzy w swym Okręgu, ale autorem siedmiu, położonych w północno-wschodniej jego części, a nie wchodzących w zakres niniejszego opracowania, był rzeźbiarz por. Johann Watzal⁴.

Franz Stark (?) – architekt

Porucznik w stanie spoczynku. Do 1.01.1918 kierownik artystyczny Okręgu IX. Franz Stark, z wyjątkiem cm. 314 w Bochni, którego autorem jest por. Karl Schölich, opracował projekty pozostałych cmentarzy w Okręgu. Jest także autorem kilku krzyży nagrobnych⁵.

Gustav Ludwig (1876–1952). Architekt, projektant wnętrz

Urodzony w Brnie. Tam też ukończył szkołę handlową (*Gewerbeschule*). Studiował (?) i praktykował w Stanach Zjednoczonych. W 1906 roku wrócił do Austrii i ze swoim bratem Alojsem, także architektem, założyli firmę budowlaną „Brüder Ludwig”. Bracia zrealizowali szereg obiektów bankowych, sanatoryjnych i hotelowych na terenie Bawarii, Tyrolu i Wiednia. Pierwszego sierpnia 1914 G. Ludwig został zmobilizowany, a od 18 sierpnia brał udział w walkach na froncie rosyjskim. Ze względu na chorobę został 29 września 1915 wycofany z frontu i do 4 grudnia przebywał na leczeniu. Od 5 grudnia 1915 do stycznia 1918 działał w OGŻ, pełniąc funkcję kierownika artystycznego Okręgu X, a dodatkowo od 21 maja do 30 listopada 1917 był komendantem Oddziału Uprzątnięcia Pól Bitewnych nr X (Limanowa). Pierwszego listopada 1917 awansował do stopnia kapitana rezerwy.

³ Dane o Robercie Motce w oparciu o: O. Duda, *op. cit.*, s. 55. Wystawa zatytułowana *Grób Twój w odległej gdzieś krainie... Artysta na polu chwały. Dein Grab im weiten fernen Lande... Künstler auf dem Schlachtfeld*. 9.11–15.12.1918, Gorlice, Galeria Dworu Karwacjanów. Kurator: dr A. Partridge; K. Garduła, L. Ogórek, *op. cit.*, s. 49; R. Broch, H. Hauptmann, *op. cit.*, s. 426, 427.

⁴ R. Broch, H. Hauptmann, *op. cit.*, s. 305. J. Watzal był autorem cmentarzy nr 259, 260, 254, 263, 255, 262 i 261.

⁵ O. Duda, *op. cit.*, s. 56; NAK, WUOngwOK, jedn. 29/275/0/-/3, s. 423. F. Stark pośredniczył w negocjacjach pomiędzy Fabryką Szyldów Emaliowanych Rudolfa Eliksaka & Co. w Pradze a Dowództwem Wojskowym w Krakowie w sprawie tabliczek nagrobnych dla żołnierzy.

Odnaczone go Krzyżem Zasługi Wojennej z dekoracją wojenną i mieczami oraz Krzyżem Wojskowym Karola. Oprócz wszystkich cmentarzy i kaplic w Okręgu był autorem centralnego krzyża dla reprezentacyjnej nekropolii wojskowej nr 91 w Gorlicach. Zaprojektował, w trzech wersjach, duże krzyże żeliwne na groby zbiorowe (odrębne dla żołnierzy austro-węgierskich, niemieckich i rosyjskich) oraz odpowiadające im trzy wersje małych, żeliwnych krzyży nagrobnych dla indywidualnych mogił żołnierskich⁶. Nie zrealizował natomiast ciekawego projektu drewnianej kaplicy dla cmentarza 366 w Limanowej, z której zrezygnowano ze względu na przyznanie w Okręgu X pierwszeństwa nekropolii 368 w Limanowej-Jabłońcu.

Inni artyści

Poza Robertem Motką, Franzem Starkiem i Gustavem Ludwigiem swój wkład w dzieło budowy cmentarzy włożyli również Karl Schölich i Heinrich Scholz. Pierwszy wygrał konkurs na projekt i realizację cmentarza nr 314 w Bochni, drugi był autorem płaskorzeźby greckiego boga śmierci – uskrzydłonego Thanatosa, umieszczonej w cokole monumentalnego, kamiennego krzyża na tym cmentarzu. Karl Schölich od 13 stycznia 1916 pełnił funkcję komendanta VIII OUPB w Brzesku.

Heinrich Scholz, z wykształcenia rzeźbiarz akademicki, studiował w Wiedeńskiej Akademii Sztuk Pięknych i przed wojną odniósł kilka sukcesów jako rzeźbiarz i medalier. W OGŻ mianowany został, od początku 1916 roku, kierownikiem artystycznym Okręgu VI Tarnów, w którym zaprojektował co najmniej 50 cmentarzy, wykonując także do wielu z nich oprawę rzeźbiarską (cm. 190 w Janowicach, 164 w Tuchowie, 183 w Siemiechowie)⁷.

Rzeźbiarz por. Franz Mazura zrealizował na cmentarzu nr 350 w Nowym Sączu monumentalną rzeźbę średniowiecznego rycerza w zbroi, nazywanego potocznie „pancernym rycerzem”. Jak pisze A. Partridge „niemy strażnik w powadze czuwa nad spokojem żołnierskich mogił”⁸. Prof. Józef Gałęziowski, krakowski architekt i malarz w parku dworskim w Brzesku Okocimiu, będącym własnością barona Goetza, ozdobił mogiłę zbiorową, urną na piedestale. Ten bardziej cywilny niż wojskowy grób i motyw rzeźbiarski znacznie odbiegają od form proponowanych na innych cmentarzach żołnierskich. J. Gałęziowski nie był członkiem krakowskiego OGŻ, lecz pracował na zlecenie barona Goetza.

⁶ Dane o G. Ludwigu w oparciu o: wystawa zatytułowana *Grób Twój w odległej gdzieś krajinie...*; *Architektenlexikon Wien 1770–1945*, <http://www.architektenlexikon.at> [dostęp: 10.02.2020]; R. Broch, H. Hauptmann, *op. cit.*, s. 117; O. Duda, *op. cit.*, s. 54.

⁷ A. Partridge, *Działalność Heinricha Karla Scholza w Kriegsgreaberabteilung Krakau w latach 1916–1918 w świetle jego twórczości rzeźbiarskiej*, [w:] *Materiały z konferencji „Znaki pamięci III – śladami I wojny światowej”*. Gorlice 24.10.2009 r., Gorlice 2010, s. 34–53.

⁸ A. Partridge, *Otwórzcie bramy pamięci, cmentarze wojenne z lat 1914–1918 w Małopolsce*, Kraków 2005, s. 203.

Wśród indywidualnych znaków nagrobnych, zdobiących mogiły indywidualne żołnierzy na cmentarzach nr 300 Rajbrot-Kobyła i 377 Krościenko zachowały się proste, krzyże wykonane z lanego żelaza wg projektu rzeźbiarza Jana Szczepkowskiego. Powołany do służby wojskowej w 1914 roku, już w maju 1915 ciężko ranny pod Kraśnikiem, przeszedł do rezerwy i znalazł się w Oddziale majora Brocha. Mianowany kierownikiem artystycznym Okręgu IV Łużna, między 1 grudnia 1915 a 3 stycznia 1916 pełnił równoległe funkcję komendanta Oddziału Uprzątnięcia Pól Bitewnych w tym Okręgu⁹. Przywołać trzeba także nazwiska malarzy, nie projektujących cmentarzy, lecz uwieczniających je na płótnie lub kartonie. Byli to Henryk Uziembło (malował cmentarz nr 310 w Leszczynie), Leo Perlberger (362 Szczyrzyc), Franz Poledne (352 Marcinkowice, 361 Krasne Lasocice, 364 Kasina Wielka), Janos Czencz (287 Roztoka i prawdopodobnie 350 Nowy Sącz). Prace tych artystów wykorzystywane były potem, w formie pocztówek, sprzedawanych w celu zasilenia funduszy OGŻ przeznaczanych na cele charytatywne, a także prezentowane na licznych wystawach dokonań wojskowych służb cmentarniczych¹⁰.

Wreszcie wymieniając artystów, którzy wnieśli swój wkład w oprawę cmentarzy żołnierskich, wprawdzie znacznie później, nie można pominąć postaci Franciszka Mrażka, polskiego malarza, urodzonego 7 stycznia 1891 roku w Nowym Sączu, a zmarłego 30 stycznia 1970 roku Limanowej. Namalował on obraz zatytułowany „Chrystus pochylający się nad rannym żołnierzem”, który umieszczono w niszy ściany pomnikowej na cmentarzu nr 366 w Limanowej. Według tradycji rodzinnej, postać żołnierza polskiego na tym obrazie to syn F. Mrażka Kazimierz, a obraz namalowany został po powrocie artysty do Limanowej po II wojnie światowej¹¹.

⁹ O. Duda, *op. cit.*, s. 56, 57; K. Chrudzimska-Uhera, *Jan Szczepkowski życie i twórczość*, Miłanówek 2008, s. 43–54.

¹⁰ NAK, WUOngwOK, jedn. 29/275/0/-/15, s. 11 na wystawie w Berlinie w 1918 roku znalazły się m.in. prace F. Poledne, „groby w Marcinkowicach”, cm. Jabłonec 368”: jedn. 29/275/0/-/16, s. 203, 204. Na wystawie w Gratzu znalazły się prace J. Czencza (cm. Roztoka), H. Uziembły (cm. w Leszczynie), a także modele cmentarzy 366 w Limanowej, 364 w Kasinie Wlk. i 361 Krasne-Lasocice

¹¹ <https://plus.gazetakrakowska.pl/limanowski-malarz-ktorego-obraz-ostatnio-stal-sie-glosny-w-mediach/ar/11950692> [dostęp: 13.03.2020]; <https://limanowa.in/index.php/aktualnosci/obraz-z-cmentarza-zabrany-do-konserwacji/44355> [dostęp: 13.02.2020]; J.S. Wroński, *Quo vadis Domine? Obraz na starym cmentarzu parafialnym w Limanowej*, „Echo Limanowskie” 1995, nr 18–19, s. 10; obraz o podobnej tematyce, zatytułowany „Chrystus błogosławiący żołnierza” namalował Leo Perlberger około roku 1917. Jest on własnością parafii rzymskokatolickiej w Siemiechowie; Wystawa zatytułowana *Grób Twój w odległej gdzieś krainie...*

3.3. Cmentarze bitwy w projektach artystów krakowskiego Oddziału ds. Grobów Żołnierskich

Od połowy grudnia 1914 do wiosny 1915 roku, prace związane z porządkowaniem miejsc stoczonych walk ograniczyły się zapewne do zebrania wszelkiego sprzętu i utworzenia tymczasowych mogił i cmentarzy. Można dopuszczać, że niewielkie działania projektowe dla tego obszaru podjęto pod koniec 1915 roku.

Dopiero zwycięstwo sprzymierzonych w bitwie pod Gorlicami, w maju 1915 roku, przyspieszyło podjęcie decyzji przez władze wojskowe o rozpoczęciu, w całej Galicji Zachodniej, porządkowania pobojożył i o budowie stałych cmentarzy żołnierskich. Zadanie to, od projektu do zamknięcia prac budowlanych, miał realizować krakowski Oddział ds. Grobów Żołnierskich.

Pierwszym etapem prac przy tworzeniu nowych, stałych cmentarzy było opracowanie projektów architektoniczno-budowlanych. Oktawian Duda pisze:

w rekordowo krótkim czasie, bo w przeciągu 3–4 miesięcy powstały projekty założeń i oprawy artystycznej wszystkich cmentarzy wytypowanych do budowy – w szkicach, rysunkach a częściowo już w projektach technicznych (głównie krzyży nagrobnych i detali ogrodzeń)¹².

To stwierdzenie wydało mi się przesadzone – przynajmniej w odniesieniu do cmentarzy na badanym obszarze. W Archiwum Narodowym w Krakowie, w zbiorze Wojskowego Urzędu Opieki nad Grobami Wojennymi Okręgu Korpusu nr V w Krakowie zachowało się kilkadziesiąt rysunków projektowych cmentarzy bitwy¹³.

Ponieważ niemal wszystkie zawierają datę i nazwę miejscowości, w której zostały wykonane oraz podpis autora, można dokładnie określić czas ich powstania. Najwcześniej datowanym rysunkiem jest szkic tzw. małego krzyża nagrobnego dla żołnierzy austro-węgierskich, uzupełniony kilkoma rysunekami innych krzyży oraz pomnika płk. O. Muhra na cm. 368 Limanowa-Jabłoniec¹⁴. Nosi on datę 30 grudnia 1915 i jest sygnowany podpisem Gustava Ludwiga. Opierając się na dacie rysunku można założyć, że pod koniec grudnia 1915 OGŻ działał, a prace projektowe przynajmniej w Okręgu X zostały podjęte. W zbiorze zachowanych rysunków projektowych przeważają skreślone ręką Gustava Ludwiga lub

¹² O. Duda., *op. cit.*, s. 44. O. Duda określając okres wykonania projektów na 3–4 miesięcy oparł się zapewne na R. Brochu i H. Hauptmannie, *op. cit.*, s. 9, którzy ten czas określili „na zaledwie kilka miesięcy”.

¹³ ANK, zbiór 29/275, WUOngwOK, jednostki: 29/275/0/-/35 pow. Bochnia; 29/275/0/-/36, pow. Brzesko; 29/275/0/-/46, pow. Limanowa; 29/275/0/-/48, pow. Myślenice; Nowy Sącz; 29/275/0/62 fotografie.

¹⁴ ANK, WUOngwOK, jedn. 29/275/0/-/64.

nieznanego jego współpracownika i dotyczące cmentarzy w Okręgu X (22)¹⁵. Z pozostałych Okręgów mamy po jednym (VIII, cm. 276 Brzesko – Robert Motka) oraz (IX cm. 305 Łąka Dolna – Franz Stark)¹⁶. W roku 1916 opracowano projekty cmentarzy numer: 276 Brzesko, 305 Łąka Dolna, 350 Nowy Sącz, 357 Kamionka Mała-Orłówka, 364 Kasina Wielka, 365 Tymbark, 366 Limanowa, 368 Limanowa-Jabłoniec, a w roku 1917: 345 Muszyna, 346 Krynica, 347 Barcice, 348 Stary Sącz, 358 Laskowa, 360 Słupia, 361 Krasne-Lasocice, i 363 Mszana Dolna. W ostatnim roku wojny uzupełniano jeszcze rysunki dla opracowanych już wcześniej cmentarzy np. w kaplicy w Krasnym-Lasocicach zaprojektowano fragment wnętrza (30.05.1918); w Kasinie Wielkiej 346 i Szczyrzycu 362 bramki (27.04.18), a także wykonano szereg rysunków powykonawczych dla cmentarzy 351 w Nowym Sączu-Zabełczu, (26.04.1918), 352 w Marcinkowicach (25.04), 362 w Szczyrzycu (18.03), 364 w Kasinie Wielkiej (05.1918) i 369 w Starej Wsi-Golcowie (05.1918)¹⁷. Najwięcej rysunków projektowych zachowało się dla cmentarzy 368 Limanowa-Jabłoniec i 350 Nowy Sącz. Wszystkie przygotowano w roku 1916 od lutego do listopada. Większość wykonano w Krakowie, czyli siedzibie głównej OGŻ, kilka w Mszanie Dolnej (Barcice, Gdów, Laskowa, Muszyna, Słupia) i Krynicy (Nowy Sącz 350). Na podstawie przedstawionego wyżej datowania rysunków architektonicznych można, z całą pewnością, stwierdzić, że czas przygotowania dokumentacji projektowej – przynajmniej dla analizowanych cmentarzy – był znacznie dłuższy od określonego przez O. Dudę.

W *Ustaleniach dotyczących urządzania, utrzymania, wystroju i ewidencji grobów żołnierskich* (dalej *Ustalenia*) Ministerstwa Wojny, z roku 1916, zwracano uwagę na następujące elementy składowe projektu cmentarza: układ przestrzenny (plan cmentarza), wejście i ogrodzenie, pomnik centralny, znaki nagrobne pojedyncze i zbiorowe oraz towarzyszącą zielenią ozdobną¹⁸. Projekty cmentarzy opracowane przez artystów OGŻ zawierały wszystkie wyżej wymienione części składowe. W zależności od wielkości cmentarza i ostatecznego wystroju architektonicznego przygotowywano różną liczbę rysunków. Dla małych założeń typu 345 Muszyna,

¹⁵ *Ibidem*; na kilku rysunkach przy nazwie miejscowości i dacie wykonania rysunku pojawiają się inicjały „RZ”. Dotyczy to rysunków cmentarza 350 w N. Sączu i cm. 368 na Jabłońcu.

¹⁶ NAK, WUOngwOK, jedn. 29/275/-/62, s. 251–317; oprócz wymienionego rysunku cmentarza 276 w Brzesku, podpisanego przez R. Motkę zachował się zestaw szkiców powykonawczych 66 cmentarzy z Okręgów VII Dąbrowa Tarnowska i VIII Brzesko. Twórcami, którzy projektowali na tym terenie byli Robert Motka, Johan Watzal i Emil Ladewig (do 1 stycznia 1917). Szkice wykonano między 26.10.1917 a 22.07.1918 r. Niestety żaden z rysunków nie jest sygnowany.

¹⁷ NAK, WUOngwOK, jedn. 29/275/0/-/16, s. 503: rysunki powykonawcze pochodzące z wiosny 1918 są rezultatem objazdu cmentarzy przez plutonowego Cyganka. Wskazał on miejsca, w których miały być dokonane prace restauracyjne.

¹⁸ Ö. St. A. KM 1916, 9./K.Gr.A, 9-5/22-2, akt. 4241. *Bestimmungen, Errichtung, Erhaltung, Ausschmückung und Evidenz der Kriegergrabstätten.*

346 Krynica czy 347 Barcice, projekt składał się z jednego arkusza, na którym nakreślony był plan cmentarza z zaznaczonymi najważniejszymi elementami to jest układem mogił, typem ogrodzenia, usytuowaniem głównego elementu centralnego (krzyż, pomnik) oraz, nie zawsze, rysunkiem bramki (furtki) wejściowej. Zawierały one również wymiary i opisy konstrukcyjne oraz sposób posadowienia. Uzupełnieniem mógł być, skrótowy, spis zaproponowanych materiałów budowlanych. Prawie każdy rysunek posiadał nagłówek zawierający nazwę miejscowości, w której znajdował się cmentarz oraz jego numer. Podane były także nazwa miejscowości, w której rysunek wykonano, data i podpis autora. Dla niektórych cmentarzy mogły dojść opracowane w skali 1:10 lub 1:20 osobne rysunki bramek, furtek, lub większego fragmentu ogrodzenia. Projekty bram i bramek z żelaza kutego zachowały się dla cmentarzy 350 w Nowym Sączu, 363 w Mszanie Dolnej, 368 w Limanowej-Jabłońcu, 371 w Drogini; z rurek żelaznych i płaskowników dla cm. 364 w Kasinie Wielkiej, 362 w Szczyrzycu; furtek drewnianych dla cm. 305, 306, 307 w Łącku Dolnej, cm. 351 w Nowym Sączu-Zabełczu (furtka z dwoma segmentami ogrodzenia) i 278 w Jadownikach Podgórnym. Zachował się (nieoznaczony) szkic bramek, które można przypisać do cmentarzy 280 w Porąbce Uszewskiej i 298 w Tymowej.

Dokumentacja projektowa dla dużych cmentarzy, na których dodatkowym elementem była, na przykład, kaplica lub inny architektoniczny obiekt kubaturowy składała się z wielu arkuszy. Zazwyczaj poza planem w skali 1:200 lub 1:100 dochodziły rysunki architektoniczno-budowlane obiektu (zwymiarowane rzuty poziome, przekroje, widoki czy elewacje w skali 1:20, 1:25), a także potrzebne detale architektoniczne. W zbiorze projektów OGŻ zachowały się rysunki architektoniczno-budowlane kaplicy-mauzoleum płk Othmara Muhra na Jabłońcu, drewnianej kaplicy dla Kamionki Małej-Orłówki, ściany pomnikowej w Limanowej (rysunki sygnowane podpisem Gustava Ludwiga) oraz kaplicy w Leszczynie (autor Franz Stark, ale rysunek nie jest sygnowany). Zestaw rysunków dla kaplicy O. Muhra obejmuje rzuty kolejnych poziomów, przekroje poprzeczne, elewacje i wybrane detale. Na rzutach i przekrojach, poza dokładnym wymiarowaniem i opisem konstrukcyjnym, kolorem zaznaczone są proponowane materiały (cegła, kamień, drewno). Pośród detali możemy znaleźć profile kamienne gzymsów, nakrycia muru ogrodzenia cmentarza etc. Podobny zestaw opracowany został dla drewnianej kaplicy w Kamionce Małej-Orłówce. Został on uzupełniony o rysunki wnętrza kaplicy łącznie z profilami poszczególnych desek. Franz Stark projektując niewielką, kamienną kaplicę dla cmentarza w Leszczynie opracował również dokładnie, w skali 1:25, dwa rzuty na poziomie wejścia i więźby dachowej, przekrój i dwie elewacje.

Stałym elementem wchodzącym w oprawę cmentarza były duże krzyże centralne. Projektowano je w wersji drewnianej, kamiennej, betonowej lub metalowej. W zbiorze NAK jest kilka rysunków takich krzyży, ale są to tylko krzyże drewniane. Rysunki dla cmentarzy w Tymbarku (365) i Jaworznej (359) opracował

G. Ludwig. W rysunku powykonawczym cmentarza na wzgórzach Golców (369) naszkicowany jest ciekawy, wysoki krzyż drewniany zamknięty od góry półkolistą obdasznicą. Nie ma natomiast rysunków centralnych krzyży pomnikowych, wykonanych w innych materiałach. Zachowało się kilka rysunków różnych rozwiązań pomnikowych takich jak smukły prostopadłościan, zwieńczony krzyżem (Jabłoniec 368), piramida kamienna zakończona krzyżem (Słupia 360) czy też piramida kamienna z dodanymi w dolnej części krzyżami (Kasina Wielka 364). Wśród niezrealizowanych pomysłów G. Ludwiga na grób wspólny zachowały się dwa projekty tumulusów kamiennie-ziemnych na planie koła dla cmentarzy w Kasinie Wielkiej 364 i Krasnym-Lasocicach 361. Szkoda, że te projekty grobów, w kształtach których autor odwołał się do starożytnych mauzoleów rzymskich nie zostały zrealizowane¹⁹. Nie można również zapomnieć o rysunku projektowym pomnika dla płk Othmara Muhra i jego huzarów, który G. Ludwig wykonał 15 maja 1916 roku.

Osobnym tematem są projekty krzyży i znaków nagrobnych. W krakowskim OGŻ tym tematem zajęło się kilku architektów i rzeźbiarzy, wśród nich: Gustav Ludwig, Hans Mayr, Jan Szczepkowski, Gustav Rossmann, Emil Ladewig, Johann Watzal i Heinrich Scholz. Ci artyści projektowali krzyże z żelaza kutego lub lanego o formach bardziej lub mniej rozbudowanych²⁰. Architekt Dušan Jurkovič, kierownik artystyczny Okręgu I Żmigród, zaprojektował co najmniej kilkanaście typów krzyży drewnianych dla swoich niezwykłych cmentarzy. W sumie, w Galicji Zachodniej realizowano kilkadziesiąt typów krzyży i znaków nagrobnych²¹.

Zachowało się kilka rysunków krzyży, które wyszły spod ręki Gustava Ludwiga. Są to projekty dwóch krzyży żeliwnych na zbiorowe groby żołnierzy

¹⁹ Pierwowzorem tego typu obiektów były mauzolea cesarzy rzymskich Augusta z I w.n.e. i Hadriana z II wieku (obydwa w Rzymie). Z kolei na tych mauzoleach wzorowane były obiekty zwane tropaionami. Znany jest tropaion cesarza Trajana ze 109 roku w miejscowości Adamclissi w dzisiejszej Rumunii wzniesione przez Rzymian po wcześniejszym zwycięstwie nad Dakami oraz nawiązujące do niego mauzoleum żołnierzy rumuńskich w Mărășești (polegli w wielkiej bitwie 8 września 1917 r.). Pomnik odsłonięty został 8 września 1938 r., https://en.m.wikipedia.org/wiki/Mausoleum_of_Mărășești.dos [dostęp: 23.06.2020].

²⁰ NAK, WUOngwOK, jedn. 29/275/0/-/64. Zachowało się kilka zestawów krzyży stosowanych w Okręgu VII Dąbrowa Tarnowska z podaniem ich autorów i materiałów, z jakich były zrobione; D. Bořutová, *Dušan Samuel Architekt Jurkovič*, Bratislava 2009, s. 159–193. D. Jurkovič zaprojektował kilkadziesiąt drewnianych, dużych krzyży pomnikowych oraz małych krzyży nagrobnych o bardzo oryginalnych kształtach od prostych, po mocno rzeźbione, odwołując się, w ich formach, do rozwiązań ludowych.

²¹ J.J.P. Drogomir, *Polegli w Galicji Zachodniej 1914–1915 (1918). Wykazy poległych i zmarłych pochowanych na 400 cmentarzach wojskowych w Galicji Zachodniej*, t. I, Tarnów 1999 s. 120–122: wg autora na cmentarzach Galicji Zachodniej postawiono 42 typy krzyży (żeliwnych, z żelaza kutego i połączenia elementów kutych z blachą).

austro-węgierskich i niemieckich. Rysunki te nie są wprawdzie sygnowane przez G. Ludwiga, ale w oparciu o publikację R. Brocha i H. Hauptmanna wiadomo, że zaprojektował on dwa znaki nagrobne dla armii sprzymierzonych, trzeci dla żołnierzy rosyjskich. Rozwinięciem tych trzech wersji, było rozwiązanie, w którym krzyże żeliwne otrzymały betonową obudowę. Zachowały się projekty takich krzyży (z 1916 roku) dla cmentarza 368 na Jabłońcu. G. Ludwig opracował również analogiczny zestaw żeliwnych krzyży nagrobnych na mogiły indywidualne. W zbiorach NAK są dwa rysunki tych krzyży, obydwa dla żołnierzy austro-węgierskich. Jednym z nich jest wspomniany wcześniej, sygnowany szkic z grudnia 1915 roku, drugim niesygnowany projekt dwóch wersji indywidualnych nagrobków austro-węgierskich dla rejonu Limanowa.

Ten sam autor zaprojektował dla cmentarza w Tymbarku (między wrześniem a listopadem 1916) – poza dwoma rzeźbionymi krzyżami centralnymi – dwie lub trzy wersje drewnianych, indywidualnych krzyży nagrobnych, inspirowanych kształtami i dekoracją ludowych form tego znaku nagrobnego.

Architekci przedstawiali również rozwiązania alternatywne. Projekt pomnika na tarasie dolnym cmentarza nr 368 w Limanowej-Jabłońcu G. Ludwig opracował w trzech wersjach. Podobnie rzecz się ma z kaplicą-mauzoleum płk Othmara Muhra na tym samym cmentarzu. Jej ostateczna wizja różni się znacznie od projektu pierwotnego. Rozbudowane dokumentacje projektowe sporządzone zostały dla cmentarzy: 368 Limanowa-Jabłoniec, 357 Kamionka Mała-Orłówka, 361 Krasne-Lasocice oraz 310 Leszczyna (we wszystkich założeniach projektanci w obrys wewnętrzny cmentarza wkomponowali kaplice).

Szatę roślinną występującą na wielu rysunkach projektowych omówię w rozdziale 4.

Niektóre projekty wzbogacono rysunkami perspektywicznymi. Tak stało się w odniesieniu do cmentarzy 300 Rajbrot-Kobyła i 303 Rajbrot, dla których prawdopodobnie Franz Stark opracował dwie bardzo ekspresyjne perspektywy. Nie sygnowany rysunek cmentarza 276 w Brzesku, od strony zewnętrznej, można przypisać Robertowi Motce. Ilustracje tych trzech założeń znalazły się w cytowanej już książce R. Brocha i H. Hauptmanna²². Dla cmentarza 361 Krasne-Lasocice przypuszczalnie G. Ludwig opracował rysunek ołówkiem całego założenia (także brak sygnatury architekta)²³.

Dla wybranych cmentarzy sekcja modelarska OGŻ wykonywała makiety. Zachowały się fotografie makiet nekropoli wojskowych 310 Leszczyna i 368 Limanowa-Jabłoniec. W obydwu dostrzec możemy różnice pomiędzy zaproponowanymi w nich rozwiązaniami, a tym, co zostało ostatecznie zbudowane. W makiecie cmentarza w Leszczynie widzimy plan nieco odmienny od zrealizowanego, nie

²² R. Broch, H. Hauptmann, *op. cit.*, s. 361, 363, 311.

²³ ANK, WUOngwOK, jedn. 29/275/ 0/-/46; R. Broch, H. Hauptmann, *op. cit.*, s. 409; cm. 361 malował również Franz Poledne.

zrealizowane akcenty architektoniczne (obeliski na polach grobowych) i w innym miejscu wzniesiony wysoki krzyż pomnikowy. Inny kształt miał dach kaplicy. Różnice zauważyć można także pomiędzy pierwotnym projektem cmentarza na Jabłońcu a jego realizacją. Kaplica-mauzoleum płk Ohmara Muhra jest mniejsza, nie zrealizowano otaczającej ją kolumnady, inny jest kształt pól grobowych, całym innym kształtem tarasu poniżej cmentarza.

Trzeba wspomnieć, że w krakowskim OGŻ dla wytypowanych cmentarzy organizowane były wewnętrzne konkursy, w których też mogli uczestniczyć kierownicy artystyczni Okręgów sąsiednich do miejsca konkursu. Składane prace oceniali eksperci z Ministerstwa Wojny²⁴. Niekiedy zapraszano również artystów spoza Oddziału.

Poza projektami architektoniczno-budowlanymi sporządzano uproszczone plany powykonawcze z naniesionymi granicami cmentarza i mogiłami, dokładnym wymiarowaniem kwater i ścieżek, a także oznaczeniem mogił kolorami według przynależności armijnej pochowanych. Mogiły były numerowane od 1 do „n” w ramach samego cmentarza. Zachowało się kilkadziesiąt takich planików opracowanych dla Okręgów IX i X. Rysunki dla tego pierwszego, starannie, wykonali żołnierze Oddziału Uprzątnięcia Pól Bitewnych w Bochni (Brosmann i inż. Muszyński?). Planiki z Okręgu X są trochę gorszej jakości i jest ich tylko kilka. Niestety rysunki nie są datowane, co pomogłoby w ustaleniu zakończenia prac przy poszczególnych cmentarzach.

3.4. Układ przestrzenny (plan cmentarza)

Pisząc o „układach przestrzennych”, inaczej planach cmentarzy, warto wrócić do roku 1916 i wydanych przez Ministerstwo Wojny *Ustaień* dotyczących wszystkich kwestii związanych zarówno z wyborem miejsca pod przyszły pochówek, kształtu cmentarza, jak i elementów jego wystroju (ogrodzenia wejścia, grupy centralnej, krzyży, pomników kamiennych, a także tablic inskrypcyjnych i roślin ozdobnych).

W części I *Ustaień* zaleca się, by wybierać do grzebania zmarłych albo pobliskie cmentarze, albo – w przypadku ich braku lub gdy są za małe – pola, suche łąki, pastwiska lub leśne polany. Należy unikać miejsc w bezpośrednim sąsiedztwie domostw, ruchliwych dróg, studni, rzek, strumieni jezior, stawów, terenów nawiedzanych przez powodzie, a także terenów grząskich, bagnistych bądź o dużym spadku²⁵.

²⁴ O. Duda, *op. cit.*, s. 44.

²⁵ Ö. St. A. KM 1915, Präs, 16–50, 1–2, akt 26592/1915, *Higieniczne, techniczne i artystyczne dyrektywy ogólne na temat. Zakładania i wystroju cmentarzy wojskowych*, Dowództwo Etapowe 4 Armii, czerwiec 1915.

W części III noszącej tytuł *Plan i założenie parkowe*. czytamy:

plan cmentarza jest zazwyczaj czworokątny, ewentualnie kwadratowy, niemniej jednak niezwykle ukształtowanie terenu lub szczególnie uroczne położenie mogą usprawiedliwić pewne nieregularności kształtu²⁶.

W innej wersji tych wytycznych zawarte są wskazówki dotyczące sytuowania nowych cmentarzy, ich kształtu i rozplanowania:

gdzie tylko możliwe, należy zakładać cmentarze wojenne przy istniejących cmentarzach miejscowych, czy to dołączając je do nich, czy też zakładając je wewnątrz cmentarzy miejscowych. W obu przypadkach cmentarz wojenny należy odgradzić od miejscowego, należy też ustawić osobny krzyż. Wystrój należy dostosować do charakteru cmentarza miejscowego. I dalej kształt – proste geometryczne formy, rozplanowanie cmentarza powinno mieć charakter wojskowy [...] Należy unikać szerokich i krętych uliczek i wszystkiego, co by przypominało zoo²⁷.

W analizach układów przestrzennych cmentarzy bitwy, odwołując się do *Ustaień*, uwzględniłem dwa zalecane w nich kryteria tj. położenie cmentarza (na lub przy cmentarzu cywilnym, albo jako obiektu samodzielnego) oraz kształt planu. Zachowałem jednocześnie podział na Okręgi cmentarne²⁸.

Okręg VIII Brzesko

Na badanym obszarze, znalazło się 18 miejsc pochówku w tym 15 cmentarzy, oraz 3 samodzielne mogiły wspólne. Noszą one numery 288, 289 i 377 i położone są w Charzewicach (dwie pierwsze) i Brzesku-Okocimiu. Cmentarz nr 275 usytuowano w obrębie cywilnego cmentarza żydowskiego w Brzesku. Na obiektach cywilnych zrealizowano 9 cmentarzy zaś 6 założono jako samodzielne²⁹. Wśród tych pierwszych 7 ma kształt prostokąta, 1 kwadratu (286 Olszyny). W Dębnie, na cmentarzu cywilnym część wojskowa (cm. 281) składa się z dwóch odrębnych kwater: jednej dla armii sprzymierzonych drugiej, mniejszej dla żołnierzy rosyjskich – większa w kształcie kwadratu, mniejsza prostokąta. Spośród cmentarzy samodzielnych 3 mają kształt prostokąta, 1 koła (284 Wojnicz-Zakrzów), dwa są nieregularne (282 Wojnicz-Zamoście, 290 Charzewice). W sumie założono

²⁶ *Ibidem*.

²⁷ K.u.K. 4 Armeekommando. Qu. Nr. 12.450 ex 1917, *Bestimmungen für die Errichtung, Erhaltung, Ausschmückung und Evidenz der Kriegergrabstätten*.

²⁸ Analiza w oparciu o rysunki planów w O. Duda, *op. cit.*, s. 286–389 oraz NAK, WUOngwOK, zbiór 29/275.

²⁹ Według R. Brocha i Hauptmanna w roku 1917 cmentarze 281 w Dębnie, 286 w Olszynie, 291 w Domosławicach i 298 w Tymowej były założeniami samodzielnymi, wokół których powstały później cmentarze cywilne. Potwierdzeniem są zdjęcia archiwalne zachowane dla pierwszych czterech wymienionych cmentarzy; NAK, WUOngwOK, jedn. 29/275/0/-/16, s. 345, w oparciu o pismo MW do Dowództwa Wojskowego w Krakowie z 26.04.1918 można stwierdzić, że część wojskową w Olszynie założono na zajętej części cmentarza miejscowego.

10 cmentarzy na planie prostokąta, jeden na kwadracie, jeden na kole, dwa nieregularne. Jeden cmentarz składa się z dwóch części (Dębno).

Okręg IX Bochnia

W tym Okręgu założono ogółem 29 cmentarzy, w tym jeden na izraelickim cmentarzu wyznaniowym (313 Bochnia). Trzynaście z nich na cmentarzach miejscowych, a szesnaście samodzielnych. Wśród tych pierwszych 9 ma kształt prostokąta, założenia 311 w Starym Wiśniczu i 339 w Sobolowie są kombinacją dwóch prostokątów³⁰. Cmentarze 309 w Trzcianie, 312 w Nowym Wiśniczu i 342 w Łapanowie składają się z dwóch, oddalonych od siebie kwater. Obydwie kwatery w Trzcianie są prostokątne, w Wiśniczu kombinacją prostokątów, w Łapanowie cmentarz żołnierski składa się z prostokątnej kwatery i oddalonego od niej grobu zbiorowego. Większość samodzielnych cmentarzy żołnierskich w tym Okręgu zaprojektowano na planie prostokąta (10), jeden trójkąta (301 w Żegocinie), jeden kwadratu (343 w Kępanowie), jeden jest połączeniem prostokąta i półkola (308 Królówka), a 3 mają kształt nieregularny (310 Leszczyna, 338 Nieprześnia i 340 Wola Nieszkowska).

Podsumowując, w całym Okręgu kształt prostokątów nadano 19 cmentarzom, kwadratu 1, trójkąta 1, połączenia prostokąta z półkolem 1, 3 zaprojektowano jako nieregularne, 4 kombinacyjne.

Okręg X Limanowa

W tym największym Okręgu pochowano żołnierzy w 33 miejscach. Zrealizowano 32 cmentarze żołnierskie oraz jedną samodzielną mogiłę zbiorową (367 Mordarka). Na cmentarzach miejscowych przygotowano 16 cmentarzy żołnierskich, 16 pozostałych to założenia samodzielne. Przy analizie planów nie mogłem brać pod uwagę kilku obiektów. W Myślenicach na cmentarzu gminy żydowskiej pochowano w jednym grobie dwóch żołnierzy austro-węgierskich i pochówkom tym nadano odrębny numer 372. Podobna sytuacja miała miejsce w Jordanowie. Tam, na cmentarzu miejscowym, spoczęło, w pojedynczych grobach, 3 żołnierzy rosyjskich i nazwano je cmentarzem nr 370. Z kolei na cmentarzu w Krościenku, w jednej mogile, pogrzebano jednego lub czterech żołnierzy austro-węgierskich (nr 377). Nie mogłem uwzględnić również cmentarza nr 378 w Zakopanem, gdyż nie odnalazłem wystarczających danych na jego temat. W sumie analizie poddałem więc dwadzieścia osiem obiektów. Spośród nich dwanaście zrealizowano w formie wydzielonych części żołnierskich na cmentarzach cywilnych, a szesnaście jako założenia samodzielne. Z tych dwunastu 7 zaprojektowano na planie prostokąta, 2 kwadratu (353 Tęgorborze, 363 Mszana Dolna), 1 półkola (348 Starzy Sącz). Cmentarz 365 w Tyńbarku, w obecnej formie, złożony jest z dwóch

³⁰ Cmentarz 339 w Sobolowie w wersji pierwotnej miał kształt nieregularny, po remoncie składa się z kombinacji dwóch prostokątów.

równoległych do siebie prostokątów, a w skład założenia 366 w Limanowej wchodzi cztery kwatery (jedna duża i trzy mniejsze)³¹. Siedem cmentarzy samodzielnych zaprojektowano na planie prostokąta, jeden trapezu (351 Nowy Sącz-Zabełcze), jeden kwadratu (359 Jaworzna) i 7 nieregularnych (355 Żbikowice, 360 Słupia, 362 Szczyrzyc, 368 Limanowa-Jabłoniec, 373, 374 Wiśniowa i 376 Suchoraba).

Razem, na planie prostokąta założono 14 cmentarzy, kwadratu 3, półkola 1, trapezu 1, na planie nieregularnym 7. Założenia w Limanowej to 2 różnej wielkości prostokąty i 2 kwadraty, w Tymbarku dwa prostokąty.

Podsumowując: przeanalizowano siedemdziesiąt dwa cmentarze; trzydzieści cztery zrealizowano na cmentarzach miejscowych, trzydzieści osiem jako samodzielne. Tych pierwszych założono w Okręgu VIII 9, w Okręgu IX 13, a w Okręgu X 12. Cmentarzy samodzielnych powstało w Okręgu VIII 6, w Okręgu IX i Okręgu X po 16. Kształt prostokątów nadano czterdziestu trzem cmentarzom, kwadratów pięciu, dwanaście wzniesiono na planach nieregularnych (najwięcej w Okręgu X). Razem w oparciu o prostokąt opracowano 23 plany cmentarzy wkomponowanych w założenia cywilne i 20 samodzielnych, o kwadrat odpowiednio 3 i 2, nieregularnych 1 i 11.

Z powyższych danych wynika, że przeważająca liczba założeń opracowana została w oparciu o prostokąt i kwadrat. W takich kształtach zrealizowano 48 planów, co stanowi blisko 66 % wszystkich realizacji.

Można zatem powiedzieć, że twórcy cmentarzy właściwie realizowali wskazania *Ustaleń* Ministerstwa Wojny, zarówno jeśli chodzi o sytuowanie pochówków żołnierskich „na pobliskich cmentarzach” cywilnych, jak też dobór kształtów planów w oparciu o proste figury geometryczne. Z dwunastu cmentarzy o nieregularnych kształtach 5 powstało w pobliżu kapliczek lub kaplic (355 Żbikowice, 362 Szczyrzyc, 374 i Wiśniowa i 282 Wojnicz-Zamoście przy XIX-wiecznej kaplicy MB Loretańskiej). Do tej kategorii można również zaliczyć niewielki cmentarz 301 w Żegocinie, zrealizowany na parceli przy kościele parafialnym.

W Okręgu VIII jedynym, dużym nieregularnym, założeniem jest cmentarz 290 w Charzewicach, w Okręgu IX, w miejscach ciężkich starć, wzniesiono dwa duże cmentarze na planie nieregularnym (310 Leszczyna i 341 Wola Nieszkowska.), jeden na planie prostokąta połączonego z półkolem (308 Królówka).

Na terenie podległym Gustawowi Ludwigoowi (Okręg X) powstała reprezentacyjna nekropola wojskowa 368 Limanowa-Jabłoniec o rozbudowanym programie przestrzennym i bogatej oprawie architektonicznej, ciekawy cmentarz 357 Kamionka Mała-Orłówka (z drewnianą kaplicą) oraz 4 średniej wielkości założenia o „nieco śmielszych” planach: 351 Nowy Sącz-Zabełcze, 360 Słupia, 365 Tymbark i 376 Suchoraba.

³¹ Na jednej z mniejszych kwater pochowano szczątki 5 żołnierzy austro-węgierskich przemieszone po II wojnie światowej z mogiły wspólnej 367 przy kaplicy Matki Boskiej Bolesnej w Mordarce.

Wszystkie kwatery czy cmentarze żołnierskie usytuowane przy lub na cmentarzach miejscowych mają osobny krzyż, albo akcent pomnikowy, często w formie ściany (ścianki) pomnikowej (*Denkmalwand*) zwanej również ścianą pamięci (*Gedächtniswand*) z pamiątkową tablicą inskrypcyjną. Zalecane w *Ustaleniach* odgradzanie kwater wojskowych od reszty cmentarzy cywilnych było realizowane, natomiast wymóg dostosowania wystroju części wojskowej do cywilnej był raczej niewykonalny, ze względu na kompletnie inny charakter zarówno znaków nagrobnych jak układu mogił na cywilnych, zwłaszcza wiejskich, cmentarzach w Galicji.

Spośród przeanalizowanych planów cmentarzy, kilka z nich zasługuje na większą uwagę. W Okręgu VIII można wskazać 290 w Charzewicach, 314 w Brzesku i 284 w Wojniczu-Zakrzowie. Wszystkie są dziełem Roberta Motki. Ten pierwszy składa się z trzech części połączonych wspólną alejką. Każda ma nieco inny charakter. Cmentarz usytuowany jest na dosyć ostrym stoku. Część najniższa ma kształt owalu (elipsy), środkowa prostokąta, najwyżej usytuował autor część pomnikową w kształcie koła, w którego centrum ustawiony jest monumentalny pomnik. W każdej z części inaczej rozplanowane są mogiły. W najniższej promieniście, w środkowej po obu stronach alejki, w górnej w wypuszczeniu za pomnikiem (groby oficerskie). Dzięki ukształtowaniu terenu i usytuowaniu pomnika w najwyższej części cmentarza, jego dominacja jest spotęgowana.

Główny cmentarz Starostwa brzeskiego czyli 276 Brzesko nie wyróżnia się kształtem, którym jest prostokąt (46,0x60,4m), ale rozwiązaniem wnętrza, odwodującym się do planu obozu rzymskiego (*castrum romanum*)³².

Dwie alejki przecinające się na środku cmentarza pod kątem prostym wyznaczają miejsce dla okazałego pomnika zwieńczonego wysokim krzyżem kamiennym³³. Alejka na środku krótszego boku łączy na jednej osi rozbudowaną bramę cmentarną z pomnikiem centralnym i ścianą pomnikową w tylnym murze cmentarza. Druga przecinająca środek dłuższego boku prostokąta dochodzi do grobów oficerskich po jednej stronie austro-węgierskich, po drugiej rosyjskich. Trzy, z czterech pól mogiłnych wypełnione są rzędami pojedynczych znaków nagrobnych, na czwartej prawdopodobnie są mogiły zbiorowe. W planie cmentarza R. Motka zaprojektował dużo drzew liściastych i żywopłotów.

Jedynym obiektem na planie koła jest cmentarz 284 Wojnicz-Zakrzów. Nie wielki cmentarz, otoczony betonowym murem, z usytuowaną na jednej osi podwójną bramką wejściową rozdzieloną słupkiem. W środku koła umieszczony jest

³² Wymiary wg rys. projektowego z 27.09.1916. Na szkicu powykonawczym z 28.10.1917 odnotowana jest zmiana kształtu planu z prostokąta na trapez. Długość wschodniego boku odnotowano na 44,64 m, zachodniego na 41,02 m. Potwierdzeniem tego kształtu jest inventaryzacja mogił żołnierskich opracowana w latach międzywojennych. Na podobnym założeniu krzyżujących się pod kątem prostym dwóch alejek cmentarnych oparty jest znacznie mniejszy cmentarz nr 291 w Domosławicach.

³³ Pierwotnie R. Motka przewidywał w tym miejscu wysoki, drewniany krzyż pomnikowy zamknięty półkolistą obdasznicą.

wysoki, stylizowany krzyż betonowy. W obwód muru wstawiono 7 „kapliczek” z betonowym krzyżem greckim, pod którym, od strony wewnętrznej muru, zamocowano emaliowane tabliczki imienne pochowanych. Pomędzy „kapliczkami”, zawieszono na murze, po dwa małe żeliwne krzyże nagrobne także z tabliczkami imiennymi. Wewnątrz i na zewnątrz koła dwie piękne, wiekowe lipy.

Kilka cmentarzy o ciekawych rozwiązaniach przestrzenno-architektonicznych zaprojektował w Okręgu IX Franz Stark. To tutaj powstały duże, samodzielne cmentarze 300 w Rajbrocie-Kobyle, 303 w Rajbrocie, 308 w Królówce, 310 w Leszczynie, niewielki cmentarz 339 w Sobolowie i mały 301 przy kościele parafialnym w Żegocinie.

Z punktu widzenia układów przestrzennych cmentarze numer 300 i 303 są zaprojektowane na planie prostokąta, a ich urok polega głównie na malowniczym położeniu oraz bogatej i dopracowanej oprawie architektonicznej (głównie odnosi się to do cmentarza 303 w Rajbrocie).

Jedną z ciekawszych koncepcji przestrzennych F. Starka jest cmentarz 310 w Leszczynie. Położony na lekkim stoku w rzadkim lesie iglastym o planie opierającym się na krzyżu łacińskim z zaokrąglonymi trzema ramionami. Dłuższa oś cmentarza przebiega na kierunku wschód–zachód, przy czym okazała kamienna brama cmentarna umieszczona jest od wschodu, a lekko spłaszczona apsyda środkowa zamyka układ od zachodu. W centralnej części cmentarza zaprojektował F. Stark niewielką, kamienną kaplicę na planie koła z dwiema dobudówkami, nakrytą wysokim stożkowym dachem³⁴.

Dzisiejszy kształt cmentarza 308 w Królówce jest właściwie także symetryczny i składa się z dwóch części: prostokąta i dostawionego doń od strony zachodniej półkola. Dłuższa oś symetrii założenia przebiega na kierunku wschód–zachód. Teren spada lekko w kierunku wschodnim. Wejście i wyjście usytuował autor przelotowo między prostokątem i półkolem na osi północ–południe, wykorzystując przebiegającą tam wąską drogę leśną, która w naturalny sposób oddzielała od siebie dwie części cmentarza. Główne akcenty architektoniczne umieszczone są na osi wschód–zachód. Od wschodu, w najniższym miejscu, wysoki, modelowany, masywny krzyż kamienny zamykający małą wnękę ograniczoną ściankami kamiennymi. Mniej więcej w połowie prostokątnego pola grobowego stoi kamienna, uskokowa ścianka pomnikowa zwieńczona niewielkim krzyżem.

³⁴ Do tego opisu muszę dodać kilka uwag: 1. po wybudowaniu cmentarz otaczał z trzech stron niewielki las iglasty (sosnowy?), dzisiaj jest w środku lasu mieszanego. 2. tak ukształtowany plan, w odniesieniu do kościołów nazwany jest planem na krzyżu łacińskim zamkniętym od strony wschodniej chórem trójkonchowym. Plan cmentarza jest nieco zbieżny z rzutem romańskiego kościoła NMP na Kapitolu w Kolonii, 3. zachowany szkic układu mogił nie uwzględnia zewnętrznego obrysu cmentarza ani usytuowania kamiennej kaplicy. Stąd w opisie planu opieram się na rysunku zawartym na str. 96 w książce K. Garduły i L. Ogórka, *Śladami...* Zrealizowany plan nieco odbiega od pierwowzoru.

Pomiędzy częścią półkolistą i prostokątną około 50-centymetrowy uskok terenu wzmocniony od czoła kamieniami (część półkolistą jest wyżej). Na osi założenia trzy kamienne stopnie flankowane po obu stronach wysokimi czworobocznymi słupkami kamiennymi. Ostatnim akcentem architektonicznym jest pomnik w formie prostopadłościanu kamiennego zakończony ostrosłupem, usytuowany po stronie zachodniej, na środku części półkolistej. Pomnik postawiony na kolistym podwyższonym tarasie, obłożonym od zewnątrz kamieniem. Cały cmentarz otoczony murem kamiennym – w części półkolistej pełnym, w części prostokątnej składającym się z kamiennych i betonowych słupów połączonych rurami stalowymi. Pierwotny plan tego założenia był najbardziej oryginalnym rozwiązaniem przestrzennym na badanym terenie. Miał to być duży prostokąt, w który F. Stark tak wpisał układ mogił, że z lotu ptaka tworzyły one kształt Krzyża Żelaznego na wstędze. Ostatecznie sam autor lub dowództwo OGŻ zrezygnowało z tego pomysłu. Jedynym śladem rozwiązania jest zwymiarowany rysunek układu mogił na cmentarzu, opracowany przez wspomnianego już wcześniej inż. Muszyńskiego. Trzema kolorami zaznaczono mogiły w zależności od przynależności armijnej żołnierzy w nich pochowanych (Austriacy, Niemcy, Rosjanie). Nie wiemy czy podjęto działania w kierunku realizacji pierwszej wizji architekta czy też od razu z niej odstąpiono. Pewną informację na ten temat można odnaleźć w dziele R. Brocha i H. Hauptmanna. Piszą oni tak:

mniejsze pole cmentarne roztacza się półkolem na prawo od wspomnianej drogi. Rozmieszczone na nim i obmurowane na kształt żelaznego krzyża mogiły masowe niemieckich żołnierzy, skupiono wokół czterometrowej wysokości kamienia pamiątkowego, ośmiokrotnie klinowatymi uskokami zwężającego się i zwieńczonego krzyżem³⁵.

Z tych kilku zdań można wnioskować, że układ mogił w części prostokątnej cmentarza został w trakcie budowy zmieniony, natomiast w części półkolistej pozostawiono tak ukształtowane mogiły i pomnik w ich centrum, że utworzyły one kształt samego Krzyża Żelaznego. Przepuszczalnie później ukształtowanie powierzchni pola grobowego uległo deformacji. Pozostał sam pomnik na okrągłym tarasie – kiedyś środkowa część krzyża, a wokół tarasu ustawiono pionowe stele nagrobne żołnierzy niemieckich.

Ciekawe rozwiązanie przestrzenne zaprojektował F. Stark dla części żołnierskiej (cm. 339) miejscowego cmentarza cywilnego w Sobolowie. Do dwóch alei łączących się pod kątem prostym „dosunął” pole grobowe w kształcie zbliżonym do $\frac{1}{4}$ koła. W tej przestrzeni rozmieścił 6 grobów pojedynczych i 62 zbiorowe, do których dochodziło się kilkoma mniejszymi alejkami. Głównym akcentem plastycznym był duży krzyż drewniany z dwuspadową obdasznicą i ozdobnymi promieniami, ustawiony na kopcu kamiennym. Cmentarz miał drewnianą bramkę z daszkiem oraz ogrodzenie mieszane, z jednej strony drewniane, z pozostałych

³⁵ R. Broch, H. Hauptmann, *op. cit.*, s. 358.

trzech w formie żywopłotu. Całość uzupełniały drzewa. Współczesny plan cmentarza różni się znacznie od układu pierwotnego³⁶.

Inny w skali i w charakterze jest mały cmentarz 301 w Żegocinie, zaprojektowany na planie zbliżonym do trójkąta ze ściegami narożami, usytuowany w pobliżu kościoła parafialnego³⁷, a oddzielony od niego niewysokim murem kamiennym. Wejście umieszczone na osi podstawy trójkąta. Pierwotnie Franz Stark w przestrzeni wewnętrznej wprowadził miękko biegnące ścieżki, między którymi rozmieszczone były mogiły. Ich układ miał przypominać formę parkowych rabat. Co ciekawe, autor w przestrzeni cmentarza pozostawił istniejące tam wcześniej drzewa owocowe. Cmentarz miał być małym ogrodem, „w którym zmarli odpoczywają pod pieczęcią potężnego Boga”³⁸. Od strony ramion bocznych ogrodzenie cmentarza stanowił żywopłot. Ze względu na niewielką skalę cmentarz ten mógł być jednym z ciekawszych rozwiązań w Okręgu IX. Nie znalazłem potwierdzenia czy projekt został w pełni zrealizowany a współczesny obraz cmentarza niewiele mówi o jego pierwotnym wyglądzie.

W Okręgu X na wyróżnienie zasługują cmentarze 350 w Nowym Sączu i 368 w Limanowej-Jabłońcu. Na pierwszym z nich pochowano największą liczbę żołnierzy na badanym obszarze, a G. Ludwig zadbał o bogatą oprawę architektoniczną. Dzięki zachowanym rysunkom można opisać pierwotny plan cmentarza wykonany przez G. Ludwiga w Krynicy 17 i 26 sierpnia 1916³⁹. Miał on kształt mocno wydłużonego prostokąta ustawionego dłuższym bokiem równoległe do kierunku północ-południe. Krótszy, południowy bok przylegał do ulicy i tu znajdowało się główne wejście z bardzo starannie zaprojektowaną bramą. W północnej części cmentarza ustawiony został główny zespół pomnikowy, składający się z ośmiobocznego, wysmukłego kamiennego obelisku, przed którym stanął kamienny rycerz – figura blisko pięciometrowej wysokości wykonana przez rzeźbiarza por. Franza Mazurę. Ta grupa pomnikowa od strony północnej została otoczona półkolistą kolumnadą filarową zamkniętą od góry stylizowanym belkowaniem. Po między wejściem a częścią pomnikową przewidziano 20 pól grobowych położonych poprzecznie, po 10, po obu stronach biegnącej środkiem głównej alei łączącej wejście z pomnikiem. Za polami, a przed pomnikiem, G. Ludwig przewidział rezerwowe miejsce na kwatery grobowe. Za kolumnadą, przy ścieżce, znalazły się także ułożone półkuliście nagrobki. Cały cmentarz otaczał mur segmentowy wysokości ok. 150 cm. Niecały rok później, bo 17 kwietnia 1917 roku powstała nowa

³⁶ *Ibidem*, s. 364.

³⁷ R. Frodyma, *op. cit.*, s. 71; autor pisze, że podczas walk w okolicy Żegociny w kościele mieścił się szpital polowy. Wśród rannych byli również legioniści z oddziału kpt. Norwida walczący wspólnie z oddziałami niemieckimi o wzgórze Żarnówka (we wsi Żegocina). W tym czasie nabożeństwa były odprawiane w kaplicy na cmentarzu.

³⁸ *Ibidem*, s. 353.

³⁹ NAK, WUOngwOK, jedn.29/275/0/-/48, s. 329 i 337, cmentarz miał wymiary 117,80 x 32 m.

wersja projektu. Cmentarz został skrócony przy zachowaniu poprzedniej szerokości. Zmienił się także układ wnętrza. Liczba kwater od strony południowej zmalała do dwóch, natomiast za kompleksem pomnikowym dodano w dwóch rzędach po cztery. Zlikwidowano również wyjście po stronie północnej⁴⁰. Przypomnieć warto, że w zamysle twórcy cmentarz ten miał być samodzielną nekropolią, usytuowaną obok cywilnej, na której także chowano zmarłych żołnierzy. Dzisiaj stał się niewielką częścią założenia cywilnego⁴¹.

Niewątpliwie największym osiągnięciem projektowym Gustava Ludwiga jest cmentarz 368 na Jabłońcu, największy pod względem zajmowanej powierzchni (4240 m²) z rozbudowanym układem przestrzennym i bogatą oprawą architektoniczną. Usytuowany na grzbiecie wzgórza po obu stronach biegnącej tym grzbietem drogi. Na dosyć łagodnym stoku po jej północnej stronie, usytuował G. Ludwig główne pole grobowe w kształcie trapezu. Trzeba przypomnieć, że zaraz po zakończeniu bitwy, w tym właśnie miejscu założono pierwotny cmentarz, łącznie z symboliczną mogiłą płk O. Muhra⁴². Architekt mimo kłopotów organizacyjnych zdecydował, że nowy cmentarz założony będzie na miejscu poświęconym krwią poległych tu żołnierzy. W obrębie nowej części usytuował G. Ludwig dwa akcenty kompozycyjne: główny czyli ośmioboczną kaplicą-mauzoleum w górnej, szerszej części trapezu i mały, bardzo symboliczny, którym jest trójkątny w rzucie i zwieńczony dużą kulą pomnik pułkownika Othmara Muhra i jego huzarów, ustawiony w miejscu śmierci pułkownika. Tę część cmentarza otacza kamienny mur, w którym, od strony drogi G. Ludwig zaprojektował, po obydwu stronach kaplicy, dwa wejścia i kute bramy. Kaplica jedną połową leży w obrębie cmentarza, drugą wychodzi na zewnątrz. Z obydwu stron dochodzą do niej ażurowe, kute bramy, co podkreśla jej znaczenie kompozycyjne

⁴⁰ *Ibidem*, s. 335.

⁴¹ *Ibidem*, s. 361–574. Przed założeniem cm. 350, żołnierzy chowano na cmentarzu parafialnym (pierwszy pochówek 18.11.1914). Od 11.05.1915 żołnierze grzebani byli na obydwu częściach cmentarza. W części cywilnej pochowano łącznie 716 zmarłych, w części wojskowej, do końca 24.09.1918, 562 żołnierzy. Po 1 listopada 1918 pochówki były tam kontynuowane. Trzeba jednak dodać, że cmentarz 350 w Nowym Sączu był *de facto* obiektem samodzielnym, stykającym się z założeniem cywilnym tylko jednym bokiem. Analogicznie usytuowany był cm. 365 w Tymbarku. Na cmentarzu cywilnym w Nowym Sączu znajduje się również kwatera nr 15, na której usytuowano Pomnik Polskich Legionistów. Pochowano tam 19 żołnierzy zmarłych w latach 1916–1918 w szpitalach wojskowych N. Sącza. Autorem pomnika jest arch. Józef Wojtyga. Odświeżenie pomnika nastąpiło w 6.11.1927 r., stąd nie mieści się w granicach czasowych działania krakowskiego OGŻ.

⁴² <http://eksploratory.com.pl/viewtopic.php?f=171&t=5653&view=next> [dostęp: 28.02.2020]. Ciało płk. Muhra zaraz po bitwie przewieziono zostało do Tymbarku i złożone w grobowcu rodzinnym Turskich Wszystko więc wskazuje na to, że tymczasowa mogiła pułkownika usypana na Jabłońcu, oznaczona wysokim drewnianym krzyżem i drewnianą tabliczką imienną była swego rodzaju cenotafem. Na tej tabliczce znalazł się następujący napis: „w tym miejscu, w dniu 11.12.1914 roku śmiertelne rany odniósł pułkownik Muhr na czele swojego 9 H. Regimentu podczas szturm na wzgórze”.

i potęguje wielkość bryły. G. Ludwig rozważał dwie możliwości wejścia do kaplicy. Jedną na osi od strony placu wewnątrz cmentarza, drugą od strony drogi. Ostatecznie wybrał tę pierwszą. Takie usytuowanie kaplicy stworzyło dziedziniec ku czci poległych i możliwość odbywania na nim uroczystości wojskowych i religijnych.

Po południowej stronie drogi, poniżej jej poziomu, także na stoku, architekt zaprojektował wydłużony taras widokowy, z rozbudowaną w kształcie koła częścią środkową. W centralnym miejscu przewidział pomnik w formie wysmukłego wieloboku kamiennego, zwieńczonego krzyżem. Kaplicę i pomnik usytuował na wspólnej, poprzecznej do drogi osi widokowej. Mimo dużych kłopotów wykonawczych, związanych z koniecznością usypania stoku pod taras podjęto decyzję o jego realizacji. Miał on być widoczny od strony Limanowej, a ustawiony na nim pomnik wskazywać miejsce usytuowania cmentarza. Zrealizowany taras jest znacznie skromniejszy i ograniczony do centralnego placu z dwoma biegami schodów w kierunku drogi. Warto zacytować co na temat budowy cmentarza w Limanowej-Jabłońcu pisali R. Broch i H. Hauptmann:

Walki o Jabłoniec koło Limanowej wpiśły się złotymi czcionkami w honorowej księdze austro-węgierskiej armii. Obowiązkiem budowniczego cmentarza wojskowego nr 368 było stworzenie godnego tego wielkiego wydarzenia, dzieła będącego oczywistym symbolem wyrażonego dziękczynienia, które my wszyscy winniśmy poległym bohaterom. Podobnie jak przy wznoszeniu cmentarza bohaterów w Gorlicach, istniał tu powód by wyjść poza ciasne ramy ograniczeń i pracować angażując większe środki. Nie tylko dozwolone, ale nawet wskazane było nie zwracać uwagi na nakłady materiałowe, siły roboczej i czasu, aby mogło powstać dzieło jak najdobitniejszej monumentalności⁴³.

Trzecim, ciekawym, średniej wielkości, obiektem jest cmentarz 357 w Kamionce Małej-Orłówce zaplanowany w kształcie prostokąta, dłuższym bokiem ustawionego nieco skośnie do kierunku północ-południe. Od strony północnej dodane półkole o nieco mniejszym promieniu od połowy krótszego boku prostokąta. Na środku półkola wejście, od którego rozchodzą się wzdłuż dłuższych boków cmentarza dwie alejki dochodzące do półkolistego kamiennego tarasu. Pomiędzy alejkami wydłużone pole grobowe. Tu G. Ludwig pierwotnie przewidywał ustawienie wysokiego krzyża drewnianego, ostatecznie zastąpionego pomnikiem centralnym w formie równoramiennego kamiennego krzyża ustawionego na kopcu kamiennym, do którego dostawione z czterech stron pojedyncze mogiły żołnierskie utworzyły krzyż. Między ścieżkami a ogrodzeniem wąskie pola grobowe. Po stronie południowej cmentarza, na wysokim kamiennym tarasie usytuowana jest drewniana kaplica na planie kwadratu z sobotami i zaakcentowanym wejściem. Dach nad sobotami lekko zaokrąglony jednospadowy, Korpus kaplicy przykryty jest dachem, w kształcie ostrosłupa, zakończonym od góry drewnianym krzyżem

⁴³ R. Broch, H. Hauptmann *op. cit.*, s. 396.

z półkolistą obdasznicą. Pokrycie dachowe to gont⁴⁴. Cmentarz ważny zarówno ze względu na samą kaplicę, jak też pięknego usytuowania na wzgórzu Orłówka i roztaczających się z niego widoków.

Poza cmentarzami opisanymi wyżej, warto jeszcze wymienić cztery mniejsze, zaprojektowane z dużym wyczuciem wnętrza i przestrzeni. Są to 348 w Starym Sączu, 363 w Mszanie Dolnej, 360 w Słupi i 365 w Tymbarku. Dwa pierwsze założono w ramach cmentarzy cywilnych, 365 przylega do cywilnego a 360 jest cmentarzem samodzielnym. Cmentarz 348 zaprojektowano na planie półkola, z centralnym akcentem pomnikowym w części środkowej a 363 na planie kwadratu, z mogiłami umieszczonymi w czterech jego narożach. Średniej wielkości obiekt, jakim jest założenie 360 w Słupi, ma plan składającym się z dwóch figur: większej w kształcie pięcioboku i mniejszej prostokąta dostawionego od strony wejścia. Przed cmentarzem, w pewnej odległości od wejścia, na osi założenia, stoi kamienna, wysoka, płaska piramida zwieńczona ciężkim, kamiennym krzyżem. Natomiast cmentarz 365 w Tymbarku jest jednym z nielicznych przykładów swobodnej kompozycji przestrzennej, opartej o stok cmentarza parafialnego, położonego obok. G. Ludwig zaproponował koncepcję przewidującą swobodny układ alejek, z jedną główną, wijącą się po stoku i przechodzącą przez mostek nad strumykiem. Przy niej autor przewidział dwie ławki, mogiły zaś rozmieścił w nawiązaniu do przebiegu alejek. W centrum układu znalazł się mały wzgórek, na którym ustawiono na betonowym piedestale ozdobny, rzeźbiony drewniany krzyż centralny z obdasznicą, a przed nim kilka indywidualnych mogił (oficerskich?). Było to oryginalne rozwiązanie, utrzymane w klimacie parku nieco podobne do cm. 301 w Żegocinie. Dzisiejszy obraz założenia diametralnie odbiega od pierwotnego. W 1992 roku, ze względu na osunięcie stoku, od strony cmentarza parafialnego, dokonano całkowitej przebudowy jego wnętrza.

Niewielki cmentarz nr 353 w Tęgorozu usytuowany jest w obrębie cmentarza cywilnego. Ma plan w kształcie kwadratu, a w jego skład wchodzi dwie mogiły wspólne i jedna pojedyncza. Wart jest opisanie nie ze względu na walory estetyczne, ale na nietypową historię. Otóż pierwotnie wejście i układ znaków nagrobnych ułożono w kierunku przebiegającej tam drogi. Po latach droga przestała być używana, a równoległa do niej nowa alejka cmentarna stała się przyczyną odwrócenia krzyża centralnego i nagrobków o 180 stopni. Tym sposobem ustawiono je frontem do nowej alejki cmentarza cywilnego. Obecnie odtworzono pierwotne ogrodzenie i bramkę cmentarną, pozostawiając jej usytuowanie od strony starej drogi⁴⁵.

W analizie układów przestrzennych cmentarzy bitwy limanowskiej nie można pominąć kwater (cmentarzy) żołnierskich, usytuowanych na izraelskich cmentarzach cywilnych. Wcześniej jednak, należy skreślić kilka zdań na temat zasad

⁴⁴ Dzisiaj dach nad sobotami jest jednospadowy, płaski i kryty blachą. Z trzech części dachu, tylko najwyższa, w formie ostrosłupa pokryta jest gontem.

⁴⁵ Informacja o zmianie orientacji cmentarza w oparciu o ustawioną przed nim tablicę informacyjną.

obowiązujących w armii austro-węgierskiej odnoszących się do pochówków żołnierzy Żydów. Uznano, że żołnierze wyznania mojżeszowego polegli, w czasie toczonych walk, będą chowani nie na polu bitwy, lecz w miarę możliwości przewożeni i pogrzebani na najbliższym cmentarzu gminy izraelskiej. Drugą zasadą było zapewnienie poległemu grobu indywidualnego. Tak też starano się robić, choć niekiedy, najczęściej z powodu pośpiechu czy niedopatrzeń, żołnierze-Żydzi chowani byli na cmentarzach wojskowych między poległymi chrześcijanami⁴⁶. Przepisy te obowiązywały również w odniesieniu do żołnierzy rosyjskich wyznania mojżeszowego, o ile ich wyznanie było wiadome. W *Ustaleniach* Ministerstwa Wojny znalazły się również wskazówki, jak mają być oznaczane żydowskie groby pierwotne:

groby żydowskie oznacza się tablicą z drewna (20 cm szerokości, 70 cm wysokości zaokrągloną na górze) odpowiadającą żydowskiej macewie z kamienia; na tablicy należy umieścić Gwiazdę Dawida, poniżej rzymskimi cyframi Dekalog (I–V, VI–X), dalej nazwisko, stopień, numer oddziału, datę śmierci wreszcie „wieczne odpoczywanie” lub inną sentencję po hebrajsku. Na tablicach Żydów rosyjskich należy zaznaczyć ich przynależność państwową⁴⁷.

W analizowanych Okręgach cmentarnych polegli żołnierze-Żydzi chowani byli na sześciu cmentarzach gmin izraelskich. Były to wymieniane już wcześniej obiekty 275 w Brzesku, 313 w Bochni, 372 w Myślenicach, a także jeszcze trzy: 350c w Nowym Sączu, 437 w Nowym Targu i 311c w Wiśniczu Nowym. O kwaterach możemy mówić tylko w odniesieniu do pochówków żydowskich w Brzesku i Bochni. Pozostałe należy określić jako mogiły indywidualne. W Myślenicach, według zachowanego szkicu i spisu poległych, pochowano w jednej mogile dwóch żołnierzy austro-węgierskich narodowości żydowskiej⁴⁸. Cmentarz zniszczyli okupanci niemieccy w latach drugiej wojny światowej. Na szkicu cmentarza gminy żydowskiej w Nowym Targu zaznaczone są dwa indywidualne groby wojskowe⁴⁹. O pochówkach żołnierskich na cywilnym cmentarzu żydowskim w Nowym Wiśniczu, poza jednym zdaniem w książce R. Brocha i H. Hauptmanna, do tej pory, nie było żadnych informacji⁵⁰.

⁴⁶ M. Łopata, *Groby żydowskich żołnierzy wielkiej wojny w Galicji*, [w:] *Materiały z konferencji naukowej „Znaki Pamięci”*, Gorlice 27.10.2007 r., Gorlice 2008, s. 23, 24; w armii niemieckiej obowiązywały inne zasady. W. Krecner, twierdzi, że w tej armii żołnierze-Żydzi byli chowani na cmentarzach wspólnie z poległymi innymi wyznań. Na dwóch cmentarzach żołnierzy niemieckich w Łąckiej Dolnej 305 i 307 spoczywa dwóch żołnierzy Żydów: Simon Siegfried (cm. 305, gr. 3) i Wolf Walter (cm. 307, gr 4).

⁴⁷ K.u.K. 4 Armeekommando. Qu. Nr. 12.450 ex 1917, *Bestimmungen für die Errichtung, Erhaltung, Ausschmückung und Evidenz der Kriegergrabstätten*.

⁴⁸ J.J.P. Drogomir, *op. cit.*, t. III, s. 157; NAK, WUOngwOK, jedn. 27/295/0/-/48.

⁴⁹ NAK, WUOngwOK, jedn. 27/295/0/-/48.

⁵⁰ R. Broch, H. Hauptmann, *op. cit.*, s. 366: „Ponadto kilka grobów na cmentarzu izraelskim; ozdabiano je kamieniami dawidowymi”. Tak prawdopodobnie autorzy nazwali ujednol-

Taka jest zapisana w *Programie prac budowlanych na rok 1918* przedstawionych w krakowskim OGŻ przez IX Oddział Uprzątnięcia Pól Bitewnych w Wiśniczu w dniu 12 stycznia 1918 roku. Przy pozycji 311c Wiśnicz Nowy, cmentarz żydowski, czytamy: „założenie musi zostać przygotowane od nowa. Ma się na nie składać kamień z Gwiazdą Dawida, wykonany z betonu, który powinien zostać przygotowany zimą”⁵¹. Istnienie pochówków żołnierskich na cmentarzu gminy żydowskiej w Wiśniczu Nowym potwierdzają karty cmentarne⁵², natomiast nie odnaleziono ich na samym cmentarzu.

Nazwa „kwatery 350c w Nowym Sączu lub tym bardziej cmentarz wojskowy” jest także nazwą umowną, gdyż groby pochowanych tam żołnierzy Żydów nie stanowiły uporządkowanego układu, lecz były luźno wpisane między groby cywilne. W oparciu o szkic cmentarza z lat I wojny można stwierdzić, że w jego południowo-zachodniej części założono łącznie 8 grobów, a w północnej 12. Jeden grób usytuowany był przy głównej alei. Łącznie więc zaznaczono 21 mogił⁵³. Według J.J.P. Dragomira na nowosądeckim, izraelickim cmentarzu miejscowym zostało pochowanych nie 21, lecz 28 żołnierzy Żydów. Wymienia on nazwiska 23 żołnierzy austro-węgierskich i 4 rosyjskich. Jeden żołnierz jest nieznany⁵⁴. Autorzy książki *Nowy Sącz i Sądecczyzna w I wojnie światowej* podają dwie informacje dotyczące cmentarza 350c. Pierwszą jest odnalezienie dwóch grobów wojskowych z okresu Wielkiej Wojny, które przetrwały zniszczenia dokonane na cmentarzu w okresie II wojny światowej. Chodzi o groby lekarzy Żydów: por. Adolfa Forella zmarłego 7.04.1918 (grób nr 24) oraz doktora Ignatza Reischera zm. 28.05.1918 (grób nr 26)⁵⁵. Nazwiska obydwu zmarłych znajdują się w cytowanym wyżej spisie J.J.P. Dragomira. Stamtąd także pochodzą numery grobów, natomiast na szkicu cmentarza groby nie figurują. Dotyczy to także czterech innych żołnierzy z listy zmarłych w 1918 roku. Przypuszczalnie szkic wykonano wcześniej, a w 1918 roku już go nie skorygowano. Druga informacja dotyczy przeniesienia na cmentarz 350c, w roku 1930, ekshumowanego z cmentarza wojskowego 356 w Podolu

cone nagrobki żołnierskie w formie macewy z gwiazdą Dawida na płaszczyźnie czołowej; o istnieniu tych grobów wspomina również R. Frodyma, *op. cit.*, s. 83.

⁵¹ NAK, WUOngwOK, jedn.27/295/0/-/15, s. 75.

⁵² NAK, WUOngwOK, jedn.27/295/0/-/93, s. 389, 391. W kartach cmentarnych znajdują się dwa nazwiska żołnierzy pochowanych na cm. żydowskim w Wiśniczu (Klamer Osias zm.14.10.1914 i Fränkel Zygmunt zm. 26.12.1920; J.J.P. Dragomir, *op. cit.*, t. III, s. 156, spis pochowanych na cm. 311 w Wiśniczu Nowym; Mayer Gerson Akerman zm. 16.12.1915, a pochowany na cmentarzu żydowskim.

⁵³ NAK, WUOngwOK, jedn.27/295/0/-/48.

⁵⁴ J.J.P. Dragomir, t. III, *op. cit.*, s. 263; ANK, WUOngwOK, jedn.29/275/0/-/48, s. 573–574 wg listy pochowanych na cm. 350c do końca roku 1917 pochowano 21 żołnierzy. Pierwszy pochówek w 1918 roku miał miejsce 12 stycznia 1918 r., ostatni 18 sierpnia. W sumie pochowano w tym okresie 7 żołnierzy.

⁵⁵ *Nowy Sącz i Sądecczyzna w czasie I wojny światowej*, red. G. Olszewski, Nowy Sącz 2015, s. 208, 209.

żołnierza narodowości żydowskiej Dawida Rosner recte Scharf'a, w wyniku czego liczba pochowanych żołnierzy na cmentarzu nowosądeckim wzrosła do 29⁵⁶. O kwaterze 350c znalazła się również krótka notatka w cytowanym już *Programie prac budowlanych na rok 1918* Okręgu IX. Tam przy spisie prac na tym cmentarzu, przewidzianych na rok 1918 czytamy:

17 nagrobków z płytami podkładowymi wymaga przeniesienia. Jedna matryca kamienna jest na składzie. 6 kamieni jest zabetonowanych, ale nie ustawionych, oraz tyleż samo płyt podkładowych. 10 sztuk wymaga jeszcze zabetonowania (Dostępne są formy)⁵⁷.

Prawdopodobnie dla pochowanych żołnierzy wyznania mojżeszowego przygotowane były macewy w jednym kształcie. Dwa kolejne miejsca pochówku żołnierzy Żydów w Brzesku (cm. 275) i Bochni (cm. 213) można nazwać kwaterami żołnierskimi lub, nieco na wyrost, cmentarzami. Świadczą o tym zarówno ujednolicone, betonowe stele nagrobne (macewy), jak również uporządkowany układ mogił. W Brzesku mały cmentarz żołnierski, numer 275, usytuowano w obrębie żydowskiego cmentarza cywilnego, przy północnym jego murze.

Według planiku z lat międzywojennych część wojskowa od cywilnej oddzielona była żywopłotem, a bezpośrednie wejście usytuowane w murze cmentarnym od strony ulicy. Indywidualne mogiły, w liczbie 21 rozmieszczono w trzech rzędach⁵⁸. Naprzeciw wejścia ustawiono dużą betonową macewę, pełniącą rolę ściany pomnikowej, od góry zamkniętą półkolem, z umieszczoną w środkowej części płaszczyzny czołowej dużą gwiazdą Dawida. Po obu jej stronach, w pewnym oddaleniu, ustawiono jeszcze dwie macewy o podobnym kształcie, tylko skromniejszym detalu i znacznie mniejsze. Dla każdego grobu przewidziano małą macewę na niskiej, betonowej podstawie, posiadającą na ścianie czołowej owalną, emaliowaną tabliczkę imienną. Dzisiaj stoi tylko jedna, z całkowicie zatartą tabliczką, pozostałe zostały poprzewracane i wciśnięte w ziemię⁵⁹.

⁵⁶ *Ibidem*.

⁵⁷ ANK, WUOngwOK, jedn. 29/275/0/-/15, s. 83.

⁵⁸ ANK, WUOngwOK, jedn. 29/275/0/-/36, s. 427; w wymienionym w przypisie 62 zestawie szkiców powykonawczych z Okręgów VII i VIII, na stronie 252, znajdują się szkice dotyczące cmentarza 275 w Brzesku, wykonane 12.11.1917 r., a wśród nich widzimy układ mogił, typy macew, przekrój przez schody oraz wejście na cmentarz (nad wejściem przewidywany był łuk kamienny). Bramkę wraz z łukiem rozebrano w latach trzydziestych XX wieku w trakcie remontu muru cmentarnego.

⁵⁹ J. Schubert, *Żydzi w armii austriackiej przed I wojną światową. Izraelskie cmentarze wojskowe z okresu I wojny światowej na terenach dawnej Galicji zachodniej*, [w:] *Studia z historii architektury i urbanistyki poświęcone prof. Józefowi Tomaszowi Frazikowi*, Kraków 1999, s. 255, 256. W roku 1998 na małych macewach indywidualnych były jeszcze zachowane emaliowane, indywidualne tabliczki imienne (imię, nazwisko, stopień wojskowy, jednostka i data śmierci); M. Łopata, *op. cit.*, s. 15; z opisu stanu cmentarza wynika, że w roku 2008 co najmniej jedna indywidualna macewa miała jeszcze czytelną tabliczkę imienną.

Kwaterna wojskowa nr 313 w Bochni Krzęczkowie położona jest na cmentarzu miejscowej gminy izraelickiej. Usytuowana w jego zachodniej części, a w jej skład wchodzi pojedyncze betonowe macewy stojące w dwóch rzędach: w pierwszym 19, w drugim 8, po 4 z każdej strony znacznie większej macewy o bogatszym profilowaniu górnej części, która pełniła zapewne rolę ściany pamięci (*Gedächtniswand*). W latach 90. ubiegłego wieku umieszczono na niej pamiątkową tablicę w językach hebrajskim i polskim. Każdy rząd ma własną betonową podstawę, a między rzędami pozostawiony jest pas zieleni, co patrząc z lotu ptaka daje dla całości kształt prostokąta. Wszystkie macewy na grobach mają jednolity kształt prostokąta zakończonego od góry półkolem, z lekko cofniętą płyciłą środkową, na której umieszczono gwiazdę Dawida. R. Broch pisze, że na czołach macew były również emaliowane tabliczki imienne. Według spisu poległych J.J.P. Drogomira, kwaterna 313 kryje szczątki 19 żołnierzy austro-węgierskich i 1 rosyjskiego⁶⁰. Według programu budowlanego na rok 1918 dla Okręgu VIII, kwaterna miała być otoczona żywopłotem i obsadzona drzewami⁶¹.

Pewną niewiadomą pozostaje autorstwo opisanych wyżej kwater wojskowych. Układ grobów, unifikacja znaków nagrobnych i informacja o konieczności uzupełnienia drzew i krzewów na cmentarzu w Bochni świadczą, że kwatery te mogły być projektowane, a jeśli tak to zapewne przez Roberta Motke i Franza Staraka. Jednak w dokumentach archiwalnych nie natrafiłem na potwierdzenie tej hipotezy.

Podsumowując: w Okręgach VIII, IX i X większość cmentarzy wojskowych zaprojektowano dosyć oszczędnie w oparciu o plany prostokąta lub kwadratu, natomiast kilka większych, ważniejszych i położonych bądź to w miastach siedzib Starostw (Brzesko, Bochnia, Limanowa Nowy Sącz), bądź w miejscach przełomowych starć, tak jak przede wszystkim w Limanowej-Jabłońcu, czy Rajbrocie, Leszczynie, Królówce, Charzewicach, Kamionce Małej-Orłówce i Krasnym-Lasocicach artyści otrzymali zgodę na projektowanie z większym rozmachem i z możliwością

⁶⁰ J.J.P. Dragomir, t. III, *op. cit.*, s. 159; z liczbą pochowanych jest kłopot. Na szkicach powykonawczych, opracowanych przez IX OUPB w Bochni zaznaczono po zachodniej stronie alejki cmentarnej 14 grobów i jeden po drugiej stronie – w sumie 15. Trzydziestego maja 1924 na tym samym miejscu wrysowano 21 grobów obok siebie, zniknął samotny grób po drugiej stronie alejki. Z jakiego powodu wybudowano więc aż 26 macew? Prawdopodobnie nastąpiły jakieś ewidencyjne niedopatrzienia pod koniec wojny; I. Zawidzka, *Przewodnik po cmentarzu żydowskim w Bochni*, Bochnia 2018, s. 148. Autorka wyczerpująco podsumowuje różne wersje dotyczące liczby pochowanych żołnierzy, ich narodowości oraz przynależności armijnej. Trzeba dodać, że na cmentarzu cywilnym znajdują się dwa cywilne groby żołnierzy, których nazwiska figurują równocześnie w spisie żołnierzy pochowanych w kwaterze wojskowej. Chodzi o Efroima (Efraima) Goldmanna i Seliga Reinera. Dane osobowe tych żołnierzy podane w spisie zmarłych J.J.P. Drogomira i te z cywilnych macew różnią się znacznie jeśli chodzi o daty śmierci.

⁶¹ R. Broch, H. Hauptmann, *op. cit.*, s. 372; ANK, WUOngwOK, jedn. 29/275/0/-/15, s. 43; Program budowlany Okręgu VIII na rok 1918 przy cm. 313 uwaga: gotowe, należy jeszcze zasiać więcej trawy, zasadzić żywopłot oraz drzewa.

wprowadzenia bogatszej oprawy architektonicznej, a każdy z architektów wniósł własną osobowość twórczą, proponując oryginalne rozwiązania.

3.5. Przestrzeń pola grobowego

Kilka zdań warto również poświęcić wnętrzu cmentarza czyli polu grobowemu i układowi mogił. Tu ponownie odwołam się do *Ustaleń* MW. Zalecano w nich by

na każdym cmentarzu najpierw oznaczyć miejsca przeznaczone na groby masowe, następnie na ewentualne groby pojedyncze; groby oficerów umieścić przy głównych alejkach lub miejscach znaczących, na przykład w pobliżu grupy centralnej⁶².

Dzisiaj ustalenie, w jakiej kolejności wyznaczano groby na poszczególnych cmentarzach jest prawie niemożliwe, podobnie jak ustalenie pierwotnych kształtów mogił pojedynczych czy zbiorowych nakreślonych w planach cmentarzy. Wiele z nich zapadło się lub świadomie w trakcie tzw. pielęgnacji została wyrównana z terenem. Przez większość roku bujna roślinność zaciera rysunek mogił. Dotyczy to przede wszystkim cmentarzy samodzielnych, leżących z dala od osiedli. Można natomiast w oparciu o dzieło R. Brocha i H. Hauptmanna ustalić, jakie były pierwotne zamierzenia autorów cmentarzy, co do układów mogił.⁶³ I tak na badanym terenie na dziewięciu cmentarzach zaprojektowano tylko mogiły pojedyncze (313 Bochnia, 275 Brzesko, 372 Mysłenice, 370 Jordanów 349 Dąbrówka Polska, 286 Olszyny, 287 Roztoka, 285 Wojnicz i 355 Żbikowice). Trzy pierwsze cmentarze to miejsca spoczynku żołnierzy-Żydów, którym starano się zapewnić taki właśnie pochówek. Na cmentarzu w Jordanowie, oznaczonym numerem 370, do czasu jego likwidacji, spoczęło tylko trzech żołnierzy w pojedynczych grobach. Cmentarz 349 w Dąbrówce Polskiej założono przy szpitalu wojskowym dla żołnierzy chorych na czerwonkę, który funkcjonował między 17 września a 11 listopada 1914. Pochowano na nim zmarłych w okresie od 25 września do 26 października 1914⁶⁴. Na małym cmentarzyku nr 355 w Żbikowicach, usytuowanym przy XIX-wiecznej

⁶² K.u.K. 4 Armeekommando. Qu. Nr. 12.450 ex 1917, *Bestimmungen für die Errichtung, Erhaltung, Ausschmückung und Evidenz der Kriegergrabstätten.*; w *Ustaleniach* wskazuje się rodzaje mogił. Dzielą się one na groby pojedyncze, grupy grobów pojedynczych, mogiły szeregowe, mogiły zbiorowe, tzn. groby, w których pochowano trzy lub więcej osób bez oddzielania ich od siebie. Dzisiaj, w terenie odróżnienie mogiły szeregowej od zbiorowej bez spisu poległych nie jest możliwe. Stąd uproszczony podział mogił na pojedyncze (indywidualne) i zbiorowe (wspólne).

⁶³ Przy cmentarzach, dla których zachowały się planiki powykonawcze z zaznaczonymi numerami grobów oraz spisy poległych z oznaczeniem numeru mogiły, w której pochowano ciała, ustalenie w jakiej kolejności były one komponowane byłoby, przynajmniej w pewnym przybliżeniu możliwe.

⁶⁴ Informacja o szpitalu wg *Nowy Sącz i ...*, s. 197; daty śmierci żołnierzy wg J.J.P. Drogomir, *op. cit.*, t. III, s. 248, 249.

kapliczce, przy której chowano zmarłych na cholere, spoczęło sześciu żołnierzy w pojedynczych grobach. Na pozostałych trzech cmentarzach pochówków dokonywano od lutego do maja 1915 (Olszyny), w grudniu 1914, styczniu lutym, marcu, kwietniu i maju 1915 (Wojnicz), styczniu i lutym 1915 (Roztoka). Cmentarz w Olszynchach założono na zajętej części cmentarza miejscowego. W Wojniczu część wojskową urządzono przy założeniu cywilnym. Przypuszczalnie żołnierze chowani byli sukcesywnie w grobach pojedynczych i w momencie ostatecznego kształtowania wyglądu cmentarza pozostawiono układ mogił⁶⁵.

Najwięcej grobów pojedynczych na cmentarzach o mieszanym sposobie grzebania odnotować można na cm. 350 w Nowym Sączu (1268), 276 w Brzesku (349), 302 w Żegocinie (109) i 361 w Krasnem-Lasocicach (102). Jak już było powiedziane, w Nowym Sączu i Brzesku były duże szpitale wojenne stąd większa liczba pochówków pojedynczych.

Pośród badanych miejsc pochówków żołnierskich są także i takie, na których zakładano tylko mogiły zbiorowe. Mowa o Charzewicach nr 288 (pochowani tylko Rosjanie), 289 (pochowani tylko żołnierze austro-węgierscy), 277 w Brzesku-Okocimiu, w parku barona Goetza (9 Austro-Węgrów), 372 w Krościenku (na cmentarzu cywilnym mogiła zbiorowa 4 żołnierzy austro-węgierskich). Natomiast położony w Łąckie Dolnej cmentarz 305, jest założeniem, na którym przewidziano wyłącznie pięć mogił zbiorowych. Kryją one prochy 106 żołnierzy niemieckich, z których 95 poległo w jednym dniu (7.12.1914)⁶⁶. Najwięcej mogił zbiorowych spotykamy na cmentarzach nr 310 Leszczyna (123), 314 Bochnia (85) i 339 Sobolów (62). Z powyższych zestawień wynika, że na większości cmentarzy znalazły się układy mieszane (groby pojedyncze i mogiły zbiorowe).

Czy przy planowaniu miejsc pochówku przestrzegano zasady sytuowania grobów oficerskich w możliwie godnym i odrębnym miejscu? Na pewno można wymienić kilka takich rozwiązań. Na cmentarzach 276 w Brzesku, 282 w Wojniczu-Zamościu, 285 w Wojniczu czy 290 w Charzewicach ustawione są charakterystyczne znaki nagrobne autorstwa Roberta Motki. Te przeznaczone dla oficerów, usytuowano w wydzielonych miejscach cmentarza. W Brzesku ten sam twórca wydzielił także groby dla oficerów rosyjskich. Karl Schölich wznosząc cmentarz 314 w Bochni, honorowe miejsce dla oficerów zarezerwował u podstaw monumentalnego pomnika-krzyża. W projekcie cmentarzu 308 w Królówce F. Stark przeznaczył miejsce na mogiły oficerskie w pobliżu ścianki pomnikowej. Także G. Ludwig, projektując cmentarz nr 357 w Kamionce Małej-Orłówce zaprojektował na osi cmentarza, blisko kaplicy, mogiłę dla kapitana austro-węgierskiego,

⁶⁵ Dane o datach śmierci i kapliczce za K. Gadula, L. Ogórek, *op. cit.* s.119,124, 140, 143; według tej publikacji także wszystkie dane dotyczące liczby mogił zbiorowych i grobów pojedynczych na cmentarzach bitwy pod Limanową i Łapanowem.

⁶⁶ *Ibidem*, s. 106, 107; na dwóch pozostałych cmentarzach w Łąckie Dolnej (306 i 307) jest układ grobów mieszany, ale na każdym z nich jest tylko jeden pojedynczy a zbiorowych mogił odpowiednio 6 i 4. Pochowani to także żołnierze niemieccy.

a na zakończeniu alejek bocznych, nieco peryferyjnie, dwie mogiły dla oficerów rosyjskich. Na kilku innych cmentarzach odnajdujemy indywidualne krzyże nagrobne z tabliczkami imiennymi informującymi, że w tych miejscach spoczywają oficerowie. Nie można jednak do końca być pewnym, czy tabliczki nie zostały, jako częste wtórniki, przykręcone do właściwych krzyży⁶⁷. Gdzie pierwotnie sytuowano pochówki oficerów można dojść, analizując spisy poległych oraz rysunki powykonawcze cmentarzy, na których znajdowały się zarówno numery poszczególnych grobów, jak i zaznaczona przynależność armijna pochowanych. Niestety ze względu na niekompletną dokumentację archiwalną nie jest to w pełni możliwe.

3.6. Budowa cmentarzy 1916–1918⁶⁸

Odtworzenie przebiegu budowy cmentarzy jest niezwykle trudne. Na podstawie szczątkowych dokumentów archiwalnych możliwe jest ukazanie pewnych epizodów odnoszących się tylko do nielicznych obiektów. Niżej postaram się przedstawić garść zebranych faktów. W sprawozdaniu z wyjazdu inspekcyjnego gen. Adama Brandnera, przeprowadzonego 7 i 8 sierpnia 1916 roku dowiadujemy się, że na cmentarzu wojennym nr 62/VIII Wojnicz-Zakrzów „należy zbudować bardziej masywne ogrodzenie z murowanych słupków z rozciągającymi się między nimi rurami żelaznymi bądź w postaci kraty z kutego żelaza”⁶⁹.

Tu warto zwrócić uwagę na dwuczęściowy numer cmentarza. Pierwsza liczba oznaczała numer wewnętrzny, nadany przez kierownictwo VIII Oddziału Uprzątnięcia Pól Bitewnych, druga (rzymska) numer Okręgu cmentarnego. Proponowane przez generała ogrodzenie różni się zasadniczo od ostatecznie zrealizowanego.

Z kolejnej lustracji, przeprowadzonej w dniach 5 i 6 listopada 1916, w Okręgach I–VI i VIII–X przygotowano kolejne uwagi i polecenia. I tak na powtórnie lustrowanym cmentarzu 62/VIII generał Brandner nakazał wykonanie brakującej bramki, w Sierakowicach (cm. 61/VIII) wskazał, by przeciągnąć trzy rzędy rurek gazowych pomiędzy słupkami ogrodzenia, a w Limanowej-Jabłońcu (cm1/X),

⁶⁷ Tabliczki imienne, z których wynika, że są tam pochowani oficerowie można odnaleźć na kilku cmentarzach, np. 300 Rajbrot-Kobyła, Żegocina 301, Rajbrot 303 (tutaj także są imienne groby oficerów rosyjskich), 340 Zonia, 341, Wola Nieszkowska, 271 Dębno 349 Stary Sącz, 352 Marcinkowice.

⁶⁸ Na sześciu cmentarzach badanego terenu (Brzesko 276, Królówka 309, Nowy Sącz 350, Limanowa-Jabłońciec 368, Suchoraba 376 i Zakopane 378) znajdują się tablice informujące, że w 1916 r. Dowództwo Wojskowe w Krakowie pod kierunkiem FML (feldmarszałka) Brandnera Edl v. Wolfszahn wybudowało na zachodniogalicyskich polach bitewnych 378 cmentarzy żołnierskich. Można z tej informacji wyciągnąć błędny wniosek, że budowa trwała tylko rok, podczas gdy wiele prac budowlano-wykończeniowych trwało jeszcze do połowy 1918 roku.

⁶⁹ NAK, WUOngwOK, jedn. 29/275/0/-/16, s. 107.

aby założenie parkowe, po lewej stronie drogi, nie zostało otoczone pełnym ogrodzeniem. Uznanie zyskały dwa krzyże z lanego żelaza, mocowane do krzyży betonowych (*betonowe podłoże daje większą stabilność*). Generał sformułował też dwie uwagi ogólne: pierwszą, że należy przebudować drogę prowadzącą na cmentarz w Jabłońcu, drugą, że ogrodzenia cmentarzy powinny mieć wysokość co najmniej 115–120 cm, jednocześnie zalecił, aby „na terenie wszystkich założeń cmentarnych w odpowiednich miejscach zasadzić dęby”⁷⁰.

Dwa dokumenty mogą rzucić nieco szersze światło na proces realizacji cmentarzy.

Krakowski Oddział ds. Grobów Żołnierskich sporządził mapę, na której zaznaczono wszystkie cmentarze zakładane na terenie Galicji Zachodniej z podziałem na zakończone i będące jeszcze w budowie. Mapa nosi datę 27 czerwca 1917 roku⁷¹. Na analizowanym obszarze z osiemdziesięciu miejsc pochówku w Okręgach VIII, IX i X zrealizowano 38, w budowie było jeszcze 41. Na mapie nie uwzględniono Rabki. W poszczególnych Okręgach wyglądało to następująco: w Okręgu VIII Brzesko założono 13 cmentarzy, w Okręgu IX Bochnia skończonych było 16. Najgorsze wyniki uzyskano w Okręgu X Limanowa. Tu zrealizowano tylko 9 z spośród rozpoczętych 33. Częściowy obraz zaawansowania tych prac w Okręgach VIII, IX i X, pod koniec 1917 roku, dostarcza wysłany przez Dowództwo Wojskowe w Krakowie do pięciu OUPB

*Program prac budowlanych na rok 1918*⁷². W Okręgu VIII sytuacja wyglądała następująco: cmentarze 282 Wojnicz-Zamoście, 284 Wojnicz-Zakrzów, 285 Wojnicz, 286 Olszyny, 298 Tymowa oraz mogiły wspólne 288, 289 Charzewice były gotowe. W Brzesku na cmentarzach 275, 276 i 277, Jadownikach Podgórnych 278, Dębnie 281 Charzewicach 290 i Domoślavicach 291 należało wykuć napisy na tablicach z sentencjami. Cmentarze 313 i 314 w Bochni wymagały zakończenia prac ogrodniczych (dosiania trawy i posadzenia żywopłotów i drzew). W Roztoce 287 i Charzewicach 290 przewidywano ustawienie drogowskazów.

W Okręgu IX i X sporo pracy pozostawało jeszcze przy dużych cmentarzach nr 300 w Rajbrocie-Kobyle, 303 w Rajbrocie, 357 w Kamionce Małej-Orłówce i 361 w Krasnem-Lasocicach. Na cmentarzu w Rajbrocie-Kobyle nie skończono prac

⁷⁰ NAK, WUOngwOK, jedn. 29/275/0/-/6, s. 541–552.

⁷¹ Ö. St. A. KM.

⁷² NAK, WUOngwOK, zbór 29/275/0/-15, s. 35–87: pismo wysłano do OUPB w Jaśle (II), Gorlicach (III), Tuchowie (VI), Brzesku (VIII) i Wiśniczu (IX). Oddziałom wysłano po jednym odpisie planu budowlanego oraz po jednym wykazie drogowskazów przeznaczonych do ustawienia, które są wykonywane przy OUPB nr VIII. Oddziały miały dostarczyć zapotrzebowanie na żeliwne i emaliowane tabliczki imienne, przewidywane zapotrzebowanie na zaprzęgi itd. Program budowlany prac na cmentarzach wojennych w roku 1918 dla Okręgu VIII, Kraków, 11 stycznia 1918, dla Okręgu IX, Kraków, 12 stycznia 1918. Warto zwrócić uwagę, że plan dla Okręgu IX jako jego siedzibę wymienia nie Bochnię a Wiśnicz. W programie dla tego Okręgu znalazły się cmentarze z Okręgu IX i X Limanowa.

przy ogrodzeniu, krzyżu oraz tablicach nagrobkowych. Brama miała być wykonana przy oddziale zimą, należało przygotować nasadzenia zieleni, posiać trawę i przygotować alejki. Na ścianie pamięci miała być umieszczona tablica, na której należało wykuć napis. Spis prac do wykonania, na cmentarzu 303 w Rajbrocie obejmował:

ukończenie bramy, wykonanie stopni przy krzyżu głównym, wykonanie ławki do przysiadania z kamienia i betonu. W dalszej kolejności przewidywano wykonanie spoinowania widocznych powierzchni muru, przygotowanie tablic nagrobkowych i cokołów do osadzenia krzyży, przygotowanie kładki nad drogą oraz wygrawerowanie i umieszczenie tablicy z marmuru przeznaczonej na tylną ścianę pamięci (Gedächtniswand). Do ustawienia pozostały także krzyże nagrobne. W firmie Góreckiego na Podgórzu [w Krakowie – J.S.] czekała do odbioru brama wejściowa⁷³.

Nie zrobiono ścieżek i należało dokończyć prace ogrodnicze. Ciekawy zapis dotyczy cmentarza w Nowym Sączu składającego się z trzech części oznaczonych liczbami i literami 350a, 350b i 350c. Pierwsza, czyli nowy cmentarz żołnierski projektu G. Ludwiga, druga to cmentarz cywilny, na którym znajdowały się wydzielone kwatery żołnierskie (dzisiejsze kwatery cmentarza cywilnego 4, 7, 9) także była gotowa i wymagała tylko zasadzenia bluszczu przy grobach. Natomiast trzecia znajdowała się na cmentarzu gminy żydowskiej i tam należało jeszcze przenieść 17 nagrobków.

W Orłówce 357 do zakończenia budowy kaplicy pozostawało jeszcze sporo pracy. Czekano dokończenia krycia dachu gontami, zamocowanie kraty żelaznej w drzwiach i wstawienie szyb, dostarczenie i powieszenie obrazu nad ołtarzem i poprawienie nasadzenia roślinności.

W zapisie dotyczącym cmentarza 368 Limanowa-Jabłońciec otrzymujemy informację, że z prac do wykonania pozostało nasadzenie roślinności. Ciekawa jest natomiast kolejna część wpisu która brzmiała: „W sprawie przeniesienia zwłok płk Muhra, który został pochowany w Tymbarku, należy porozumieć się z rodziną wymienionego. Płyta zakrywająca kryptę złożona jest w kaplicy”⁷⁴. Zachowały się przekazy mieszkańców dotyczące budowy pierwotnego cmentarza. Wznoszony był on głównie rękoma jeńców rosyjskich. Około czterdziestu przywieziono z Nowego Sącza. Pracowali na Jabłońcu przez prawie rok, przenosząc tam zwłoki z różnych miejsc, na symbolicznych mogiłach stawiając drewniane krzyże. Na szczycie wzgórza postawili wysoki krzyż, widoczny z daleka. W dniu 1 listopada 1915 odbyły się tam uroczystości Święta Zmarłych, a cmentarz został poświęcony⁷⁵.

⁷³ *Ibidem*. Chodzi tu o Fabrykę Siatek, Mebli i Konstrukcji Żelaznych i Wyrobów Ornamentalnych Kutych, Józef Górecki przy ul. Romanowicza w Podgórzu. Firma w 1901 roku wykonała krzyż metalowy wys. 15 m, który ustawiono na Giewoncie.

⁷⁴ *Ibidem*. Z zapisu wynika, że kaplica była już prawie gotowa, albo co najmniej bardzo zaawansowana. Ostatecznie jednak, tymczasowo pochowany w Tymbarku, w grobowcu rodziny Turskich, płk. Muhr spoczął w krypcie pod kaplicą dopiero w grudniu 1928 roku.

⁷⁵ <http://eksploatarzy.com.pl/viewtopic.php?f=171&t=5653&view=next> [dostęp: 28.02.2020]

Na mniejszych cmentarzach też przewidywano dokończenie różnych prac. W Żegocinie 301 miano przygotować i osadzić w murze kościoła tablicę wotywną z piaskowca. W Łąckiej Dolnej 306 pozostawało sporządzenie i ustawienie drugiego obelisku, przerobienie napisu, pozłocenie liter i wypolerowanie całości, a także uzupełnienie nasadzenia roślinności. Do kaplicy w Leszczynie 310 miał być dostarczony zarówno „prosty stół ołtarzowy”, jak i obraz do powieszenia nad nim. Podobnie, dla cmentarza 378 w Zakopanem miano zamówić u malarza Franza Polednego obraz przedstawiający głowę Chrystusa i umieścić go na ścianie pomnikowej. Do ukończenia pozostawało jeszcze ustawienie pięciu nagrobków. W Nieprześni 338 miano od nowa wykonać jedną mogiłę wspólną, a w Kępanowie 343 jeden krzyż wymagał przeniesienia.

Z treści *Programu prac budowlanych* wynika, że w Okręgach IX i X zakończono prace przy 32 cmentarzach, na 12 (poza wyżej opisanymi) należało uzupełnić zielenią, a przy 12 ustawić drogowskazy.

W końcowej części tego dokumentu czytamy:

na wszystkich cmentarzach należy wiosną sprawdzić stan roślinności i ewentualnie ją uzupełnić. Umieścić na miejscach tabliczki z nazwiskami, które jeszcze muszą być dostarczone z bielskiej fabryki emalii [...]. Dostarczyć i umieścić na miejscach tablice kamienne z nazwiskami oraz, na groby żołnierzy niemieckich, tabliczki z lanego żelaza. Do wykonania w sezonie budowlanym pozostają: Rajbrot-Kobyła, Rajbrot, cmentarz żydowski w Wiśniczu. Wszystkie prace mają zostać ukończone do końca kwietnia⁷⁶.

W oparciu o raport z prac budowlanych na terenie OUPB nr VIII za okres od 17 do 22 września 1917 roku dowiadujemy się, że na cmentarzu 314 w Bochni zakończono budowę pomnika z krzyżem, a zespół ogrodników zajmuje się wykańczaniem prac związanych z zielenią⁷⁷.

Ciekawy epizod związany z budową dotyczy cmentarza w Brzesku (276). Po między 19 lutego a 15 marca 1918 roku prowadzono korespondencję pomiędzy OUPB nr VIII w Brzesku a OGŻ w Krakowie na temat ściany pomnikowej na cmentarzu nr 276. Otóż gmina żydowska w Brzesku złożyła w Ministerstwie Wojny protest w sprawie krzyża znajdującego się na tylnym murze granicznym pomiędzy cmentarzami wojskowym i żydowskim czyli właśnie na ścianie pamięci. Zgodnie bowiem z żydowskimi przepisami wszelkie symbole innych wyznań winny się znajdować co najmniej 2,5 metra od granicy cmentarza żydowskiego.

⁷⁶ NAK, WUOngwOK, zbór 29/275/0/-/15, s. 35–87: Program budowlany...; NAK, WUO-ngwOK, jedn.29/275/0/-/16, s. 437–439; Sprawozdanie dla OGŻ w Krakowie nr 2650 z dnia 14 kwietnia o zakresie i postępach prac naprawczych oraz działań w Okręgu X obejmowało cm. 357 w Orłówce, 302 w Żegocinie, 368 w Limanowej-Jabłońcu, cm. 369 w Golcowie, 364 w Kasinie Wielkiej, 371 w Drogini, 343 w Kępanowie i 349 w Barcicach. W piśmie wskazano, co należy uzupełnić lub poprawić. Nakazano terminy zakończenia prac budowlanych odpowiednio wg ww. kolejności, poczynając od cm. nr 368: 10.07.1918, 15.06, 25.05, 1.07, 24.05, 21.06.

⁷⁷ NAK, WUOngwOK, jedn.29/275/0/-/14, s. 49.

Z korespondencji dowiadujemy się, że ściana pamięci i sporny krzyż ją wieńczący wykonane zostały jeszcze rękoma żołnierzy 4 Armii a nie przez krakowski OGŻ. Dowództwo tego oddziału proponowało gminie izrealickiej zasłonięcie krzyża drzewem posadzonym od strony cmentarza żydowskiego. Jednocześnie pojawił się pomysł, by na ścianie pamięci umieścić znak armii, a sporny krzyż ustawić na przymie kamieni przed ścianką. Okazało się również, że mur oddzielający cmentarz żołnierski od żydowskiego jest własnością gminy izraelickiej. Ostatecznie ściana pamięci pozostała w formie, w jakiej ją wzniesli żołnierze 4 Armii, a czy uzyskano konsensus z gminą żydowską nie wiadomo⁷⁸. Jeszcze w jednym dokumencie, noszącym datę 2 marca 1918 roku można przeczytać, że obie rzeźby orłów na bramie tego cmentarza znalazły się już na właściwych miejscach, a przygotowane tabliczki imienne miały być mocowane do znaków nagrobnych⁷⁹.

Trochę informacji na temat realizacji elementów kamiennych potrzebnych do budowy można odnaleźć w raportach składanych przez kierownictwo kamieniołomu w Straconce. Z dokumentu za okres 17–23.12.1916 r. możemy dowiedzieć się, że były tam wykonywane elementy krzyża centralnego dla cmentarza w Rajbrocie, zakończono zaś realizację ławki kamiennej dla Jabłońca. W innym, obejmującym okres między 29 kwietnia a 5 maja 1917 r. czytamy, że zakończono przygotowanie „szorstkich kamieni” do Okocimia oraz realizację dwóch ławek kamiennych dla cmentarza w Mszanie Dolnej. Sprawozdanie z dnia 15 września 1917 roku zawiera informację o zakończeniu prac przy płycie ołtarzowej dla cm. 302 w Żegocinie i kapliczce do Zakopanego (378)⁸⁰.

Dowództwo Wojskowe w Krakowie wystosowało 31 maja 1918 roku pismo do Oddziałów Uprzątnięcia Pól Bitewnych w Gorlicach (III), Tuchowie (VI), Brzesku (VIII) i Tarnowie informujące o mającej odbyć się w miesiącu lipcu kontroli cmentarzy położonych na odcinku Tarnów-Konieczna (tu wymienione są numery cmentarzy – łącznie 44) jednocześnie nakazujące (pod rygorem odpowiedzialności dowódcy Oddziału), by cmentarze te do tego czasu były całkowicie ukończone. Zalecano, aby zamknąć wszystkie budowlane prace naprawcze, wszelkie prace związane z zielenią ozdobną, by wszystkie tabliczki nagrobne oraz tablice z sentencjami zostały zamocowane, aby ukończono malowanie elementów drewnianych, a same cmentarze i ich najbliższe otoczenie zostały posprzątane. Zwrócono także uwagę, by zamówić odpowiednio wcześniej w Oddziale VIII w Brzesku wymagane drogowskazy i stosowne brakujące tablice nagrobne.

Z treści pisma wyraźnie można wyciągnąć wniosek, że akcja budowy cmentarzy zbliżała się do końca⁸¹. Ciągłe jednak pojawiały się jeszcze pewne drobne trudności. W piśmie krakowskiego Oddziału ds. Grobów Żołnierskich do Oddziału

⁷⁸ NAK, WUOngwOK, jedn. 29/275/0/-/15, s. 1479, 1483–1484.

⁷⁹ NAK, WUOngwOK, jedn. 29/275/0/-/15, s. 819.

⁸⁰ NAK, WUOngwOK, jedn. 29/275/0/-/8, s. 783; jedn. 29/275/0/-/10, s. 1157; jedn. 29/275/0/-/13, s. 1193.

⁸¹ NAK, WUOngwOK, jedn. 29/275/0/-/16, s. 1577–1579.

Uprzątnięcia Pól Bitewnych nr IX w Wiśniczu, zredagowanym 23 lipca 1918 roku czytamy, że:

wykonane z lanego żelaza tablice nagrobne z napisami, przeznaczone dla cmentarza wojennego nr 302 w Żegocinie zostały stąd wysłane dnia 30 października 1917 [...] i zostały przejęte przez OUPB nr IX. Piętnaście tablic, przeznaczonych dla cmentarza nr 303 w Rajbrocie oraz sześć tablic przeznaczonych dla cmentarza 307 w Łąckiej Dolnej [...] wyeksponowano ze stacji Kraków Grzegórzki. Dnia 19 grudnia tablice dotarły do stacji Bochnia. Prosimy ponownie o podjęcie w tej sprawie szczegółowego dochodzenia i zameldowania nam o jego wynikach⁸².

Ostatecznie, pełną realizację prac na cmentarzach żołnierskich przerwało zakończenie wojny i upadek Monarchii Habsburskiej.

3.7. Topografia i charakterystyka ogólna cmentarzy bitwy

Na obszarze bitwy pod Limanową i Łapanowem założono w latach 1916–1918 cztery mogiły samodzielne i siedemdziesiąt sześć cmentarzy żołnierskich, z których 15 leżało w Okręgu VIII, 29 w Okręgu IX i 32 w Okręgu X⁸³. Cmentarze, kwatery lub pojedyncze mogiły żołnierskie lokalizowano na cmentarzach cywilnych położonych możliwie blisko pola walki. Samodzielne cmentarze na terenach poza osiedlami, lub, w kilku przypadkach, bezpośrednio w miejscu stoczonych bojów (Charzewice 290, Łącka Dolna 305, 306, 307).

W części północnej założono je wzdłuż drogi Kraków–Tarnów, idąc od wschodu ku zachodowi, w Dębnie, Jadownikach Podgórnych, Okocimiu, Brzesku, Bochni, Chełmie, Cichawie, Brzeziu, Suchorabie i trochę na południe w Niegowici i Gdowie. Na osi północ, południe w następujących miejscowościach (idąc od północy): Bochni, Gierczycach, Grabinie, Sobolowie, Nieprześni, Nowym i Starym Wiśniczu, Woli Nieszkowskiej, Łapanowie, Leszczynie, Królówce, Łąckiej Górnej i Dolnej, Rajbrocie, Żegocinie, Kobyle, Kamionce Małej-Orłówce, Laskowej, Jaworznej, Limanowej-Jabłońcu i Starej Wsi-Golcowie. Na wschodnim skrzydle bitwy, wzdłuż Dunajca, idąc od północy w następujących miejscowościach: Wojnicz-Zakrzów, Wojnicz, Wojnicz-Zamoście, Sierakowice, Olszyny, Charzewice, Domosławice, Czchów, Tęgorozę, Marcinkowice, Nowy Sącz z Dąbrówką Polską i Zabełczem, Stary Sącz i Barcice. Wyraźnie peryferyjnie usytuowane są cmentarze w Krynicy, Muszynie, Krościenku, Zakopanem, Rabce, Jordanowie, Myślenicach i Drogini. Spoglądając na mapkę nr 3 dostrzec można jeszcze jedną oś, przebiegającą diagonalnie od Trzciany, w kierunku południowo-zachodnim.

⁸² NAK, WUOngwOK, jesn. 29/275/0/-/17, s. 898. OUPB nr IX w Wiśniczu potwierdził otrzymanie pisma w dniu 25 lipca 1918 roku.

⁸³ NAK, WUOngwOK, jedn. 29/275/0/-/48, na terenie Okręgu X pochowano pojedynczych żołnierzy na następujących cmentarzach parafialnych: 429 Pcim (1), 438 Olcza (1), 439 Poronin (2), 441 Szczawnica (3).

Wzdłuż niej położone są następujące miejscowości: Kępanów, Tarnawa, Słupia, Krasne-Lasocice, Szczyrzyc i Wiśniowa i nieco bardziej na południe Tymbark, Kasina Wielka i Mszana Dolna.

Tam gdzie toczyły się najcięższe walki powstały, jeśli nie największe to na pewno bardzo duże cmentarze samodzielne. Są one najczęściej położone z dala od osiedli, w lasach, na wzniesieniach czy w środku pól. Najmniej tego typu obiektów znajduje się w Okręgu VIII. Odnieść to można tylko do mogił wspólnych 288, 289 i cmentarza 290 w Charzewicach. Ich lokalizacja związana jest z ciężkimi walkami przy zdobywaniu wzgórza, na stoku którego dzisiaj znajduje się cmentarz. Najwięcej samodzielnych cmentarzy, blisko pola walki, założono w Okręgu IX. Należą do nich obiekty północnego i środkowego odcinka bitwy: 333 Cichawa, 336 Gierczyce, 337 Grabina, 338 Nieprześnia, 340 Wola Nieszkowska, 341 Zonia, 310 Leszczyna, 308 Królówka, trzy cmentarze w Łącku Dolnej (305, 306, 307), 304 Łąka Górna, 303 Rajbrot, 300 Rajbrot-Kobyła, 357 Kamionka Mała-Orłówka, 359 Jaworzna, monumentalna nekropolia 368 na Jabłońcu i 369 Stara Wieś-Golców.

Na obszarze bitwy powstało kilka cmentarzy, głównie w miastach, na których chowano żołnierzy zmarłych w szpitalach wojennych w nich działających. Były to obiekty 314 Bochnia, 346 Krynica, 349 Dąbrówka Polska, 350 Nowy Sącz, 351 Nowy Sącz-Zabełcze, 363 Mszana Dolna⁸⁴. Założyć można, że część żołnierzy rannych w bitwie pod Limanową i Łapanowem mogła zostać relokowana do szpitali zaplecza i w nich zakończyła życie, *ergo* spoczęła całkiem gdzie indziej.

Jeśli chodzi o zajmowaną powierzchnię jak i liczbę pochowanych na cmentarzach żołnierzy dostrzegamy bardzo duże różnice. Na pierwszym miejscu, pod względem zajmowanej powierzchni, jest cmentarz 368 w Limanowej-Jabłońcu (4240 m²). Największe nekropolie wojskowe miały powierzchnie przekraczające dwa tysiące metrów kwadratowych: cm. 276 Brzesko (2650 m²), cm. 308 Królówka (2271), cm. 310 Leszczyna (2209), cm. 300 Rajbrot-Kobyła (1362), cm. 350 Nowy Sącz (1330), cm. 357 Kamionka Mała-Orłówka (1323). Cmentarze średniej wielkości liczyły po kilkaset metrów kwadratowych: cm. 347 Dębno (361), cm. 291 Domoślawice (206), cm. 306 Łąka Dolna (448), cm. 337 Grabina (301),

⁸⁴ *Nowy Sącz i Sądecczyzna...*, s. 197, 203, 214; cmentarz 349 Dąbrówka Polska zorganizowano przy wojskowym szpitalu dla chorych na czerwonkę działającemu w dniach 17 września – 11 listopada 1914 r. pochowano 52 żołnierzy austro-węgierskich; podobnie cmentarz 351 N. Sącz-Zabełcze założony był przy szpitalu chorób zakaźnych działającym między 26 września a 15 listopada 1914. Pochowano 18 żołnierzy austro-węgierskich i 3 rosyjskich w 21 grobach pojedynczych; na cmentarzu 350 a i b w Nowym Sączu, grzebani byli żołnierze zmarli w szpitalach i lazaretach miasta w latach 1914, 1915; K. Garduła, L. Ogórek, *op. cit.*, s. 67, 110, w Bochni na cmentarzu 314 pochowano żołnierzy z różnych jednostek, zmarłych w ciągu lat wojny w miejscowym szpitalu, w sumie 417; na małym cmentarzyku 363 w Mszanie Dolnej 32 żołnierzy (w tym dwóch legionistów) zmarłych w latach 1914/15 w szpitalu polowym. Prawdopodobnie również w Krynicy pochowano żołnierzy zmarłych z odniesionych ran w szpitalu miejscowym. Na cm. 345 w Muszynie wśród pochowanych większość stanowią żołnierze zmarli w maju 1915 roku w czasie bitwy gorlickiej.

cm. 349 Dąbrówka Polska (190), cm. 358 Laskowa (188). Najmniejsze miały tylko kilkadziesiąt metrów kwadratowych: cm. 278 Jadowniki Podgórskie (61), cm. 332 Brzezie (56), cm. 334 Chełm (33), cm. 345 Muszyna (69), cm. 352 Marcinkowice (58). Najmniejszy cmentarz, a właściwie mogiła zbiorowa znajduje się w parku barona Goetza w Brzesku-Okocimiu, której powierzchnia wynosi 7 m^2 ⁸⁵. Ciekawe jest, że dwie z największych nekropoli żołnierskich to założenia, z których jedno było włączone w powierzchnię cmentarza cywilnego (Bochnia 314), drugie położone obok takiego cmentarza (Nowy Sącz 350a, choć w części cywilnej znajdowała się również kwatera żołnierska 350b).

Spośród cmentarzy, na których pochowano najwięcej poległych, na pierwszym miejscu sytuuje się nekropolia nr 350 w Nowym Sączu, gdzie spoczęło blisko tysiąc trzystu żołnierzy różnych armii⁸⁶. W Królówce (cm. 308) miejsce ostatniego spoczynku znalazło 993 poległych Austro-Węgrów, Niemców i Rosjan. Trzecim w kolejności jest cmentarz 310 w Leszczynie, na którym pogrzebano 860 żołnierzy walczących stron. Na terenach bitwy powstało także kilka bardzo małych cmentarzyków, gdzie liczba pochowanych jest mniejsza od 10; w Okręgu VIII to cmentarze 216 Sierakowice (7), 277 Brzesko-Okocim (9), w Okręgu IX 343 Kępanów (9), a w Okręgu X 353 Tęgoborze (6) i 359 Żbikowice (6).

⁸⁵ Wszystkie dane liczbowe wg O. Duda, *op. cit.*, *passim*.

⁸⁶ Różne źródła podają różne liczby pochowanych na tym cmentarzu: wg K. Garduły, L. Ogórka *op. cit.* s.114 to 1301 żołnierzy; wg J.J.P Drogomira *op. cit.*, t. III, s. 240 i 251, w części wojskowej cmentarza (350a) pochowano 639 żołnierzy, w grobach żołnierskich na cmentarzu parafialnym (350b) 733 razem 1372. Trzeci segment cmentarza znajdował się na wyznaniowym cmentarzu żydowskim w Nowym Sączu i nosił numer 350c. Pochowano tam 28 żołnierzy wyznania mojżeszowego; Jeszcze inną liczbę pochowanych na cmentarzu 350 podają autorzy książki *Nowy Sącz i Sądecczyzna...*, s. 199, liczba pochowanych to 1276.

Rozdział 4

4.1. Analiza form architektonicznych i szaty roślinnej cmentarzy zrealizowanych

Zanim przejdę do analizy elementów oprawy architektonicznej zrealizowanych cmentarzy, raz jeszcze przywołam *Ustalenia* Ministerstwa Wojny dotyczące owych elementów, a więc ogrodzeń (murów) wraz bramami czy furtkami, pomników lub krzyży centralnych, ścianek pomnikowych oraz znaków nagrobnych i szaty roślinnej. W Rozdziale IV – *Elementy wystroju cmentarzy* czytamy:

1. Ogrodzenie.

[...] Należy wznosić ogrodzenie z drewna (listwy, deski); należy stosować proste słupki, zaokrąglone lub dobrze obrobione listwy z prostym, ozdobnym zakończeniem. W szczególnie sprzyjających okolicznościach można także ogradzać cmentarze murem (15 cm grubości ze słupami 30x30 cm, ze wzmocnionej zaprawy z białego wapna, jednej części cementu portlandzkiego na 6 części wapna. Części drewniane przysypywane ziemią należy dobrze przypalić lub dwukrotnie zapuścić gorącą smołą. Części widoczne pokryć farbą olejną.

2. Wejście.

Wejście należy wybrać tak, było łatwo dostępne z ulicy lub drogi; powinno składać się z prostej, jednoskrzydłowej bramy utrzymanej w tym samym stylu co ogrodzenie; prześwit powinien wynosić ok. 1m 20 cm.

3. Grupa centralna (główna).

[...] wykonanie grupy centralnej koniecznie powinien nadzorować rzeczoznawca. Szczególną uwagę należy położyć na jakość i trwałość materiałów oraz solidność wykonania, zwłaszcza fundamentów. Przy większych projektach do wykończenia można zastosować sztuczny kamień. Na cmentarzach miejscowych grupę centralną można na przykład wbudować w mur ogrodzenia w miejscowym stylu.

4. Krzyże i monumenty kamienne.

Krzyże powinny wykonać fachowcy (stolarze, cieśle) raczej z twardego drewna. Muszą zostać starannie osadzone w ziemi i w razie potrzeby zabezpieczone w gruncie podmurówką. Kształt krzyża powinien nawiązywać do form typowych dla danej okolicy.

[...] Krzyże można ustawiać wyłącznie po stronie grobu nie przylegającej do alejki, frontem ku alejce.

Monumenty z kamienia, kamienia sztucznego, betonu etc. są przeznaczone głównie na groby oficerów lub szczególnie zasłużonych członków oddziałów; także groby masowe

lub wspólne groby bezimiennych żołnierzy mogą być ozdobione kamiennymi nagrobkami, ewentualnie kamiennymi obrzeżami. Fundament musi być dostosowany do wielkości i ciężaru monumentu.

5. Szczegóły wystroju.

Tablice z inskrypcjami umieszczane na krzyżach powinny zachować formę i wielkość odpowiednią do rozmiarów i kształtu krzyża.

W dalszej części tego punktu podane są wskazówki, jak powinny być wykonane tabliczki imienne drewniane i z blachy, jaką techniką należy wykonać napisy na „monumentach kamiennych”, jakie zastosować liternictwo. W punkcie 6 podane są wskazówki dotyczące wystroju roślinnego, ale ten temat poruszony będzie w dalszej części tekstu¹.

W innej wersji *Ustaleń* MW zwrócono uwagę na formę grobu i znaki nagrobne, a także zawarto w nich pewne wskazówki ogólne, związane z charakterem cmentarza. Grobem pojedynczym „ma być podłużny nagrobek, chociaż groby takie mogą być po prostu wydzielone w ziemi (bez nagrobka) i oznaczone tablicą nagrobną. Mogiły zbiorowe to wydzielona powierzchnia porośnięta trawnikiem, której wielkość odpowiada liczbie pogrzebanych”. Znaki nagrobne mają być proste w formie, dla wszystkich takie same (tylko oficerowie mogą mieć inne), z reguły są nimi krzyże, kamienie nagrobne lub tablice z wrytym napisem. Wszystkie znaki nagrobne mogą być z drewna, żelaza lub kamienia; kamień nigdy szlifowany.

Jako „znak cmentarza” powinien wystarczyć wysoki, widoczny krzyż centralny oraz krótki napis w odpowiednim miejscu.

Daleko idące wyposażenie cmentarzy oraz większe pomniki są sprawą późniejszych lat. Należy wykorzystać materiały budowlane dostępne w danej okolicy. [...] Zaleca się jednak stosować ogólnie przyjęte proste formy budowli cmentarnych, które są odpowiednie dla wszystkich narodowości pochowanych (są uniwersalne).

I wreszcie ogólne zdanie na temat zieleni. „Roślinność winna być tak założona, by nie wymagała opieki w późniejszym czasie”. Do *Ustaleń* dołączone są wskazówki dotyczące wystroju roślinnego grobów i cmentarzy zawierające 11 punktów².

Przytoczone wyżej wskazówki Ministerstwa Wojny kierowane były do Komendy Etapowej 4 Armii (wydane w 1915 roku) i Dowództwa 4 Armii, a tym samym jej służb cmentarniczych (wydane w roku 1917) stąd zawierały takie wskazówki jak: krzyże „powinni wykonać fachowcy (stolarze, cieśle)” czy też, że „wykonanie grupy centralnej koniecznie powinien nadzorować rzeczoznawca”. W ramach Etapowych oddziałów cmentarniczych mogło brakować takich fachowców.

¹ ÖSt.A. BKAmt 19/Kg karton 3973/16 4 Arme-Eyappenkommando, *Allgemeine hygienische, technische und künstlerische Direktiven für die Errichtung von Militärfridhöfen. Im Felde 1915.*

² NAK, WUOngwOK, jedn 29/275/0/-/9, K.u.k.4. Armeekommando. Qu.Nr.12.450ex 1917K.u.k.3/1. Sappeurkompagnie *Bestimmungen, Erhaltung, Ausschmückung und Evidenz der Kriegergrabstätten*, K.u.k. Feldbuchdruckerei der 4.Arme. – Feldpost 340.

Inna sytuacja była w krakowskim Oddziale ds. Grobów Żołnierskich, który dysponował zarówno architektami i rzeźbiarzami o odpowiednim wykształceniu i umiejętnościach projektowych, wystarczającą siłą roboczą (w dużej mierze składającą się z jeńców wojennych, głównie Rosjan i Włochów) oraz właściwym zapleczem techniczno-warsztatowym (tartaki, kamieniołomy, fabryki etc.). Artyści krakowskiego OGŻ mieli projektować obiekty proste, skromne, w duchu wojskowym, a tym samym możliwie tanie w realizacji, z dużym wykorzystaniem jeńców i miejscowych materiałów budowlanych. Inwencję twórczą mogli wykorzystywać pełniej w odniesieniu do obiektów wybranych, o czym już była mowa.

Poza *Ustaleniami MW*, w latach 1915–1916 pojawiło się wiele opracowań książkowych zawierających dużą liczbę przykładowych rozwiązań znaków nagrobnych, krzyży pomnikowych i innych form upamiętniających poległych żołnierzy³. Z opracowań tych zapewne korzystali także artyści krakowskiego Oddziału ds. Grobów Żołnierskich. W takich ramach i warunkach prowadzone były prace projektowe, po których zakończeniu następowała ich realizacja w terenie. W tej części pracy będę starał się przedstawić elementy składowe oprawy architektonicznej cmentarzy i ocenić czy ich twórcy dostosowali się do wytycznych Ministerstwa Wojny w aspekcie wystroju artystycznego cmentarzy.

4.1.1. Ogrodzenia

Ogrodzenie było jedną z istotniejszych części cmentarza. Z jednej strony stanowiło symboliczne rozdzielenie przestrzeni na zewnętrzną, poza ogrodzeniem (*profanum*) oraz wewnętrzną, z polem grobowym i pojedynczymi mogiłami (*sacrum*), z drugiej zaś zabezpieczało cmentarz przed zwierzętami gospodarczymi i innymi intruzami z zewnątrz. Że władze wojskowe przywiązywały wagę do ogrodzeń, świadczy opracowanie R. Brocha i H. Hauptmanna, w którym autorzy charakteryzując nawet małe cmentarze, opisują rodzaj ich ogrodzenia.

Na badanym terenie można wyodrębnić kilka cmentarzy nie ogrodzonych (wchodzących w skład założeń cywilnych), ogrodzonych częściowo oraz, w przeważającej większości, otoczonych różnego typu ogrodzeniami. Część z nich zachowała się do dzisiaj w całości, w niektórych wymieniono elementy zniszczone, pewne zbudowano od nowa. Tymi, które zaprojektowano jako żywopłoty zajmę się w rozdziale poświęconym szacie roślinnej.

³ Wymienię tu tylko kilka książek zawierających wzorce projektowe: *Soldatengräber und Kriegsdenkmale*, Wien 1915; *Kriegsgräber im Felde und Daheim*, München 1917; E. Hag, *Kriegsgräber und Kriegerdenkmal*, Wittenberg 1915; *Soldaten-Gräber, Krieger-Denkmal, Erinnerungzeichen. Entwürfe und Vorschläge herausgegeben vom Bayerischen Kunstgewerbe-Verein München*, München 1916.

Okręg VIII Brzesko

Spośród piętnastu cmentarzy żołnierskich, w tym Okręgu, dzisiaj nie ogrodzona jest tylko kwatera żołnierska nr 275 na cywilnym cmentarzu gminy żydowskiej w Brzesku.

Listę cmentarzy żołnierskich otoczonych pełnymi kamiennymi lub betonowymi murami otwiera nekropolia nr 276 w Brzesku. Otoczona jest ona murem kamiennym wzmocnionym także kamiennymi wypustami. Betonowym murem otoczył R. Motka kolisty cmentarz 284 w Wojniczu-Zakrzowie. Obiekty w Olszynach (276) i Tymowej (298) posiadają betonowe mury z otworami, z tym, że to drugie ogrodzenie składa się z czworobocznych słupków betonowych, pomiędzy którymi wprowadzono współczesne, metalowe sztachetki zakończone ozdobnymi grotami. Ogrodzenia składające się z kamiennych lub betonowych czworobocznych słupków, pomiędzy którymi wstawione są współczesne sztachetowe segmenty metalowe otaczają cmentarze 291 w Domośławicach i 297 w Czchowie. Mogiła zbiorowa 277 w Brzesku Okocimiu ogrodzona jest także współczesną metalową balustradą.

Ogrodzenia pozostałych cmentarzy w Okręgu VIII składają się z kamiennych lub betonowych słupków połączonych żelaznymi łańcuchami lub rurami. Robert Motka zaprojektował dwa typy słupków (pachołków). Jedne czworoboczne, dosyć ciężkie nawiązujące do manierystycznych kolumn lub filarów zbrojonych (w okowach), składające się z czterech (lub trzech) elementów nakładanych na siebie, z głębokimi boniami, przykrytych betonowym, spłaszczonym ostrosłupem. Drugie mają kształt ośmioboków, zwężających się ku górze i kończą się także ośmiobocznym owalnym zwieńczeniem. Pierwszy typ słupków spotykamy na cmentarzach w Sierakowicach (216), Jadownikach Podgórnym (278), Porąbce Uszewskiej (280), Dębnie (281), Wojniczu-Zamościu (282) i Wojniczu (285). Słupki ośmioboczne zastosował Motka wokół mogił zbiorowych (288, 289) i na cmentarzu 290 w Charzewicach.

Okręg IX Bochnia

Dwa cmentarze żołnierskie, utworzone w obrębie założeń cywilnych, nie zostały ogrodzone. Są to: kwatera (cmentarz) 313 na cmentarzu gminy żydowskiej w Bochni-Krzęczkowie oraz cm. 302 w Żegocinie, choć ten na krótkim odcinku, odgrodzono od części cywilnej żywoplotem. Natomiast dwa jego boki przylegają do współczesnego ogrodzenia cmentarza cywilnego. Częściowo odgrodzony od części cywilnej jest cmentarz 339 w Sobolowie.

Więcej założeń w tym Okręgu ogrodzono pełnymi murami kamiennymi różnej wysokości. F. Stark zaprojektował je dla cmentarzy 303 w Rajbrocie, 310 w Leszczynie, 338 w Nieprześni, a Karl Schölich dla nekropoli 314 w Bochni. Według Brocha, także część wojskową na cmentarzu w Wiśniczu Starym otoczono wysokim, kamiennym murem, który nie przetrwał jednak do naszych

czasów⁴. Kombinację pełnego muru z zestawem słupków kamiennych połączonych rurami stalowymi spotykamy na cmentarzu 308 w Królówce. Podobne połączenie pełnego muru kamiennego z segmentami, składającymi się ze słupków kamiennych zwieńczonych spłaszczonymi ostrosłupami betonowymi na podmurówce, połączonych elementami metalowymi zastosowano w Zoni (341). Niski murek kamienny oddziela pole grobowe cmentarza 301 w Żegocinie od przestrzeni przykościelnej. Oryginalny sposób odgródzenia cmentarza od otoczenia zastosował F. Stark wokół obiektu 300 Rajbrot-Kobyła o planie w kształcie prostokąta. Jeden z krótszych boków zamknięty jest pełnym, wysokim murem kamiennym, ze ścianą pamięci w części środkowej. Pozostałe trzy boki ogrodzono szerokimi słupkami kamiennymi, między którymi, nad niską podmurówką zamocowane są na trzech poziomach drewniane krawędziaki ułożone pod kątem 45 stopni. Cmentarze 305, 306, 307 w Łącku Dolnej, otaczają ogrodzenia z kwadratowych, przysadzistych słupków kamiennych, nakrytych dosyć wysokimi ostrosłupami betonowymi, między którymi wstawione są drewniane, malowane parkany sztachetowe. Nieco inne rozwiązanie spotykamy w Łącku Górnej na cmentarzu 304. Tu także południowo-zachodni narożnik cmentarza zamknięty jest pełnym murem kamiennym, pozostała część ogrodzenia składa się z podobnych słupków jak w Łącku Dolnej, pomiędzy którymi wstawiono drewniany parkan sztachetowy z wkomponowanymi krzyżami łańskimi⁵.

Pozostałe cmentarze Okręgu IX otoczone są czworobocznymi lub sześciobocznymi betonowymi słupkami, zwężającymi się ku górze o profilowanej bazie i zakończonymi pełną kulą lub jej częścią. Między słupkami rozpięto żelazne łańcuchy lub rury. W sumie, F. Stark zaprojektował dla swojego Okręgu cztery lub pięć typów słupków ogrodzeniowych. R. Broch podaje, że na cmentarzach 299 Lipnica Murowana, 309 Trzciana, 332 Brzezcie, 334 Chełm, 335 Niegowic, i 344 Tarnawa pomiędzy słupkami zamocowano żerdzie drewniane. Dzisiaj zastąpione są rurami stalowymi. W Łapanowie, na cmentarzu 342 zachowały się żelazne łańcuchy, rozpięte między niskimi, czworobocznymi słupkami zakończonymi od góry spłaszczoną półkulą. Pierwotne ogrodzenie cmentarza 336 w Gierczykach, wykonane w formie drewnianego płotu ryglowego zastąpiono prostymi słupkami betonowymi, połączonymi metalowymi rurami.

Okręg X Limanowa

W tym największym Okręgu również kilka cmentarzy nie posiada ogrodzeń, przy pozostałych można właściwie wyróżnić podobne typy, o jakich była już mowa w Okręgach VIII i IX. Nie są i nie były ogrodzone pojedyncze mogiły żołnierzy

⁴ R. Broch, H. Hauptmann, *op. cit.*, s. 368, 376.

⁵ R. Frodyma, *op. cit.*, s. 75–78; autor podaje, że na cmentarzach 304, 305, 306 i 307 pomiędzy kamiennymi słupkami były zamocowane rury stalowe. Obecny typ ogrodzenia jest powrotem do rozwiązania pierwotnego.

Żydów, pochowanych na cywilnych cmentarzach gmin żydowskich w Nowym Sączu (350c) i Myślenicach (372). Cmentarze żołnierskie na nekropoliach cywilnych w Limanowej (366) i Nowym Sączu (350), dzisiaj nie ogrodzone, zaraz po zakończeniu budowy, miały własne ogrodzenia. W Limanowej część żołnierską oddzielono od części cywilnej niską, betonową balustradą, która docelowo miała być pokryta roślinnością pnącą⁶. Dla cmentarza 350 w Nowym Sączu Gustav Ludwig projektował ogrodzenie w formie muru, przygotowując trzy jego wersje Pierwszą, wysokości 150 cm, składającą się z szerszych słupków betonowych i pięciu ażurowych elementów w kształcie kwadratu, z wpisanym weń kołem, od góry zamkniętych belką poziomą, od dołu niską podmurówką. W drugiej, pomiędzy szerokimi słupkami kamiennymi wkomponowane były pionowe beleczki. W środku przęśla umieszczony krzyż grecki. Trzecia, uproszczona, wersja ogrodzenia przewidywała układ prostych, betonowych słupków połączonych rurami żelaznymi⁷. Ostatecznie zrealizowano mur będący połączeniem wersji pierwszej (od strony ulicy) i drugiej (pozostałe trzy boki cmentarza), który w kolejnych przebudowach całego cmentarza cywilnego w Nowym Sączu został zlikwidowany.

Pełnymi, kamiennymi murami otoczone są cmentarze 358 w Laskowej, 360 w Słupii, 363 w Mszanie Dolnej, 368 w Limanowej-Jabłońcu i 371 w Drogini. Kapliczka w Żbikowicach, przy której znajdował się mały cmentarzyk nr 355, obecnie w formie destruktu, ogrodzona jest niskim kamiennym murkiem. Pierwotnie były to słupki betonowe połączone rurami żelaznymi⁸. Mogiła zbiorowa 377 na cmentarzu cywilnym w Krościenku przylega jednym bokiem do żywopłotu i nie jest ogrodzona.

W kilku obiektach między słupkami kamiennymi lub betonowymi znajdują się segmenty wykonane w formie sztachetowych płotów drewnianych. Ma to miejsce w Kamionce Małej-Orłówce (357), choć pierwotnie segmenty wypełniające przestrzeń między słupkami wykonane były z szerszych deseczek zamkniętych od góry i dołu poziomymi beleczkami. Oryginalne ogrodzenie drewniane zaprojektował G. Ludwig dla cmentarza 351 w Nowym Sączu-Zabełczu. Między słupkami kamiennymi o przekroju kwadratu i betonowymi na rzucie ośmioboku osadzony był płot z deseczek z odstępami, ujętych od góry i od dołu podwójnymi ramkami, od góry ozdobnymi od dołu prostymi. Dzisiaj pozostały tylko słupki między częścią których rozciągnięto łańcuchy. W Tymbarku cmentarz nr 365, po przebudowie w 1992 roku, wyposażono wprawdzie w drewniane ogrodzenia, ale jest ono różne od pierwotnego (także drewnianego, wykonanego ze skośnie ułożonych deseczek, między którymi wkomponowane były listwowe krzyże). Wokół cmentarza nr 359 w Jaworznej, ogrodzenie po remoncie składa się z dosyć niskich,

⁶ *Ibidem*, s. 390, 391.

⁷ NAK, WUOngwOK, jedn. 29/275/0/-48, s. 335, 337, 339.

⁸ Dwa słupki betonowe zostały zabetonowane w dzisiejszym, kamiennym murku wokół kaplicy, trzeci w 2018 roku stał oparty o murek.

czworobocznych słupków betonowych między którymi założono drewniany malowany parkan⁹. Podobne ogrodzenie otacza cmentarzyk nr 374 przy kapliczce przydrożnej w Wiśniowej z tym, że słupki nie są betonowe, lecz kamienne, nakryte szerokimi „czapami” betonowymi. Kilka obiektów ogrodzono kamiennymi lub betonowymi słupkami ze współczesnym „wypełnieniem” z elementów metalowych (Muszyna 345, Suchoraba 376) lub siatki stalowej w ramach (Dąbrówka Polska 349).

Dziewięć cmentarzy posiada ogrodzenia składające się ze słupków betonowych lub kamiennych i łączących je rur żelaznych lub łańcuchów. Należą do nich 346 w Krynicy, 347 w Barcicach, 348 w Starym Sączu, 353 w Tęgoborzu, 362 w Szczyrzu (ośmioboczne słupki wykonane z poziomo ułożonych płaskich kamieni), 367 w Mordarce (nie istniejący), 369 w Starej Wsi-Golcowie (wg R. Brocha był mur z kamienia łamanego), 375 w Gdowie. Niewielki cmentarz nr 364 w Kasinie Wielkiej, dzisiaj ogrodzony jest masywnymi, czworobocznymi, kamiennymi słupkami na niskiej podmurówce, połączonymi rurkami stalowymi. R. Broch pisał, że był on ogrodzony żywoplotem, choć na pocztówce z okresu I wojny, światowej, wykonanej w 1917 roku widzimy ogrodzenie „słupowo-rurowe”.

Na zakończenie warto kilka zdań poświęcić cmentarzowi 361 w Krasnym-Lasocicach. Na rysunku autorskim G. Ludwiga, obrazie F. Polednego i fotografii z lat I wojny światowej widzimy bardzo udane założenie przestrzenne z dużą kaplicą, polami grobowymi w kształcie litery „u” ogrodzone kamiennymi słupami, nakrytymi dwuspadowymi daszkami z dachówek karpioówek, pomiędzy którymi wstawiono parkan z szerokich desek zakończonych od góry i dołu poziomymi beleczkami. Dzisiejsza, „karłowata” kwatera wojskowa stłoczona na małym fragmencie cmentarza cywilnego, ogrodzona jest słupkami kamiennymi z wypełnieniem ze sztachet metalowych zakończonych grotami, połączonych dwoma elementami poziomymi.

4.1.2. Bramy, bramki, furtki¹⁰

Na całym badanym obszarze do dzisiaj zachowało się kilkanaście bram, bramek i furtek. Niewątpliwie najbardziej rozbudowaną bramę, właściwie jest to obiekt zbliżony do propylonu, wiodącą na cmentarz nr 276 w Brzesku, zaprojektował Robert Motka. Artysta wkomponował ją w południowy mur otaczający cmentarz. Agnieszka Partridge tak charakteryzuje to rozwiązanie:

⁹ NAK, WUongwOK, jedn. 29/275/0/-/46, s. 511, rys. z 20 września 1917. Wg tego rysunku ogrodzenie składało się ze słupków betonowych, między którymi umieszczono dwie poziome belki drewniane, górne w formie okrągłaków o średnicy ok. 12 cm i dolne jako krańdziaki o boku 12 cm przekręcone pod kątem 45 stopni. Bramka też z drewna w kształcie kwadratu przeciętego beleczkami przecinającymi się pod kątem 45 stopni.

¹⁰ Uwaga: bramy, bramki i furtki będą opisywał według wielkości typów i materiałów.

w czworokątnych „kapliczkach” umieszczonych symetrycznie od strony wnętrza cmentarza stworzył Motka miejsca z ławeczkami do odpoczynku i kontemplacji. Z zewnątrz ściany bramne ozdobił płaskorzeźbami orłów. Wybór takiej dekoracji nie jest przypadkowy i nawiązuje do cesarstwa rzymskiego i przywołuje jego wielkość i chwałę oraz przenosi te wartości na cesarstwo habsburskie. Strzegące bramy orły, symbole pośrednictwa między ziemią a niebem, bronią także spokoju żołnierzy oddanych Monarchii¹¹.

Dwie monumentalne bramy, podobne w charakterze i materiale, z którego je wykonano, a różniące się proporcjami, kształtem prześwitu wejściowego i detalem, opracował Franz Stark, dla dużych cmentarzy nr 300 w Rajbrocie i nr 310 w Leszczynie. Wysokość pierwszej wynosi blisko 7 metrów, drugiej około 4,5. Obie wzniesiono z obrobionych ciosów kamiennych i wyposażono w duże metalowe, ażurowe wrota. Brama w Rajbrocie posiada dwuskrzydłowe wrota z kratą z elementów pionowych, w dolnej części z motywem kół. Tę w Leszczynie zamykają również dwuskrzydłowe wrota, wykonane z prętów metalowych. Prześwit bramy w Rajbrocie sklepiono łukiem odcinkowym, w Leszczynie łukiem eliptycznym. Proporcje obu są różne. Pierwsza jest prostokątem stojącym, zwężającym się ku górze. Nad prześwitem, w poziomie zamknięta jest profilem kamiennym, nad którym znajduje się trójkątny przyczółek, na osi którego wkomponowano wkleśło-wypukły krzyż grecki. Od zewnątrz bramę wzmocniono ukośnymi przyporami, podkreślającymi jej masywność, od wewnątrz lico ściany jest równe.

Odmienne proporcje nadał F. Stark bramie na cmentarzu w Leszczynie. Są one zbliżone do prostokąta leżącego. Węgary z bloków kamiennych. Na środku prześwitu wysunięty z lica bramy zwornik. Po obydwu stronach przejścia, na węgarach, także wysunięte z lica kamienne koła. Ukształtowanie obydwu detali odwołuje się nieco do rozwiązań manierystycznych. Nad prześwitem, styczna do zwornika, wysunięta poza lico bramy płyta kamienna, zwieńczona trzema płaskimi uskokami i łamaną piramidką kamienną na osi bramy, z osadzonym na jej szczycie niewielkim metalowym krzyżem z glorią. Dodać trzeba, że obydwie bramy stanowią bardzo harmonijny związek z przylegającymi do nich murami, nadając obydwu założeniom charakter monumentalny i pełen powagi.

Ten sam artysta zaprojektował, we wrześniu 1916 roku, znacznie mniejszą, o zupełnie innym charakterze, bramkę prowadzącą na cmentarz 304 w Łąckiej Dolnej. Jest ona integralną częścią ogrodzenia z kamiennych słupków, nakrytych dosyć wysokimi betonowymi ostrosłupami, między które wstawiono drewniane parkany (wys. ok. 100 cm) z powtarzającym się motywem krzyża łańckiego. W bramce dwa filarki kamienne, znacznie wyższe od ogrodzeniowych (ok. 240 cm) nakryte są drewnianą, ażurową pergolą, na której po obydwu stronach wejścia, na osi filarków – autor zaprojektował dwa drewniane równoramienne krzyże. Między filarkami drewniana furka nawiązująca kształtem i wysokością do drewnianej części ogrodzenia. Uzupełnieniem bramki miała być jeszcze winna latorośl lub inna

¹¹ A. Partridge, *Otwórzcie...*, s. 78, 81.

roślina pnąca oplatająca filarki i pergole¹². Jest to jedno z bardziej malowniczych wejść na cmentarz na badanym obszarze. Nieco zbliżoną bramkę miał cmentarz 340 w Woli Nieszkowskiej. R. Broch wspomina, że wejście na ten cmentarz wykonane było w formie „kamiennego portalu z gontowym zadaszaniem”¹³.

Poza opisanymi już rozwiązaniami wejść na cmentarz, charakteryzującymi się monumentalnością i skalą, wybrałem jeszcze kilkanaście bramek (furtok) wyróżniających się poziomem artystycznym a zaprojektowanych przez G. Ludwiga i R. Motkę. Ten pierwszy opracował jedno- lub dwuskrzydłowe bramki z żelaza kutego i metaloplastyki, dla cmentarzy 348 Stary Sącz?, 358 Laskowa, 362 Szczyrzyc, 363 Mszana Dolna, 364 Kasina Wielka, 368 Limanowa-Jabłońiec i 371 Drogina, bramę na cmentarz 350 w Nowym Sączu, także kutą, ale nieco inną w charakterze oraz, ciekawe, wykonane z drewna, wejście na cmentarz 360 w Słupii, zrealizowane, ale później przebudowane¹⁴.

Kolejne projekty bramek wyszły spod ręki Roberta Motki dla cmentarzy: 280 w Porąbce Uszewskiej, 282 w Wojniczu-Zamościu, 284 w Wojniczu-Zakrzowie, 285 w Wojniczu, 286 w Olszynch i 298 w Tymowej. Nie znalazłem potwierdzenia w dokumentach lub rysunkach, czy autorem bramki na cmentarz 314 w Bochni jest Heinrich Scholz, Karl Schölich, Robert Motka, czy też została ona zrealizowana później.

Analizując rozwiązania stosowane przez G. Ludwiga w projektach bram i bramek cmentarnych można dostrzec dwa podejścia do tematu. W przypadku reprezentacyjnych cmentarzy 350 w Nowym Sączu i 368 Limanowej-Jabłońcu, bramy były bardziej ozdobne, dwuskrzydłowe i większe (szerokość pierwszej 235 cm, drugiej 178.) Autor stosował w nich kwadrat, jako podstawowy moduł kompozycyjny, wielokrotnie powtórzony, uzupełniając go spiralą jako motywem dekoracyjnym. (cm. 350), a w Limanowej-Jabłońcu kołem wpisanym w ten kwadrat i przekreślonym dwiema liniami pod kątem prostym. Dzisiaj bramy w Nowym Sączu nie ma, a bramki na cmentarz nr 368 mają zachowany ogólny kształt skrzydeł, natomiast dekoracyjny motyw koła zastąpiony został formą zbliżoną do kształtu kwiatu o czterech płatkach. Zmiana ta musiała nastąpić w fazie realizacji bramek, jako że na fotografii archiwalnej z lat 1917/18 widzimy już dekorację bramek w opisanej wyżej formie kwiatu.

¹² R. Broch, H. Hauptmann, *op. cit.*, s. 425.

¹³ *Ibidem*, s. 366; wg autorów także w Sobolowie wejście na cmentarz akcentowane było drewnianym portalem zwieńczonym nadwieszonym, stromym dachem, ozdobionym małym krzyżem (s. 364).

¹⁴ NAK, WUOngwOK, jedn 29/275/0/-/, s. 583 rysunek projektowy, jedn. 29/275/0/-/62, fotografia z lat I wojny światowej zrealizowanego cmentarza. Bramka wykonana w drewnie. Podobnie jak w bramie na Jabłońcu G. Ludwig wprowadził kwadraty (tu drewniane) tworzące ciekawy kontrast dla masywnych murów kamiennych; R. Broch pisał, że była tam furta z kutego żelaza.

Całkiem odmienne formy mają bramki zaprojektowane dla cmentarzy w Drogini, Mszanie Dolnej, Laskowej i Starym Sączu. Pierwsza z nich jest wprawdzie dwuskrzydłowa, ale jej szerokość wynosi tylko 160 cm, pozostałe są jednoskrzydłowe i ich szerokości oscylują koło zalecanych przez *Ustalenia* MW 100 cm. Wszystkie są ażurowe, wykonane z pionowych elementów z kutego żelaza i płaskowników żelaznych, w dolnej części zamknięte pełnym pasem z blachy. W bramce w Drogini wprowadził G. Ludwig dekoracje w postaci czterech spłaszczonych esownic zamocowanych w górnej części skrzydeł. Na osi bramki umieszczony jest niewielki krzyż. Bramki dla cmentarzy w Mszanie Dolnej i Laskowej różnią się tylko niewielkimi detalami. W obydwu w środkowej części wkomponowany jest krzyż łańciski z lekko poszerzonymi końcami ramion. W tym samym typie – tylko bez krzyża – wykonana jest bramka dla Starego Sącza.

Kończąc omawianie bramek autorstwa G. Ludwiga wspomnę tylko, że zaprojektował on jeszcze dwie, zupełnie odmienne od omawianych wyżej. Chodzi o cmentarze 362 w Szczyrzycu i 364 w Kasinie Wielkiej. W obu przypadkach bramki miały być wykonane z rur żelaznych, dostosowanych średnicą do rur w ogrodzeniu i wzmocnionych płaskownikami żelaznymi, przecinającymi się pod kątem prostym w środku skrzydła. Czy bramki wg tych projektów zrealizowano nie wiadomo. Na akwarelach Leo Perlberga (Szczyrzyc) i Franza Poledne (Kasina Wielka) z okresu Wielkiej Wojny na obydwu cmentarzach, w miejscu bramek, widzimy żelazne łańcuchy.¹⁵ Dzisiaj w Szczyrzycu wejście na cmentarz nie jest niczym ograniczone, a w Kasinie Wielkiej bramka jest późniejszą, bardzo nieudaną wstawką.

Wyjątkowe są niewielkie bramki projektowane przez Roberta Motkę. O rozwiązaniach przez niego stosowanych tak napisała Agnieszka Partridge: „Projektant ten, często wykorzystywał kowalską metaloplastykę [...] z nagromadzeniem motywów spiralnych, roślinnych, z wkomponowanymi w nie krzyżami”¹⁶. Z sześciu bramek cmentarnych, które wyszły spod ręki tego artysty dwie są identyczne (280 Porąbka Uszewska i 298 Tymowa) oparte o kompozycję koła, w którą wpisany jest podwójny krzyż. Zewnętrzny, delikatny, w formie niemal kreski i wewnętrzny pełny, wykonany z blachy, nawiązujący kształtem do Krzyża Żelaznego. Motyw podwójnego krzyża i koła zastosował Motka w bramce na cmentarz 286 w Olszynach, której ogólny charakter jest bardziej zgeometryzowany i nawiązuje trochę do rozwiązań stosowanych przez G. Ludwiga w bramach cmentarnych w Nowym Sączu i Limanowej-Jabłońcu (motyw kwadratu z wpisanym weń kołem)¹⁷. W Wojniczu, na cmentarzach nr 282 i 285 zrealizowano bramki, w których

¹⁵ R. Broch, H. Hauptmann, *op. cit.*, s. 384, 329. Na stronie 387 jest zdjęcie cm. 364, na którym widzimy bramkę wykonaną z rur w podziale dostosowanym do reszty ogrodzenia.

¹⁶ A. Partridge, *Otwórzcie...*, s. 82.

¹⁷ Niemal identyczną bramkę jak w Olszynach zastosował R. Motka na cmentarzu 283 w Łętowicach. Bramki różniły się tylko kilkoma, małymi szczegółami. Cmentarz w Łętowicach leży poza analizowanym obszarem.

Motka zastosował jako ich ograniczenie opisywane już wcześniej ciężkie, cztero-częściowe (cm. 282) i trzyczęściowe (cm. 285) słupki, nawiązujące formą do kolumny czy filaru w okowach o rustykalnym wykończeniu, przykryte betonowymi płytami. Pomiędzy owe filarki wstawił w obydwu przypadkach bramki – odpowiednio kwadratową i prostokątną. W obydwu, głównym motywem jest krzyż. W kwadratowej bramce jest to mocny, szeroki krzyż grecki, w prostokątnej lekki, krzyż łaciński¹⁸. Oryginalne wejście, choć prostsze od wyżej omawianych, zaprojektował Robert Motka dla cmentarza nr 291 w Domosławicach. Składa się ono z dwóch ażurowych bramek stalowych, osadzonych w prostopadłościennych słupkach kamiennych, między którymi usytuowany jest uskokowy i nieco wyższy postument kamienny, na którym stoi wysoki, betonowy krzyż.

Niektóre wejścia na cmentarze uzupełniono współczesnymi bramkami (np. Trzciana 309, Grabina 337, Dębno 281), na niektórych pozostawiono tylko żelazne łańcuchy (Trzciana 309 mniejsza kwatera, Niegowić 335, Tarnawa 344), na kilku obiektach bramek nie ma wcale (Wiśnicz Nowy 311, Gierczyce 336).

4.1.3. Krzyże i pomniki centralne

W kompozycji przestrzeni wewnętrznej cmentarza ważną rolę odgrywała tzw. grupa centralna, czyli elementy pomnikowe i upamiętniające poległych żołnierzy. W każdym przypadku zalecany był, co najmniej, wysoki krzyż centralny. W większych, bardziej reprezentacyjnych założeniach mógł to być sam krzyż o bardziej wyszukanej formie, krzyż i pomnik lub połączenie krzyża i pomnika, niekiedy sam pomnik. Na dużych cmentarzach dochodziła do tego ściana pomnikowa (*Denkmalwand*), zwana także ścianą pamięci (*Gedächtniswand*), czyli miejsce, w którym mogła znaleźć się tablica z sentencjami (najczęściej tekst o treści patriotyczno-religijnej). Na mniejszych cmentarzach elementy centralne zastępowano większą lub mniejszą ścianą pomnikową, w którą wpleciony był krzyż. Z reguły sytuowano ją w granicy cmentarza, co ułatwiało „zagospodarowanie” jego wnętrza.

Akcentem centralnym, chętniej widzianym, przez władze wojskowe na zakładanych, „zwykłych” cmentarzach żołnierskich był wysoki, drewniany krzyż, symbol chrześcijaństwa, ale również miłości przebaczenia i odkupienia. Z jednej strony podkreślał symbolikę miejsca, był swego rodzaju znakiem widocznym z daleka, z drugiej zaś rozwiązaniem tanim i prostym w realizacji. Oczywiście, jego ostateczna forma zależała od inwencji projektanta.

¹⁸ Dla cmentarza nr 292 w Faściszowej R. Motka zaprojektował także ciekawą bramkę wykonaną z kutego żelaza składającą się z form opartych na zwiłokrotnionym kwadracie. W centralnej części bramki krzyż pełny z blachy. Na cm. 295 w Paleśnicy (w kwaterze rosyjskiej) zastosował bramkę z kutego żelaza z dekoracją w postaci trzech pełnych krzyży z blachy.

Analizując opisy cmentarzy z interesującego mnie obszaru zawarte w dziele R. Brocha i H. Hauptmanna oraz przeglądając archiwalne rysunki projektowe i fotografie z okresu I wojny światowej stwierdziłem, że takie krzyże ustawiono na 14 cmentarzach, a w odniesieniu do dwóch projektanci odstąpili od pierwotnej koncepcji zastępując krzyż drewniany dużym krzyżem kamiennym, wkomponowanym w pomnik centralny (R. Motka, cm. 276 w Brzesku) lub wstawiając kamienny pomnik-kopiec z niskim, kamiennym krzyżem (G. Ludwig cm. 357 Kamionka Mała-Orłówka).

Na fotografii makiety cmentarza nr 310 w Leszczynie także widzimy wysoki krzyż drewniany zamknięty od góry dwuspadowym daszkiem¹⁹. Wspomniane źródła pozwalają stwierdzić, że z wzniesionych 14 krzyży najciekawsze były dwa tj. bardzo bogato rzeźbiony krzyż dla cmentarza 365 w Tymbarku zamknięty od góry półkolistą (również ozdobną) obdasznicą, ustawiony na prostopadłościennym cokole betonowym (wys. ok. 350 cm)²⁰ i drugi na cmentarzu 369 w Starej Wsi-Golcowie (według Brocha miał wysokość 12 m), o niespotykanej konstrukcji, składający się z trzech, ułożonych obok siebie (z małymi odstępami) okrągłaków drewnianych²¹. Tak samo skonstruowane ramie poziome krzyża nakryte było półkolistą obdasznicą.

Obydwa projekty wyszły spod ręki G. Ludwiga. W 2018 roku, w trakcie objazdu terenu odnotowałem, że kopie wysokich drewnianych krzyży stoją tylko na czterech cmentarzach: nr 282 Wojnicz-Zamoście, 336 Gierczyce, 359 Jaworzna i 365 Tymbark²².

¹⁹ Cmentarz 276 Brzesko, 282 Wojnicz-Zamoście, 301 Żegocina, 302 Żegocina, 300 Rajbrot-Kobyła (krzyż wys. 5,2 m z obdasznicą), 339 Sobolów, 340 Wola Nieszkowska, 341 Zonia, 333 Cichawa, 336 Gorzyce, 359 Jaworzna (wys. 6 m), 365 Tymbark, 369 Stara Wieś-Golców (wys. 12 m) i 373 Wiśniowa, (oryginalny wysoki krzyż drewniany o pionowym ramieniu rozszerzającym się ku dołowi); NAK, WUongwOK, jedn. 29/275/0/-/61, czy krzyż na cmentarzu w Leszczynie postawiono? Na dużym powiększeniu jednej z fotografii wykonanej po zakończeniu budowy cmentarza widać dwuspadowy daszek zakrywający poziome ramie krzyża, który stoi po północnej stronie kaplicy a więc w innym miejscu jak na makiecie cmentarza. Na pocztówce z akwarelą H. Uziembły, przedstawiającą widok cmentarza w Leszczynie od strony zachodniej, krzyża nie ma, podobnie na innych fotografiach po zakończeniu budowy.

²⁰ G. Ludwig zaprojektował dla cmentarza w Tymbarku dwa krzyże centralne: wyższy mierzący 604 cm wysokości, a rozpiętość poziomego ramienia wynosiła 246 cm. Krzyż miał stać na niewysokim postumencie betonowym. Bardzo bogato rzeźbiony i ozdobiony kutą, ozdobną glorią. Zrealizowano skromniejszą i niższą wersję krzyża. Miał wysokość, razem z postumentem betonowym 323 cm i rozpiętość 160 cm.

²¹ R. Broch, H. Hauptmann, *op. cit.*, s. 406; w oparciu o zdjęcie cmentarza z okresu I wojny i szkicu powykonawczego z maja 1918 roku krzyż był niższy o około 150 cm (wys. 1035 cm, przy rozpiętości ramion poziomych ok. 330 cm).

²² W Jaworznej kształt nowego krzyża odbiega od pierwotnego. Trzeba dodać, że resztki tego pierwotnego odnotowali i uwiecznili na rysunku i zdjęciu K. Garduła i L. Ogórek, *op. cit.* i R. Frodyma, *op. cit.* Krzyż ustawiony w Jaworznej przeznaczony był pierwotnie dla cmentarza w Kamionce-Małej Orłówce.

Drewniane krzyże stojące na postumentach kamiennych lub betonowych odtworzono także w Żegocinie (302 krzyż związany jest z kamienną ścianą pamięci z miejscem dla tablicy inskrypcyjnej, pełniącą także funkcję ołtarza) i Zoni (341), a pierwotny krzyż drewniany z Sobolowa, stojący na piramidzie kamiennej, odtworzono, ze złym skutkiem, w wersji metalowej. Kształty tych trzech krzyży są do siebie zbliżone²³.

Monumentalne krzyże centralne, w wersji kamiennej lub betonowej, spotykamy w Brzesku 276 (wysoki krzyż betonowy jest częścią monumentalnego, kamiennego pomnika), Rajbrocie 303 (wysoki, stylizowany krzyż kamienny stoi na ściętej piramidzie kamiennej i trójstopniowej krepidomie), Królówce 308 (w dolnej części cmentarza usytuowana jest wnęka utworzona przez kamienny mur ogrodzenia, w której z jednego boku wyrasta stylizowany, ciężki krzyż kamienny wysokości ok. 4,5 m), Bochni 314 (w górnej części cmentarza autor usytuował kamienny krzyż o fazowanych ramionach i wysokości ok. 14 m).

Nie można zapomnieć o cmentarzu nr 281 w Dębnie, gdzie Robert Motka ustawił, w części przeznaczony dla żołnierzy austro-węgierskich i niemieckich, krzyż wykonany z szyn i ceowników stalowych. Nad poziomym ramieniem krzyża rozpięta jest metalowa, łukowa obdasznica, a na skrzyżowaniu ramion delikatna gloria. Krzyż stoi na kamiennej piramidzie. Jest to kopia, różniąca się nieco od oryginału.

Specyficzne i oryginalne krzyże zrealizowano według pomysłów Roberta Motki na cmentarzach 285 w Wojniczu, 298 w Tymowej oraz 280 w Porąbce Uszewskiej. Dla tych cmentarzy zaprojektował on kute, żelazne krzyże, wykorzystując kowalską metaloplastykę z dużą ilością motywów roślinnych i spiralnych, odbiegające wyraźnie swoimi kształtami i oryginalnymi formami od innych, a zarazem zawierające wiele treści symbolicznych. Na cm. 285 w Wojniczu stoi, pełniący rolę krzyża centralnego, kuty krzyż osadzony na kamiennym, dwuczęściowym piedestale, z umieszczoną u jego podstawy, wykonaną z malowanej blachy tarczą z inskrypcją w języku niemieckim. W Tymowej w sklepiony półkolisty otwór w ścianie pomnikowej wstawiony został kuty krzyż, w formie symbolicznego drzewa śmierci. W jego górnej części widzimy (współczesną) metalową figurę Chrystusa Ukrzyżowanego. Trzeci krzyż, identyczny jak ten z cmentarza w Wojniczu, ze zmienioną tylko treścią inskrypcji, nałożony został na czoło większego krzyża kamiennego, stanowiącego część ściany pomnikowej na cmentarzu w Porąbce Uszewskiej.

Warto jeszcze wspomnieć o kilku cmentarzach, na których krzyże są mniejsze, ale odgrywają istotną rolę w kompozycji całego wnętrza cmentarnego. Można w tym kontekście wymienić następujące obiekty: 224 Wojnicz-Zakrzów (betonowy

²³ *Ibidem*, s. 352; nie ma żadnych przekazów ikonograficznych, jaki kształt miał ów krzyż. Można jednak przypuszczać, że mógł on być podobny do rozwiązań w Zoni, Sobolowie i samej Żegocinie na cmentarzu 302. Prawdopodobnie podobny krzyż stał w tej miejscowości na cmentarzu 301.

krzyż o fazowanych krawędziach, na skrzyżowaniu ramion kwadratowa płyta o ściętych narożach zawierająca inskrypcję. Krzyż stoi na prostopadłościennym, betonowym piedestale, wysokość całości to ok. 3,5 m), 236 Olszyny (w centralnej części cmentarza, na osi wejścia, betonowy, wysoki krzyż na dwuczęściowej podstawie), cm. 290 w Charzewicach (na środku dolnej, owalnej części cmentarza stoi betonowy, masywny krzyż wsparty na sześciennym, kamiennym piedestale), cm. 305, 306, 307 Łąka Dolna (w centralnej części tych trzech cmentarzy wkomponowane są niewielkie ścianki pomnikowe, pośrodku których wstawiono kilkumetrowe krzyże kamienne o szerokich ramionach pionowych „zryzalitowanych” i przedłużonych ponad skrzyżowanie ramion. Są one zmniejszoną kopią krzyża z cmentarza 308 w Królówce.

Projektanci, poza krzyżami, wykonanymi z różnych materiałów, wprowadzili kilka innych rozwiązań części centralnej cmentarza. Przybierały one różne formy i wznoszono je w różnej skali. Jednym z najważniejszych i największych założeń centralnych, na analizowanym obszarze, jest założenie pomnikowe na cmentarzu nr 350 w Nowym Sączu, składające się z ponad 15-metrowego, ośmiobocznego obelisku spoczywającego na prostopadłościennym podstawie, stojącej przed nim blisko pięciometrowej postaci średniowiecznego rycerza zakutego w zbroję (dzieło rzeźbiarza por. Franza Mazury) i usytuowanej za obeliskiem, opartej na planie półkola, kolumnadzie filarowej, zamkniętej od góry belkowaniem. Autorem koncepcji tego założenia jest Gustav Ludwig.

Równie monumentalnym, podobnym w skali, lecz różnym jeśli chodzi o użyty materiał jest pomnik z cmentarza nr 290 w Charzewicach, dzieło Roberta Motki. Składa się z ażurowej pergoli, wyrastającego w jej środku 12-metrowego, czworobocznego, dosyć smukłego, uskokowo zwężającego się ku górze prostopadłościannu, „którego najwyższa część na wszystkich czterech powierzchniach, ozdobiona jest symetrycznym krzyżem kamiennym i kończy się formą ostrosłupa”²⁴. Wrażenie monumentalności i surowości pomnika podkreślają materiały, z jakich został wzniesiony (surowe ciosy kamienne i beton).

Ten sam autor zaprojektował pomnik dla cmentarza 276 w Brzesku, w którym dolną część stanowi ażurowa konstrukcja filarowa oparta na rzucie kwadratu (po 4 filary w każdym boku), z której środka wyrasta betonowy krzyż (opisywany już wcześniej). Całość liczy ok. 9 m wysokości.

G. Ludwig na cmentarzach w Słupii (360) i Kasinie Wielkiej (364), w poszukiwaniu formy pomnika, odwołał się do starożytnej piramidy. W Kasinie Wielkiej wysmukła, kamienna piramida swoimi proporcjami przypomina piramidy z Me-roe w Sudanie. Na każdym boku, w dolnej części, dostawione są betonowe krzyże, w których na skrzyżowaniu ramion wstawiono dodatkowo „małe” żeliwne krzyże nagrobne. Licząca około 6 metrów wysokości piramida ustawiona jest w centrum tego niewielkiego cmentarza. Inaczej rozwiązał Ludwig temat pomnika w Słupii.

²⁴ *Ibidem*, s. 314.

Także piramidę kamienną, na planie prostokąta (400x160 cm, wys. 400+150 cm krzyż), usytuował na osi cmentarza, kilka metrów przed wejściem. Zabieg ten spowodowany był zamiarem, by stojąca na wysokim stoku piramida była widoczna z daleka. Trzeba dodać, że jest ona zbliżona kształtem do tej w Kasinie Wielkiej, lecz zwieńczona ciężkim, betonowym krzyżem równoramiennym, a na froncie ma tarczę herbową z datą 1914. Ten sam architekt wprowadził na dwóch cmentarzach pionowe akcenty centralne. Takimi są: pomnik z tarasu w Limanowej-Jabłońcu i centralny pomnik w Starym Sączu²⁵. Klasyczny, niewielki obelisk kamienny ustawiono na cmentarzu 352 w Marcinkowicach. Trzeba również wspomnieć o dużym (ok. 6 m wysokości), nieistniejącym już, obelisku, który znalazł się w Nowym Sączu w części cmentarza cywilnego, na którym chowani byli żołnierze zmarli w szpitalach wojskowych w tym mieście²⁶. Zachował się natomiast pomnik w formie kamiennej steli o wysokości ok. 3 m zakończony dwuspadem. Na ścianie czołowej wgłębny krzyż walecznych. Stela stoi w części cywilnej cmentarza.

Chciałbym zwrócić jeszcze uwagę na rozwiązanie, które Franz Stark, w pełnym wymiarze zastosował na cmentarzu 308 w Królówce, a powtórzył w nieco skromniejszej formie w Grabinie (337) i Nieprześni (338)²⁷. W Królówce, której cmentarz opisałem wcześniej, architekt jako drugi akcent pionowy, umieścił prostopadłościan na rzucie kwadratu, składający się z cokołu, części środkowej i smukłego ostrosłupowego dachu zwieńczonego krzyżem greckim. „Na czterech elewacjach pomnika płyciny w formie krzyży z osadzonymi w nich dużymi, żeliwnymi, ażurowymi krzyżami typu niemieckiego”²⁸. Całość, wykonana z gładzonych bloków kamiennych, stoi na płycie betonowej. To rozwiązanie zastosował Stark jako centralną część ścian pomnikowych w Grabinie i Nieprześni. Różnica polega na zastąpieniu ażurowego krzyża niemieckiego takim samym krzyżem austro-węgierskim (na obydwu cmentarzach nie spoczywają żołnierze niemieccy) oraz brakiem wnek na krzyże i samych krzyży na ścianach bocznych prostopadłościanu.

Ciekawe rozwiązanie, polegające na wprowadzeniu w małą przestrzeń cmentarza zarówno ścianki pomnikowej jak akcentu wertykalnego, zastosował G. Ludwig na cmentarzu 358 w Laskowej²⁹. Ten niewielki obiekt na planie nieregularnego prostokąta otoczony jest murem kamiennym. Na południowej jego ścianie, umieścił autor asymetrycznie dosyć wysoką ścianę pomnikową nakrytą gzymsem

²⁵ NAK, WUOngwOK, jedn. 29/275/0/-/46, s. 119; jedn. 29/275/0/-/48, s. 348.

²⁶ „Nowości Ilustrowane” 1915, nr 47, s. 8.

²⁷ Takie samo rozwiązanie, już poza obszarem analizowanym zastosował F. Stark na cmentarzu nr 315 w Krzeczowie. w wersji uproszczonej (z krzyżem tylko na ścianie czołowej).

²⁸ O. Duda, *op. cit.*, s. 336; na pomniku umieszczono „duże” krzyże dla żołnierzy austro-węgierskich i niemieckich, jeden z krzyży jest uszkodzony; A. Partridge, *Otwórzcie bramy...*, *op. cit.*, s. 143, 149; autorka nazywa ten pomnika „smukłą kapliczką nakrytą czterospadowym daszkiem, zwieńczoną kamiennym krzyżem”.

²⁹ NAK, WUOngwOK, jedn. 29/275/0/-/46, s. 413; rysunek w skali 1 : 50 wykonany w Mszanie Dolnej 28 stycznia 1917, niesygnowany.

dwuspadowym i zwieńczoną niewielkim krzyżem równoramiennym. W centralnej części ściany usytuował półkolistą wnękę – na podobieństwo arkosolium – miejsce dla tablicy inskrypcyjnej³⁰. Jednocześnie przy wschodnim narożniku muru, od strony wewnętrznej miał być wstawiony blok kamienny na planie kwadratu (150x150cm), na którym miał stanąć trzymetrowy obelisk kamienny zwężający się ku górze i zwieńczony równoramiennym krzyżem zwycięstwa, wysokości 100 cm (wzorowanym na krzyżu z cm. 351 w Nowym Sączu-Zabełczu). Ścianę pamięci zrealizowano, w miejsce obelisku stoi dzisiaj tylko jego podstawa wyproszona do wysokości korony muru, na niej stoi krzyż o zmienionych proporcjach.

Do kategorii pomników zaliczam jeszcze dwa obiekty zaprojektowane przez G. Ludwiga czyli pomnik poświęcony pułkownikowi O. Muhrowi, ustawiony w obrębie pola grobowego cmentarza 368 na Jabłońcu, w miejscu, jego śmierci, oraz już poza terenem cmentarza, wysoki, smukły, marmurowy obelisk grafa Leonharda von Thun und Hohensteina, zamówiony u architekta, przez rodzinę poległego oficera³¹.

Istotnym elementem architektonicznym kilku dużych cmentarzy, akcentującym ich oś główną i będącym, z reguły, częścią muru ogrodzeniowego, usytuowanym naprzeciw wejścia, jest ściana pomnikowa (*Denkmalwand*)³². Ta część muru jest wówczas zaakcentowana poprzez jej wyniesienie w formie trójkątnego lub zaokrąglonego przyczółku, bardzo często zwieńczonego krzyżem (o różnych kształtach i skali) i niekiedy wzbogacona jakimiś detalami rzeźbiarskimi. W środkowej części ściany były często wstawiane, tablice inskrypcyjne. Takie rozwiązania spotykamy na cmentarzach nr 276 w Brzesku, 286 w Olszynch, 300 w Rajbrocie-Kobyle, 303 w Rajbrocie, 314 w Bochni i 371 w Drogini.

³⁰ R. Broch, H. Hauptmann, *op. cit.*, s. 404; według autorów na ścianie pomnikowej cmentarza 358 w Laskowej miał się znajdować obraz.

³¹ NAK, WUOngwOK, jedn. 29/275/0/-/7; we wrześniu 1916 do 9 Wydziału ds. Grobów Żołnierskich MW wpłynęło pismo 10 Regimentu Huzarów z propozycją budowy na Jabłońcu pomnika wg projektu artysty budapeszteńskiego Ede Kallosa. Kilka dni później do MW przyszła negatywna opinia projektu napisana przez Dowództwo Wojskowe w Krakowie. Zaproponowano również kontrprojekt opracowany przez G. Ludwiga w formie marmurowej, sześcienniej kostki wys. 2,2 m stojącej na dwustopniowej krepidomie. Na ścianach bocznych, poza napisem, Ludwig umieścił ornament z liści laurowych. Rysunek nosi datę 24.10.1916 r. i jest sygnowany podpisem architekta. Na tym korespondencja się urywa. W każdym razie pomnik na terenie cmentarza 368 nie powstał. Podobny pomnik w kształcie dużej kostki wykonanej z ciosów kamiennych, ozdobionej girlandami laurowymi, dzieło R. Motki, stanął na cmentarzu 292 w Faściszowej Można jeszcze dodać, że tablica z herbem grafa L.v. Thuna wykonana z marmuru w pierwotnej wersji uległa uszkodzeniu i miała być wykonana powtórnie przez firmę H. Frankego z Friedebergu (Frydberg) Żułowej (na Śląsku austriackim), zajmującą się obróbką granitu, która zleciła wykonanie tablicy krajowej szkole zawodowej w Supikovicach.

³² Na cmentarzach 311 w Wiśniczu Nowym i 308 w Królówce, ściany (ścianki) pomnikowe usytuowane są wewnątrz pola grobowego.

Nieco odbiegającym od powyższego opisu, ale spełniającym tę samą rolę jest rozwiązanie wprowadzone przez G. Ludwiga w Limanowej (366). Na końcu pola grobowego, na osi całego założenia znajduje się

ściana pomnikowa z betonowych bloczków, zakończona dwuspadowo, nakryta na wierzchołku i ponad bocznymi uskokami dwuspadowymi daszkami kamiennymi. Na elewacji półkuliście sklepiona nisza ujęta od góry profilowanym, drewnianym gzymsem biegnącym po łuku nadwieszonym, wspartym na skraju parami małych konsolek; na osi gzymsu drewniany krzyż o profilowanych krawędziach ramion, nakryty daszkiem dwuspadowym, ponad konsolkami dwa proste, małe krzyżyki. W polu niszy obraz olejny przedstawiający Chrystusa na polu bitwy pochylonego nad rannym żołnierzem³³.

W najwyższym miejscu, wysokość ściany pomnikowej wynosi 5 metrów. Porównując stan obecny z rysunkami projektowymi można zauważyć, że nad drewnianymi krzyżami autor nie przewidywał, dodanych obecnie, obdasznic z blachy. Charakter dekoracji elementów drewnianych zbliżony jest do zdobień zastosowanych na krzyżu centralnym w Tymbarku (cm. 365)³⁴. Ściana pomnikowa nie jest częścią muru odgradzającego cmentarz, lecz jako element wolnostojący zamyka główne pole grobowe. Jest ona jedną z ciekawszych artystycznie i plastycznie ścian pomnikowych, na badanym obszarze³⁵.

Kontynuując rozważania związane z wprowadzaniem ścian pomnikowych jako jednej z form architektonicznych organizujących przestrzeń cmentarza można powiedzieć, nieco upraszczając temat, że mamy dwa warianty tego rozwiązania. Niektóre ścianki pomnikowe są częścią ciągłego muru ogrodzeniowego zamykającego jeden z boków cmentarza, inne, samodzielny akcentem architektonicznym, do którego z obu stron dochodzi, ogrodzenie np. w postaci słupków połączonych żelaznymi rurami. Do pierwszego typu zaliczyć można cmentarze: w Sierakowicach (216), Roztoce (287), Zoni (341), Muszynie (345) i Barcicach (347), do drugiego: w Rabce (233), Porąbce Uszewskiej (280), Jadownikach Podgórnym 278 (w tym wypadku ściana pomnikowa usytuowana centralnie jest uzupełniona dwiema mniejszymi ściankami, stojącymi po obu jej bokach i zwieńczonymi krzyżem łańcuchowym i rosyjskim), Cichawie (333), Chełmie (334), Niegowici (335), Krynicy 346 (podobna sytuacja jak w Jadownikach Podgórnym), Gdowie (375) i Zakopanem 378 (ścianka pomnikowa z kapliczką, dzisiaj nieistniejąca, o której wspomina także R. Broch)³⁶. Ścianki pomnikowe na cmentarzach w 302

³³ O. Duda, *op. cit.*, s. 374; jak pisałem w części poświęconej twórcom cmentarzu obraz namalowany został przez malarza limanowskiego Franciszka Mraźka po drugiej wojnie światowej i umieszczony we wnęce ścianki pomnikowej na cmentarzu 366 w Limanowej.

³⁴ ANK, WUOngwOK, jedn 29/275/0/-/46, s. 115.

³⁵ R. Frodyma, *op. cit.*, s. 141, 142; cmentarz w Limanowej miał być pierwotnie reprezentacyjnym założeniem Okręgu X, dla którego G. Ludwig zaprojektował drewnianą kaplicę o wysokości blisko 15 m, ostatecznie niezrealizowaną.

³⁶ R. Broch, H. Hauptmann, *op. cit.*, s. 400. Dzisiaj jest to płaska stela kamienna z dodanym, w górnej jej części także płaskim, wydłużonym krzyżem łańcuchowym. W dolnej części steli, nisza z płytą inskrypcyjną i napisem w j. polskim.

w Żegocinie (tu ścianka jest zarazem ołtarzem i stoi blisko granicy cmentarza), 308 w Królówce, 311 w Wiśniczu Nowym i 351 w Nowym Sączu-Zabełczu ustawione są w przestrzeni pola grobowego. Tę ostatnią, w trakcie remontu cmentarza przesunięto na nowe, historycznie nieuzasadnione miejsce.

Na podstawie analizy terenowej wydzieliłem także grupę ścianek pomnikowych, które są zwieńczone mniejszymi lub większymi krzyżami zastępującymi, zalecany przez Ministerstwo Wojny wysoki krzyż centralny. Zaliczam do niej cmentarze: 233 w Rabce, 278 w Jadownikach Podgórnych, 280 w Porąbce Uszewskiej, 287 w Roztoce, 302 w Żegocinie, 333 w Cichawie, 334 w Chełmie, 335 w Niegowici, 341 w Zoni, 345 w Muszynie, 346 w Krynicy, 351 w Nowym Sączu-Zabełczu i 375 w Gdowie³⁷.

Na uwagę zasługuje ściana pomnikowa na cmentarzu w Tymowej (297). Wbudowana w mur z prostokątnymi prześwitami zamkniętymi od góry poziomą belką, „ściana pomnikowa z gładkich betonowych bloczków, zakończona dwuspadowo, flankowana parami słupków zakończonych kulami, zwieńczona krzyżem maltańskim. Sklepiony półkoliście prześwit”³⁸. Całe rozwiązanie odwołuje się do symbolicznej bramy przejścia do innego świata, przed którą usytuował Motka opisywany już wcześniej kuty, bogato zdobiony krzyż w formie „drzewa śmierci”³⁹. Detalem, który architekt chętnie stosował, także na innych cmentarzach, jest powtórzona tu czterokrotnie kula, wieńcząca także słupki bramki cmentarnej.

Jedyna w swoim charakterze jest ścianka pomnikowa na cmentarzu 304 w Łąckiej Dolnej. Zachodni narożnik cmentarza zamknięty jest odcinkiem pełnego muru, do którego „dostawiono” niewielką kapliczkę słupową.

Dla porządku wymienię jeszcze cmentarze, na których ścianki pomnikowe są wprawdzie elementem ich kompozycji przestrzennej, ale rozwiązania architektoniczne nie zasługują na specjalne uznanie. Myślę tu o Domosławicach 291 (tu można zwrócić uwagę na charakterystyczne dla Roberta Motki zwieńczenie ścianki w formie betonowej „arkadki» zamkniętej górą i w prześwicie trapezowo, prześwit wypełniony krzyżem równoramiennym”)⁴⁰, Czchowie 297, Trzcianie 309 (na dwóch kwaterach usytuowane są dwie ścianki pomnikowe) i Wiśniczu

³⁷ A. Partridge, *Otwórzcie bramy...*, *op. cit.*, s. 127: za autorką warto dodać, że w ściankach pomnikowych cmentarzy 351 w Zabełczu, 358 w Laskowej i 375 w Gdowie G. Ludwig wprowadził motyw krzyża zwanego Herrschaftszeichen – znaku panowania – stawiając je na cmentarzach nadał im nową rangę: wielkości i dumy cesarstwa austro-węgierskiego. Niestety w Zabełczu, w trakcie remontu zmieniono proporcje jednego z ramion, w Laskowej wymieniono cały krzyż. Oryginalny krzyż wieńczy nadal wysoki kamienny postument na tarasie cmentarza 368 w Limanowej-Jabłońcu.

³⁸ O. Duda, *op. cit.*, s. 325.

³⁹ Kształt obydwu „drzew śmierci” w Porąbce Uszewskiej i Tymowej jest identyczny. W Porąbce na krzyżu wstawiono tabliczki imienne pochowanych, w Tymowej te miejsca są puste.

⁴⁰ O. Duda, *op. cit.*, s. 320.

Nowym 311 (kamienna ścianka pomnikowa zwieńczona krzyżem stoi wewnątrz większego pola grobowego).

Uzupełnieniem podstawowych form architektonicznych, stanowiących oprawę cmentarzy są elementy dedykowane odwiedzającym je ludziom. Myślę o ławkach i ławeczkach kamiennych lub betonowych, które są uzupełnieniem wnętrza cmentarzy, a mogą być wkomponowane w mury cmentarne lub ściany pomnikowe. Możemy je zobaczyć na cmentarzach w Domosławicach (291), Rajbrocie-Kobyle (300), Rajbrocie (303), Trzcinie (309), Wiśniczu Nowym (311) Mszańce Dolnej (363). W Limanowej-Jabłońcu (368) ławeczki ustawione są przy ścieżkach cmentarnych, podobnie jak w projekcie cmentarza w Tymbarku 365 (dwie ławki). Także dwie ławeczki z drewna zaprojektował G. Ludwig w Kamionce Małej-Orłowie (357). Inne rozwiązanie można zobaczyć na cmentarzu 310 w Leszczynie. Tam F. Stark zaprojektował dwie kamienne ławki po północnej i południowej stronie kaplicy. Nie zrealizowano ich, a małą kamienną ławeczkę „ukryto” we wschodnim podcieniu przylegającym do korpusu kaplicy.

4.1.4. Znaki nagrobne

Znaczny wpływ na ostateczny wygląd pola grobowego i całego cmentarza miał odpowiedni dobór znaków nagrobnych, przy których kreowaniu projektant musiał wziąć pod uwagę podział armijny i wyznanie pochowanych⁴¹. W armii Monarchii obowiązywały trzy podstawowe zasady odnoszące się do pochówków żołnierskich w czasie wojny. Po pierwsze, wszystkich poległych – niezależnie czy armii własnej czy wrogiej – traktuje się tak samo. Po drugie, wszystkim należy zapewnić godny pochówek. Po trzecie, wspólne cmentarze należy tak planować, by polegli chowani byli z zachowaniem widocznego podziału armijnego (odrębne kwatery dla żołnierzy różnych armii), a groby sojuszników i wrogów należy dodatkowo wyróżnić stosując różne znaki nagrobne. Odnosiło się to również do ich wyrazu artystycznego, który powinien taki podział podkreślać. Oczywiście przy zakładaniu cmentarzy, na których grzebani byli żołnierze jednej armii problem był prostszy, choć i tu istotną rolę mogły odegrać podziały religijne.

W wielonarodowościowej armii austro-węgierskiej w kwestii religii przyjęto główny podział na chrześcijan obrządku zachodniego (bez dalszego rozdzielenia na katolików i protestantów), chrześcijan obrządku wschodniego, wyznawców religii żydowskiej i muzułmanów.

⁴¹ NAK, WUongwOK, jedn. 29/275/0/-/4, s. 120; „Postanowienia MW w sprawie opieki nad grobami wojennymi oraz ewidencji grobów, Kraków 20.07.1916 r.” Rozdział XIV zatytułowany jest: *Krzyże nagrobne (oraz kamienie nagrobne dla wyznawców religii innych niż chrześcijaństwo)*. Dalej jest tylko mowa o tym, w którym miejscu mogił ma być ustawiony krzyż lub kamień nagrobny dla niechrześcijan.

Żołnierze wyznania mojżeszowego, zgodnie z tymi przepisami i wymogami religii, chowani byli na najbliższych, cywilnych cmentarzach gmin żydowskich lub, w bardzo nielicznych przypadkach, na odrębnym cmentarzu żołnierskim⁴². Nie było natomiast odrębnych wytycznych dotyczących pochówku żołnierzy wyznających Islam. Na terenie Galicji Zachodniej, na kilku cmentarzach, odnaleźć można pojedyncze mogiły żołnierzy muzułmanów, którzy służyli głównie w pułkach bośniackich⁴³.

Natomiast w Galicji Wschodniej walczył turecki XV Korpus, stąd dla żołnierzy wyznających Islam zakładano tam odrębne cmentarze żołnierskie, które zarówno w stadium prowizorycznym, jak i już ukończone różniły się znacznie wyglądem od cmentarzy w Galicji Zachodniej⁴⁴.

Różne wyznania znajdowały również swoje odzwierciedlenie w doborze właściwych znaków nagrobnych. Dla chrześcijan obrządku zachodniego przeznaczone były krzyże łacińskie (jednoramienne) dla obrządku wschodniego krzyże dwuramienne (rosyjskie)⁴⁵, żołnierzom wyznania mojżeszowego stawiano macewy, różne w kształtach i dekoracji, dla każdego pochowanego inne, gdy żołnierzy chowano pojedynczo wśród macew cywilnych (Nowy Sącz, Nowy Targ), albo ujednolicone oznaczone najczęściej tylko gwiazdą Dawida i danymi osobowymi na wydzielonych kwaterach żołnierskich (Brzesko, Bochnia)⁴⁶. Groby żołnierzy muzułmańskich albo nie były oznaczane odrębnymi znakami nagrobnymi (cm. 297 w Czchowie), albo ich znaki nagrobne nie różniły się bardzo od żydowskich macew (cm. 232 w Jodłowej).

⁴² Na obszarze Galicji Zachodniej założono odrębny cmentarz żołnierski dla poległych Żydów w Zakliczynie. (nr 293 w Okręgu VIII). Zdarzały się również w trakcie pochówków pomyłki i żołnierze-Żydzi chowani byli razem z chrześcijanami, np. mogiła wspólna 197 w Szczepanowicach na cmentarzu protestanckim, cm. nr 60 na Przełęczy Małostowskiej, grób Mendla Broda.

⁴³ A. Partridge, *Otwórzcie bramy...*, *op. cit.*, s. 188, pojedyncze groby muzułmanów znaleźć można w Czchowie (cm. 297), Ujściu Jezuickim (251) i Jodłowej (232). Na tym cmentarzu Gustav Rossmann zaprojektował pięć, charakterystycznych w kształcie, betonowych steli nagrobnych; Na cmentarzu żołnierskim w Kalwarii Zebrzydowskiej także spoczywa jeden żołnierz – wyznawca Islamu.

⁴⁴ M.Ş. Yazman, *Gdzie jest ta Galicja panie dowódcu? Mehmeçik w Europie. Turcy na froncie galicyjskim 1916–1917*, Kraków 2016, s. 336, 337, 399. Cmentarze muzułmańskie założono w miejscowościach: Łopuszna, Hucisko, Podwysokie, Mieczyszców, Puków i Rochatyn, na terenie Galicji Środkowej w Stryju.

⁴⁵ W niektórych opracowaniach używane jest określenie *krzyż typu lotaryńskiego*; kwestia prawidłowego kształtu krzyży przeznaczonych dla żołnierzy rosyjskich poruszana była już w 1916 roku, kiedy to Dowództwo Wojskowe w Krakowie zwróciło się do 9 Wydziału Grobów Wojennych MW z pytaniem, czy krzyże na groby rosyjskie mają mieć dwie poziome belki czy konieczne jest dodanie trzeciej skośnej. Ostatecznie przyjęto krzyże z dwoma poziomymi belkami i w takiej formie były one stosowane w Galicji Zachodniej. W dalszej części pracy używał będę alternatywnie określenia *krzyże dwuramienne* lub *krzyże rosyjskie*.

⁴⁶ R. Broch, H. Hauptmann, *op. cit.*, s. 334.

W Galicji Środkowej i Wschodniej na cmentarzach tymczasowych znakiem nagrobnym muzułmanina często był słupek brzozy, zakończony od góry imitacją fezu i tabliczką imienną. Niekiedy rezygnowano z fezu i znakiem nagrobnym stawał się niski drewniany palik z drewnianą tabliczką imienną. Mogiły indywidualne mogły mieć kształt połowy walca (sarkofagu). We współczesnych żołnierskich cmentarzach muzułmańskich w dawnej Galicji Wschodniej rezygnowano z indywidualnych znaków nagrobnych. Po tych rozważaniach wracam do cmentarzy bitwy limanowskiej.

W rozdziale trzecim napisałem, że dla całego Obszaru Galicji Zachodniej opracowano kilkadziesiąt typów krzyży i znaków nagrobnych. Wśród nich dziewięć wyszło spod ręki Gustava Ludwiga. Myślę tu o trzech typach krzyży żeliwnych, przewidzianych na mogiły indywidualne żołnierzy armii austro-węgierskiej, niemieckiej i rosyjskiej, które wykonywano w dwóch wersjach, różniących się sposobem mocowania do betonowych lub kamiennych postumentów. W jednej, krzyże nakładane były na ścianę czołową postumentu, w drugiej mocowano je na szczycie tegoż. Architekt zaprojektował również, z zachowaniem podziału armijnego, trzy typy wysokich, ażurowych, krzyży żeliwnych na mogiły zbiorowe. W rozwiązaniu wariantowym były one nakładane na nieco większe krzyże betonowe i w tej formie ustawiane na mogiłach⁴⁷. Wysokie krzyże żeliwne stawały się częścią pomników (cm. 290 w Charzewicach, 308 w Królówce), ścian pomnikowych (cm. 334. w Chełmie, 337 w Grabinie, 338 w Nieprześni, 344 w Tarnawie) czy też, jak w przypadku cm. 335 w Żbikowicach krzyż wkomponowany był w ścianę kapliczki, przy której pochowano żołnierzy.

Warto poświęcić tu miejsce opisowi tych sześciu podstawowych typów krzyży G. Ludwiga, który poprzez zróżnicowanie zastosowanych symboli wojskowych uzyskał, zalecaną przez MW odrębność armijną zaś kształt samych krzyży (łaciński i rosyjski) wskazywał przynależność wyznaniową pochowanych.

Dla ułatwienia w dalszej części tekstu nazywał będę krzyże na mogiły indywidualne „małymi”, a wysokie, dla mogił zbiorowych – „dużymi”.

„Małe” krzyże, dla żołnierzy austro-węgierskich przybrały kształt nawiązujący do awersu austro-węgierskiego Wojskowego Krzyża Zasługi, okolonego girlandą liści laurowych. W okrągłą, tarczę krzyża wpisywane były wariantowo dwie daty (1914 lub 1915), albo pozostawała ona pusta. Krzyż dla niemieckich sojuszników miał ogólnie te same części składowe, ale odwołujące się do tradycji pruskiej. Jego kształt wzorowany był na awersie niemieckiego odznaczenia czyli na Krzyżu Żelaznym, który w górnej części pionowego ramienia miał wpisana koronę cesarską,

⁴⁷ Tu warto przypomnieć cytowaną wcześniej opinię gen. A. Brandnera, który wizytując cm. 368 na Jabłońcu uznał, że dwa tego typu krzyże ustawione nad grobami zbiorowymi robią bardzo dobre wrażenie, a betonowe podłoże nadaje filigranowym krzyżom z lanego żelaza większą stabilność.

w dolnej datę 1914⁴⁸. Na przecięciu ramion pionowego i poziomego wpisana była litera W (od imienia cesarza Fryderyka Wilhelma III). W miejsce girlandy z liści laurowych pojawiła się gałązka liści dębowych. Wszystkie detale wchodzące w skład tych znaków nagrobnych miały znaczenie symboliczne. Tu powtórzę za Agnieszką Partridge, że „postawienie takich krzyży na nagrobku było także symbolicznym, pośmiertnym odznaczeniem żołnierzy za zasługi na polu chwały i oddane Ojczyźnie życie”⁴⁹. Trzeci „mały” znak nagrobny składa się z pomniejszonej wersji krzyża z dwoma ramionami poziomymi, dekorowanego wzorem geometrycznym z wypukłych ostrosłupów o podstawie kwadratowej, okolonej girlandą z liści lipowych z zawiązkami kwiatów (interpretuje się również tę roślinę jako bluszcz lub dławisz). W dolnej części pionowego ramienia data 1914.

Formy wysokich krzyży żeliwnych były kontynuacją rozwiązań przyjętych dla krzyży „małych”.

I tak wielki krzyż żeliwny dla Austriaków i Węgrów zbudowany był ze stylizowanego, obusiecznego miecza, którego ramiona tworzyły dwie rękojeści mieczy. W przecięciu ramion umieszczony był [...] Wojskowy Krzyż zasługi z laurem i datą. U podnóża krzyża rozposcierał się wachlarz palmety, starożytne zwieńczenie greckich stel nagrobnych. [...] Żeliwną koronkę tego krzyża tworzyły układane w przeciwnych kierunkach łuki, podobne tym wieńczącym łuki bramne czy ściany pomnikowe. Krzyż projektowany na masowe groby żołnierzy niemieckich posiadał w przecięciu rękojeści Krzyż Żelazny z liśćmi dębu, natomiast forma krzyża rosyjskiego była rozwinięciem wzoru z grobów pojedynczych. Składał się z podwójnego krzyża, utworzonego z geometrycznych kwadratów okolonego żeliwnym ażurem, u podstawy zaś zaopatrzonego tarczą wspartą na dwóch wolutach z napisem 1914 lub bez napisu⁵⁰.

Krzyże miały różne zakończenia ramion, a ich kształt powtarzano w przypadku betonowej obudowy. Ten dokładny opis jest istotny z dwóch powodów. Krzyże projektu G. Ludwiga były jednymi z najczęściej stosowanych w całej Galicji Zachodniej, a opisanie ich części składowych wyjaśniać może ideę, jaka przyświecała artystcie przy ich tworzeniu, ideę uwzględniającą jednocześnie podziały armijne i wyznaniowe oraz wypełniającą wymagania artystyczne stawiane przez MW.

⁴⁸ J.J.P. Drogomir, *op. cit.*, t. I, s. 121. Autor podaje, że w dolnym ramieniu krzyża wpisana jest data 1915.

⁴⁹ https://pl.wikipedia.org/wiki/Krzyż_Żelazny_# [dostęp: 12.03.2020]. Forma krzyż nawiązywała do najwyższego odznaczenia niemieckiego czyli Krzyża Żelaznego (*Eisernes Kreuz*) ustanowionego przez cesarza Fryderyka Wilhelma III w roku 1813 we Wrocławiu, w czasie wojen napoleońskich, a zaprojektowanego przez znanego niemieckiego architekta neoklasycyzmu Karla Friedricha Schinkla. W krzyżach nagrobnych wykorzystano awers tego odznaczenia. Na rewersie w górnym pionowym ramieniu pozostała korona, pod którą usytuowano dwie litery (FW inicjały cesarza), na skrzyżowaniu ramion gałązka dębowa, w dolnym pionowym ramieniu data 1815.

⁵⁰ A. Partridge, *Otwórzcie bramy...*, *op. cit.*, s. 165, 168.

Przypomnieć należy jeszcze, że w oparciu o jeden z projektów drewnianych krzyży dla cm.365 w Tymbarku, opracowanych przez Gustava Ludwiga, odtworzono, w uproszczonej formie, indywidualne znaki nagrobne dla remontowanego w 1992 roku cmentarza. Niespotykanym rozwiązaniem było zastosowanie przez architekta polichromii na wspomnianych krzyżach⁵¹.

Badania terenowe, przeprowadzone w 2018 roku dowiodły, że na cmentarzach bitwy pod Limanową i Łapanowem najczęściej stosowanymi znakami dla mogił indywidualnych są „małe” krzyże nagrobne G. Ludwiga połączone z bardzo różnorodnymi w kształcie i bryle betonowymi lub kamiennymi podstawami, do których te krzyże mocowano.

Chętnie stosowano również proste i skromne krzyże z żelaza kutego lub lanego o różnych zakończeniach ramion. Jedne wykonano z żelaza o przekroju kwadratowym, inne z płaskowników żelaznych łączonych nitami. Białe, owalne, emaliowane tabliczki imienne, mocowane były na skrzyżowaniu ramion⁵². Artystą, który projektował takie krzyże był rzeźbiarz Heinrich Scholz, kierownik artystyczny Okręgu VI Tarnów. Na cmentarzu nr 300 w Rajbrocie-Kobyłe użyto także prostego krzyża z żelaza lanego, który w dolnej części ramienia pionowego ma prostokątną ramkę z prześwitem, dla zamocowania emaliowanej tabliczki imiennej, którego autorem był, również rzeźbiarz, Jan Szczepkowski. Na tym cmentarzu zastosowano krzyże jednoramienne (Austro-Węgry, Niemcy) i dwuramienne (Rosjanie). Co ciekawe, nie mamy tu zróżnicowania krzyży w zależności od typu mogiły (pojedyncza, zbiorowa). Dzisiaj dosyć trudno odtworzyć pierwotny układ mogił zbiorowych, co uniemożliwia jednoznaczne przypisanie typu krzyża do rodzaju mogiły. Jan Szczepkowski był również autorem innego typu krzyża, z tego samego materiału, w którym na skrzyżowaniu ramion dodał stylizowaną koronę cierniową (glorię). Dzisiaj, takie trzy krzyże, stoją na żołnierskiej mogile zbiorowej nr 377 na cmentarzu parafialnym w Krościenku.

Na cmentarzu 376 w Suchorabie znajduje się jedyny na całym badanym obszarze krzyż żeliwny (wersja lana) o nader oryginalnym kształcie. Jest to krzyż łaciński z ramionami zakończonymi ażurowymi formami w kształcie sercowatego liścia (np. liść *Paulowni tomentosa*). Na przecięciu ramion umieszczono rodzaj przestrzennej rozety, a w dolnej części pionowego ramienia wkomponowana jest

⁵¹ R. Broch. H. Hauptmann, *op. cit.*, s. 388; NAK, WUOngwOK, jedn. 29/275/0/-/46, s. 659, 665.

⁵² J.J.P. Drogomir, *op. cit.*, t. I, s. 25. Warto tu wspomnieć o cmentarzu 350 w Nowym Sączu, na którym znajdują się oryginalne „małe” krzyże austro-węgierskie całe wykonane z betonu. Na niskim postumencie, zakończonym także betonowym krzyżem równoramiennym osadzone są na ścianie czołowej okrągłe żeliwne tabliczki imienne lub wersję z blachy. Nie znalazłem potwierdzenia, czy są one dziełem G. Ludwiga, zwłaszcza że na zachowanym rysunku części centralnej cmentarza widzimy „typowe” postumenty betonowe z krzyżami na ich licu.

duża, zbliżona do elipsy i lekko wypukła tabliczka imienna otoczona wieńcem z kwiatów. Na tabliczce nie ma żadnych inskrypcji. Krzyż wysokości ok. 60 cm ustawiono na podstawie kamiennej w kształcie ostrosłupa ściętego.

Drewniane krzyże znajdują się tylko na dwóch cmentarzach, to jest 365 w Tymbarku (o którym już pisałem) i Jaworznej (359). Cmentarz ten został odtworzony, a znaki nagrobne przybrały dzisiaj kształt krzyża z dwuspadowym daszkiem nad ramionami poziomymi. Krzyże pomalowane w kolorze brązowym. R. Broch pisze, że znajdowały się tam krzyże żeliwne z emaliowanymi tabliczkami⁵³.

Robert Motka jest autorem oryginalnego znaku nagrobnego, który występuje tylko na sześciu cmentarzach jego autorstwa. Chodzi o: cmentarze 276 w Brzesku, 282 w Wojniczu-Zamościu, 284 w Wojniczu-Zakrzowie, 285 w Wojniczu, 286 w Olszynch i 290 w Charzewicach⁵⁴. Opis tego znaku nagrobnego jest zbieżny z opisem górnej części ściany pomnikowej w Domoślavicach (cm. 291). Zacytuję go jednak powtórnie. Przybrał on formę „arkadki” na dwustopniowej podstawie, zamkniętej górą i w prześwicie trapezowo. W prześwicie krzyż równoramienny. Tak zbudowany element, wykonany z betonu, miał wiele zastosowań. Raz był znakiem nagrobnym dla pojedynczej mogiły, ustawionym na betonowej lub kamiennej podstawie, uzupełniony nałożoną w dolnej części emaliowaną tabliczką imienną (cm. 285 Wojnicz, lub 282 Wojnicz-Zamoście, 296 Olszyny – groby oficerów), innym razem, poprzez ustawienie obok siebie kilku takich znaków i wbudowaniu ich w murek, uzyskiwało się nową, interesującą koncepcję zwielokrotnionego znaku nagrobnego. Taki efekt uzyskał Motka w układzie grobów oficerskich na cmentarzu 290 w Charzewicach (we wnęce za pomnikiem) czy w Brzesku, gdzie potrójne „arkadki” połączone betonowym murkiem stworzyły nowy typ oficerskich znaków nagrobnych dla żołnierzy austro-węgierskich i rosyjskich (tu krzyż grecki w prześwicie zastąpiony został krzyżem rosyjskim i w związku z tym zmieniły się proporcje prześwitu i całej „arkadki”).

Poza tymi, najczęściej stosowanymi znakami nagrobnymi na mogiły indywidualne, pojawiło się kilka rozwiązań, które nie powtarzają się gdzie indziej. Na cmentarzu 290 w Charzewicach, w środkowej części założenia stoją po dwóch stronach alei głównej „małe” krzyże austro-węgierskie i rosyjskie. Pierwsze osadzone na postumentach betonowych w kształcie ściętego ostrosłupa o podstawie prostokąta i rustykalnych cokolikach; w drugich – postument przybiera kształt prostopadłościanu a cokolik się nie zmienia. Na tym samym cmentarzu, tylko jego w dolnej części, kilku znakom nagrobnym nadał Motka kształty „arkadek”, w których w miejscu prześwitu umieścił płytką wewnęką. Na „arkadce” stoi na czworobocznej podstawie betonowy krzyż łaciński o wysokości lekko przewyższającej

⁵³ *Ibidem*, s. 406.

⁵⁴ Poza cmentarzami z badanego obszaru takie formy nagrobków znajdują się na pięciu cmentarzach: 210 Łęka Siedlecka, 264 Szczurowa, 292 Faściszowa, 294 w Zakliczyn, 295 w Paleśnica.

część dolną. Ten sam autor dla cmentarza 286 w Olszynach poza „arkadkami” dla oficerów zaprojektował także indywidualny znak nagrobny dla żołnierzy obu armii. „Małe” krzyże austro-węgierskie i rosyjskie osadzone zostały w górnej części wysokich, betonowych postumentów na rzucie prostokąta, zwężających się ku górze; ale proporcje całego znaku są kiepskie.

Wymieniając znaki nagrobne ustawiane na mogiłach pojedynczych nie można pominąć opisywanych już wcześniej kwater żołnierzy wyznania mojżeszowego 275 w Brzesku i 313 w Bochni oraz pojedynczej mogiły (372) na cmentarzu gminy żydowskiej w Myślenicach. Dla przypomnienia znaki nagrobne przybierały postać betonowych prostokątnych macew zakończonych od góry półkolem, bądź to niewielkich zaopatrzonych w owalne tabliczki imienne, (Brzesko) bądź nieco większych z gwiazdą Dawida na płaszczyźnie czołowej (Bochnia). Na szkicu cmentarza 372 znalazł się również rysunek nieistniejącej dzisiaj macewy. Był to prostopadłościan o przekroju prostokąta, zwężającego się ku górze i zamknięty połową sześcioboku. Na ścianie czołowej znajdowała się gwiazda Dawida. Macewa stała na niskim cokoliku. Dwie zachowane indywidualne macewy żołnierzy Żydów na cmentarzu 350c w Nowym Sączu nie różnią się kształtem i dekoracją płaszczyzny czołowej od innych cywilnych znaków nagrobnych.

Dla porządku dodam, iż na interesującym mnie obszarze miejsce pochówku żołnierzy wyznania mahometańskiego znajduje się tylko na cmentarzu 297 w Czchowie, gdzie w mogile zbiorowej spoczywa 16 poległych z 1 bośniacko-hercegowińskiego pułku strzelców (wszyscy zginęli 1.01.1915). Nad mogiłą ustawiony jest jednak żeliwny, ażurowy krzyż łaciński wg projektu G. Ludwiga przeznaczony dla chrześcijańskich żołnierzy austro-węgierskich.

A jakie formy przybierały znaki nagrobne stawiane na mogiłach wspólnych?

Trzy z nich to wymienione już wcześniej „duże”, ażurowe krzyże żeliwne na mogiły żołnierzy austro-węgierskich, niemieckich i rosyjskich, trzy kolejne to ich wersja mocowana do krzyży betonowych. Podobnie jak to miało miejsce przy „małych” krzyżach i te „duże” stawiano na betonowych postumentach w różnej skali i kształtach.

Kolejny typ znaku nagrobnego to betonowa stela wysokości od około 60 do 115 cm, w kształcie prostokąta, lekko zwężającego się, ku górze, zakończonego dwuspadowo, stojąca na niskim cokoliku (część steli takich cokolików już nie ma)⁵⁵. Na płaszczyźnie czołowej steli nałożone są, prostokątne płyty żeliwne, obramowane delikatnym profilem. Na nich, idąc od góry, symbol przynależności armijnej, informacja o jednostce (jednostkach), w której pochowani służyli, ich nazwiska oraz data śmierci (dokładna data, lub tylko rok). Symbol armijny i wszystkie napisy wykonano w technice wypukłej. W odniesieniu do żołnierzy niemieckich symbolem jest krzyż, zbliżony w rysunku do awersu Krzyża Żelaznego, ale o gładkich płaszczyznach ramion, pod którym krzyżują się

⁵⁵ Por. J.J.P. Drogomir, *op. cit.*, t. I, s. 111.

dwie gałązki dębu z żółździami. Na płytach żołnierzy Monarchii także krzyż, ale nawiązujący do awersu Wojskowego Krzyża Zasługi z dekoracją wojenną (wieńcem laurowym). Skromniej, bo tylko wypukłym, trójramiennym krzyżem oznaczone są stele dla Rosjan. Niekiedy, tam gdzie, żeliwne płyty imienne zagięły lub zostały zniszczone, nałożono emaliowane, białe tabliczki z danymi zmarłych, w kształcie elipsy (cm. 304 w Łąckiej Górnej) lub prostokąta (cm. 300 w Rajbrocie-Kobyle).

Na brzeskim cmentarzu nr 276 Robert Motka zrealizował swój kolejny pomysł na znak nagrobny dla wspólnej mogiły. Jest to także betonowa stela w kształcie prostokąta leżącego, z zaokrąglonymi górnymi narożnikami, wyprofilowanymi krawędziami i z podwójną, prostokątną, emaliowaną tabliczką imienną na płaszczyźnie czołowej. Po obu stronach dużej steli stoją dwie mniejsze, wykończone analogicznie, w kształcie prostokątów stojących. Stele tworzą typ triady, którą Motka stosuje także na innych cmentarzach (282 Wojnicz-Zamoście i 285 Wojnicz; tu w skład triady wchodzi „arkadka” jako element centralny, po obu stronach której ustawione są dwa „małe” krzyże austro-węgierskie na niewielkich, dwuczęściowych postumentach betonowych, w kształcie ściętego ostrosłupa o prostokątnej podstawie. W dwóch miejscach Robert Motka ustawił betonowe oryginalne krzyże na mogiłach wspólnych. Myślę o Charzewicach i Dębnie. W pierwszej miejscowości są to dwie mogiły, jedna dla żołnierzy rosyjskich druga dla austro-węgierskich. Noszą one numery 288 i 289. Znak nagrobny na pierwszej składa się z prostopadłościennego postumentu wykonanego z ciosów kamiennych, na którym stoi betonowy, stylizowany krzyż rosyjski o fazowanych krawędziach. Na drugim, trójstopniowym postumencie, także z ciosów kamiennych, ustawiono betonowy, łaćński krzyż o fazowanych ramionach, otoczony stylizowaną, uskokową glorią⁵⁶. Obydwa znaki nagrobne mają około 190 cm wysokości. W Dębnie na małej kwaterze dla żołnierzy rosyjskich ustawiono niemal identyczny znak nagrobny jak w Charzewicach, różniący się tylko materiałem z jakiego wykonano postument (boniowane bloki betonowe).

Na cmentarzach 360 w Słupii, 361 w Krasnem-Lasocicach i 362 w Szczyrzycu odnajdziemy sześć krzyży greckich, stojących na wysokich (ok.100 cm) trójczłonowych postumentach. Ich stan techniczny jest różny. W Szczyrzycu odnowiony, na ścianie czołowej ramion ma nałożony „mały” krzyż austro-węgierski, a na środkowej części postumentu owalną, emaliowaną, białą tabliczkę imienną z trzema nazwiskami. Cztery w Krasnem-Lasocicach w stanie średnim, znak nagrobny w Słupii mocno zniszczony, pozbawiony „małego” krzyża. W Krasnem-Lasocicach stoi jeszcze jeden taki znak nagrobny, ale zwieńczony krzyżem rosyjskim⁵⁷.

⁵⁶ Niemal identyczny krzyż wprowadził R. Motka na cmentarzu 283 w Łętowicach. Ten w Charzewicach jest równoramienny, a w Łętowicach łaćński.

⁵⁷ Krzyż betonowy z nałożonym nań krzyżem rosyjskim ma tabliczkę imienną z nazwiskiem Jakob Angelmahr i przynależność armijną austro-węgierską, jednostka Sch.R.24 (24 Pułk Strzelców). Bardzo podobny typ krzyża możemy także zobaczyć na cmentarzu 144 Królowa Polska.

Niepowtarzalny, na analizowanym obszarze pomnik, na mogile zbiorowej 277 w Brzesku-Okocimiu, opracował profesor Józef Gałęzowski. Betonowa urna stoi na postumencie w kształcie prostopadłościanu o podstawie kwadratu, ten zaś ustawiono na dwustopniowej krepidomie. Sama mogiła otoczona niską metalową balustradką.

Na zakończenie przeglądu wymienię jeszcze dwa cmentarze: 278 w Jadownikach Podgórnych (R. Motka) i 346 w Krynicy (G. Ludwig), usytuowane na cmentarzach cywilnych. Na pierwszym znaki nagrobne przybrały formę ciężkich, betonowych ścianek pomnikowych zwieńczonych krzyżami łacińskim i rosyjskim. Pomiędzy nimi architekt umieścił właściwą ścianę pomnikową z tablicą inskrypcyjną, na której szczycie osadził także krzyż łaciński, ale większy i o fazowanych krawędziach⁵⁸. Nieco podobną koncepcję przyjął G. Ludwig w Krynicy. Kwaterna jest mocno wydłużona, podzielona na trzy części. W środkowej umieścił ścianę pomnikową z tablicą inskrypcyjną i wysokim krzyżem łacińskim, o lekko poszerzonych końcach ramion. Podobne w formie, ale nieco mniejsze ścianki pomnikowe stoją na środku dwóch pól mogilnych po prawej i lewej stronie tej głównej. Obydwe zwieńczone mniejszymi krzyżami łacińskimi. Stan dzisiejszy różni się od projektowego tym, że dzisiaj na trzech częściach pola mogilnego ustawiono 23 małe „krzyże” austro-węgierskie nałożone na dwa typy podstaw. Brakuje natomiast krzyża dla żołnierzy rosyjskich, których trzech pochowano na tym cmentarzu⁵⁹.

Podsumowując. W trzech badanych Okręgach cmentarnych architekci zastosowali 18 typów krzyży (różnej wielkości i wykonanych z różnych materiałów), 3 typy steli betonowych, 3 typy macew (dla kwater żydowskich), dwa do trzech wariantów „arkadek” betonowych, dwa typy steli betonowych z zaokrąglonymi narożnikami, dwa typy znaków nagrobnych w formie ścianek pomnikowych zwieńczonych krzyżami i typ krzyża greckiego stojącego na trójczęściowym postumencie z wkomponowanym w ramiona „małym” krzyżem austro-węgierskim. Dokonując pewnego pogrupowania występujących na cmentarzach bitwy znaków nagrobnych można powiedzieć, że wyłącznie „małe” znaki występują na 20 cmentarzach, na 22 nie ma tych znaków wcale. „Duże” krzyże żeliwne wraz z krzyżami kutymi możemy zobaczyć na 9 cmentarzach (298 Tymowa, 299 Lipnica Murowana, 332 Brzezcie, 333 Cichawa, 338 Nieprześnia, 341 Zonia, 342 Łapanów,

⁵⁸ NAK, WUongwOK, jedn. 29/275/0/-/61, współczesny obraz cmentarza jest znacząco różny od tego, który widzimy na fotografii archiwalnej. Dotyczy to zarówno usytuowania, jak form poszczególnych elementów pomnikowych.

⁵⁹ NAK, WUongwOK, jedn. 29/275/0/-/48, s. 311. W projekcie G. Ludwiga pole mogilne podzielone było na 3 części z uwzględnieniem niewielkiego podniesienia górnej części mogiły w stosunku do poziomu ścieżki. Z trzech żołnierzy rosyjskich jeden jest znany z imienia i nazwiska, dwóch nieznanymi. Dzisiaj nazwisko znanego znajduje się na tabliczce imiennej razem z nazwiskiem żołnierza austro-węgierskiego, a na znaku nagrobnym umieszczono „mały” krzyż austro-węgierski.

343 Kępanów i 346 Wola Nieszkowska). Wyłącznie krzyże kute ustawiono na 6 cmentarzach (314 Bochnia, 334 Chełm, 335 Niegowić, 336 Gierczyce, 337 Grabina, 339 Sobolów, 344 Tarnawa). „Chwalone” przez gen. Adama Brandnera „duże” żeliwne krzyże mocowane do większych, betonowych można zobaczyć tylko w Okręgu X na cmentarzach: 352 w Marcinkowicach, 353 w Tęgorborzu, 360 w Słupii, 361 w Krasnym-Lasocicach, 363 w Mszanie Dolnej, 367 w Mordarce (dzisiaj krzyż ten znajduje się na cmentarzu 366 w Limanowej), 368 w Limanowej-Jabłońcu i 376 w Suchorabie. Na dwóch z wymienionych wyżej (353 i 360) pełnią one rolę krzyży centralnych. Betonowe stele nagrobne stanęły na kolejnych dziewięciu cmentarzach, a to: 300 w Rajbrocie-Kobyle, 301 i 302 w Żegocinie, 303 w Rajbrocie, 304 w Łąckiej Górnej, 305, 306 i 307 w Łąckiej Dolnej, 308 w Królówce, 309 w Trzcianie – czyli tylko na terenie Okręgu IX.

Liczbę wariantów znaków nagrobnych na jednym cmentarzu można liczyć od jednego (cm. 359 Jaworzna, 365 Tymbark, 377 Krościenko) do sześciu (308 Królówka, 314 Brzesko, 361 Krasne-Lasocice). Najczęściej spotyka się cmentarze, na których zobaczymy od dwóch do trzech typów znaków nagrobnych (odpowiednio 17 cm., 15 cm.).

4.1.5. Kaplice, kapliczki

Temat kaplic i kapliczek przewijał się już wcześniej fragmentarycznie przy omawianiu życiorysów artystów, oraz w podrozdziałach 3.3. i 3.4. poświęconych projektom cmentarzy i ich układom przestrzennym. W tej części chciałbym wyodrębnić typy kaplic i kapliczek występujących na badanym obszarze, naszkicować przesłanki jakimi kierowano się przy wyborze cmentarzy, na których wznoszono kaplice pamięci oraz szerzej opisać same obiekty.

Kaplice i kapliczki podzieliłem na trzy grupy. Do pierwszej zaliczam większe kaplice o bogatych formach architektonicznych i znaczeniu kommemoratywnym, przy których (lub w których) można było odprawić msze święte lub organizować uroczystości wojskowe.

Do drugiej, kapliczki słupowe, będące jednocześnie symbolem religijnym oraz częścią oprawy architektonicznej cmentarza. Obie grupy łączy fakt, że zostały zbudowane od podstaw według konkretnych projektów.

Trzecia grupa to istniejące kapliczki przydrożne, wokół których zorganizowano małe cmentarze żołnierskie. Te nie zostały zaprojektowane, stanowiły naturalny fragment pejzażu (podobnie jak pojedyncze drzewa lub ich grupy)⁶⁰. Ka-

⁶⁰ Cmentarz nr 284 w Wojniczu-Zakrzowie usytuowany został również w pobliżu grupy drzew i stojącego pośród nich kamiennego krzyża na postumencie z postacią Chrystusa ukrzyżowanego. Dzisiaj drzew już nie ma, ale krzyż nadal stoi. Podobnie, leżący poza terenem analizowanym cmentarz 283 w Łętowicach R. Motka zaprojektował wokół kapliczki z krzyżem.

pliczki, w sposób naturalny, stawały się centralną częścią projektowanych wokół nich cmentarzy, zaś zadaniem artystów było stworzenia z tych dwóch elementów harmonijnej całości.

Po zakończeniu bitwy gorlickiej, podjęciu decyzji o porządkowaniu pól bitewnych i budowie nowych cmentarzy postanowiono, by miejsca związane ze szczególnie krwawymi a zwłaszcza zwycięskimi bojami akcentować w widoczny sposób. Stąd, duża część cmentarzy żołnierskich w Galicji Zachodniej, powstałych w wyniku majowej ofensywy gorlickiej wznoszono z większym rozmachem, zaangażowaniem sporych sił i środków finansowych, co pozwoliło także na osiągnięcie ciekawych efektów artystycznych. Cmentarze te stawały się pomnikiem, przestrzennym rozrzuconym w krajobrazie.

Nie można tego powiedzieć o większości założen w Galicji Środkowej, których plany były proste, oprawa skromna a znaki nagrobne na nich stawiane wykonane głównie z drewna. Natomiast w samym Przemyślu, mieście-twierdzy, o specjalnym znaczeniu dla Monarchii, o które toczyły się wielomiesięczne boje, wybudowano dwa reprezentacyjne cmentarze, z których nekropolię żołnierską na Zasianiu wzbogacono kaplicą cmentarną i potężnym pomnikiem w formie dwunastometrowego krzyża, wzniesionego, symbolicznie, z elementów zniszczonych dzieł twierdzy.

Przypuszczam, że podobne założenia przyjęto na obszarze bitwy pod Limanową i Łapanowem, która była ważną i w sumie zwycięską operacją sprzymierzonych w roku 1914. Wytypowano kilka ważniejszych miejsc bitewnych, które należało wyróżnić. Zaliczono do nich cmentarze 368 na Jabłońcu, 357 w Kamionce Małej-Orłówce, 361 w Krasnym-Lasocicach i 310 w Leszczynie. Wysoką pozycję zajęły jeszcze cmentarze 350 w Nowym Sączu, 314 w Bochni, 276 w Brzesku, 303 w Rajbrocie, 308 w Królówce i 290 w Charzewicach. Na czterech pierwszych wzniesiono kaplice pamięci⁶¹. I tym budowlom chcę poświęcić tę część tekstu.

Najważniejszym miejscem, z propagandowego punktu widzenia (mniej militarnego) stało się wzgórze Jabłoniec, o które w dniach 10 i 11 grudnia 1914 roku, stoczono bój, ważny zwłaszcza dla Węgrów, ze względu na śmierć pułkownika Ohmara Muhra. Zmagania te zyskały znaczny rozgłos w prasie, w Budapeszcie jeden z placów otrzymał nazwę „Limanowa”, a cesarz Franciszek Józef przyznał pośmiertnie pułkownikowi Muhrowi Krzyż Rycerski oraz szlachectwo,

⁶¹ J. Pałosz, *Śmiercią złączeni. O cmentarzach z I wojny światowej na terenach Królestwa Polskiego administrowanych przez Austro-Węgry*, Kraków 2012, s. 141–143; na terenach Królestwa Polskiego obowiązywały te same lub bardzo podobne wytyczne dotyczące zakładania cmentarzy żołnierskich. Dotyczyło to również kościołów i kaplic, przy których wznoszono cmentarze. Budowano również nowe, i przy nich odprawiano połowe msze święte. Kilka z nich, po mocnych przeróbkach przetrwało do dzisiaj (np. w Wolbromiu). Wojsko niemieckie, przy otaczaniu cmentarzy murem, co było regułą, wbudowywało weń kapliczki, nawiązujące formą do miejscowych kapliczek przydrożnych (np. Garbów, pow. Puławy).

przysługujące także jego potomkom⁶². W takich okolicznościach Jabłoniec stał się tym miejscem, któremu należało poświęcić szczególną uwagę.

Kolejne ważne cmentarze z obiektami towarzyszącymi, miały powstać tam gdzie toczono, istotne dla całej bitwy zmagania, z wojskami rosyjskimi. Chodzi o okolice Rajbrotu i pobliskie wzgórza 429 i 613 (Kobyła), i dalej na południe wzgórze Orłówka, na którym powstał cmentarz nr 357 z piękną drewnianą kaplicą. Trzecią taką budowlę, wraz z cmentarzem (nr 361) wzniesiono w miejscowości Krasne-Lasocice na zachodnim skrzydle bitwy, niedaleko rzeczki Stradomki i linii: Góra św. Jana, Krasne, Tymowa, Zbydniów. Tam, około 5 grudnia, grupa gen. Rotha zmagала się z nieprzyjacielem. Wreszcie w centralnym miejscu bitwy, we wsi Leszczyna, założono jeden z większych cmentarzy (nr 310) wraz z niewielką, kamienną kaplicą.

Cały cmentarz 368 Limanowa-Jabłoniec miał pełnić rolę pomnika chwały armii austro-węgierskiej i zarazem miejsca upamiętniającego płk O. Muhra. stąd miał największą powierzchnię, najbardziej rozbudowany układ przestrzenny i dzięki większym nakładom lepsze materiały. W koncepcji G. Ludwiga usytuowany został na północnym stoku wzgórza, w miejscu starć, gdzie po ich zakończeniu powstał pierwotny cmentarz, łącznie z symboliczną mogiłą pułkownika. Miejsce to, w planie G. Ludwiga, upamiętnione zostało pomnikiem, zaś sama kaplica miała pełnić rolę mauzoleum bohatera⁶³. Prawdopodobnie dlatego, architekt, nawiązując do antycznych mauzoleów, przyjął rozwiązanie centralne. Kaplica zbudowana została na planie ośmioboku z pięciobocznymi filarami akcentującymi narożniki, stojącymi na kamiennym, ośmiobocznym cokole. Nad nimi lekko profilowany architrav wysunięty z lica ścian niosący jednospadowy daszek, kryty dachówką karpiówką, obiegający cały ośmiobok. Wyżej ośmioboczny tambur z czterema oknami w kształcie prostokąta zamkniętego od góry półkolem, „wcinającym” się w dach w kształcie wysmukłej, wysokiej kopuły, a właściwie sklepienia klasztornego, krytego także czerwoną dachówką karpiówką, z zaakcentowanymi, przy pomocy gąsiorów, stykami połączeni. Kopułę wieńczy wysoki, drewniany krzyż z glorią. Można uznać, że G. Ludwig za wzór przyjął kopułę florenckiej katedry Santa Maria del Fiore. Ściany ośmioboku obłożone zostały prostokątnymi blokami kamiennymi o ostrej, rustykalnej fakturze, kontrastującymi z gładkimi i jaśniejszymi filarami, architravem, gzymsem pod kopułą i opaską okienną. Na co drugiej ścianie ośmioboku widzimy okna, na parterze w kształcie kwadratu, w tamburze prostokątne, zamknięte półkolem. Na parterze, na osi kaplicy, od strony wnętrza cmentarza, ozdobne drzwi. Ta budowla, robiąca z zewnątrz wrażenie dużej, ma skromne wnętrze. Niewielki,

⁶² http://img.iap.pl/s/122/8160/Edytor/File/Aktualnosci/O_Bitwie_Limanowskiej_wersja_polska.pdf [dostęp: 12.03.2020].

⁶³ Według prawnuka płk O. Muhra ciało jego pradziadka nadal spoczywa na terenie cmentarza na Jabłońcu.

drewniany ołtarz, a nad posadzką płyta zakrywająca otwór do krypty. Na płycie druga, mniejsza z napisem w języku węgierskim o treści: „Pułkownik Othmar Muhr zmarł bohaterską śmiercią 11 grudnia 1914 roku”. Najważniejsze wymiary kaplicy: wysokość całego obiektu, łącznie z krzyżem to blisko 13 metrów, wys. samej kopuły 4,67 m. Szerokość wnętrza 3,64 m, zewnątrz 4,8 m⁶⁴.

Pierwszy projekt kaplicy opracował G. Ludwig wcześniej, bo w lutym 1916 roku. Kaplica, na planie koła miała stać na kwadratowej podstawie, na nim opisanej. W narożach podstawy cztery, dosyć masywne kolumny zbliżone kształtem do toskańskich, lekko odsunięte od ściany kaplicy i podpierające płytę, na której wspierał się dach. Jego kształt, o miękkiej linii, był nieco podobny do dachu zrealizowanej kaplicy-mauzoleum. Krycie najprawdopodobniej dachówką, karpiówką. Zwieńczenie dużo skromniejszym krzyżem. Na przeciw drzwi do kaplicy kwadratowe okno, dwa pozostałe na osi prostopadłej. Ściany z bloków kamiennych. Pod posadzką celi krypta, nakryta płytą. Najważniejsze wymiary: średnica kaplicy z zewnątrz 6.0 m, szerokość płyty, na której miała stać kaplica 7,4 m. Wysokość od terenu do podstawy dachu 4.65 m, całości łącznie z krzyżem 12,4 m⁶⁵. Ten projekt kaplicy wchodził w skład makiety całego cmentarza 368, prezentowanej na wystawie w Berlinie w marcu i kwietniu 1916 roku⁶⁶.

Wyjątkowo pięknie położony cmentarz nr 357 w Kamionce Małej-Orłówce otrzymał także bardzo ciekawe dzieło architektoniczne w postaci kaplicy (z wewnętrznym ołtarzem), zupełnie w innym charakterze, stylu i materiale, ale projektowane także przez G. Ludwiga. Dwukondygnacyjna kaplica jest usytuowana w tylnej części cmentarza na półkolistym tarasie kamiennym (wys. ok.1 metra powyżej poziomu pola grobowego). Na taras prowadzą usytuowane z dwóch stron półkola, skośnie ustawione schody. Betonowy fundament, na planie kwadratu, na którym stoi kaplica, podniesiony jest jeszcze o około 50 cm w stosunku do poziomu głównego tarasu. Ściany kaplicy wykonano z bali drewnianych w konstrukcji zrębowej. Dolną kondygnację otaczają, przykryte pulpitowymi dachami, soboty wsparte na 12 bogato zdobionych słupach drewnianych. Nad wejściem:

wygięty dach ujmuje półkolisty fronton, tympanon wypełniony pionowymi deskami. Kondygnacja górna szalowana od strony frontowej, trzy krosnowe otwory okienne zakończone półkuliście; nakryta czterospadowym dachem uskokowym, w części dolnej o profilu wklęsło-wypukłym z pośrednim gzymsem okapowym, w części górnej – wysokim, czterospadowym, zwieńczonym żelaznym krzyżem na blaszanej półkuli, Pierwotne pokrycie

⁶⁴ WUongw OK., jedn. 29/275/0/-/46, s. 317. Wymiary wg rysunku wykonanego 19.06.1916 r.

⁶⁵ WUongw OK., jedn. 29/275/0/-/46, s. 311, j.w. rysunek z 15.02.1916 r.

⁶⁶ WUongw OK., jedn. 29/275/0/-/62; G. Ludwig w pierwszej wersji cmentarza na Jabłońcu zaproponował kaplicę ujętą od strony cmentarza kolumnadą w kształcie litery „U” składającą się z wysokiego cokołu, par kolumn i zamykającego belkowania. Echa tego pomysłu pojawiają się na cmentarzu 350 w Nowym Sączu, gdzie zespół pomnikowy (obelisk i rycerz) otacza półkolistą kolumnadą filarową zamkniętą od góry belkowaniem.

gontem zastąpiono w okresie międzywojennym blachą. Wewnątrz ściany szalowane, strop ozdobnie deskowany⁶⁷.

W architekturze i dekoracji kaplicy G. Ludwig odwołał się do ludowej tradycji miejscowej „przetwarzając w wytworną formę motywy tutejszego budownictwa”⁶⁸. Dekoracja desek wewnątrz kaplicy składa się z powtarzanych wielokrotnie wycinanych półkoli, poniżej nakładanych na siebie desek, odpowiednio wyciętych przez co uzyskuje się efekt przestrzennego, powtarzającego się krzyża łańciskiego. I jeszcze wymiary: parter 5,0x5,0 m, plan po obrysie słupów sobot 7,5x7,5 m, betonowy fundament zewnętrzny 8,2x8,2 m. Wysokość sobot 2,5 m, całej kaplicy wraz z krzyżem ok. 14,0 m⁶⁹.

O ile cmentarz i kaplica w Kamionce Małej-Orłówce są podziwiane do dzisiaj, o tyle w Krasnem-Lasocicach obydwa obiekty właściwie przestały istnieć.

W wielkim skrócie opiszę nieistniejącą już kaplicę w tej miejscowości i jej krótkie dzieje. Cmentarz nr 361, należący również do ciekawszych w Okręgu X, założony został na planie prostokąta o bokach 40x30 metrów. Murowaną kaplicę, największą z opisywanych (6,7x11,0 m), usytuowano na osi symetrii i przysunięto do tylnej granicy cmentarza⁷⁰. Składała się z czterokolumnowego, otwartego portyku

⁶⁷ O. Duda, *op. cit.*, s. 368; aktualnie zmieniony jest krzyż wieńczący. Nie jest on z metalu, lecz z drewna, ale różni się od oryginalnego, który miał jeszcze półkolistą obdasznicę. Współczesne podziały półkolistych okien nad daszkiem nakrywającym soboty sprowadzają się do banalnego podziału pion poziom (4 części), podczas gdy w wersji oryginalnej podziały szprosów układały się w kształt krzyża równoramiennego.

⁶⁸ R. Broch, H. Hauptmann, *op. cit.*, s. 392; A. Partridge, *Otwórzcie bramy...*, *op. cit.*, s. 153; autorka pisze, że w architekturze kaplicy G. Ludwig łączy zarówno watki lokalne jak i tradycje innych ludów Monarchii. Moim zdaniem architekt jeżdżąc po Sądecczyźnie miał możliwość oglądania wielu drewnianych kościołów z sobotami i wieżami, których echo odczytać można w kształtach kaplicy z Orłówki. (Tymowa, Lipnica Murowana, Bukowiec, Sękowa). Natomiast górna część tejże kaplicy jest niezwykle podobna do cerkwi św. Ducha w Rohatyniu

⁶⁹ NAK, WUOngwOK jedn. 29/275/0/-/25, s. 85. Program budowlany na rok 1918: miano dokończyć drugie pokrycie gontowe, zamocować kratę żelazną w drzwiach, wstawić szyby, dostarczyć i powiesić obraz nad ołtarzem; NAK, WUOngwOK, jedn. 29/275/0/-/16, s. 433–436. Pismo IX OUPB w Wiśniczu, w którym stwierdza się konieczność dokonania szeregu napraw, m.in. zmiany kształtu i pokrycia dachu nad sobotami, wykonanie nowej powierzchni betonowej pod sobotami, korekty muru podporowego, uzupełnienia sufitu we wnętrzu, przeszklenia drzwi i korekty kraty, a także osadzenia na zawiasach bramy cmentarza.

⁷⁰ WUOngwOK, jedn. 29/275/0/-/12, s. 1074. W liście napisanym z Mszany Dolnej 11 sierpnia 1917 roku do OGŻ w Krakowie, G. Ludwig przesyła szkic odręczny kaplicy ze zmienionymi jej wymiarami: długość 9,09 m, szer. 5,50 m, przedsionek szer. 6,70 m i 1,84 m szer. Zamawiał także płyty kamienne w kolorach czerwonych z czarnym fryzem lub szare z czarnym. Podane w liście wymiary naniesione zostały ołówkiem na podstawowym rysunku projektowym. Ludwig pisze jeszcze, że będzie szykował wykopy. Można wnosić, że dopiero wtedy zaczęto budowę.

i nawy, zamkniętej od strony ołtarzowej ścianą w kształcie połowy sześcioboku. Wejście zaprojektowano od cmentarza na osi kaplicy. Doświetlenie stanowiły trzy okna w kształcie prostokąta zamkniętego od góry półkolem. Jedno nad dachem przedsionka, dwa w ścianach bocznych. Kaplica stała na szerokim pięciobocznym tarasie, który mógł być miejscem dla uroczystości religijnych lub wojskowych. Portyk nakrywał trójspadowy, lekko wygięty daszek, pokryty dachówką. Nad całą kaplicą wzniesiono wysoki, dwuspadowy dach z naczółkiem górnym od frontu, za którym usytuowano czworoboczną wieżyczkę (sygnaturkę) z niewielką kopułką i krzyżem. Krycie dachu karpiówką, wieżyczki blachą⁷¹. Ściany kaplicy wykonano z kamienia. Przy budowie pracowali jeńcy włoscy, a budowę częściowo sfinansowali mieszkańcy wsi. Kaplica została poświęcona 14 lipca 1914 roku i stała się początkiem parafii. G. Ludwig w maju 1918 roku doprojektował w kaplicy drewniany chór ze schodami od strony nawy. W programie budowlanym na rok 1918 jest mowa o układaniu płyt gipsowo betonowych w kaplicy i zakrystii, co również wskazuje na zmiany realizacyjne w stosunku do pierwotnego planu⁷².

W 1935 roku kaplica została rozebrana, a na jej miejscu wzniesiono, istniejący do dzisiaj, duży kościół, do którego budowy użyto także materiałów pochodzących z rozbiórki kaplicy. Niestety, pociągnęło to za sobą również likwidację cmentarza. Prochy żołnierzy i nagrobki przeniesiono na cmentarz parafialny przy kościele. Ze względu na to, że nowe miejsce miało (a właściwie ma) powierzchnię ponad dziesięciokrotnie mniejszą (12x9m) od tej z lat I wojny światowej, kwatera bardziej przypomina lapidarium, niż cmentarz⁷³.

Na trzecim, pod względem liczby pochowanych, cmentarzu nr 310 w Leszczynie, Franz Stark zaprojektował, stojącą w centralnej części założenia, małą kaplicę na planie koła z dwoma, wspartymi na kamiennych filarkach i nakrytych wysokimi dachami podcieniami na osi wschód zachód⁷⁴. Wejście od strony wschodniej,

⁷¹ WUOngwOK, jedn. 29/275/0//-/46, s. 361,397, jedn. 29/275/0//-/62; R. Broch, H. Hauptmann, *op. cit.*, s. 409, rys. F. Poledne. Porównując rysunek ołówkiem G. Ludwiga, rysunek F. Polednego i zdjęcie powykonawcze można dostrzec zmiany pomiędzy projektem i realizacją w elewacji frontowej (w projekcie portyku widzimy kolumny, zrealizowano filary), nad portykiem u Polednego jest gładka ściana z oknem (tak ją zrealizowano), u Ludwiga nad oknem, w ścianie frontowej pojawia się krzyż wysunięty z lica ściany, inny jest kształt wieżyczki (sygnaturki). Nie ma natomiast zdjęć lub rysunków jak wyglądała część prezbiterialna kaplicy. Rysunki pochodzą z marca 1917 roku i wykonane były w Krakowie. Zdjęcie wykonano w 1917 lub 1918 roku.

⁷² NAK, WUOngwOK, jedn. 29/275/0//-/15, s. 85; program budowlany na rok 1918: płyty z gipsobetonu, które są składane w Mszanie Dolnej, należy ułożyć na podkładzie betonowym w kaplicy i zakrystii. Ołtarz, wykonany na Wawelu, ma na żądanie dostarczyć sama gmina; musi on jeszcze zostać ustawiony. Tu dwie uwagi: na rysunkach kaplicy nie była zaznaczona zakrystia, a ołtarz miał być wykonany w pracowniach OGŻ na Wawelu.

⁷³ K. Garduła, L. Ogórek, *op. cit.*, s. 89; R. Frodyma, *op. cit.*, s. 136.

⁷⁴ Kształt daszków nad podcieniami był pierwotnie „zmiękczonej” poprzez dodanie w dolnej części przysuwnic. Daszki nawiązywały swym kształtem do dachu nad głównym korpusem kaplicy.

zaś od zachodu, we wnęce, kamienna ławka. Za nią, na ścianie, lekko wysunięty z jej lica kamienny krzyż łaciński. Kaplicę nakryto smukłym, stożkowym dachem zwieńczonym wysokim drewnianym krzyżem z glorią w kształcie kwadratu, ułożonego pod kątem 45 stopni w stosunku do ramion. Dachy kaplicy i podcieni pokryto gontem. Ściany wykonano z ciosów kamiennych, drzwi z ozdobnych klepek drewnianych. Na rysunkach projektowych F. Starcka widzimy dwie ławy kamienne od północy i południa, które nie zostały wykonane. Ponad nieistniejącymi ławami znajdują się prostokątne okna przesklepione łukiem pełnym. Nad nimi dwie daty 1914 (od strony południowej) i 1916 (od strony północnej). Wnętrze kaplicy na planie koła, o średnicy wewnątrz muru 2,4 m. Strop drewniany, z motywem ośmioramiennej gwiazdy. Pod oknami wnęki zamknięte drewnianymi kratami⁷⁵. Niewykluczone, że przewidywano możliwość odprawienia przed kaplicą polowej mszy świętej lub niewielkiej uroczystości wojskowej. Wysokość kaplicy 11,62 m plus krzyż (2,55 m)⁷⁶. W dolnej części ściany, po stronie południowej, duża, prostokątna marmurowa tablica inskrypcyjna. Kaplica, zaraz po wybudowaniu, przy ówczesnym stanie zadrzewienia była dobrze widoczna z dużej odległości.

Z osobą Franza Starcka wiąże się typ kapliczki, występujący tylko na dwóch cmentarzach w Okręgu IX, a to w Łąckiej Górnej (304) i Łapanowie (342). Są to kapliczki słupowe, stanowiące ciekawy element kompozycji przestrzennej cmentarza. W Łąckiej Górnej kapliczka jest częścią specyficznej ścianki pomnikowej. Zachodni narożnik cmentarza zamyka mur kamienny, którego ramiona mają około 5 m długości i zakończone są kamiennymi słupkami. Od zewnątrz, dostawiona jest do niego okrągła, kamienna podstawa, dochodząca do korony, na niej słup z kapliczką, nakrytą dwuspadowym daszkiem. W dwóch ściankach (od strony cmentarza i po stronie przeciwnej) ma ona niewielkie ostrołuczne, wnęki. W tej od strony cmentarza malowidło Chrystusa w koronie cierniowej (Bolesnego). Czy może to być obraz przeznaczony pierwotnie do kapliczki cmentarza 378 w Zakopanem? Daszek wieńczy niewielki betonowy krzyż łaciński. Całość, od poziomu gruntu cmentarza do górnej części krzyża mierzy około 3,0–3,5 m.

Nieco podobne rozwiązanie znajdziemy na kwaterze żołnierskiej w obrębie cmentarza parafialnego w Łapanowie, za którą ustawiona jest stylizowana, piaskowcowa kapliczka na podstawie o „obłych krawędziach i prostopadłościennym słupie, zakończona półkuliście z wnęką zwieńczona wpisanym w koło motywem krzyża równoramiennego”⁷⁷. We wnęce wstawiona figura postaci kobiecej

⁷⁵ NAK, WUOngwOK, jedn. 29/275/0/-/15, s. 79; program budowlany na rok 1918. Kaplica była gotowa. Miano jeszcze dostarczyć obraz do zawieszenia nad ołtarzem, zaprojektować i wykonać prosty stół ołtarzowy.

⁷⁶ NAK, WUOngwOK, jedn. 29/275/0/35, s. 305, 307; rysunek kaplicy bez podpisu autora i bez daty w skali 1: 25, Wymiary wg rysunku.

⁷⁷ O. Duda, *op. cit.*, s. 354.

w długiej szacie. Wysokość kapliczki wraz z postumentem około 2,5–3,0 m⁷⁸. F. Stark, poza wymienionymi dwiema kapliczkami słupowymi zaprojektował, poza badanym obszarem, dwa cmentarze usytuowane w pobliżu kapliczek przydrożnych w miejscowościach Świniary (cm. 321) i Podborze (cm. 329)⁷⁹.

W zaleceniach Ministerstwa Wojny dotyczących lokalizacji cmentarzy żołnierskich ważne miejsce zajmują kaplice (kapliczki) przydrożne, stare drzewa lub ich grupy. Sytuowanie cmentarza w pobliżu tych obiektów miało przesłanie religijne i ideologiczne. „Groby i pomniki bohaterów powinny być związane z ziemią, o którą walczyli, z jej kulturą, historią, mieszkańcami i przyrodą”⁸⁰. Gustav Ludwig, wypełniając te wskazania zlokalizował kilka swoich cmentarzy przy istniejących kapliczkach przydrożnych w Żbikowicach 355, Szczyrzycu 362, Mordarce (mogiła wspólna 367)⁸¹ i Wiśniowej 374 (wg R. Brocha, w związku z założeniem cmentarza kaplica została wyremontowana)⁸². Wszystkie kapliczki usytuowane były przy drogach lub ich skrzyżowaniach, wszystkie murowane, tynkowane, kryte dachami dwuspadowymi z jednym wejściem w ścianie szczytowej. Na dachach mniejsze lub większe sygnaturki (wieżyczki). Dwie z nich na planie prostokąta z półkolistą apsydą o nieco mniejszej średnicy jak krótszy bok (Żbikowice, Wiśniowa). Dwie pozostałe oparte o plan prostokąta zamkniętego półkolem

⁷⁸ Poszukując odpowiedzi na pytanie, co mogło inspirować F. Starka, by na dwóch swoich cmentarzach wprowadzić kapliczki słupowe sięgnąłem po książkę Iwony Zawidzkiej *Kapliczki, figury i krzyże przydrożne w powiecie bocheńskim*. Wydaje się, że architekt mógł się wzorować na licznych kapliczkach słupowych, rozsianych po powiecie bocheńskim. Część z nich zachowała się do dzisiaj (Jodłówka, Żegocina, Kamionna, Leksandrowa, Łąka Dolna, Rozdziele).

⁷⁹ R. Broch, H. Hauptmann, *op. cit.*, s. 375, 371. W innych Okręgach cmentarnych Galicji Zachodniej założono szereg cmentarzy przy kapliczkach w Bieczu cm. 105 (H. Mayr), Staszówce cm. 117 (J. Szczepkowski), w Siedliskach cm. 152 (H. Scholz), w Łowczówku cm. 172 (H. Scholz), w Dąbrówce Tuchowskiej, cm. 157 (H. Scholz), w Tarnowcu cm. 180 (H. Scholz).

⁸⁰ J. Schubert, *Austro-Węgierskie cmentarze wojskowe z okresu I wojny światowej w Krakowie i okolicy*, [w:] *Cemetery art – Sztuka cmentarna – L'art de cimetièrre*, red. O. Czerner, I. Juszkiewicz, Wrocław 1995, s. 150.

⁸¹ Kaplica związana jest z kultem Matki Boskiej Bolesnej i tzw. Pietą czyli figurą Matki Boskiej Bolesnej wykonaną w XIV wieku i przywiezioną do Polski w 1545 roku prawdopodobnie z Węgier. Pieta obecnie znajduje się w kościele w Limanowej.

⁸² NAK, WUOngwOK, jedn. 27/295/0/-/ 3, s. 737. Dowództwo Wojskowe Kraków w dniu 4 sierpnia wydało rozkaz-okólnik nr 38, w którym nakazuje się wszystkim rejonowym kierownikom artystycznym i wszystkim dowódcom oddziałów, by zgłosili do 10 sierpnia te kaplice, które wymagają remontu, a są brane pod uwagę jako specjalny pomnik cmentarny nowoprojektowanych cmentarzy; W swoich sprawozdaniach z objazdu cmentarzy G. Ludwig tak scharakteryzował cmentarz nr 374 w Wiśniowej: „na głównej ulicy do Dobczyc leży na częściowo opadającym ku strumieniu terenie piękna stara kaplica. Wokół terenu stworzono dzięki mury kamiennej półokrągłe wzniesienie na którym pochowano 7 austriackich i 2 rosyjskich żołnierzy. Wzniesienie leży niżej o ok. 1,2 m niżej przebiegająca ulica, tak że przechodzący przyglądają się całemu placowi z ulicy. Piękne drzewa na wzniesieniu porastają zbocze. **Cały obrazek bardzo korzystny** [podkreślenie – J.S.]”.

(Mordarka, Szczyrzyc). Nieco większe są kapliczki w Żbikowicach (ok 4,5 m szerokości i 7,5 m długości) i Mordarce (ok. 5,0x6,0 m), mniejsze w Szczyrzycu (ok. 3,0x3,80 m) i Wiśniowej (ok. 3,5x4,5 m). Dach kaplicy w Mordarce pokrywa gont, w Wiśniowej dachówka, w Żbikowicach i Szczyrzycu blacha. Porównując fotografie kapliczek z lat I wojny światowej z ich wyglądem dzisiejszym największe różnice dostrzec można w kształcie wieżyczki na dachu w Wiśniowej (ta z lat I wojny była bardziej rozbudowana i ciekawsza). Zmieniła się na niekorzyść kapliczka w Szczyrzycu, której elewację obłożono kamieniem. Częściowo uległa zmianie także szata roślinna przy kapliczkach. Jeśli chodzi o liczbę żołnierzy przy nich pochowanych to na pierwszym miejscu sytuuje się Szczyrzyc (30 pochowanych) i Wiśniowa (12). W Żbikowicach spoczywa sześciu, w Mordarce pochowano pięciu żołnierzy, by w latach trzydziestych przenieść ich prochy na cmentarz żołnierski 366 w Limanowej.

4.1.6. Szata roślinna⁸³

Dopełnieniem całości kompozycji cmentarza była szeroko rozumiana zieleń. Poświęcono jej dużo uwagi w *Ustaleniach* Ministerstwa Wojny, ponieważ:

najlepszą ozdobą cmentarza jest zieleń – drzewa, krzewy i kwiaty. Należy przeto wybierać takie miejsca pod cmentarze, na których rosną już drzewa etc. Jeśli nie jest to możliwe, wówczas drzewa i krzewy należy zasadzić, najlepiej takie, które szybciej rozrastają się wszcz niż w górę. Obsadzanie roślinnością jest szczególnie istotne w następujących przypadkach **a.** przy wejściu, **b.** drogę od wejścia w kierunku grupy centralnej, można przemienić w alejkę poprzez obsadzenie jej małymi, krzewiastymi roślinami lub przyciętymi drzewami. **c.** zaletą jest, jeśli grupa centralna posiada z tyłu lub z boku kulisę z zieleni i drzew. [...] powinno się sadzić na przemian drzewa iglaste i liściaste, podobnie nie powinien przeważać jeden i ten sam odcień zieleni, **d.** wokół ogrodzenia, a szczególnie przy murze cmentarnym należy posadzić niskie krzewy i dzikie wino.

Podkreślano również szczególną rolę trawników, którymi powinno się pokrywać mogiły, szczególnie te wspólne. Wokół grupy centralnej zalecano założyć rabatę, którą można także podwyższyć, a na grobach wspólnych rozważyć posadzenie kwiatowej rabaty o geometrycznym kształcie, „nie można jednak popaść przy tym w drobne ogrodowe igraszki”. W innej wersji wytycznych Ministerstwa Wojny zawarte są *Wskazówki dotyczące wystroju roślinnego grobów i cmentarzy* zawierające 11 punktów⁸⁴. Warto przytoczyć kilka:

⁸³ Szacie roślinnej cmentarzy Galicji Zachodniej bardzo dużo uwagi poświęca A. Partridge w cytowanej już książce *Otwórzcie bramy pamięci...*, ten temat w odniesieniu do Królestwa Polskiego szeroko omawia J. Pałosz, *Śmiercią złączeni...*

⁸⁴ ÖSt. A. BKAm 19/Kg kanton 3973/16 4 Armeekorpskommando, *Allgemeine hygienische, technische und künstlerische Direktiven für die Errichtung von Militärfriedhöfen. Im Felde 1915*. NAK, WUOngwOK, jedn. 29/275/0/-/9, K.u.k.4.Armeekommando. Qu. Nr. 12.450ex 1917K.u.k.3/1. Sappeurkompanie *Bestimmungen, Erhaltung*,

1. Należy rozróżnić cmentarze, nad którymi będzie utrzymana opieka oraz te, które prawdopodobnie będą pozostawione same sobie.
2. Już podczas zakładania cmentarzy należy wziąć pod uwagę istniejący układ drzew i grup krzewów i włączyć je do zespołu cmentarza.
3. Zaleca się, by zarówno groby pojedyncze, jak i zbiorowe były pokryte jednorodną roślinnością, taką jak trawniki, bluszcz, barwinek itp.

Wskazówki ministerialne, z mniejszym lub większym powodzeniem miały być wprowadzane już na etapie projektowania cmentarzy⁸⁵. By odpowiedzieć, czy i jak były one realizowane na analizowanym obszarze, muszę raz jeszcze wrócić do omawianej już wcześniej dokumentacji projektowej i fotograficznej cmentarzy.

Dla Okręgu VIII jest ona dosyć skąpa i dotyczy w sumie ośmiu cmentarzy i dwóch mogił zbiorowych. W dziewięciu projektach R. Motka wprowadził jako ogrodzenie żywopłoty. Rozwiązanie to zastosował w 3 wersjach: jako samodzielne, jako wypełnienie między słupkami betonowymi lub kamiennymi i jako uzupełnienie ogrodzenia ze słupków połączonych rurkami. Pierwszą wersję widzimy w Brzesku 275 i Tymowej 298 (żywopłót z trzech stron cmentarza), drugą w Jądownikach Podgórnym 278, Dębnie 281, Charzewicach 288, 289, 290, Wojniczu-Zamościu 297, trzecia w Wojniczu 285 i Domosławicach 291⁸⁶. Czy na cmentarzu w Dębnie posadzono żywopłót? Na zachowanej fotografii z lat 1917/18, widzimy tylko charakterystyczne dla Motki mocne słupki ogrodzenia, między którymi nie ma ani łączących je rur, ani żywopłotu. Dzisiaj na żadnym z wymienionych cmentarzy żywopłotów nie ma.

Dużo uwagi poświęcił Motka szacie roślinnej w projekcie cmentarza 276 w Brzesku⁸⁷. Na planie obiektu, w czterech jego narożnikach, od wewnętrznej strony muru wrysowane są kwadraty o boku 180 cm, zamknięte czterema mocnymi słupkami kamiennymi (60x60cm), z których 3 opierają się na murze cmentarza, a czwarty zamyka kwadrat od strony wewnętrznej. Na słupach miały się opierać 4 belki. Powstały w ten sposób 4 ażurowe altany dla pojedynczych

Ausschmückung und Evidenz der Kriegergrabstätten, K. u. k. Feldbuchdruckerei der 4. Armee. – Feldpost 340.

⁸⁵ W. Rymśa-Mazur, *Tożsamość miejsc związanych z austro-węgierskimi założeniami zapleczy militaryjnych we współczesnej architekturze krajobrazu – projekty, kreacje konserwatorskie, realizacje*, „Tekna Komisji Urbanistyki i Architektury” 2018, t. 46, s. 373–394. Temat zieleni odgrywał również istotną rolę we wznoszonych miejskich kompleksach koszarowych. Przykładem może być miasto Pula, w którym zachowały się dwa parki wojskowe oraz przyobiektowe założenia ogrodowe.

⁸⁶ R. Broch, H. Hauptmann, *op. cit.*, s. 314–335; ogrodzenia składające się z żywopłotu pomiędzy słupkami zastosowano na cmentarzach nr 216, 275, 281, 282, 285, 287, 288, 289, 290, 291, 297 i 298. K. Garduła, L. Ogórek, *op. cit.*, s. 138; wg autorów w 1998 roku na cmentarzu w Tymowej zachował się jeszcze „wiekowy żywopłót”. R. Frodyma, *op. cit.*, s. 65; w przewodniku wydanym w 1998 roku autor odnotował jeszcze istnienie tego żywopłotu.

⁸⁷ NAK, WUOngwOK., jedn. 29/275/0/-/36, s. 91; plan cmentarza wykonany w Krakowie 27 września 1916 roku.

drzew. W altanach, przy wejściu (2 drzewa), przy pomniku centralnym (4) oraz przy grobach oficerskich po wschodniej i zachodniej stronie alejki (4) rozmieścił Motka drzewa o większej koronie. Wzdłuż wewnętrznej strony murów widzimy szpaler nieco mniejszych drzew (na rysunku drzewa wzdłuż muru frontowego zostały przekreślone czerwoną kredką), który przy ścianie pomnikowej przybiera kształt spłaszczonego półkola. Autor nie określił gatunku drzew. Dopiero ze szkicu powykonawczego cmentarza, z października 1917 roku, możemy dowiedzieć się, że w altanach, przy budynku bramnym i przy grobach oficerskich (po stronie wschodniej cmentarza) posadzono 8 lip. Mniejszych drzew na rysunku nie uwzględniono⁸⁸. Główna alejka cmentarza, prowadząca od budynku bramnego do ściany pomnikowej, oddzielona została od pól grobowych żywopłotem. Takie rozwiązanie przyjął Motka również dla oddzielenia pola grobowego przy narożnikach cmentarza i grobach oficerskich. W pomniku głównym, pomiędzy środkowymi filarami zaprojektował 4 żardiniery, w których przewidziane były rośliny ozdobne⁸⁹.

Dodam, iż fotografie cmentarza z okresu budowy i po jej zakończeniu niewiele wnoszą do tematu „szata roślinna”. Na pierwszej, widzimy pole grobowe z „lasem prowizorycznych krzyży” i sadzonkami drzew na pierwszym planie, ale z tego obrazu nie można rozeznaczyć ogólnej koncepcji zieleni wysokiej ani gatunku drzew. Na drugiej, dostrzegamy wokół pomnika głównego zarysy żywopłotu, nieokreślone kwiaty, jakieś rośliny w żardynierach oraz pnącza liściaste na ścianie pomnikowej. Dzisiaj żardiniery pozostają puste, a cały niegdyś czytelny układ zieleni niskiej i wysokiej uległ zatarciu.

Z Okręgu IX zachowało się nieco więcej informacji ilustrujących wprowadzone przez projektantów rozwiązania szaty roślinnej. Żołnierze IX OUPB w Bochni, w osobach niejakiego Brosmanna (?) i inżyniera Muszyńskiego (?) opracowali szereg szkiców powykonawczych cmentarza, na podstawie których można określić, jakie gatunki drzew i żywopłotów przewidywał dla swoich cmentarzy Franz Stark.

W lutym 1918 roku Brosmann opracował szkice dla 6 cmentarzy a to w Żegocinie 301, Trzcianie 309, Brzeziu 332, Cichawie 333, Niegowici 335 i Grabinie 337.

Pewnym problemem są mało czytelne opisy i legendy na rysunkach. W szkicu przykościelnego cmentarza 301 w Żegocinie zwraca uwagę kształt obiektu, odbiegający znacznie od planu zaprezentowanego przez R. Brocha i H. Hauptmanna.

⁸⁸ NAK, WUOngwOK., jedn. 29./275/0/-/62, s. 251 (por. także przypis 16, s. 30). W zachowanym szkicowniku z rysunkami powykonawczymi znalazł się także szkic cm. 276 w Brzesku. Zaznaczono na nim miejsca posadzenia lip (gatunek drzew jest opisany). Szkic wykonano 28.10.1917 roku; R. Broch, H. Hauptmann, *op. cit.*, s. 311, na rysunku cmentarza 276 (od strony zewnętrznej) w narożnych, ażurowych altanach widzimy wyraźnie wyższe drzewa o charakterystycznym dla drzew płaczących pokroju korony tzw. *Pendula* (może autor w 4 narożnych altanach cmentarza pierwotnie widział np. wierzby płaczące).

⁸⁹ R. Broch, H. Hauptmann, *op. cit.*, s. 311. Na ilustracji widzimy pomnik i dwie żardiniery, w których znajdują się jakieś rośliny (kwiaty)?

Przybiera on w miejsce trójkąta kształt trapezu z lekko zaokrąglonym jednym bokiem. Znacznie uproszczony jest także układ mogił zbiorowych i rozplanowanie pola grobowego. Jeśli chodzi o zielen towarzyszącą to na rysunku zaznaczono 14 dębów usytuowanych na obwodzie cmentarza i dwa inne drzewa (opis gatunku nieczytelny) po obydwu stronach wejścia na cmentarz. W skład ogrodu wchodziło 80 sztuk krzewów mieszanych zaś mogiły okrywał bluszcz.

Z zachowanego zbioru fotografii archiwalnych z czasu budowy cmentarza ważne są dwie. Na pierwszej widzimy pierwotny jego stan (trzy mogiły zbiorowe i cztery różne krzyże drewniane), na drugiej prawdopodobnie formowanie mogił w południowo-zachodniej części pola grobowego, w oparciu o plan F. Staraka. Prawdopodobnie, gdyż układ mogił na fotografii nie zgadza się ze szkicem Brosmanna, ani z drugim rysunkiem powykonawczym inż. Muszyńskiego. Na wspomnianej fotografii widzimy również szereg niewielkich drzewek. Niewykluczone, iż są to drzewka owocowe, które Stark chciał pozostawić jako element całości kompozycji cmentarza. Konkludując, z tych *puzzli* nie można odtworzyć obrazu skończonego cmentarza ani ostatecznej szaty roślinnej. Prawdopodobnie w trakcie realizacji wprowadzono szereg zmian zarówno w układzie mogił, jak też w zestawie zieleni towarzyszącej. Dzisiaj w miejscu krzewów mieszanych są głównie żywotniki, nie ma natomiast ani drzewek owocowych, ani wrysowanych przez Brosmanna dębów⁹⁰.

Szkic cmentarza 309, będącego częścią założenia cywilnego w Trzcianie, obejmuje obydwie kwatery żołnierskie. Na większej zaprojektowano dwanaście dębów, na mniejszej – 8⁹¹. Uzupełnieniem zieleni wysokiej miały być żywopłoty (60 sztuk), krzewy mieszane i rabatki. Część opisów do rysunku jest także nieczytelna. Stan drzew dzisiaj wygląda następująco: na większej kwaterze pozostało 5 dębów, na mniejszej 3. Niektóre z nich mają status pomników przyrody. Ich korony robią imponujące wrażenie zarówno z liśćmi jak bez nich. Żywopłotów ani krzewów nie ma.

Cztery kolejne szkice, które wyszły spod ręki Brosmanna dotyczą cmentarzy w Brzeziu, Cichawie, Niegowici i Grabinie⁹². Wykonane są podobnie, więc

⁹⁰ NAK, WUOngwOK, jedn. 29/275/0/-/35 s. 1523, rysunek; jedn. 29/275/0/-/61, zdjęcia. Przemiany przestrzenne tego cmentarza są trudne do odtworzenia, gdyż nie zachował się czytelny projekt, późniejsze szkice powykonawcze i fotografie archiwalne nie są kompatybilne. Stan obecny nie pozwala również odtworzyć wyglądu pierwotnego. Pisałem wcześniej, iż rozwiązanie planu cmentarza 301 (zaprojektowanego w charakterze parkowo-ogrodowym i pozostawienie drzew owocowych) było jednym z ciekawszych w Okręgu IX. Niestety nie można tego powiedzieć o dzisiejszym wyglądzie cmentarza. J. Pałosz, *op. cit.*, s. 136; autor zwraca uwagę na symbolikę sadzonych na cmentarzach drzew owocowych. „Ich odradzanie się i wydawanie nowego życia – owoców miały oczywiste znaczenie”. Podaje także szereg przykładów cmentarzy komponowanych wokół starych drzew owocowych jak również sadzenie nowych np. na wałach cmentarza.

⁹¹ *Ibidem*, s. 1343.

⁹² *Ibidem*; s. 727 Brzezie; s. 743 Cichawa; s. 1155 Niegowic; s. 797 Grabina.

przytoczę tu tylko informacje związane z szatą roślinną. W Brzeziu wokół cmentarza miano posadzić (lub już posadzono) 7 lip a cmentarz otoczony był żywopłotem z głogu (100 krzewów starych, 200 nowych); groby obsadzone barwinkiem⁹³. Na planiku w Cichawie wrysowane są cztery stare sosny i dwie brzozy, a ogrodzenie miało być utworzone z 350 sztuk ligustru. Trzy, z sześciu drzew wrysowano na polu grobowym. Można założyć, że pierwotnie cmentarz zaprojektowano przy grupie drzew istniejących, a później je usunięto i zastąpiono pojedynczą lipą. Było by to również zgodne z zarządzeniami władz wojskowych, które zakazywały wycinki starych drzew i nakazywały przy takich drzewach zakładanie nowych cmentarzy⁹⁴. Więc druga hipoteza może zakładać, iż drzewa te ścięto dopiero po wojnie. Mogiły w Cichawie pokryte były bluszczem, wydaje się, że dzisiaj pole grobowe pokrywa *onoclea wrażliwa* (?).

Niewielka kwatera żołnierska na cmentarzu cywilnym w Niegowici otrzymała bardzo bogatą oprawę z drzew. Zaprojektowano 4 lipy i 2 topole oraz otoczenie całości żywopłotem. Na szkicu malowniczo położonego cmentarza w Grabinie Brosmann odnotował 6 klonów, ogrodzenie z ligustru (400 sztuk) i pokrycie mogił trawnikiem.

Obecnie stan szaty roślinnej na tych cmentarzach wygląda całkiem inaczej. W Brzeziu nie ma, ani drzew ani krzewów, w Cichawie, jak już pisałem, pozostała duża lipa, na kwaterze w Niegowici rośnie tylko jedna piękna lipa. Po innych drzewach pozostały nisko przy ziemi ścięte pnie. Natomiast niepotrzebnie dosadzono sporo żywotników. W Grabinie, w roku 2018, pozostały tylko dwa klony, a mogiły, na tym cmentarzu dobrze widoczne, pokrywa trawa.

Dla cmentarza 302 w Żegocinie zachowały się następujące materiały dotyczące szaty roślinnej: szkic powykonawczy opracowany przez inż. Muszyńskiego, alternatywna wersja ściany pomnikowej – ołtarza z krzyżem (rysunek w skali 1 : 10 niesygnowany i bez daty)⁹⁵ oraz kilka fotografii archiwalnych. Na szkicu naniesione są mogiły z uwzględnionym podziałem armijnym⁹⁶, główna aleja cmentarna ze

⁹³ J. Pałosz, *op. cit.*, s. 136, w Królestwie Polskim projektantom cmentarzy zalecano na żywopłoty i obsadzanie wałów granicznych stosować: jałowiec, tuje, mahonię, świerk, szakłak, dereń, czarny bez, szakłak ciernisty, lub orzech laskowy. Zalecano tarninę, kolcowój, głóg, ligustr (krzewy cierniste niosły również pewną symbolikę). Na mogiłach i polach grobowych widziano trawę, i rośliny wiecznie zielone: bluszcz, barwinek. Niemcy dopuszczali także wrzozy i paprocie.

⁹⁴ *Ibidem*, s. 144; na planach cmentarzy dodawano adnotacje np. *vorhandene alte Kiefer müssen bleiben* (istniejące stare sosny muszą pozostać).

⁹⁵ NAK, WUOngwOK, jedn. 29/275/0/-/62.

⁹⁶ Część żołnierska przylegała do zachodniego boku cmentarza cywilnego w Żegocinie i zajmowała przestrzeń w kształcie prostokąta 70,80 m szer. na ok. 23,60 m. Środkiem obydwu części przechodziła szeroka aleja, na końcu której usytuowano ściankę pomnikową w formie ołtarza z inskrypcją na jego ścianie frontowej i ozdobnym krzyżem drewnianym. Po prawej stronie głównej alei pochowano głównie Rosjan i niewielu Niemców (8 mogił), po lewej zaś głównie Niemców i w 6 mogiłach Austro-Węgrów.

ścianą pomnikową oraz, schematycznie, układ drzew i rabatek. Ołówkiem wpisano uwagę, że zachodnią (tylną) i północną granicę cmentarza żołnierskiego obsadzono świerkami⁹⁷. Od wschodu część wojskową od części cywilnej oddzielał szpaler 18 drzew (gatunek nie opisany). Główna aleja także miała być obsadzona drzewami. Dodatkowo w przestrzeni dwóch pól grobowych (po północnej i południowej stronie alei) wrysowano trójkątne rabaty i pojedyncze drzewa. Przy wejściu do części wojskowej zaznaczono po obydwu stronach alei dwa nagrobki (?) otoczone krzewami w kształcie półkola. W narożnikach północno-wschodnim i południowo-wschodnim widzimy również 2 nagrobki (?) w otoczeniu krzewów lub małych drzew⁹⁸. Fotografie z lat 1917/1918 potwierdzają zarówno istnienie szpaleru ze świerków jak też drzew po obu stronach alei. Te ostatnie to młode sadzonki, przywiązane do palików⁹⁹. Widać również grupkę młodych brzoźek.

Dzisiaj zachodnią granicę cmentarza wojskowego obsadzono żywotnikami oraz, na fragmencie, żywopłotem. Trzeba dodać, że za tą granicą rozciąga się nowa część cmentarza cywilnego, stąd główną aleję przedłużono w kierunku zachodnim, co spowodowało, że pomnik znalazł się jako element nieco peryferyjny. Szpaleru po obu stronach alei przechodzącej przez część cywilną nie ma, natomiast korony stuletnich lip i dębów od strony wschodniej tworzą swego rodzaju zieloną ścianę oddzielającą część wojskową od części cywilnej cmentarza, podobnie jak w Trzcianie.

Wspomniałem wyżej o alternatywnej wersji ścianki pomnikowej-ołtarza. Piszę o niej dlatego, że za krzyżem ołtarzowym widoczna jest w projekcie lekka krata zamknięta półkolem, która miała być stelażem dla roślin pnących, tworzących oprawę dla samego krzyża, ergo wchodzącą w część szaty roślinnej całego założenia.

O szacie roślinnej dla cmentarza 304 w Łąckiej Górnej – opierając się tylko na opracowaniu R. Brocha i H. Hauptmanna (nie zachowała się dokumentacja projektowa całego cmentarza) – można powiedzieć niewiele. Znajdziemy tam rysunek bramki wejściowej, zdjęcie zrealizowanego cmentarza oraz kilka słów na temat proponowanego ogrodzenia. Można tu przypomnieć, że autorzy zaliczali to wejście do jednego z ciekawszych w Galicji Zachodniej. F. Stark przewidywał wprowadzenie winnej latorośli lub innej rośliny pnącej, która miała otaczać filarki kamienne bramki i drewnianą pergolę. Charakteryzując ogrodzenie, Broch i Hauptmann napisali, iż po wewnętrznej jego stronie (drewniany płot między kamiennymi filarkami) posadzono żywopłot, który w przyszłości miał zastąpić segmenty drewniane. Zdjęcie zrealizowanego cmentarza jest niewielkie i nie można

⁹⁷ R. Broch, H. Hauptmann, *op. cit.*, s. 354; wg autorów cmentarz był otoczony żywopłotem, przerywanym w równych odstępach pięknymi, murowanymi filarami.

⁹⁸ Przy określeniu nagrobki postawiłem znak zapytania, gdyż w tych miejscach nieoznaczono mogił żołnierskich żadnej armii. Oznaczenie graficzne przypomina stelę kamienną widzianą z góry.

⁹⁹ NAK, WUOngwOK, jedn. 29/275/0/-/35, s. 365, szkic; jedn. 29/275/0/-/61, zdjęcia.

stwierdzić czy żywopłot został posadzony¹⁰⁰. Natomiast dzisiaj, podobnie, jak w opisywanych już wcześniej cmentarzach i tu muszę napisać, że zarówno żywopłotu, jak roślin pnących na filarkach bramki nie ma, a stare segmenty drewniane ogrodzenia zastąpiono takimi samymi nowymi.

Tylko w oparciu o fotografie archiwalne z lat budowy cmentarzy 336 w Gierczykach i 343 w Kępanowie można odnotować, iż na obydwu posadzone już były młode drzewka, umieszczone przy narożnikach cmentarzy, ale poza ogrodzeniem¹⁰¹. Dzisiaj w Gierczykach zachowały się dwa duże drzewa, w tym jeden dąb. Na cmentarzyku w Kępanowie pierwotny układ drzew uległ zatarciu poprzez dodatkowe samosiejki.

Materiały dotyczące cmentarza 344 w Tarnawie ograniczone są do kilku wersji planu oraz jednego rysunku¹⁰². Na planie prezentowanym przez J.J.P. Drogomira zaznaczono 3 drzewa (lub 2 drzewa i krzew) znajdujące się wewnątrz pola grobowego. Mniej więcej w jednej trzeciej odległości między wejściem, a ścianką pomnikową, na osi całego założenia (kierunek zachód-wschód) wrysowane są dwa drzewa. W północno-wschodnim narożniku pola grobowego zaznaczono trzecie drzewo lub pojedynczy krzew. K. Garduła i L. Ogórek przy opisie cmentarza 344 zamieszczają również rysunek ścianki pomnikowej, na którym widzimy dwa drzewa w wersji bezlistnej.

Po przeprowadzonej w sieci kwerendzie materiałów dotyczących tego cmentarza odnalazłem kilka zdjęć, na których widać dwa okazałe drzewa rosnące w miejscach zaznaczonych na planie cmentarza. Jedno ze zdjęć nosi datę 18.07.2009¹⁰³. Można więc wnioskować, iż wtedy drzewa jeszcze istniały. Na tym samym zdjęciu widzimy w północno-wschodnim narożniku cmentarza krzew.

Podsumowując F. Stark zaprojektował dla tego skromnego cmentarza prostą, ale bardzo efektowną szatę roślinną składającą się z dwóch drzew (dęby lub lipy), tworzących oprawę optyczną dla ścianki pomnikowej oraz zielony akcent w narożniku cmentarza. W 2018 roku po drzewach zostały tylko pnie, a od północnej strony na ściankę pomnikową „napiera” duża grupa krzewów.

Najwięcej rozwiązań projektowych zawierających różne wersje zieleni towarzyszącej zachowało się dla cmentarzy Okręgu X, będącego pod „artystyczną opieką” Gustawa Ludwiga. Na rysunku cmentarza 346 w Krynicy widzimy 4 drzewa, które

¹⁰⁰ R. Broch, H. Hauptmann, *op. cit.*, s. 350, 351, 425.

¹⁰¹ NAK, WUOngwOK, jedn. 29/275/0/-/62, Gierczyce; R. Broch H. Hauptmann, *op. cit.*, s. 369, Kępanów.

¹⁰² Plany cmentarza znajdują się w kolejności chronologicznej: R. Frodyma, *op. cit.*, s. 110; O. Duda, *op. cit.*, s. 355; J.J.P. Dragomir, *op. cit.*, s. 229; rysunek odręczny cmentarza K. Garduła, L. Ogórek, *op. cit.*, s. 135; cmentarz 344 jest częścią założenia cywilnego. Ma kształt prostokąta ustawionego krótszym bokiem równoległe do kierunku wschód-zachód. Wejście i ściankę pomnikową zaprojektował R. Motka na osi cmentarza na kierunku zachód-wschód.

¹⁰³ <http://cmentarze.jasonek.pl/cmentarz/cmentarz-wojenny-z-i-wojny-nr-344-tarnawie-cm-parafialny> [dostęp: 20.12.2019], autor zdjęcia Jasionj.

usytuowane są za skrajnymi narożnikami cmentarza oraz po obu stronach, centralnie umieszczonej, ściany pomnikowej. Nie ma informacji co do ich gatunku, być może, były one tylko graficzną ozdobą rysunku. Nie ma też dzisiaj żadnych po nich śladów¹⁰⁴.

W pierwotnym projekcie cmentarza nr 350 w Nowym Sączu opracowanym, w sierpniu 1916 roku, Gustav Ludwig wprowadził kilka gatunków drzew. Wzdłuż dłuższych jego boków przewidywał posadzenie dziewiętnastu lip z każdej strony, przy krótszych dwunastu (w sumie)¹⁰⁵. Aleja główna, prowadząca od wejścia do pomnika, miała być obsadzona czterdziestoma jarzębinami. Dwadzieścia kwater, od strony wejścia, zamykał rząd sześciu jarzębin ustawionych poprzecznie do alejki głównej. Przed pomnikiem zaprojektował jeszcze dwie grupy brzoź. Za półkolistą kolumnadą filarową, otaczającą zespół pomnikowy, autor przewidywał też półkolisty układ 11 drzew (kasztanów?). Za nimi i półkolistą alejką na trawnikach w kształcie trójkątów miały być posadzone jeszcze dwie wierzby i bliżej nieokreślone krzewy. Całość tej kompozycji uzupełniały żywopłoty, które wzdłuż ogrodzenia obiegały dookoła cały cmentarz, a także miały być posadzone na niektórych kwaterach. W kolejnej wersji tej nekropolii żołnierskiej, opracowanej 17 kwietnia 1917 roku zmieniły się proporcje cmentarza, ale główny układ drzew i krzewów pozostał¹⁰⁶. Ze względu na znaczne skrócenie cmentarza na jego dłuższych bokach widzimy w sumie tylko dwadzieścia dwa drzewa, cztery od frontu, i sześć od tyłu, żywopłot wokół ogrodzenia pozostał. Na fotografii archiwalnej z lat I wojny światowej widoczny jest wprawdzie cały cmentarz od strony zachodniej, ale jest ona na tyle mała, że nie daje jednoznacznej odpowiedzi, czy projektowane lipy posadzono. Obecny cmentarz jest połową układu pierwotnego, a z szaty roślinnej pozostały tylko drzewa równoległe do kolumnady, w liczbie zmniejszonej do sześciu.

W projekcie niewielkiego cmentarza 351 w Nowym Sączu-Zabełczu, którego plan oparto na trapezie, przewidziano dwanaście dębów i trzy lipy. Te pierwsze miały być posadzone przy tylnym, skośnym boku trapezu (6), przy tylnym, prawym, krótszym boku (2) i lewym dłuższym boku (4). Jedną z lip miano posadzić

¹⁰⁴ NAK, WUOngwOK, jedn. 29/275/0/-/48, s. 811, rysunek z 27.08.1917 r.; w sprawozdaniach G. Ludwig pisze: „Krynica Zdrój. Miejscowy cmentarz położony przy stacji kolejowej zawiera 44 groby, tworzące nekropolię. Zostały uroczyscie /oficjalnie zebrane, a plac ozdabiają pomnik i drzewa”. Więc drzewa były.

¹⁰⁵ Plan cmentarza w kształcie prostokąta o wymiarach 117,80 x 32,0 m z układem lip wokół przypomina plan świątyni greckiej w typie peripterosu. Wnętrze także trochę nawiązuje do układu świątyni. 10 rzędów kwater to nawa, pomnik – siedziba bóstwa, część za pomnikiem to opistodomos.

¹⁰⁶ Wymiary cmentarza po zmianach to 78,30x32,00 m. Rozstaw drzew na dłuższych bokach to 6,48 m. Liczba drzew z tyłu cmentarza zmieniła się, gdyż zlikwidowano tam wyjście; NAK, WUOngwOK, jedn. 29/275/0/-/6, s. 551; w czasie inspekcji cmentarzy gen. Adam von Brandner w dniach 5 i 6 listopada 1916, wizytował także Nowy Sącz (cm. 350) i wskazał, by wzdłuż dłuższych boków cmentarza „zasadzić trochę dębów”. Wnosić można, że budowa cmentarza trwała i nie było jeszcze żadnych drzew.

na krótszym boku między dębami, a dwie pozostałe przewidziano jako zaakcentowanie wejścia (za słupkami bramki). Dodatkową ozdobą pola grobowego miały być krzewy, które nie zostały opisane w projekcie. Niestety pierwotna koncepcja cmentarza w połowie ubiegłego wieku uległa poważnej zmianie i w jej wyniku konsekwentnie zaprojektowany układ drzew stał się mało czytelny. Pozostały dwa piękne dęby i lipa¹⁰⁷.

Urozmaiconą szatę roślinną przewidział G. Ludwig dla cmentarza 357 w Kamionce Małej-Orłówce. Wzdłuż ogrodzenia, od strony wewnętrznej, zaproponował żywopłot, wejście zaakcentował wysokimi (6 m) sosnami, frontowe narożniki i koniec ścieżek bocznych strzelistymi topolami (8 i 7 m). Na środkowym polu grobowym przewidział również sześciometrowe brzozy oraz grupę krzewów ozdobnych. Pola grobowe pokryte miały być trawnikami, niski jałowiec oddzielał równoległe do tarasu trzy mogiły zbiorowe. Na archiwalnym zdjęciu cmentarza i kaplicy, widzimy posadzone młode drzewka i niskie rośliny na bokach pola grobowego¹⁰⁸. Obecnie cała oprawa z zieleni ograniczona jest do dużych drzew iglastych (usytuowanych dosyć chaotycznie) na polu grobowym.

Niewielki i niezbyt ciekawy cmentarz 358 w Laskowej, w wersji projektowej, ozdobiony był czterema mniejszymi drzewami usytuowanymi w narożnikach muru oraz większym w centralnej części założenia (tylko środkowe drzewo opisano jako duży dąb). Na planie zaznaczono jeszcze dwa drzewa przy wejściu na cmentarz oraz między mogiłami przy ścianie zachodniej okrągłą rabatę kwiatną (*blümen*) i na jednym z trawników krzewy. Tłem dla całego cmentarza miał być las iglasty¹⁰⁹. Pola grobowe pokryte były trawnikiem. Dzisiaj pozostał środkowy, widoczny z daleka, olbrzymi dąb.

W projekcie cmentarza nr 360 w Słupii ogrodzenie miało się składać z wysokiego muru kamiennego i po jego wewnętrznej stronie żywopłotu. Czy ten „zdwojony wariant” zrealizowano nie wiadomo. Dzisiaj pozostał tylko mur¹¹⁰. Już poza murem, jako zewnętrzną oprawę cmentarza zaprojektował G. Ludwig około dwudziestu paru świerków. Natomiast po obydwu stronach pomnika (wysokiej piramidy kamiennej), miano posadzić dwie jodły. I znowu okazuje się, że to, co było w projekcie nie doczekało się realizacji. Powołam się tu na kolejną fotografię założenia z okresu końca I wojny. Widzimy, że po obu stronach piramidy rosną sosny nie jodły. W głębi też chyba widać ten gatunek drzew. Ich wysokość świadczy o tym, że były fragmentem istniejącego zagajnika sosnowego a nie świeżo posadzonymi drzewami¹¹¹. Dzisiaj, jak już pisałem, przed piramidą wyrósł nowy zagajnik z przewagą drzew liściastych.

¹⁰⁷ NAK, WUOngwOK, jedn. 29/275/0/-/48, s. 943, rys. spr. 26.04.1918.

¹⁰⁸ NAK, WUOngwOK, jedn. 29/275/0/-/46, s. 467, rysunek, sierpień 1916; s. 498, rysunek powykonawczy z opisami i komentarzem z 16 lutego 1916, jedn. 29/275/0/-/62, zdjęcie.

¹⁰⁹ NAK, WUOngwOK, jedn. 29/275/0/-/46, s. 413, rysunek z 28 czerwca 1917.

¹¹⁰ *Ibidem*, s. 574, rysunek nie ma ani daty, ani podpisu autora.

¹¹¹ NAK, WUO ngwOK, jedn. 29/275/0/-/62.

Kolejny, niewielki cmentarz, wydzielony z części cywilnej kamiennym murem, położony jest w Mszanie Dolnej i nosi numer 363. Na rysunku projektowym G. Ludwiga jest to niemal kwadrat, w którego czterech narożnikach widzimy niewielkie, pola grobowe w kształcie pięcioboku, gdzie dwa boki tworzyły kąt prosty (narożnik muru)¹¹². Na każdym polu ustawione były promieniście trzy nagrobki z nałożonymi od frontu „małymi” krzyżami austro-węgierskimi i rosyjskimi. W każdym narożniku wrysowano drzewo, niestety bez opisu gatunku. Poszczególne pola grobowe rozdzielały niewielkie żywopłoty. Obecnie w tym małym wnętrzu znalazło się sześć żywotników.

Dla reprezentacyjnego cmentarza 368 w Limanowej-Jabłońcu G. Ludwig zaprojektował szatę roślinną w postaci szpaleru drzew po wewnętrznej stronie muru głównego pola grobowego, od stron zachodniej i południowej. Wzdłuż południowego boku miało być więcej drzew. Natomiast wzdłuż całego obwodu murów przewidział żywopłoty. One stanowiły również uzupełnienie poszczególnych pól grobowych, pokrytych trawnikami¹¹³. Usytuowany po drugiej stronie drogi taras – w swojej pierwotnej formie – obsadzony miał być również szpalerem drzew od strony drogi i otoczony ze wszystkich stron żywopłotem. Podobnie jak w projekcie cmentarza w Mszanie Dolnej i tu nie zostały opisane gatunki proponowanych drzew¹¹⁴. Ten przemyślany i bogaty układ zieleni towarzyszącej zatracił pierwotny charakter. Żywopłotów i „kwitnących krzewów” nie ma, a liczne liściasto-iglaste drzewa rosną dosyć chaotycznie także w obrębie pól grobowych. Jeszcze gorzej przedstawia się zieleń wokół tarasu widokowego po drugiej stronie drogi. Jest on otoczony i zdominowany lasem liściastym (ze wszystkich stron).

Ostatnim obiektem, na który chcę zwrócić uwagę jest cmentarz nr 371 w Drogini. I tu przewidywano bogatą szatę roślinną. Plan założenia opiera się na prostokącie¹¹⁵. Wejście i ścianę pomnikową zaprojektowano na dłuższych bokach prostokąta i osi zachód-wschód. Ołówkiem, naniesione są drzewa i krzewy, które miały uzupełnić wystrój cmentarza i w legendzie wpisano ich gatunki. I tak wzdłuż krótszych boków prostokąta, po wewnętrznej stronie muru cmentarnego miało być posadzonych po siedem lip, zaś wzdłuż górnej ściany wschodniej sześć

¹¹² NAK, WUongwOK, jedn. 29/275/0/-/46, s. 457, rysunek z marca 1917.

¹¹³ R. Broch, H. Hauptmann, *op. cit.*, s. 397. R. Broch tak charakteryzuje tę część cmentarza: „kwatery ukształtowane na kształt parkowych i łączące je, wijące się ścieżki, odpowiadają uroczystemu charakterowi całego założenia. **Wszystko zdobi mnóstwo drzew i kwitnących krzewów** [podkreślenie – J.S.]”.

¹¹⁴ ANK, WUongwOK, jedn. 29/275/0/-/46, s. 283/284, rysunek z lipca 1916.

¹¹⁵ ANK, WUongwOK, jedn. 29/275/0/-/48, s. 25 plan. Pierwotny plan opracowano w Mszanie Dolnej 7.? 1916. W nagłówku wpisana jest nazwa miejscowości Banowice, przekreślona czerwoną kredką i dopisaną nazwą Droginia (także w kolorze czerwonym). Rysunek nie jest podpisany przez G. Ludwiga. Ołówkiem naniesione na nim symbole drzew i krzewów oraz zmiany w samym projekcie (np. dodatkowe opisy bramki, tablicy inskrypcyjnej na ścianie pomnikowej). W prawym dolnym narożniku rysunku notatka wpisana ołówkiem podpisana przez por. Ciganka w dniu 20.03.1918. Jest to rodzaj rysunku powykonawczego.

dębów. Przed samą ścianą pomnikową, po jej obu stronach, przewidziano róże (krzewy róż?). Dodatkowo po obu jej stronach wzdłuż wschodniego muru zaprojektowano duże trawniki, na których miały się znaleźć mniejsze drzewa lub krzewy (brak opisu). Po obydwu stronach bramki wejściowej wrysowane są również dwa dęby. Na fotografii cmentarza, po zakończeniu jego budowy wyraźnie widać, że projektowane drzewa zostały posadzone, natomiast zrezygnowano chyba z róż i drzewek przed ścianą pomnikową¹¹⁶. Widoczne są natomiast 2 krzewy (żywotniki?) po lewej stronie głównej alejki. Obecnie, wewnątrz pola grobowego, z pierwotnego układu pozostało kilka drzew, a cały obiekt został „przykryty” przez otaczający las liściasty.

Kończąc opisy samych cmentarzy i wprowadzanych w nich elementów wystroju roślinnego chciałbym skreślić kilka uwag dotyczących niektórych decyzji podejmowanych przez władze wojskowe, które mogły wpływać na te rozwiązania. Wspominałem już wcześniej o inspekcjach cmentarzy w budowie przeprowadzonych przez generała Adama Brandnera w dniach 7, 8 sierpnia oraz 5 i 6 listopada 1916 roku. W poinspekcyjnych uwagach generała z sierpnia znalazły się także dotyczące zieleni. W odniesieniu do cmentarza w Zakliczynie generał zauważył, że planowany żywopłot nie stanowi wystarczającej ochrony cmentarza, a sadzonki w większości obumarły. Podobnie ocenił ogrodzenie w Bogoniowicach. Dla cmentarza w Zakliczynie oraz w Wojniczu-Zakrzowie zaproponował zmianę ogrodzenia z żywopłotu na murowane słupki połączone rurami żelaznymi lub kratę z kutego żelaza¹¹⁷. Podsumowując tę część inspekcji konkludował:

ogólnie chciałbym zarządzić, aby na wszystkich wolno położonych cmentarzach ogrodzenie było budowane w taki sposób, by uniemożliwić dostawanie się zwierząt gospodarskich na teren cmentarza, Sam żywopłot z całą pewnością jest w takiej sytuacji niewystarczający¹¹⁸.

Tu uwaga. Jeżeli porównamy opisane w części 4.1.1. zrealizowane ogrodzenia cmentarzy składające się ze słupków czy filarków połączonych rurkami lub łańcuchami żelaznymi z projektami, w których zaproponowano tylko żywopłoty, wydaje się, że pierwotne pomysły artystów zawarte na kalkach projektowych w przeważającej liczbie w trakcie realizacji ulegały zmianie. Rezygnowano z żywopłotów, a zastępowano je opisanym wyżej systemem filarków i rur. Myślę, że generał Adam Brandner miał rację, zwłaszcza w odniesieniu do cmentarzy *wolno położonych* więc niełatwych do właściwego utrzymania. Rozwiązania praktyczne wzięły górę nad estetycznymi. Z inspekcji listopadowej płyną kolejne spostrzeżenia generała na temat gatunków drzew, jakie winny być stosowane na cmentarzach żołnierskich. Przytoczę tu trochę dłuższą jego wypowiedź:

¹¹⁶ R. Broch, H. Hauptmann, *op. cit.*, s. 400.

¹¹⁷ Cmentarze w Zakliczynie i Bogoniowicach leżą poza terenem tu analizowanym.

¹¹⁸ NAK, WUOngwOK, jedn. 29/275/0/-/4, s. 107, 108.

z uwagi na to, że dąb jest gatunkiem drzewa, które wykazuje najdłuższą przeżywalność, idącą w dziesięciolecia, oraz jest w stanie osiągnąć znaczną wysokość, warto postarać się o to, by na wszystkich cmentarzach zasadzić dęby. Obecny zasób dębów w poszczególnych okręgach dowodzi tego, że to drzewo jest w stanie przetrwać się w każdym miejscu¹¹⁹.

Uwagi te, jak i całe sprawozdanie z inspekcji miały być rozesłane do wszystkich OUPB (I–XII) oraz kierowników artystycznych Okręgów cmentarnych, co zapewne mogło wpłynąć na późniejsze realizacje.

Jak dużą wagę przywiązywano do tematu zieleni na cmentarzach żołnierskich może świadczyć fakt, że przy opracowywaniu dokumentacji, sporządzano rysunki studialne, przewidujące rozwinięcie projektowanej zieleni na rok 1960¹²⁰.

R. Broch i H. Hauptmann wymieniają ilości użytych przy budowie cmentarzy w Galicji Zachodniej materiałów budowlanych, ale także podają bilans posadzonych drzew, krzewów i innych roślin, który cytuję niżej. Wynika z niego, że posadzono i posiano:

3214 wysokopiennych drzew liściastych, 25 000 wysokopiennych drzew iglastych, 9500 drzew dziko rosnących, 34 789 krzewów ozdobnych, 2000 krzewów kwitnących, 420 000 sadzonek bluszczu i innych roślin wiecznie zielonych, 2100 roślin pnących. Do założenia trawników zużyto 2500 kg nasion traw¹²¹.

Pozostawiając okres I wojny światowej przejdę do współczesności. We wstępie napisałem, że jednym z moich celów jest odnotowanie, co pozostało z szaty roślinnej zrealizowanej przez projektantów Oddziału ds. Grobów Żołnierskich 100 lat temu.

Omawiając wyżej projekty cmentarzy przedstawiłem również stan zieleni, jaki możemy oglądać dzisiaj. Warto jednak wymienić i te cmentarze, dla których opracowania projektowe się nie zachowały, ale istniejąca na nich zieleń zwraca uwagę.

W Okręgu VIII można jeszcze wymienić cmentarze 284 Wojnicz-Zakrzów, gdzie do dzisiaj rosną dwie sędziwe lipy oraz 291 w Domoślavicach, z zachowanym, wspaniałym dębem oznaczonym jako pomnik przyrody. Nie jest on wprawdzie posadzony w obrębie samego cmentarza, ale tuż przy jego ogrodzeniu.

Siedem cmentarzy w Okręgu IX wymaga również krótkiego komentarza. Na całym obwodzie murów otaczających cmentarz nr 303 w Rajbrocie dotrwało do dzisiaj siedem okazałych drzew liściastych (w tym co najmniej 4 dęby) Ponieważ nie zachował się projekt cmentarza nie można poznać zamysłu autora, co do

¹¹⁹ NAK, WUOngwOK, jedn. 29/275/0/-/6, s. 552; J. Pałosz, *op. cit.*, s. 134, dla porównania w Królestwie Polskim władze wojskowe zalecały, by na cmentarzach sadzić: dęby, lipy, kasztanowce, buki, brzozy, sosny lub jodły. Drzewa powinny być wysokie.

¹²⁰ J. Schubert, *Austriackie cmentarze wojenne w Galicji z lat 1914–1918*, Kraków 1992, s. 29; por. także A. Partridge, *Otwórzcie bramy...*, *op. cit.*, s. 253.

¹²¹ R. Broch, H. Hauptmann, *op. cit.*, s. 22; jakaś część tych drzew, krzewów i innych roślin przepadła wielu miejscom pochówków żołnierskich w Okręgach VIII, IX, X.

liczby zaprojektowanych drzew. Z zachowanego ich układu można przyjąć hipotezę, że na całym obwodzie mógł F. Stark zaprojektować 10 drzew. Cztery z nich umieścił w narożnikach cmentarza, dwa akcentowały wejście, a 4 posadzono po dwóch stronach ławek kamiennych na dłuższych bokach cmentarza. Taki układ wynika również z ukształtowania muru cmentarnego, który wznosi się uskokowo właśnie w narożnikach i przy ławkach. Dzięki tym monumentalnym drzewom cmentarz, mimo że usytuowany jest na skraju lasu wyraźnie się od niego wyróżnia. Z trzech bardzo podobnych cmentarzy żołnierzy niemieckich w Łąckiej Dolnej (305, 306, 307) na pierwszym i ostatnim rosną dwa ogromne, piękne dęby.

W Wiśniczu Nowym, na cmentarzu 311, na drugiej kwaterze położonej w narożniku założenia cywilnego widzimy kilka starych lip, które, sądząc po ich usytuowaniu mogą być drzewami zasadzonymi jeszcze w okresie I wojny. Położony na stoku, dzisiaj ginący w zagajniku, kilkaset metrów od głównej drogi, cmentarz 338 w Nieprześni, w obrębie pola grobowego nie ma drzew. Rosną one dookoła muru cmentarnego. Zwracają uwagę dwie potężne, wiekowe wierzby głowiaste, rosnące poza ogrodzeniem, ale blisko ściany pomnikowej. Jeśli patrzymy na ściankę z wnętrza cmentarza odnosimy wrażenie, że wierzby stanowią naturalną jej oprawę.

W Łapanowie mogiły żołnierskie usytuowano w dwóch miejscach cmentarza cywilnego. Za kaplicą, po jej prawej stronie, znajduje się samotna mogiła zbiorowa z „dużym” austro-węgierskim krzyżem żeliwnym. Tuż za mogiłą rósł potężny „pomnikowy” dąb, który jeszcze istniał w 1995 roku¹²². Dzisiaj pozostał tylko duży, nisko przycięty pień.

W Okręgu X pozostaje do odnotowania tylko kilka cmentarzy ozdobionych godnymi odnotowania drzewami. Przy kapliczce w Szczyrzycu na małym cmentarzyku 362 rośnie w jego obrysie kilka starych drzew, których korony wznoszą się wysoko ponad dach kapliczki. Wprawdzie mogiła wspólna przy kaplicy Matki Boskiej Bolesnej w Mordarce już nie istnieje, ale zarówno sama kapliczka jak już mocno nadgryziona zębem czasu potężna lipa przetrwały. Na fotografiach z okresu I wojny widzimy, jak piękne to było drzewo, tworzące wraz z kapliczką malowniczą całość¹²³.

¹²² O. Duda, *op. cit.*, s. 354.

¹²³ U. Foczek-Brataniec, M. Brataniec, *Gorlice Cemetery – a funeral space in the landscape = Cmentarz w Gorlicach – przestrzeń funeralna w krajobrazie*, „Czasopismo Techniczne” 2018, s. 21–34; autorzy poświęcają część artykułu symbolicie roślin dostosowanych do przestrzeni cmentarnej. I tak olcha jest symbolem rozpacz, klon jako drzewo które chroni. Wierzba symbolizuje smutek i tęsknotę, jarzębina chroni przed złymi mocami, jabłoń symbolizuje nieśmiertelność. Najczęściej stosowane drzewa to dąb jako symbol męstwa, sławy i siły, i lipa święte i magiczne drzewo a także symbol Matki Ojczyzny. Prawdopodobnie artyści projektujący cmentarze poza względami praktycznymi brali pod uwagę przy doborze drzew i te znaczenia symboliczne; por. także J. Pałosz, *op. cit.*, s. 135–137.

Warto jeszcze wspomnieć cmentarz 369 w Starej Wsi-Golcowie, na którym w centralnej części najpierw stał opisywany przeze mnie krzyż, potem w jego miejscu posadzono modrzew, na którym wg Romana Frodymy umieszczono jeszcze w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku tablicę z historią bitwy i cmentarza. Dzisiaj pozostał po nim tylko pień¹²⁴.

Ostatnim obiektem, na który chciałbym zwrócić uwagę jest nieregularny w obrysie, niewielki, położony przy skrzyżowaniu dróg cmentarz 376 w Suchorabie. Tuż za jego tylną granicą rosną 4 stare drzewa, za nimi zaś liściasty zagajnik. Gdy drzewa mają liście, tworzą nad cmentarzem zieloną lub „złotą” kopułę, w zimie wysokie, ciemne pnie i duże konary nadają całemu założeniu pewnej drapieżności i dynamizmu.

4.1.7. Drogowskazy, znaki informacyjne

Wraz z budową cmentarzy niezbędne było zapewnienie w miarę łatwego do nich dojazdu¹²⁵. Do kwater żołnierskich na cmentarzach cywilnych nie sprawiał on większych problemów; natomiast miejsca pochówków¹²⁶ wśród pól, w lasach, czy na wzgórzach zmuszały budujących do przygotowania nowych dróg bądź poprawiania istniejących, dzięki czemu, na czas ich budowy, zapewniano dowóz materiałów. Zakładano także, że po zakończeniu wojny drogi te będą niezbędne jako, że cmentarze staną się miejscami odwiedzanymi zarówno przez rodziny poległych, jak i pielgrzymów, *ergo* trzeba będzie zapewnić możliwie łatwe do nich dojście. Pozostała jeszcze kwestia zapewnienia noclegów.

Temat ten analizowany był w krakowskim Dowództwie Wojskowym już w 1916 roku. Przygotowywany projekt dotyczył właśnie zapewnienia noclegów dla odwiedzających. W maju tego roku chęć przejęcie całej organizacji ruchu turystycznego związanego z odwiedzaniem pól bitewnych zgłosił Austriacki Czerwony Krzyż, który po zawarciu porozumienia z Krajowym Związkiem Ruchu Turystycznego w Wiedniu i Dolnej Austrii zwrócił się do premiera Austrii z prośbą o zgodę na zapewnienie mu monopolu na obsługę ruchu turystycznego na dawnych terenach walk. Tę samą propozycję ACK, przedstawił, w sierpniu 1916, Ministerstwu Wojny, które zapewne powiadomiło o tej inicjatywie krakowskie Dowództwo Wojskowe. Generał Adam Brandner, w imieniu Dowództwa, wyśtosował 1 października 1917 roku pismo do Wydziału 10/VL MW¹²⁷, w którym

¹²⁴ R. Frodyma, *op. cit.*, s. 146.

¹²⁵ NAK, 29/275/0/15, s. 45, 87. W planach budowlanych na rok 1918 w Okręgach VIII i X planowano wytyczenie dróg, poszerzenie lub poprawienie stanu ścieżek do cmentarzy położonych z dala od drogi.

¹²⁶ *Ibidem* s. 43; przy cmentarzu 314 w Bochni mieszczącemu się na cm. parafialnym przewidywano w roku 1918, poza pracami związanymi z zielenią ozdobną, wytyczenie drogi na cmentarz.

¹²⁷ Ö. StA. KA, KM 1917, 10/VI/A, Nr 28114.

poinformował, że kwestie związane z noclegami dla odwiedzających pola bitew przekazane zostały formującej się korporacji ds. opieki nad grobami żołnierskimi, na czele której stanął c. k. minister, gubernator Bodenkreditanstalt, exc. R.v Leth. Projekt zakładał zbudowanie schronisk, a więc także zapewnienie miejsc noclegowych, dla odwiedzających dawne pola bitew. Owe schroniska mogli by prowadzić inwalidzi wojenni, będąc zarazem opiekunami samych cmentarzy. Czy podjęto konkretne kroki w celu zrealizowania projektu nie wiadomo, ale koniec wojny zamknął temat definitywnie.

Poza przygotowaniem dróg i ścieżek do cmentarzy należało również zapewnić oznakowanie, ułatwiające ich odnalezienie, zwłaszcza w terenach lesistych i odległych od osiedli ludzkich. Dla takich miejsc konieczne było przygotowanie i ustawienie znaków informacyjnych (drogowskazów) ułatwiających dojścia do cmentarza. Dla Galicji Zachodniej krakowski OGŻ opracował jednolitą, dwujęzyczną tablicę drogowskazową¹²⁸.

Znak informacyjny składał się z pionowego, betonowego słupka, na którym miesiła się także betonowa tablica informacyjna. W NAK, w zestawie rysunków OGŻ, zachował się niesygnowany i niedatowany szkic znaku. Jego cała wysokość wynosiła ok. 275 cm, a sama tablica drogowskazowa, w kształcie spłaszczonego ośmioboku miała wymiary ok. 40x33 cm. Tablicę podtrzymywał mały wspornik¹²⁹. Zrealizowane drogowskazy nie miały owego wspornika, były nieco wyższe, a tablice nieco większe.

Informacje na temat drogowskazów zaczerpnąłem z artykułu Krzysztofa Garduły oraz dokumentów archiwalnych¹³⁰. Produkcję znaków rozpoczęto prawdopodobnie wczesną wiosną 1918 roku w miejscowości Żabno (Okręg VII), a zakończono w okolicach końca lipca tego roku¹³¹. Z cytowanych niżej sprawozdań

¹²⁸ Bardzo ciekawy artykuł poświęcony betonowym znakom informacyjnym pt. „Betonowe drogowskazy” opracował Krzysztof Garduła, <https://www.austro-wegry.eu/viewtopic.php?f=54&t=1440> [dostęp: 15.02.2020].

¹²⁹ NAK, WUOngwOK, jedn. 29/275/0/-/57, s. 1650, rysunek bez daty i nazwiska autora.

¹³⁰ K. Garduła, <https://www.austro-wegry.eu/viewtopic.php?f=54&t=1440> [dostęp: 15.02.2020]. NAK, WUOngwOK, jedn. 29/275/0/-/15, 29/275/0/-/16, 29/275/0/-/17.

¹³¹ Informacje o produkcji drogowskazów betonowych zawarte są w sprawozdaniach tygodniowych OUPB VIII w Brzesku składanych do OGŻ w Krakowie. Pierwsze pochodzą z 9.02 i 16.02 i 10.03.1918 r. i zawierają tylko informację, że w Żabnie prowadzone są roboty warsztatowe. 21 lutego został wysłany transport stali zbrojeniowej (2024 kg), natomiast 25 lutego do stacji Żabno wysłano wagon z 10 000 kg cementu z cementowni Górka w Sierszy Wodnej. W sprawozdaniu z dnia 27.04.1918 roku zawarta jest wiadomość, że drogowskazy są produkowane. Donoszą o tym kolejne sprawozdania z 4, 26 maja i 1, 15 czerwca produkuje się tablice drogowskazowe. Zakończona jest produkcja słupków (?). Ostatnie sprawozdanie pochodzi z 20 lipca. Trwa jeszcze edycja tablic zaczyna ładowanie; WUOngwOK, jedn. 29/275/0/-/16, s. 1577–1579. Dowództwo Wojskowe w Krakowie przesłało OUPB III, VI, VIII, i Tarnowie pismo z 31 maja informujące o mającej się odbyć inspekcji 44 cmentarzy, w którego końcowej części czytamy że należy zamówić wymagane drogowskazy w OUPB nr VIII w Brzesku. Trzeba jeszcze

VIII OUPB można wnioskować, że osobno wykonywano słupy osobno tablice. Słupy, w dwóch rodzajach, wzmacniano prętami zbrojeniowymi¹³². Producent wysłał także do odbiorców szczegółową instrukcję przewozową i montażową¹³³.

Prawdopodobnie wyprodukowano około 150 drogowskazów¹³⁴. Tablice mają formę pięcioboku nieregularnego z owalnym zamknięciem od góry, a płaszczyzna, na której znajduje się napis jest lekko cofnięta w stosunku do lica tablicy i przybiera kształt elipsy. Wykonany techniką wgłębną napis mieści się w czterech rzędach idąc od góry *Kriegerfriedhof* niżej *Cmentarz wojskowy* jeszcze niżej *numer cmentarza*. W ostatnim rzędzie *Zugang-Droga*¹³⁵. Na szczycie słupka, zakończonego niewysokim ostrosłupem osadzony był mały żelazny krzyż maltański. Na analizowanym obszarze betonowe drogowskazy można zobaczyć przy cmentarzach nr 302 w Żegocinie, 304 w Łąckiej Górnej, 305, 306, 307 w Łąckiej Dolnej (jeden

dodać, że Żabno leżało w Okręgu cmentarnym VII (Dąbrowa Tarnowska), ale równocześnie podlegało VIII OUPB w Brzesku.

¹³² K. Garduła, <https://www.austro-wegry.eu/viewtopic.php?f=54&t=1440> [dostęp: 15.02.2020].

¹³³ NAK, WUOngwOK, jedn. 29/275/0/-/17, s. 386, 386. Dowództwo Wojskowe w Krakowie 20 czerwca 1918 skierowało okólnik do OUPB nr II, III, VI, VIII i IX informujący, że Oddział VIII wyśle koleją gotowe drogowskazy. W tym piśmie znalazła się również dokładna instrukcja przewozu drogowskazów; NAK, WUOngwOK, jedn. 29/275/0/-/17, s. 850, OUPB VI w Tarnowie, z siedzibą w Tuchowie w sprawozdaniu nr 27 z dnia 7 lipca 1918 pisze o dwóch wagonach z 53 kompletami drogowskazów z Oddziału VIII ze stacji Żabno (brakowało 10 nakrętek na śruby).

¹³⁴ NAK, WUOngwOK, jedn. 29/275/0/-/15, s. 17–87. W planach budowlanych na rok 1918, dla analizowanych cmentarzy, w Oddziale VIII Bochnia, przewidywano ustawienie dwóch drogowskazów (Roztoka, Charzewice) i 16 w Oddziale IX Wiśnicz w tym dla Rajbrotu-Kobyła 300 i Łąckiej Dolnej projektowano po 2 drogowskazy. Dla Orłówki i Golcowa, poza drogowskazami, planowano również ustawienie znaków turystycznych. Dodać należy, że w skład Oddziału IX wchodziły cmentarze Okręgu Bochnia oraz Okręgu Limanowa. Ogółem program budowlany dla tego Oddziału obejmował 73 cmentarze. Drogowskazy były wykonywane w Żabnie przy Oddziale Uprzątnięcia Pól Bitewnych nr VIII. W planach budowlanych dla znaków informacyjnych pojawiają się trzy określenia: *Wegweiser*, *Wegweiser mit Turistenzeichen* i *Friedhofsnummertafeln*. Nasuwają się pewne wątpliwości czy są to różne nazwy dla tego samego znaku informacyjnego (betonowego drogowskazu) czy też chodzi o różne znaki informacyjne. Przypuszczam, że poza drogowskazami planowano także wykonanie odrębnych znaków informacyjnych o charakterze turystycznym.

¹³⁵ R. Broch, H. Hauptmann, *op. cit.*, s. XI; warto zwrócić uwagę, że w tych dwujęzycznych tablicach drogowskazowych używana jest nazwa „cmentarz żołnierski” *Kriegerfriedhof* nie cmentarz wojenny *Kriegsfriedhof*, co wynikało z ogólnego podporządkowania wystroju cmentarzy idei głębokiego humanizmu; O. Duda, *op. cit.*, s. 38. Zakładane cmentarze oznaczone zostały kolejnymi numerami, idąc od południowego wschodu ku północnemu zachodowi od Okręgu I Żmigród cm. nr 1–11 i 43–62 aż po cm. nr 399 i 400 w Prusach (Twierdza Kraków). W Okręgu VIII numery cmentarzy to 209–16, 254, 255 i 259–298, Okręg IX cm. nr 299–325 i 332–344 Okręg X cm. nr 144, 342–369, 373, 374 i 377 Numeracja dokonano przed podziałem terenu walk na Okręgi cmentarne.

drogowskaz z numerami trzech cmentarzy), 308 w Królówce, (numery 306–308), 309 w Trzcianie, 337 w Grabinie, 365 w Tymbarku.

Krzysztof Garduła w cytowanym już artykule pisze, że w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku, w ramach prowadzonych remontów cmentarzy w Żegocinie i okolicy, odtworzono betonowe drogowskazy dla wyżej wymienionych cmentarzy z wyjątkiem Królówki, Grabiny i Tymbarku. Drogowskazy w Królówce i Grabinie są oryginalne, ale w tym drugim zastąpiono krzyż maltański krzyżem łacińskim z figurą Chrystusa ukrzyżowanego. W Tymbarku oryginalna jest tylko tablica, choć ze względu na jej stan nie można tego stwierdzić na pewno. Dodam, że znaki informacyjne w Trzcianie i Tymbarku ustawione są na samych cmentarzach, co jest niezgodne z zamysłem projektantów, bo miały one wskazywać drogę do cmentarza.

Oryginalny, znak informacyjny w kształcie ściętej piramidy betonowej wysokości ok. 80 cm, ustawiono przy skrzyżowaniu leśnych dróg, przed cmentarzem 340 w Woli Nieszkowskiej. Na płaszczyźnie czołowej owej piramidy nałożono prostokątną tabliczkę betonową z napisem „Droga do cmentarza wojennego”, pod którym strzałka wskazująca kierunek.

Z niezwyklej, prostokątnej, kolorowej tablicy informacyjnej (ok. 70x100 cm) możemy dowiedzieć się, jak z głównej, asfaltowej drogi dojść do cmentarza nr 338 w Nieprześni. Znajduje się na niej duża strzałka w kolorze czarnym, pod którą biały napis „Cmentarz wojskowy nr 338”, a wyżej data 1914. Napis i strzałka na tle zdjęcia samego cmentarza w kolorze sepia. Prawdopodobnie tablica wykonana została z inicjatywy pani Ireny Saławy, która opiekuje się cmentarzem od kilkadziesiątu lat.

Mało estetyczny znak informacyjny można dostrzec kilkadziesiąt metrów przed cmentarzem 365 w Tymbarku. To duża tablica o wymiarach ok. 90x45 cm w kolorach biało czerwonych przymocowana do pionowej rury metalowej. Na tablicy trzy pionowe pasy: dwa zewnętrzne czerwone, środkowy biały, na tle których czarny napis powtarzający treść oryginalnych austro-węgierskich drogowskazów betonowych (*Kriegerfriedhof* poniżej, w trzech liniijkach *cmentarz wojenny, Nr 365 i Zugang – Droga*)¹³⁶.

Już tylko wspomnę, że przy cmentarzu 364 w Kasinie Wielkiej stoi skromny znak oznaczający miejsca pamięci narodowej (dwa miecze i płomień pamięci). Odnotować można jeszcze dwa znaki informacyjne przy mogile wspólnej w Brzesku Okocimiu 277 i cmentarzu 333 w Cichawie. Każdy z nich jest inny.

Osobnym problemem są tablice informacyjne przy poszczególnych cmentarzach. Temat ten jest rzadko poruszany, a w moim przekonaniu ważny. Przy wykonywaniu dokumentacji fotograficznej miałem możliwość obejrzenia szeregu

¹³⁶ Nie jest logiczne użycie kolorów białego i czerwonego w konfiguracji pionowej, która nie jest powtórzeniem flagi austriackiej (ta pasy ma w konfiguracji poziomej, a układ pasów pionowych można ewentualnie odnieść do flag państwowych Kanady lub Peru).

tablic informacyjnych ustawionych przy lub na cmentarzach. Pierwsze wrażenie to wielka różnorodność samych tablic. W gminach preferowane są poszczególne ich typy. Przy cmentarzach w Żegocinie (301), Łąckiej Dolnej (305, 306, 307), Królówce (308), Łapanowie (342), Tarnawie (344), Kamionce Małej-Orłówce (357), Tymbarku (365) Limanowej-Jabłońcu (368) stawiane są duże, prostokątne (ok. 170x140 cm) kolorowe tablice, zawierające informacje o cmentarzu, jego plan, zdjęcia, dużą mapę z zaznaczonymi najbliższymi cmentarzami (*Szlak cmentarzy I wojny światowej*) oraz małymi ich zdjęciami. W efekcie tablica zawiera nadmiar informacji, a jej szata graficzną i wielkość są sporym dysonansem w najbliższym otoczeniu cmentarza. Trzeba również dodać, że tablice płowieją, a niekiedy są zabrudzone, co ten dysonans pogłębia.

Zwłaszcza tablica na cmentarzu w Łapanowie, ustawiona tuż obok małej kwatery i odwracająca uwagę od kapliczki słupowej stojącej przy polu grobowym. Inny typ tablicy informacyjnej pojawia się przy cmentarzach Wojniczu Zamoście (282) Wojniczu-Zakrzowie (284) i Wojniczu (285), Olszynch (286), Charzewicach (290). Tam ustawione są tablice nieco mniejsze (w kształcie prostokąta stojącego), trochę lepiej wykonane, zawierające poza mapką i planem cmentarza krótkie o nim informacje w czterech językach. Sama tablica umocowana na niewysokim słupku jest do oglądania z góry). Są one częścią informacji wizualnej *Szlaku frontu wschodniego I wojny światowej*. Jeszcze jeden typ tablicy napotykamy na cmentarzach w Dębnie (281) i Brzesku (276). Są mniejsze (ok. 80x50 cm), ich grafika jest także agresywna, a co gorsze powieszono je na ogrodzeniu (Dębno) i kamiennej bramie na cmentarz (Brzesko). To jeszcze inna seria znaków informacyjnych (*Wrota Pogorza, Wrota Przeszłości*). Na kolejny typ znaku natrafiamy przy cmentarzu w Starej Wsi-Golcowie (369). To spora tablica w kolorze zielonym zawierająca tylko informacje o samym cmentarzu. Pozytywnym przykładem informacji wizualnej jest rozwiązanie w Tęgoborzu (353). Ustawiono tam w neutralnym miejscu, przy ogrodzeniu cmentarza niewielką tablicę ze stali nierdzewnej mocowaną pod lekkim skosem na słupku betonowym wysokości około 80 cm do oglądania z góry.

Niekorzystne wrażenie sprawia także ustawianie przy cmentarzach kilku tablic informacyjnych o różnej wielkości, kolorystyce i formie zewnętrznej. Tu mogę przytoczyć przykłady z cmentarzy w Charzewicach (290), Marcinkowicach (352), Kamionce Małej-Orłówce (357), Tymbarku (365) czy Limanowej-Jabłońcu (368). Najbardziej wymowny „znak informacyjny” zawieszony jest na drewnianym ogrodzeniu cmentarzyka przy kapliczce przydrożnej w Wiśniowej (374). To krzyż brzozy, na którym przyczepiono śrubą małą „tarczę herbową” z ręcznym napisem „Cmentarz wojenny 1915”¹³⁷.

¹³⁷ U. Forczek-Brataniec, E. Zajac, *Reklamy w krajobrazie Pienin=Advertisement In the Pieniny landscape*, „Pieniny: Przyroda i Człowiek” 2014, t. 13, s. 101–112. Ta nadmierna różnorodność, by nie powiedzieć chaos, dotyka w szerszym ujęciu całego krajobrazu w postaci na-

Elementami towarzyszącymi cmentarzom były kamienie graniczne (*Grenzesteine*), czyli betonowe prostopadłościanny o podstawie prostokąta (20 cm szerokości i 15 cm głębokości) wkopane w ziemię na około 50 cm. Część wystająca z ziemi miała około 30 cm i zakończona była półkuliście. Na ścianie czołowej dwie wgłębne litery HV, które były skrótem od słów *Heeres-Vermessung*, Geodezja Wojskowa¹³⁸.

Każdy cmentarz oznaczony był takimi granicznikami umieszczanymi w odległości około 1 metra od rogu ogrodzenia. W zależności od kształtu planu cmentarza ustawiano cztery lub więcej takich słupków. Można je jeszcze zobaczyć na kilku cmentarzach (306 Łąka Dolna, 333 Cichawa, 345 Muszyna, 346 Krynica, 359 Jaworzna, 360 Słupia).

gromadzenia wszelkiego typu reklam i informacji wizualnej degradujących nawet bardzo wartościowe fragmenty krajobrazu.

¹³⁸ NAK, WUOngwOP, jedn. 29/275/0/-/64, s. 19, rys. wykonany 29 września 1916 w skali 1 : 4.

Rozdział 5

5.1. Cmentarz żołnierski w krajobrazie

Określenie stawianych projektantom cmentarzy zadań, związanych z harmonijnym wpisywaniem ich dzieł w istniejący krajobraz¹ przy jednoczesnym uwzględnieniu wartości artystycznych wznoszonych obiektów, znalazło odzwierciedlenie w cytowanych już wielokrotnie *Ustaleniach* Ministerstwa Wojny, z których odpowiednie fragmenty raz jeszcze przytoczę:

Ze względów artystycznych cmentarze należy wedle możliwości zakładać w miejscach, z których roztacza się widok na urokliwy krajobraz, lub też na przykład w pobliżu lub samym lesie, na ładnie położonych pastwiskach, łąkach nizinnych z malowniczymi grupami drzew, które można włączyć w kompleks cmentarny. W miarę możliwości cmentarze powinny być widoczne w całej okazałości i zgrupowaniu z dróg i linii kolejowych².

W kwestii opieki nad grobami, zalecano „jak najdoskonalsze wpisanie się w kształt przyrodniczy terenu oraz przede wszystkim jego twórcze wykorzystanie”³. Przypomnę jeszcze cytowane już wcześniej zalecenia, by nowe cmentarze

¹ R. Broch, H. Hauptmann, *op. cit.*, s. 3; autorzy wymieniają trzy problemy związane z zakładaniem cmentarzy. „1. uzależnienie od lokalizacji istniejących już grobów masowych, których przenoszenia w miarę możliwości należało unikać, 2. konieczność oszczędzania uprawnej ziemi, 3. **należało cmentarze wkomponować w konkretny krajobraz** (s. 5), referenci artystyczni bezwiednie inspirowani rozmieszczeniem rozrzuconych mogił w wyznaczonych na cmentarze miejscach musieli **zająć się także wystrojem tych cmentarzy i wkomponowaniem ich w krajobraz** tak, aby za każdym razem wybór miejsca był uzasadniony i usprawiedliwiony” [podkreślenia – J.S.]; J. Pałosz, *op. cit.*, s. 143, autor zwraca uwagę, iż „wśród architektów austro-węgierskich skłonność do lokowania cmentarzy w pięknym krajobrazie czy w pobliżu pięknych dzieł natury wynikała [...] z powszechnego w tym okresie sposobu pojmowania piękna i wywodziła się jeszcze z okresu oświecenia i romantyzmu”.

² Ö. StA.KA, KM 1915 Präs 16-50 1-2 akt 26598/1915, 4. Arme-Etappenkommando, *Allgemeine hygienische, technische und künstlerische Direktiven für die Errichtung von Militärfriedhöfen*.

³ NAK, WUOngw OK, jedn. 29/275/0/-/9; K. u. k. 4. Armeekommando. Qu.Nr. 12.450 ex 1917 K. u. k. 3/1. Sappeurkompanie, *Bestimmungen für die Errichtung, Erhaltung, Ausschmückung und Evidenz der Kriegergrabstätten*; jedn. 29/275/0/-/4. *Ustalenia dotyczące stworzenia, upiększenia oraz ewidencji miejsc pochówku ofiar wojny*.

lokować w sąsiedztwie kapliczek i przydrożnych krzyży, które są także fragmentem krajobrazu, a także wskazanie, by na wzniesieniach zakładać cmentarze tylko wtedy, gdy jest to uzasadnione stoczonymi tam walkami czy istniejącymi już grobami⁴.

Analizując pod kątem artystycznym i krajobrazowym wszystkie cmentarze na badanym obszarze, zaryzykuję tezę, że obydwa te kryteria spełniać mogą głównie obiekty samodzielne, choć warto wymienić także kilka leżących na lub przy cmentarzach cywilnych. Wyższy poziom artystyczny prezentują: Brzesko 276, Bochnia 314, Krynica 346, Nowy Sącz 350, Mszana Dolna 363 i Limanowa 366. Pośród tych sześciu, szczególne miejsce należy przyznać cmentarzowi w Bochni, który poza niewątpliwymi wartościami artystycznymi znakomicie został wkomponowany w krajobraz miejski. Usytuowany na stoku cmentarza komunalnego jest widoczny z niżej położonej części miasta, a monumentalny, kamienny krzyż pomnika rysuje się na tle drzew nekropolii miejskiej⁵. Stojąc zaś przy krzyżu i spoglądając w dół widzimy u stóp całe pole grobowe, a dalej zabudowania północnej części Bochni. Ostateczną, ocenę wyboru lokalizacji cmentarza żołnierskiego można sformułować znając odpowiedź na pytanie, czy działkę wybrał twórca cmentarza, czy też została ona mu narzucona.

Trzy kolejne obiekty żołnierskie wzniesione w obrębie założeń cywilnych, choć reprezentują skromniejszą oprawę architektoniczną są przykładem bardzo trafnego wyboru lokalizacji i wykorzystania walorów krajobrazowych. Cmentarz żołnierski 298 jest częścią nekropolii cywilnej w Tymowej usytuowanej wysoko nad drogą, na stoku wzgórza. Położenie to zapewnia piękny widok w kierunku południowym z szeroką panoramą na dolinę rzeczki Tymówki i pasmo wzgórz za nią. Jeszcze dwa cmentarze żołnierskie, wchodzące w skład założeń cywilnych zasługują na uwagę nie ze względu na ciekawą oprawę architektoniczną, ale właśnie na położenie i piękne widoki, jakie można z nich oglądać. Mam na myśli Domosławice 291 i Laskową 358 (tu pierwotna oprawa architektoniczna nadawała cmentarzowi pewną oryginalność). Tyle o cmentarzach położonych w obrębie nekropolii cywilnych.

Twórcy cmentarzy samodzielnych, w sposób mniej skrupowany mogli realizować zalecenia MW, uwzględniając zarówno kryteria artystyczne, jak też wykorzystując istniejące walory krajobrazu, choć pełną swobodę działań ograniczała im np. konieczność uszanowania istniejących już mogił zbiorowych czy

⁴ Tu warto zwrócić uwagę na brak konsekwencji we wskazaniach, by wznosić cmentarze na wzgórzach i zapewnić piękne widoki z drugiej zaś strony zakładać je na wzniesieniach tylko wówczas, gdy istniały już tam wcześniej mogiły lub były to miejsca stoczonych bitew.

⁵ <https://zabytek.pl/pl/obiekty/bochnia-cmentarz-komunalny> [dostęp: 20.04.2020]. Cmentarz komunalny w Bochni jest położony na terenie tzw. Góry Salomona i założony został 5 listopada 1787 roku. Jest jednym z najstarszych cmentarzy w Polsce. Część wojskową z okresu I wojny światowej założono w 1916 roku. Wykonywali go głównie jeńcy rosyjscy pod kierownictwem ppor. Mieczysława von Wyszynskiego.

prowizorycznych cmentarzyków. W pierwszej fazie wznoszenia cmentarzy pojawiła się także idea, by nowe założenia tworzyć tam, gdzie toczyła się bitwa, gdzie groby miały być jej widowym śladem, świadkiem wydarzeń.

By wskazać, które cmentarze najlepiej wkomponowano w krajobraz, trzeba najpierw zdefiniować gdzie najchętniej je lokalizowano. Upraszczając, wznoszono je w przestrzeniach otwartych, częściowo otwartych lub zamkniętych. Do pierwszych zaliczam pola uprawne, łąki i niezalesione wzgórza, do drugich niewielkie, rzadkie zagajniki. Przestrzenią zamkniętą będą śródleśne polany, gdzie również lokowano cmentarze. I drugi podział na tereny płaskie, lekko pochyłe, stoki wzgórz i same wzgórza. O krajobrazie w miniskali można również mówić w odniesieniu do miejsc, w których stały już kapliczki przydrożne, często w otoczeniu starych drzew⁶.

Pewien problem w dzisiejszym klasyfikowaniu cmentarzy samodzielnych pojawia się w przypadkach, gdy znacznie zmieniła się szata roślinna im towarzysząca, co w istotny sposób może zatrzeć pierwotne założenia kompozycyjne twórców. Stąd, w moim przekonaniu, jakkolwiek kategoryzację, w odniesieniu do większości obiektów, można przeprowadzać głównie w oparciu o dokumentację projektową i fotograficzną z lat I wojny światowej.

Do cmentarzy zrealizowanych w przestrzeniach otwartych (pośród pól i na łagodnych stokach) zaliczyłem: 333 w Cichawie, 337 w Grabinie, trzy położone blisko siebie cmentarze 305, 306, 307 w Łącku Dolnej oraz 338 w Nieprześni. Pierwszy z nich już opisywałem dodam więc tylko, że jest to jeden z bardziej malowniczo położonych cmentarzy. Pośród, po horyzont ciągnących się, pól uprawnych jedynym punktem, który rzuca się w oczy jest samotna, okazała lipa, wskazująca właśnie to miejsce. Cmentarz w Grabinie usytuowany jest na poziomym plateau wtopionym w lekki stok wśród pól, na skraju małego zagajnika. W lecie, idąc w górę polną drogą nie od razu go dostrzegamy, gdyż zasłonięty jest roślinami uprawnymi i krzewami. Jesienią założenie ukazuje się szybciej, a biała „wieżyczka” ściany pomnikowej odcina się od złotego tła rosnących za nią krzewów. Odwracając się w kierunku południowym zobaczymy szeroką panoramę pól i zalesionych pagórków.

Trzy blisko siebie leżące śródpolne cmentarze nr 305, 306 i 307 w Łącku Dolnej są świadectwem stoczonych tu bardzo ciężkich walk, zwłaszcza przez 47. RDP. Niewielki teren, pełen jarów i małych zagajników kosztował życie wielu żołnierzy walczących armii. Na trzech cmentarzach w Łącku Dolnej pochowani są tylko żołnierze niemieccy, w liczbie 291, polegli 6, 7 i 12 grudnia 1914. Obiekty są nie

⁶ U. Forczek-Brataniec, M. Brataniec, *Cmentarze I wojny światowej pomnik rozproszony w krajobrazie*, [w:] *Materiały z konferencji naukowej „Znaki pamięci”*, Gorlice, 27.10.2007..., s. 77–84. Autorzy przyjęli bardziej rozbudowane konfiguracje usytuowania cmentarzy żołnierskich w krajobrazie. Ustalili trzy główne przedziały: na otwartą przestrzeń, skraj lasu i las. W ich ramach dokonali kolejnego podziału na szczyt wzgórz, stok wzgórz i dolinę. Powstało tym sposobem 9 różnych wariantów usytuowania cmentarzy w krajobrazie.

tylko położone blisko siebie, ale ich plany i oprawa architektoniczna także bardzo podobne. Wkomponowane w lekko opadający teren tworzą ciekawą, choć mało widoczną, pośród roślin uprawnych, grupę, akcentowaną dwoma okazałymi dębami (305, 307). Zagrożony jest najmniejszy cmentarzyk 307, który w porze wczesniej jesieni praktycznie całkowicie ginie w napierającej nań kukurydzy. Dzięki temu, że cmentarze są położone na niewielkiej pochyłości, w krajobrazie otwartym, właściwie z każdego z nich otwiera się szeroki widok na szczyty Beskidu Wyspowego. Trzeba wreszcie dodać, że tu realizowano koncepcję ścisłego powiązania wznoszonych cmentarzy z rzeczywistym polem bitwy, w której stały się one świadectwem zmagania i poświęcenia życia walczących żołnierzy⁷. Cmentarz 338 w Nieprześni, położony wysoko nad drogą relacji Grabina-Zawada, poniżej szczytu wzgórza, zwanego przez mieszkańców Turkawką, w krajobrazie otwartym z szeroką panoramą w kierunku północnym. Prawdopodobnie zaraz po wojnie był dobrze widoczny z wymienionej wyżej drogi. Dzisiaj ginie w otaczających go drzewach.

Cmentarze, zakładane na polanach leśnych lub w niewielkich zagajnikach to: Rajbrot-Kobyła 300, Królówka 308, Leszczyna 310, Wola Nieszkowska 340 i Droginia 371.

Na fotografii (w okresie budowy) cmentarza w Rajbrocie-Kobyłe położonego na północnym stoku wzgórza 613 Kobyła, widzimy sporą działkę, po lewej stronie biegnie droga leśna, po prawej widać łąny zbóż. Z trzech stron otacza działkę las a teren opada w kierunku północnym. W obrysie cmentarza stoją dwa wysokie krzyże, widoczne są mogiły i trochę krzewów⁸. Można założyć, że cmentarz miał być usytuowany na dużej polanie bukowego lasu, z której północnego boku otwierał się widok na niżej położone tereny. Nie można wykluczyć, że i cmentarz mógł być także z tych terenów widoczny. Po stu latach las rozrósł się znacznie i teraz obiekt ten można zaliczyć do cmentarzy leśnych. Na polu grobowym rośnie kilka drzew liściastych, a całość pokrywa bujna, niska zieleń (trawy, paprocie, kwiaty polne). Jest malowniczy i nieco tajemniczy, ale mocno schowany w lesie.

Bardzo podobny los spotkał cmentarz w Drogini. Położony na dużej polanie, na stoku wzgórza Tuleja, był widoczny z daleka, dzisiaj całkowicie zakrył go otaczający las. Nie odnalazłem żadnych zdjęć z okresu budowy cmentarza 340 w Woli Nieszkowskiej, na północno-wschodnim stoku wzgórza Wichras,

⁷ Na cmentarzu 306, już po wojnie, postawione są przez rodziny poległych dwa pomniki w formie wysokich granitowych prostopadłościanów. Jeden wystawił ojciec dwóch synów Adolfa (20 lat) i Richarda (19 lat) Cuny, którzy polegli 6 grudnia 1914 roku. Na drugim pomniku inskrypcja tekstowa.

⁸ Cmentarz 338 w Nieprześni założono w miejscu krótkiej potyczki, w której Austro-Węgry poniosły znaczne straty. Cmentarze na Kobyłe 300 i w Rajbrocie 303 to także obiekty związane z miejscami ciężkich walk. Wzgórze Kobyła przechodziło kilkakrotnie z rąk do rąk a na tych cmentarzach jest pochowanych blisko 200 żołnierzy z 47.R.D.P., ponad 150 austro-węgierskich i niemal 420 Rosjan.

ale jego dzisiejszy stan dokładnie odpowiada opisanemu wyżej obiektowi na Kobyle.

Dwa bardzo duże cmentarze w Królówce i Leszczynie powstałe – podobnie jak te w Łącku Dolnej – w miejscach zaciętych walk, mają nieco zbliżoną lokalizację. Usytuowane są na łagodnych stokach wzniesień. Sądząc z fotografii z okresu budowy obydwu założono w dosyć rzadkich laskach iglastych (sosnowych?), w których wykarczowano dodatkową przestrzeń dla pola grobowego⁹. Ponieważ obydwie miały bogatą oprawę architektoniczną, przeto wysokie artefakty na obydwu (kaplica, wysoki kamienny krzyż) widoczne były dobrze na tle mocnej zieleni drzew iglastych. Kolejny raz zrealizowano koncepcję usytuowania cmentarza na stoku, mocnego przeredzenia szaty leśnej, otwarcia perspektywy na niżej leżące tereny i szeroką panoramę wzgórz w myśl zasady „widzieć i być widzianym”¹⁰. Oczywiście przez dziesiątki lat zieleni wysoka zmieniła charakter cmentarzy z półotwartych w zamknięte (leśne), a zagajniki iglaste przeistoczyły się w lasy mieszane z przewagą drzew liściastych.

Skraj lasu jest miejscem lokalizacji cmentarzy w Rajbrocie (303) i Słupii (360). Pierwszy usytuowany blisko drogi Muchówka-Rajbrot, na lekkim stoku przy lesie, drugi na skraju lasu, pod szczytem wzgórza. Cmentarz w Rajbrocie jest jednym z najbardziej wartościowych założeń na opisywanym obszarze zarówno pod względem artystycznym, jak też ze względu na bardzo trafny wybór miejsca w zastanym krajobrazie. Prezentuje się bardzo malowniczo od strony wspomnianej wyżej drogi, a stojąc przed jego bramą i patrząc na wschód widzimy wijącą się pośród pól drogę, małe kępy drzew między nimi oraz ciąg niewysokich, zalesionych wzgórz zamykających widnokrąg. Pierwotne założenia projektowe są czytelne do dzisiaj¹¹.

Ciekawym pomysłem było usytuowanie cmentarza w Słupii. Wysoka kamienna piramida, wysunięta przed cmentarz widoczna była z daleka. Jednocześnie z poziomu piramidy roztaczał się szeroki widok na Kostrzę i Beskid Wyspowy. Dzisiaj cmentarz ginie w zagajniku, a piramidę dostrzega się wśród drzew dopiero

⁹ *Ibidem*, s. 359, Królówka; s. 357, Leszczyna, s. 357; NAK, WUOngwOK jedn. 29/275/0/-/62.

¹⁰ U. Forczek-Brataniec, M. Brataniec, *Studium powiązań widokowych cmentarzy I wojny światowej jako narzędzia ochrony ich ekspozycji, na przykładzie obiektów zlokalizowanych w Dolinie Sękówki*, [w:] *Materiały z konferencji „Znaki Pamięci III – Śladami I wojny światowej...”, s. 54–61*. Na badanym przez autorów terenie Doliny Sękówki szereg cmentarzy komponowany był w powiązaniu wzrokowym z innymi, tworząc coś na kształt siatki. Z jednego cmentarza można było zobaczyć jeden lub kilka innych położonych w okolicy. Na badanym przez mnie terenie tego typu powiązanie wzrokowe mogło występować między cmentarzami w Łącku Dolnym, Królówce, Leszczynie i Łącku Górnym oraz między cmentarzami w Starej Wsi-Golcówce i Limanowej-Jabłońcu, choć należałoby przeprowadzić studia krajobrazowo-topograficzne w połączeniu z analizą map.

¹¹ Ze względu na wyjątkowe położenie, wartości artystyczne i malowniczość całości ten właśnie cmentarz wybrałem na okładkę książki.

z bardzo bliska. Jedyne co zostało z wizji projektanta, to – po wyjściu z lasu – możliwość oglądania tego samego krajobrazu co 100 lat temu.

Pisząc o poszukiwaniu właściwej ekspozycji cmentarzy i ich miejsca w krajobrazie nie można zapomnieć o kompleksie cmentarnym w Charzewicach, w skład którego wchodzi dwie samodzielne mogiły (288, 289) i duży, rozbudowany cmentarz (290). Kompleks ten jest kolejnym przykładem upamiętnienia walk w miejscu ich przebiegu, odtwarzającym trasę ataku. To kolejny cmentarz typu leśnego, który pierwotnie wpisany był w szeroką, czytelną przecinkę leśną. Ponieważ usytuowany jest na dosyć stromym stoku, a jego bardzo wysoki pomnik stoi w najwyższej części, zaraz po wybudowaniu był on zapewne widoczny z drogi Jurków Melsztyn. W 2018 roku, w czasie zbierania materiałów do książki ani pomnik, ani cmentarz z tej drogi widoczne nie były.

Jednym z najwyższych, a na pewno najpiękniej położonym obiektem jest cmentarz 336 w Gierczykach. Jest on niewielki i usytuowany na szczycie wzgórza widokowego, które w czasie walk stanowiło doskonały punkt obserwacyjny, będąc z tego powodu ważnym miejscem strategicznym dla obu walczących stron. Ze wzgórza i spod cmentarza rozciąga się szeroka panorama na dolinę Raby, Pogórze Bocheńskie, a przy dobrej widoczności także na Tatry.

Inne cmentarze, położone najwyższym na szczytach lub tuż pod nimi, leżą w Okręgu X. Można kolejno wymienić: Kamionkę Małą-Orłówkę 357, Jaworzna 359, Starą Wieś-Golców 369 i Wiśniową 373. Wszystkie usytuowane z dala od osiedli, blisko lasów lub w nich (Wiśniowa), pod szczytami wzgórz, zapewne kiedyś były także widoczne z niżej położonych dróg. Trud dojścia do nich nagrodzony jest możliwością podziwiania wspaniałych widoków. Można chwalić ich projektantów za doskonały wybór miejsc dla pochówku poległych, ale także docenić wysiłek, do jakiego zmuszani byli walczący żołnierze w tych górskich, ekstremalnych zimowych warunkach.

Nie wymieniłem głównego założenia cmentarnego 368 Limanowa-Jabłoniec. Jest to cmentarz położony wyjątkowo na grzbiecie wzniesienia, po obydwu jego stronach (pisałem o nim wcześniej wystarczająco dużo). Z punktu analizy krajobrazu znowu można konkludować, że pomysł takiej lokalizacji był trafiony, że widoki w kierunku południowo-zachodnim na odległe wzgórza dostarczają wielu pozytywnych wrażeń, że wkrótce po skończeniu budowy cmentarz, a zwłaszcza jego czerwona kopuła widoczna była z daleka, że z tarasu widokowego widoczne były zabudowania Limanowej, a w drugą stronę górował nad tarasem postument zakończony krzyżem. Ale wszystko zginęło w koronach drzew.

Tu na chwilę wrócę do jednego z punktów wytycznych MW, „by wyróżnić cmentarze, nad którymi będzie utrzymana opieka oraz te, które będą pozostawione same sobie”. Otóż wydaje się, że prawie wszystkie wyżej wymienione (z wyjątkiem 357 i 368) można zaliczyć do drugiej grupy, choćby ze względu na ich usytuowanie. Podsumowując. W terenie otwartym zachowały się cmentarze

w Łąckiej Dolnej, Cichawie, Grabinie i Gierczykach. Założenie w Nieprześni także częściowo zakrył rosnący dookoła zagajnik. Projektowane na pół otwartych polanach, czy rzadkich laskach zamieniły się w cmentarze leśne (Rajbrot-Kobyła, Leszczyna, Królówka, Wola Nieszkowska, Drogina) Zachował się jeden cmentarz wzniesiony na skraju lasu, którego ten nie wchłonął. To cmentarz 303 w Rajbrocie. Większość samodzielnych obiektów w Okręgach IX i X wzniesiono na stokach lub w pobliżu szczytów wzgórz. Dzisiaj cmentarze można podzielić na trzy kategorie: usytuowane w obrębie założeń cywilnych, założone na terenach otwartych (pola, łąki) i otoczone ze wszystkich stron lasem (leśne).

O ile w przypadku niektórych dużych cmentarzy pierwotne koncepcje przestrzenno-krajobrazowe twórców zostały zatarte przez nadmierny wzrost otaczającej je szaty roślinnej – szczególnie drzew – o tyle w wersji widzianej oczami twórców, prawie w niezmienionej formie, przetrwały małe cmentarze i cmentarzyki zakładane przy kaplicach i kapliczkach przydrożnych.

Chciałbym jeszcze wspomnieć o niewielkim cmentarzu w Nowym Sączu-Za-
bełczu (351) nie ze względu na walory artystyczne czy krajobrazowe, ale na specyfikę tego miejsca. Położony na uboczu, mimo dokonanych, niekorzystnych zmian w jego układzie i nie najlepszego stanu robi, może ze względu na zachowany drzewostan, duże wrażenie.

Rozdział 6

6.1. Czas destrukcji

W drugiej połowie 1918 roku większość cmentarzy została zbudowana, na niektórych trwały jeszcze prace uzupełniające. Ale już w kwietniu tego roku Dowództwo Wojskowe w Krakowie (Oddział ds. Grobów Wojennych) skierowało pismo do C.K. Prezydium Urzędu Namiestnikowskiego we Lwowie w sprawie zniszczenia założeń cmentarnych. Czytamy w nim, że Oddział Uprzątnięcia Pól Bitewnych nr IX w Wiśniczu zgłosił następujące złośliwe uszkodzenia:

na cmentarzu wojennym w Orłówce, przy bramie wejściowej, została ułamana środkowa podpórka betonowego krzyża. W kaplicy na cmentarzu wojennym w Jabłońcu okna od przedniej strony oraz przeszklenia w drzwiach od strony cmentarza zostały rozbite. Herb na pomniku hrabiego Thuna-Hohensteina oraz tablicę z inskrypcją wielokrotnie poważnie uszkodzono przez rzucanie kamieniami. Na cmentarzu wojennym w Golczowie [Golcovie – J.S.] gwałtownym szarpnięciem wyrwano furtkę wejściową z zawiasów, wybito osłonę zamka i uszkodzono słupki.

OUPB nr VIII w Brzesku także odnotował, że „na cmentarzu w Dębnie przewrócono liczne kamienne cokoly”. Na terenie OUPB nr VI w Tuchowie uszkodzono marmurowe tablice z inskrypcjami na cmentarzu 163 (w Tuchowie). Z cmentarzy 191, 192, 193 (w Lubczy Szczepanowskiej) ukradziono paliki podtrzymujące drzewka. Wyjątkowo przygnębiające były doniesienia, że:

wiele cmentarzy, w szczególności duży cmentarz wojenny w Limanowej, zostało zanieczyszczonych niezliczonymi odchodami ludzkimi, pozostawionymi zwłaszcza przy pomnikach oraz na ścieżkach¹.

Wojna się skończyła. W ciągu dwóch lat (1919–1921) państwo polskie podpisało traktaty pokojowe z Niemcami, Austrią, Węgrami i Rosją Radziecką. Wszystkie zobowiązywały Polskę do opieki nad grobami wojennymi położonymi na jej terytorium, prowadzenia ewidencji poległych, grobów i cmentarzy, dostarczania wykazów zmarłych zainteresowanym państwom. 3 listopada 1918 roku powstał Oddział Grobów Wojennych działający przy Polskiej Komendzie Wojskowej

¹ NAK, WUOngwOK, jedn. 29/275/0/-/17, s. 266–268.

w Krakowie, zaś w 1919 r. utworzono, przy Ministerstwie Spraw Wojskowych, Główny Urząd Opieki nad Grobami Wojennymi. Jego filią w Krakowie był Wojskowy Urząd Opieki nad Grobami Wojennymi z siedzibą przy ul. św. Marka 35. W jego kompetencjach znalazły się: prowadzenie centralnego katastru poległych i cmentarzy, sprawdzanie identyczności zwłok, wystawianie metryk zgonów, a także konserwowanie i kończenie budowy cmentarzy poległych po 1918 roku. Urząd Opieki nad Grobami Wojennymi w 1920 roku przeprowadził weryfikację istniejących cmentarzy żołnierskich, ich stanu oraz informacji o poległych. Podjęto również pewne prace remontowe². Urząd przechodził wiele reorganizacji a sprawy grobów wojennych znalazły się ostatecznie w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, zaś Referat przejął Wydział Komunikacyjno-Budowlany Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie. Trwały konserwacje cmentarzy, uroczyscie obchodzono na cmentarzach Święto Zmarłych, kultywowano tradycje legionowe³. Pomimo to doniesienia o kolejnych zniszczeniach na cmentarzach austro-węgierskich płynęły nadal. Dokonywali ich ludzie, ale i czynniki atmosferyczne. Do Urzędu Opieki nad Grobami Wojennymi w Krakowie wpłynęło pismo z Posterunku Policji Państwowej w Limanowej, datowane na 6.10.1920 r., informujące o dokonaniu kradzieży kamienia z cmentarza wojskowego w Starej Wsi.

Józef Kuna lat 47, zam. w Starej wsi rozebrał w kilku miejscach szkarpę murowaną stanowiącą ogrodzenie na cmentarzu wojskowym w Starej wsi „Jabłońcu” i kamienie z tego muru przewiózł do domu i wymurował z nich fundament pod domem mieszkalnym⁴.

Oficer Ewidencyjny w Limanowej z Powiatowej Komendy Uzupelnień w Nowym Sączu, 9 września 1920 roku złożył meldunek w Dowództwie Okręgu Generalnego (Oddział X) w Krakowie, opierając się na doniesieniu Policji Państwowej w Skrzydlnej, że cmentarz w Szczyrzycu został na skutek ulewnych deszczy tak *podmulonym*, że przy kolejnych ulewach może łatwo ulec zniszczeniu⁵. Co ciekawsze uszkodzenia te zostały dostrzeżone przez referenta por. Jana Guzowskiego i przez niego opisane w raporcie z objazdu służbowego po powiatach Nowy Sącz, Gorlice, Tarnów już 28 czerwca 1920 r. Napisał on, że

w Szczyrzycu mur podmyty i usuwa się, zarządzona naprawa przez nadzór budowl.-kwater. w Nowym Sączu, w porozumieniu z zarządem klasztoru O.O. Cystersów, na koszt Z.B.W. w Krakowie. Natomiast ocena cmentarzy w powiecie Nowy Sącz wypadła pozytywnie: Cmentarze wojskowe w stanie dobrym, budowa solidna, przeważnie kamień spajany cementem, groby i ścieżki przeważnie zarośnięte trawą⁶.

² J. Schubert, *Austriackie cmentarze...*, *op. cit.*, s. 33, 34.

³ K. Garduła, L. Ogórek, *op. cit.*, s. 52, 53.

⁴ NAK, WUOngwOK, jedn. 29/275/0/-/25, s. 1137–1139.

⁵ NAK, WUOngwOK, jedn. 29/275/0/-/25, s. 1023.

⁶ NAK, WUOngwOK, jedn. 29/275/0/-/25, s. 1661.

Doniesienia o zniszczeniach i zaniedbaniach na cmentarzach żołnierskich na terenie Okręgu Generalnego w Krakowie docierały z różnych miejscowości (np. z Lubczy Szczepanowskiej, Wadowic czy Żywca)⁷, co znalazło odbicie w piśmie Ministerstwa Spraw Wojskowych, Sekcji Wyznań Niekatolickich i Opieki nad Grobami Wojennymi do Dowództwa Okręgu Generalnego w Krakowie z dnia 30 lipca 1920 r. w sprawie uporządkowania cmentarzy wojennych, w którym stwierdzono, że „jeszcze w tym roku zniszczone mogiły wojenne muszą być uporządkowane i zaopatrzone w krzyże, cmentarze zaś ogrodzone”. Nakazano również, by w ciągu 15 dni dostarczyć informację, jakie cmentarze i ile mogił należy uporządkować, ile ogółem należy sporządzić nowych krzyży i tablic⁸. Z połowy roku 1921 zachowało się pismo Dowództwa Okręgu Generalnego w Warszawie dotyczące zniszczeń na cmentarzach. Czytamy w nim:

niszczenie grobów wojennych tak z wojny europejskiej, jak polskiej przybrało rozmiary zastraszające. Z raportów Urzędu Opieki nad Grobami Wojennymi przy D. O. Gen. W. dowiadujemy się, że 50% grobów na terenie D. O. Gen. W. uległo dewastacji. Przede wszystkim padają ofiarą krzyże, rozkradane przez ludność na opał. Przykre fakty wyżej wymienione wyrabiają nam ujemną opinię za granicą, szczególnie zaś są wyzyskiwane przez państwo niemieckie, które zostawiło nam cmentarze we wzorowym porządku [...]⁹.

Informacje o aktach wandalizmu i bezczeszczeniu cmentarzy Wielkiej Wojny odnotowano w prasie Przemyśla i Lwowa. Na terenie Małopolski Wschodniej doszły jeszcze animozje narodowościowe. Rusini niszczyli cmentarze i groby polskie i niemieckie, utrzymując w dobrym stanie własne z lat 1918–1919. Niektóre cmentarze wiejskie koło Lwowa zostały tak zniszczone, że trzeba je było zlikwidować i skomasować¹⁰.

Do opieki nad grobami wojennymi włączono również organizacje społeczne, takie jak zawiązany w 1920 roku Polski Żałobny Krzyż, który kilka lat później przybrał nazwę Polskie Towarzystwo Opieki nad Grobami Bohaterów. W Małopolsce Wschodniej, zwłaszcza zaś w województwie lwowskim ożywioną działalność prowadziło towarzystwo pod nazwą Straż Mogił Bohaterów Polskich.

⁷ NAK, WUOngwOK, jedn. 29/275/0/-/27, s. 429; w Lubczy Szczepanowskiej zniszczone było ogrodzenie, cmentarza, a wewnątrz wypasane było bydło. Przewidywano zatrudnienie dozorczy; jedn. 29/275/0/-/26, s. 1047, w Wadowicach na cmentarzu wojskowym było blisko 4000 grobów cmentarz nie był ogrodzony, co także umożliwiało wchodzenie na jego teren bydła, które niszczyło również same groby; jedn. 29/275/0/-/27, s. 406; także Dowództwo Garnizonu w Żywcu 27.08.1921 r. stwierdzało, że na tutejszym cmentarzu znajduje się przeszło 100 grobów wojennych z czasów austriackich, w tym 27 polskich, groby austriackie są zupełnie zaniedbane, zakłęśle i zrównane z ziemią. Brak masy krzyży i tablic z napisami oraz napisy na tablicach zżarte przez rdzę.

⁸ NAK, WUOngwOK, jedn. 29/275/0/-/25, s. 837.

⁹ *Ibidem*, s. 829.

¹⁰ J. Schubert, *Austriackie cmentarze...*, s. 34, 35.

Państwo polskie w kwestiach cmentarnictwa wojskowego działało zarówno wewnątrz, jak i podpisując dalsze umowy międzynarodowe. W 1933 roku przygotowano ustawę o grobach i cmentarzach wojennych, trzy lata później Minister Spraw Wewnętrznych wydał rozporządzenie, przewidujące możliwość jakichkolwiek zmian budowlanych na cmentarzach wojennych tylko za zgodą wojewody. Kolejny istotny krok w porządkowaniu organizacji na cmentarzach wojennych nastąpił w połowie lat trzydziestych, kiedy to Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego ustanowiło zakaz chowania zwłok osób cywilnych na cmentarzach wojennych i kwaterach wojennych cmentarzy miejscowych. Jeśli zaś chodzi o działania na forum międzynarodowym Polska parafowała w 1929 roku I konwencję Genewską związaną z traktowaniem jeńców wojennych, w tym również kwestie pochówków. Dwadzieścia lat później zastąpiła ją II Konwencją, w której sprawy grobownictwa wojennego znalazły się także na poczesnym miejscu¹¹.

Pomimo starań państwa, w tym wojska oraz towarzystw społecznych, cmentarze wojenne z okresu I wojny światowej nie były – przez część społeczeństwa – uznawane. Zmienił się ich status: przestały być symbolem męstwa, poświęcenia i czczenia bohaterów – stały się tylko miejscem wiecznego spoczynku żołnierzy dawnych armii zaborczych. Jakby zapomniano, że w tych armiach walczyło i poległo także wielu Polaków. Bliższe były cmentarze, na których pochowano legionistów, obrońców Lwowa i Przemyśla czy też żołnierzy polskich poległych w walkach z bolszewikami. Te z okresu austriackiego były zaniedbane i opuszczone, a nawet niszczone czy bezczeszczone. Wiele z nich, położonych w lasach, na odległych polach zarastało, mogiły się zapadały, przyroda także przyczyniała się do dzieła zniszczenia. Tam gdzie głównym materiałem było drewno destrukcja postępowała znacznie szybciej.

Informacje dotyczące losów cmentarzy w czasie II wojny światowej są znikome. Tam, gdzie spoczywali żołnierze niemieccy, Wehrmacht prowadził drobne prace konserwacyjne czy remontowe (w Gładyszowie znajdowała się tabliczka informacyjna o przeprowadzonych tam w latach 1941–1942 pracach remontowych)¹². Na kilku cmentarzach austro-węgierskich pochowano także żołnierzy niemieckich (Rozdziele, Nowy Wiśnicz). Jednocześnie wraz z niszczeniem cywilnych cmentarzy żydowskich okupanci zdewastowali położone na niektórych z nich kwatery lub pojedyncze groby żołnierzy Żydów, z czasów Wielkiej Wojny. Taki los spotkał pojedynczą macewę żołnierską w Myślenicach, większość grobów żołnierzy Żydów w Nowym Sączu, mogiły w Bieczu, Jaśle, Gorlicach, Ołpinach i Tuchowie. Można się zastanawiać, co powstrzymało Niemców przed zniszczeniem jednego

¹¹ *Ibidem*.

¹² K. Garduła, L. Ogórek, *op. cit.*, s. 53; autorzy prowadząc prace w terenie także uzyskali pewne informacje które mogły świadczyć o prowadzeniu przez Niemców prac konserwacyjnych w latach 1940–1942.

samodzielnego cmentarza żołnierzy wyznania mojżeszowego nr 293 w Zakliczynie czy kwater żołnierskich na cmentarzach cywilnych w Bochni i Brzesku. Na kilku cmentarzach austro-węgierskich spoczęli również żołnierze polscy z 1939 roku (Bochnia, Mszana Dolna, Nowy Sącz) rosyjscy z Armii Czerwonej z lat 1944–1945 (Limanowa-Jabłoniec, Wieliczka, Porąbka Uszewska), milicjanci i pracownicy UB (Limanowa, Brzesko)¹³.

Praktycznie do lat sześćdziesiątych dwudziestego wieku cmentarze Wielkiej Wojny pozostawały w zapomnieniu. Niszczono tablice inskrypcyjne w języku niemieckim, a niedługo po wojnie nawet zacierano cementem napisy niemieckie na betonowych drogowskazach informacyjnych¹⁴.

6.2. Ku lepszemu

Pod koniec lat sześćdziesiątych wszczęto, z dużym udziałem społeczników, pierwsze prace konserwatorskie. Dzięki Oddziałowi PTTK w Gorlicach odnowiono kilka cmentarzy projektu Dušana Jurkoviča. Wtedy też przeprowadzono pierwsze remonty (Przełęcz Małostowska, Beskidek, Wirchne). Kwatery żołnierskie na cmentarzach cywilnych wzięła w opiekę młodzież szkolna¹⁵. W latach 1976–1978 studenci z koła Przewodników Beskidzkich z Lublina opracowali wstępne inwentaryzacje nekropoli wojennych okolic Gorlic. W latach 70. i 80. przeprowadzono dalsze remonty z funduszy gminnych (Limanowa, Limanowa-Jabłoniec, Golców, Bogoniowice, Olszyny). W dawnym województwie nowosądeckim założono, w tych latach, wielu obiektom karty konserwatorskie. Warto także odnotować zainteresowanie nekropoliami żołnierskimi przez Międzyresortową Komisję ds. Cmentarzy Zabytkowych, która zajmowała się ewidencją cmentarzy.

Od roku 1984 intensywnie zaczął działać w Polsce „Austriacki Czarny Krzyż” (*Österreichisches Schwarzes Kreuz*), organizacja społeczna, opiekująca się w całej Europie mogiłami żołnierzy austro-węgierskich z lat I wojny światowej oraz miejscami pamięci z lat II wojny światowej w Austrii. Z funduszy tej organizacji, w 1987 roku, zrealizowano całkowity remont dwóch dużych cmentarzy w Przemyślu. Przedstawiciele „Czarnego Krzyża” wielokrotnie odwiedzali i odwiedzają nadal cmentarze w tych miejscach, gdzie walczyli żołnierze Monarchii Naddunajskiej (od Lubelszczyzny, po Beskidy). Organizacja ta uczestniczyła również w remoncie cmentarzy w Krempnej (1991) i Kamionce Małej-Orłówce (1992).

W roku 1980 w rejestrze zabytków znalazł się cmentarz na Rotundzie, co świadczyło o dostrzeżeniu wartości artystycznych związanych z obiektem, a zarazem niejako wymuszało podjęcie działań konserwatorskich¹⁶. Od tego czasu

¹³ J. Schubert, *Austriackie cmentarze...*, s. 35, 36.

¹⁴ K. Garduła, L. Ogórek, *op. cit.*, s. 53.

¹⁵ *Ibidem*, s. 55.

¹⁶ *Ibidem*.

chyba wszystkie cmentarze z Wielkiej Wojny znalazły się albo w Wojewódzkich Rejestrach Zabytków Nieruchomych albo w Wojewódzkiej lub Gminnej Ewidencji Zabytków.

Nie sposób w tak krótkim materiale odnotować wszystkie wydarzenia związane z cmentarzami żołnierskimi na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu lat. Można tylko powiedzieć, że od końca lat osiemdziesiątych XX wieku zainteresowanie historią I wojny światowej i samymi cmentarzami, powstałymi w jej wyniku, znacznie wzrosło zarówno wśród turystów, społeczników, jak i naukowców i konserwatorów zabytków. Odremontowano dziesiątki cmentarzy (nie zawsze trafnie), zorganizowano szlaki turystyczne z nimi związane, od początku lat dziewięćdziesiątych ukazało się mnóstwo artykułów i książek na temat cmentarzy, odbyło się wiele konferencji naukowych z nimi związanych. Informacje o wszystkich cmentarzach żołnierskich można znaleźć w Internecie¹⁷.

Na badanym obszarze pierwsze remonty miały miejsce na początku lat osiemdziesiątych (1981). Znalazły się wśród nich cmentarze 278 w Jadownikach Podgórnym, 286 w Olszynie, 366 w Limanowej, 368 w Limanowej-Jabłońcu, 369 w Starej Wsi-Golcowie. Kolejne cmentarze 337 w Grabinie, 338 w Nieprześni, 342 w Łapanowie, 341 w Zoni rewaloryzowano w latach 1988/89.

Kilka lat później podjęto remonty na czterech kolejnych obiektach: w Kamionce Małej-Orłówce 357 i Tymbarku 365 (1991/92) i Słupii 360 (1993). Dwukrotnemu remontowi poddano cmentarz 358 w Laskowej (1992,1997). Także w 1997 roku dokonano kolejnego remontu na Jabłońcu. Niewielki cmentarz 352 w Marcinkowicach był także remontowany dwukrotnie w 1988 i 1994. W latach 1998–1999 najpierw przeprowadzono remont w Tymowej 298 i Gierczykach 336, a potem przysła kolej na duże obiekty w Rajbrocie-Kobyle 300, Królówce 308, a rok

¹⁷ Jedną z pierwszych pozycji naukowych na temat cmentarzy żołnierskich była praca Urszuli Oettingen *Cmentarze z okresu I wojny światowej w województwie kieleckim*, Warszawa–Kraków 1988. Jedną z pierwszych konferencji naukowych, w której podejmowano także temat cmentarzy wojennych były I–IV Zjazdy Konserwatorskie w Halinie 1981–1984; w roku 1995 wyszła książka O. Dudy, *Cmentarze I wojny światowej w Galicji Zachodniej*; około roku 2000 ukazało się polskie tłumaczenie książki R. Brocha i H. Hauptmanna, *Zachodniogaliczyjskie groby bohaterów z lat wojny światowej 1914–1915*; w latach 1999–2005 wydano pracę J.J.P. Drogomira, *Polegli w Galicji Zachodniej 1914–1915(1918)*; w 2005 roku A. Partridge przygotowała pracę *Cmentarze wojenne z lat 1914–1918 w Małopolsce – Otwórzcie bramy pamięci*; pozycje przewodnikowe: w latach 1995–1998 wyszły III tomy przewodnika R. Frodymy *Galiczyjskie cmentarze wojenne*; R. Frodyma, *Cmentarze wojenne z I wojny światowej Okręg I, Nowy Żmigród, Okręg II – Jasło*, Krosno 2015; *Cmentarze wojenne z I wojny światowej na ziemi tarnowskiej*, Krosno 2006; w Gorlicach w latach 2007–20014 odbyło się 6 kolejnych konferencji naukowych „Znaki Pamięci” I–VI uwieńczonych wydaniem Materiałów z konferencji; w latach 2016–2019 przeprowadzono remonty ponad dwudziestu cmentarzy z okresu I wojny światowej głównie w woj. podkarpackim, np. w 2019 r cmentarze cm. 61 Wirchne, 66 Małostów, 49 Blechnarka, 52 Zdynia, 44 Długie, Tarnów 201 cm. żydowski; w 2019 roku dr A. Partridge przygotowała w Gorlicach bardzo interesującą wystawę zatytułowaną *Grób Twój w odległej gdzieś krainie...*

wcześniej w Leszczynie 310 i Woli Nieszkowskiej 341. Także dwa razy prowadzono prace remontowe na cmentarzu 359 w Jaworznej (1992, 1997). Na początku XXI wieku przyszła kolej na przeprowadzenie prac na śródpolnych cmentarzach w Łąckie Dolnej 307 w roku 2000 i 305 w roku 2001. W tym samym roku wyremontowano obiekt w niedalekiej Łąckie Górnej 304. Ostatnie remonty miały miejsce w roku 2012 w Tęgoborzu 353 i w 2018 w Żegocinie 302 i Krynicy 346¹⁸. Te trzy ostatnie wykonano starannie, co bardzo poprawiło ich stan i przyczyniło się do podniesienia ich wartości estetycznych, choć nie ustrzeżono się drobnych błędów.

Z wszystkich miejsc pochówków żołnierskich na badanym terenie w Rejestrze Zabytków Nieruchomych Województwa Małopolskiego (Rejestr A – stan na 20 października 2018 roku) znalazły się pięćdziesiąt trzy obiekty, w Ewidencji Wojewódzkiej Zabytków 12 i w Ewidencji Gminnej 4. Do Wojewódzkiego Rejestru Zabytków najwcześniej wpisano zespół pałacowo parkowy w Brzesku Okocimiu a więc również mogiłę wspólną 277 w tym parku, oraz cmentarz komunalny w Bochni wraz z częścią żołnierską 314. Najpóźniej w Rejestrze tym znalazły się cmentarze w Rajbrocie-Kobyłe nr 300 i Sobolowie 339 (w 2017 roku) oraz kwatery żołnierskie w Wiśniczu Nowym noszące wspólny numer 311 (w 2018 roku).

6.3. Stan zachowania cmentarzy

Analiza terenowa i konieczność opracowania dokumentacji fotograficznej, przeprowadzone w roku 2018 pozwoliła mi na przygotowanie uwag na temat stanu zachowania cmentarzy. Ze względu na ograniczoną objętość opracowania nie będę mógł przedstawić stanu każdego z odwiedzanych założeń.

Na całym analizowanym obszarze w złym stanie jest 8 cmentarzy i dwie samodzielne mogiły wspólne. W dawnym Okręgu VIII to cmentarze 275 Brzesko, 280 Porąbka Uszewska, 288, 289 mogiły wspólne w Charzewicach, w Okręgu IX 312 Wiśnicz Stary i 339 Sobolów, natomiast w Okręgu X 351 Nowy Sącz-Zabelcze i 360 Słupia. Cmentarzyk 355 przy kaplicy w Żbikowicach, cmentarze 361 w Krasnem-Lasocicach i 373 w Wiśniowej praktycznie nie istnieją.

Na drugim biegunie mamy 14 cmentarzy, których stan można nazwać bardzo dobrym. Część z nich została poddana zabiegom rewaloryzacyjnym w ostatnich latach część wcześniej. Można do nich zaliczyć cmentarze: 302 w Żegocinie, 303 w Tęgoborzu, 314 w Bochni, 341 w Zoni, 346 w Krynicy, 350 w Nowym Sączu, 359 w Jaworznej, 362 w Szczyrzycu, 363 w Mszanie Dolnej, 365 w Tymbarku, 366 w Limanowej, 368 w Limanowej-Jabłońcu i 376 w Suchorabie.

¹⁸ Daty remontów spisane z tablic informacyjnych na cmentarzach.

Stan pozostałych cmentarzy można ogólnie określić jako średni lub dobry. Postaram się, nawet skrótowo, przedstawić komentarz do dwóch wymienionych wyżej grup, a następnie odniosę się do sytuacji, które mogą zagrozić cmentarzom z grupy trzeciej.

Spośród 10 cmentarzy, których stan uznałem za zły w najgorszym jest niewątpliwie cmentarz 373 w Wiśniowej, z którego pozostało piękne miejsce i zestaw zniszczonych nagrobków, fragmenty żeliwnych krzyży na mogiły zbiorowe, a wszystko ginie w bujnej roślinności leśnej. To samo można powiedzieć o nie istniejącym dzisiaj cmentarzyku nr 355 przy kaplicy w Żbikowicach. Pozostałości po jednym z ładniejszych cmentarzy w Okręgu X czyli to, co zostało z cmentarza 361 w Krasnem-Lasocicach są dzisiaj wciśnięte w narożnik cmentarza parafialnego na działce rzędu 100 m². Na tej małej przestrzeni zgromadzono ponad 40 znaków nagrobnych. Są tu znaki indywidualne dla żołnierzy austro-węgierskich i rosyjskich, duże krzyże żeliwne dla tych samych armii, różne inne znaki nagrobne. Ich układ przypomina wystawę w magazynie handlowym albo lapidarium. Co gorsze tylko dwa krzyże żeliwne na mogiły wspólne pozostały naturalne, resztę pomalowano srebrną farbą. To samo zrobiono z tabliczkami imiennymi. Całość sprawia upiorne wrażenie. Śmiem twierdzić, że „rumowisko leśne” w Wiśniowej robi mniej przynębiające wrażenie niż „cmentarz” 361 w Krasnem-Lasocicach.

Podobne odczucia budzą cmentarze 312 w Wiśniczu Starym i 275 w Brzesku (kwatery żydowska). Pierwszy z niewielkiego, ale bardzo starannie zaprojektowanego cmentarza, otoczonego wysokim murem kamiennym z podkreśloną bramą, zamienił się w chaotyczną mieszaninę grobów cywilnych z kilkoma pozostałymi mogiłami żołnierskimi i równie chaotycznie rosnącymi iglakami. Kwatery nr 275, a właściwie jej pozostałości ginie w bujnej roślinności, nie jest w żaden sposób oddzielona od części cywilnej, a z pojedynczych, indywidualnych znaków nagrobnych (niewielkich macew) stojąca pozostała tylko jedna. Umieszczona na niej owalna tabliczka imienna zachowała tylko kolor, a jakiegokolwiek zapisane tam informacje nie są do odczytania. Pozostałych 20 macew indywidualnych zostało rozbite lub wbite w ziemię¹⁹. Widoczna, pośród roślinności jest większa macewa (ok. 160 cm szerokości i 190 wysokości) pełniąca rolę ściany pamięci i dwie mniejsze ustawione po jej obu stronach.

Cmentarz nr 339 w Sobolowie zaprojektowany został jako dosyć swobodne założenie przestrzenne z ciekawym wejściem i drewnianym krzyżem na piramidzie kamiennej, otoczone wysokimi jałowcami z tarasowym układem mogił wspólnych²⁰. Dzisiejszy stan tego cmentarza pozostawia dużo do życzenia.

¹⁹ Kiedy w 1999 roku pisałem artykuł o żołnierskich cmentarzach żydowskich w Galicji, stały jeszcze wszystkie macewy indywidualne, część z nich była uszkodzona, na części można było odczytać tabliczki imienne.

²⁰ R. Frodyma, *op. cit.*, s. 105, 106; autor pisze, że cmentarz otoczony był żywopłotem.

W 1987 roku został odnowiony przez parafian pod kierunkiem ks. proboszcza Stanisława Bobulskiego²¹. Wprawdzie wtedy częściowo odtworzono krzyż, ale wykonano go nie z drewna, a z metalu. Współczesny układ przestrzenny nie odpowiada pierwotnemu, a groby cywilne wnikają pomiędzy mogiły żołnierskie. Już od wejścia widoczny jest chaos.

W Charzewicach stan ogólny całego zespołu cmentarnego można uznać za średni, ale mogiły wspólne noszące numery 288 i 289 nie mają pełnego ogrodzenia, które według rysunków projektowych miało składać się z betonowych słupów połączonych żywoplotem. Według K. Garduły i L. Ogórka słupki były w 1988 roku połączone drutem kolczastym. Do dzisiaj pozostały same słupki. Stojące krzyże „poplamiono” jasną farbą, a otoczenie obu mogił robi złe wrażenie.

Dwa cmentarze, różniące się usytuowaniem i skalą są dzisiaj w nienajlepszym stanie i wymagają szybkiej interwencji. Chodzi o położony na przedmieściach Nowego Sącza cmentarz nr 351 Zabełcze oraz usytuowany w lesie na wzgórzu cm. 360 w Słupii. Obydwa ulegają degradacji. Na pierwszym brakuje na postumentach żeliwnych krzyży indywidualnych, kamienna ścianka pomnikowa jest mocno zniszczona, a jeden ze słupków ogrodzenia mocno się odchylił. Warto również przy rewaloryzacji powrócić do pierwotnego kształtu krzyża na ścianie pomnikowej (tzw. *Herrschaftszeichen* – znak panowania). Jestem przekonany, że szybka interwencja może jeszcze ten bardzo „klimatyczny” cmentarzyk uratować.

Dzisiaj schowany w lesie, po wybudowaniu widoczny z daleka, cmentarz 360 w Słupii nie jest w złym stanie, ale wymaga interwencji konserwatorsko-budowlanej. Zmiany wymaga drewniana furtka, jeden z krzyży ma górną część odłamana, narożny słup w murowanym ogrodzeniu wyraźnie pęka. Dwa duże krzyże na mogiły wspólne zostały pomazane białą farbą. Warto się pokusić o wycięcie kilkunastu drzew, by odsłonić stojącą przed cmentarzem piramidę kamienną. Zastanowić się można, czy nie odtworzyć pierwotnego układu mogił, gdyż bez nich ustawienie znaków nagrobnych sprawia wrażenie przypadkowego.

Wśród czterestu cmentarzy w bardzo dobrym stanie na kilku albo nie dopilnowano pewnych, z pozoru drobnych szczegółów, albo niekorzystne zmiany dokonane zostały już po zakończeniu remontów. Myślę tu o cmentarzach 326 w Mszanie Dolnej, 346 w Krynicy, 359 w Jaworznej i 362 w Szczyrzycu.

Niewielki cmentarzyk w Mszanie Dolnej właściwie jest w bardzo dobrym stanie, ale trzy duże krzyże żeliwne (austro-węgierski, niemiecki i rosyjski) wkomponowane w kamienny mur ogrodzenia, zostały częściowo pokryte farbą w kolorze srebrnym, co jest sprzeczne z pierwotnym ich wyglądem. Cmentarz 346 w Krynicy został w 2018 roku całkowicie odnowiony. Sprawia bardzo dobre wrażenie,

²¹ K. Garduła, L. Ogórek, *op. cit.*, s. 128; ks. Stanisław Bobulski wydał małą książeczkę *Nasze cmentarze w I wojny światowej*, Sobolów 1989, będącą „wyciągiem” z dzieła R. Brocha i H. Hauptmanna oraz przedstawiającą krótką historię Austriackiego Czarnego Krzyża.

ale popełniono jeden błąd merytoryczny. Otóż w spisie żołnierzy pochowanych na tym cmentarzu (w sumie 23) znajduje się dwóch Rosjan – jeden nieznany, nazwisko drugiego jest znane. Tymczasem na tabliczkach imiennych przymocowanych do znaków nagrobnych nieznany żołnierz dopisany jest do dwóch nazwisk austro-węgierskich, a nazwisko znanego Rosjanina także pojawia się z innym żołnierzem austro-węgierskim. Tym samym wśród znaków nagrobnych nie ma odrębnego, przeznaczonego dla pochowanych Rosjan, co jednak jest sprzeczne z zasadami pochówków żołnierskich w armii Monarchii Naddunajskiej. Jeśli zaś chodzi o znaki nagrobne to w pierwotnym projekcie G. Ludwiga nie było ich wcale, Całość cmentarza podzielona była na trzy części. Na środku każdego pola stała ścianka pomnikowa. Według Brocha na cmentarzu miały być krzyże żeliwne montowane na krzyżach betonowych. K. Garduła i L. Ogórek podają, że w roku 1988 na polu grobowym cmentarza stało 14 betonowych nagrobków z krzyżami, zaś R. Frodyma pisze, iż na znakach nagrobnych nie było tabliczek imiennych (1998)²².

Skromny cmentarz 359 w Jaworznej wygląda dzisiaj bardzo schludnie i jest właściwie dobrym przykładem renowacji. Jest jednak kilka „ale” Odwołując się ponownie do rysunków projektowych z roku 1917 trzeba zwrócić uwagę, że pierwotne ogrodzenie było inne, krzyż pomnikowy stał na osi wejścia, znacznie bliżej bramki, która również wyglądała inaczej²³. Sam krzyż miał także bardziej bogate wykończenie oraz obdasznicę. Przede wszystkim zaś układ mogił był czytelny i składał się z dwóch długich mogił wspólnych usytuowanych po dwóch bokach cmentarza (po lewej pochowano Austriaków po prawej Rosjan). W części środkowej, za krzyżem, umieszczono jedną mogiłę, za nią zaś dwie obok siebie. Prosty, czytelny układ. Zagadką pozostaje, jakie krzyże umieszczono na mogiłach. Odwołując się znowu do rysunku można odczytać, że na każdej z mogił był pojedynczy znak nagrobny. I tu można się powołać ponownie na R. Brocha, który napisał, że stały tam krzyże żeliwne z emaliowanymi tablicami²⁴. Czy stały, kiedy je zniszczono lub usunięto? Według krótkiego opisu cmentarza z przed dwudziestu lat przedstawionego przez R. Frodymę, ogrodzenie składało się ze słupków betonowych połączonych stalową rurką, bramka była stalowa, kuta, natomiast mieszkańcy ustawili prymitywne krzyże²⁵. Dzisiaj przy tylnej ścianie cmentarza stoi 8 drewnianych krzyży łańskich przykrytych dwuspadowymi daszkami.

²² K. Garduła, L. Ogórek, *op. cit.*, s. 95; R. Frodyma, *op. cit.*, s. 119.

²³ NAK, WUOngwOK, jedn. 29/275/0/-/46, s. 511, 515; w sprawozdaniach G. Ludwiga jest szkic cmentarza. Mogiły wspólne są tylko, dwie po prawej R, po lewej A. Pomnik (krzyż) usytuowany jest w tylnej części cmentarza na osi wejścia, po obu stronach krzyża i wejścia zaznaczone są drzewa (4). W koło cmentarza żywopłot.

²⁴ R. Broch, H. Hauptmann, *op. cit.*, s. 406.

²⁵ R. Frodyma, *op. cit.*, zdj. 32. Na zdjęciu widzimy, że jeszcze stały resztki krzyża pomnikowego i bramka oraz fragmenty ogrodzenia.

Pole grobowe pozostaje puste, pokryte tylko trawą. Obraz cmentarza jest poprawny, ale nieprawdziwy.

Niezrozumiała, dla mnie, zmiana wyglądu kaplicy nastąpiła po remoncie cmentarzyka 362 w Szczyrzycu usytuowanego przy skrzyżowaniu dróg. Całą kapliczkę z zewnątrz obłożono nieregularnym kamieniem w kolorze biało kremowym z ciemniejszymi wstawkami. Nieco innym kamieniem obłożony jest mur między chodnikiem a poziomem cmentarza, jeszcze inaczej obłożono słupki ogrodzenia cmentarnego. O ile w słupkach nawiązano do wersji pierwotnej, o tyle kapliczka wygląda dziwnie. Trzeba dodać, że zarówno na fotografiach archiwalnych, jak i akwareli Leo Perlbergera, opracowanej w latach wojny, kapliczka była tynkowana w kolorze białym lub jasnym. Posiadała drobne, ale typowe detale architektoniczne (delikatnie podkreślenie otworu drzwiowego, profilowany gzymsik podokapowy czy też lekko cofnięte płyciny na ścianach bocznych). Kapliczka z akwareli Perlbergera była jedną z licznych tego typu obiektów ubarwiających krajobraz Galicji. Nawet dzisiaj, przy drogach i drózkach można spotkać kapliczki wyglądające bardzo podobnie do tej w Szczyrzycu z początku lat dwudziestych dwudziestego wieku (Żegocina, Kamyk, Łapczyca)²⁶.

Chciałbym, kończąc opisanie cmentarzy w bardzo dobrym stanie zwrócić uwagę na założenie nr 341 Zonia. Obiekt zaprojektowany na planie prostokąta, z wejściem na środku dłuższego boku, podzielony jest na dwie części. Według szkicu rozmieszczenia mogił z lat wojny po prawej stronie znajdują się pochówki austro-węgierskie, po lewej rosyjskie. Bliżej wejścia przygotowano sześć mogił pojedynczych, w głębi – 17 mogił wspólnych. Na zdjęciu z roku 1998 widoczne są jeszcze podniesione w stosunku do poziomu cmentarza mogiły. Na krzyżach żeliwnych „dużych” zawieszono są prostokątne tabliczki imienne²⁷. Na pewno cmentarz remontowany był w 1987 roku (podobnie jak w Sobolowie), ale prawdopodobnie potem poddany został kolejnemu remontowi. Dzisiaj pole grobowe jest wyrównane (nie są widoczne mogiły), prawdopodobnie zostawiono układ krzyży, które także odnowiono, a tabliczki imienne zamieniono na owalne. Na pewno bardzo udanym zabiegiem jest wprowadzenie grup piwonii wzdłuż ścieżki pomiędzy wejściem a ścianką pamięci z krzyżem. Bardzo ożywiły one cmentarz i uczyniły go bliższym wizji zawartej w *Ustaleniach* MW z roku 1916. Jednocześnie jest to jedyny cmentarz na analizowanym terenie, na którym posadzono kwiaty.

Pozostałe miejsca pochówków są w stanie średnim. Można dostrzec mankamenty różnej natury, które na pewno warto usunąć. Na kilku cmentarzach krzyże nagrobne zostały pomalowane srebrną farbą (332 Brzezcie, 345 Muszyna, 366

²⁶ Obecna zmiana wyglądu kapliczki dziwi tym bardziej, że jest ona wraz z cmentarzem wpisana do Wojewódzkiego Rejestru Zabytków nieruchomych województwa małopolskiego w 2009 roku [A-165/M], chyba że „remontu” dokonano wcześniej. W trakcie mojego pobytu w Szczyrzycu w 2018 roku na cmentarzu ustawiona była duża biała tablica z napisem „sprzedam” i poniżej numer telefonu.

²⁷ R. Frodyma, *op. cit.*, zdj. 25.

Limanowa). Ten sam „zabieg” powtórzono na części tabliczek imiennych w Starym Sączu 348 i w Krasnym-Lasocicach 361. Z kolei słupki ogrodzenia i postumenty pod krzyże pomalowano w kolorze popielatym w Cichawie 333 i Zoni 341. Zarówno w Kamionce Małej-Orłówce 357, jak w Kasinie Wielkiej 364 i Limanowej 366 powinny być wymienione tabliczki imienne wykonane niezgodnie z pierwotnymi (wielkość, kolor, krój liter). Na cmentarzu w Drogini brakuje „małych” krzyży żeliwnych na postumentach. Na niektórych obiektach konieczne są, niewielkie na razie, korekty budowlane np. w Sierakowicach 216 kilka słupków ogrodzenia jest uszkodzonych, a obelisk w ścianie pomnikowej także wymaga odnowy łącznie z napisem. Wymiany wymagają również tabliczki imienne na nagrobkach. Na ścianie pomnikowej w Jadownikach Podgórnym 278 należy odnowić płaszczyzną tła i samą inskrypcję. W Wojniczu-Zakrzowie 284 uszkodzony jest krzyż centralny i inskrypcja na nim. Na cmentarzu 308 w Królówce kilka steli nagrobnych zostało opartych o mur, a z jednej odpadła żeliwna tablica imienna. Część słupków ogrodzeniowych w Porąbce Uszewskiej 280 dorobiono mocno upraszczając boniowanie oraz nakrywający element (wykonany w formie płyty chodnikowej). Wymiany wymagają także pręty stalowe między słupkami, które stają się dużym dysonansem w odniesieniu do finezyjnej bramki. W Brzesku-Okocimiu, w parku pałacowym, na postumencie mogiły wspólnej 277 namalowano jasną farbą kilka dużych liter.

Na wielu cmentarzach warto podjąć zabiegi korekcyjne zieleni oraz poprawić stan alejek cmentarnych. Do pierwszej grupy zaliczam kolejno: Sierakowice 216, Brzesko 276, Wojnicz-Zamoście 282, Wojnicz 285, Lipnicę Murowaną 299, Rajbrot 300, Żegocinę 301, Łątkę Górną 304, Łątkę Dolną 307, Niegowić 335, Wolę Nieszowska 340, Kępanów 343, Tarnawę 344, Muszynę 345, Wiśniowa 373 i Gdów 375.

Ścieżki i alejki cmentarne powinny być poprawione na cmentarzach w: Wojniczu 285, Domosławicach 291, Rajbrocie-Kobyle 303 i Dąbrówce Polskiej 349. Korekta powierzchni pola grobowego przyda się w Trzcianie 309. W Sierakowicach, Niegowici, Tarnawie, Muszynie i Gdowie krzewy zasłaniają duże części ścianek pomnikowych i ich korekta odsłoni rzeczywisty kształt samych ścianek. W Brzesku część drzew jest zbyt duża, choć może wystarczyć tylko korekta samych koron. Ponieważ otoczenie cmentarza przy kaplicy w Wojniczu-Zamościu jest nieciekawe warto je zasłonić żywopłotem lub iglakami kolumnowymi. Przed jednym ze znaków nagrobnych w Wojniczu rośnie duży bukszpan, który zasłania ten znak w znacznym stopniu.

W Lipnicy Murowanej grupa drzew zasłania część nagrobków. Specyficzną sytuację mamy wokół cmentarza 307 w Łącku Dolnej. Otóż niemal do samego ogrodzenia dochodzą pola rolników, na których rośnie kukurydza, która w okresie największego wzrostu dominuje cmentarz. Widoczne są tylko duże dąb i agresywna tablica informacyjna. Wydaje się, że cmentarz powinien mieć nawet niewielką strefę ochronną.

W Rajbrocie, po prawej stronie ściany pomnikowej rozsiały się młode dęby, które dzisiaj są pewną ozdobą, ale w przyszłości będą groźne dla całego cmentarza. Agresywna roślinność jest problemem cmentarzy leśnych, takich jak Rajbrot-Kobyła 300 czy Wola Nieszkowska 340. W okresie letnim te miejsca mają specyficzny klimat, ale dojście do poszczególnych krzyży jest mocno utrudnione. Podobnie jak w Brzesku, mała korekta drzew przydała się w Kępanowie i Wiśniowej przy kapliczce 374.

Zwrócić jeszcze muszę uwagę na dwa miejsca pochówków żołnierskich leżących w obrębie cmentarzy cywilnych. Myślę o kwaterze 332 w Brzeziu i masowej mogile 377 w Krościenku. W obydwu przypadkach miejsca te straciły całkowicie pierwotny charakter. W Brzeziu, z cmentarza pozostały tylko dwa słupki betonowe (jeden uszkodzony) oraz dwa typy krzyży. „Duże” ażurowe żeliwne krzyże dla mogił wspólnych (jeden austro-węgierski i jeden rosyjski) oraz krzyże kute dla mogił indywidualnych (także jedno- i dwuramienne). W obrębie kwatery jest 8 grobów obłożonych krawężnikami lastrykowymi. Błędny jest tekst tablicy położonej na pierwszym grobie od wejścia. Ogrózenie kwatery także współczesne, metalowe typu sztachetowego²⁸.

Mogiła wspólna 377 w Krościenku zewnętrznie identyczna jak cywilne, lastrykowe groby obok. Różni się tylko tym, że ustawiono na niej 3 oryginalne łańskie krzyże kute z glorią wg projektu J. Szczepkowskiego, a o ich pionowe ramiona oparto stojące na płycie lastrykowej 3 „małe krzyże” austro-węgierskie²⁹. Mogiła wymaga przebudowy w oparciu o indywidualny projekt wraz z poprawną informacją, dotyczącą pochowanego w niej żołnierza (żołnierzy).

Mam nadzieję, że nie tylko – z racji renesansu zainteresowania cmentarzami wojennymi – coraz więcej cmentarzy i cmentarzyków dawnych Okręgów VIII, IX i X doczeka się działań przywracających im wygląd nadany przez twórców krakowskiego Oddziału ds. Grobów Żołnierskich.

²⁸ Na rysunkach z lat powojennych kwatery składała się z 7 mogił, w których po kolei pochowano: mog. 1–3 R, (w tym 1 oficer), mog. 2–4R, mog. 3–2R, mog. 4–1R, mog. 5–1R, 6 mog. – 1A mog. 7–2A. Treść tablicy: *Zbiorowa mogiła żołnierzy polskich i rosyjskich poległych w okresie wojny światowej. Cześć ich pamięci*. Układ krzyży na mogiłach nie odpowiada spisowi poległych i miejscom ich pochowania.

²⁹ J.J.P. Drogomir, *op. cit.*, t. III, s. 324. Autor wymienia tylko jedno nazwisko pochowanego żołnierza Samuel Hecht, zmarły 4.06.1916, nazywając to miejsce pochówku „grobem wojennym”, dodając jednocześnie uwagę, że plan cmentarza nie zachował się. Zwracam na to uwagę ze względu na to, że dzisiaj na mogile stoją 3 krzyże J. Szczepkowskiego i 3 „małe” austro-węgierskie. Wg R. Brocha w Krościenku na cmentarzu miejscowym znajdowała się jedna mogiła pojedyncza, na której ustawiono *krzyż żeliwny zamontowany na betonie* (s. 408). Skąd więc tych 6 krzyży? Zarówno K. Garduła, i L. Ogórek, *op. cit.*, s. 91, jak R. Frodyma, *op. cit.*, s. 152 podają, że w mogile pochowano przypuszczalnie 4 żołnierzy austro-węgierskich, a na grobie był napis w j. polskim *Cześć pamięci poległych w obronie Ojczyzny w I wojnie światowej*. Napisu dzisiaj nie ma.

Postłowie

Wydaje się, że wytyczone na początku pracy cele zostały osiągnięte. Przeprowadziłem zarówno analizę układów przestrzennych cmentarzy, jak też zaprezentowałem wachlarz form i rozwiązań architektonicznych zastosowanych na cmentarzach przez artystów je projektujących, poczynając od ogrodzeń, poprzez elementy pomnikowe, znaki nagrobne aż do towarzyszącej szaty roślinnej. Dla wielu cmentarzy udało się porównanie wizji projektowej z ostateczną realizacją¹. Szczególną uwagę zwróciłem na zestawienie zaproponowanej w projektach szaty roślinnej ze zrealizowaną i pozostałą do dzisiaj.

Niejako na drugim planie postawiłem sobie pytanie, czy twórcy cmentarzy brali pod uwagę wskazówki przygotowane przez Ministerstwo Wojny. Większość małych cmentarzy, zwłaszcza położonych w obrębie założeń cywilnych, zaprojektowano w oparciu o proste plany i z nieco skromniejszą oprawą architektoniczną. Natomiast ważniejsze, reprezentacyjne cmentarze, zarówno samodzielne, jak usytuowane na/lub przy obiektach cywilnych, mogły być projektowane z uwzględnieniem swobodniejszych planów i ciekawszych rozwiązań architektonicznych. Wypełniano zalecenia dotyczące projektowania miejsc pochówków żołnierskich przy kapliczkach przydrożnych. Starano się nowe, samodzielne cmentarze wpisywać w istniejący krajobraz, zapewniając im jednocześnie ciekawą ekspozycję. Oczywiście każdy z projektantów owe ogólne wytyczne realizował wedle własnej wizji artystycznej².

Porównując dokonania poszczególnych autorów zaryzykuję twierdzenie, iż najbardziej wszechstronnym twórcą był Gustav Ludwig, spod ręki którego wyszły zarówno „klasyczne” dzieła architektoniczne (Limanowa-Jabłoniec), jak i rozwiązania w tradycyjnym materiale, jakim jest drewno (Kamionka Mała-Orłówka,

¹ Porównanie mogło być przeprowadzone tylko w odniesieniu do tych cmentarzy, dla których zachowała się, nawet szcążkowa, dokumentacja projektu.

² W sprawozdaniach Gustawa Ludwiga z wizytacji cmentarzy znalazłem potwierdzenie, że projektanci starali się wprowadzać w życie zalecenia MW. Oto jego słowa w odniesieniu do zakładanego cmentarza 348 w Starym Sączu: „by pochować razem 36 osób (24 Austriaków i 12 Rosjan) wybrano część cmentarza na osi, a groby zostały ułożone wokół dużego pomnika, nowe założenie umożliwia **zastosowanie artystycznych wytycznych**. Z kolei i z ulicy pomnik i groby będą doskonale widoczne [podkreślenie J.S.]”.

Tymbark. Limanowa). On również zaprojektował ciekawe i bardzo popularne w całej Galicji Zachodniej znaki nagrobne oraz „wskrzesił na kilku projektowanych przez siebie cmentarzach motyw starorzymskiego krzyża, tzw. *Herrschaftszeichen* – znaku panowania, krzyża zwycięstwa³. Ów krzyż odnaleźć możemy na czterech cmentarzach Okręgu X. W dwóch przypadkach wieńczy ściany pamięci (351 Nowy Sącz-Zabełcze, 375 Gdów), w Laskowej 358 ustawiono go na prostopadłościennym, kamiennym bloku, dostawionym do wschodniego narożnika muru. W Limanowej stoi na szczycie ośmiobocznego pomnika, na środku tarasu po północnej stronie drogi biegnącej grzbietem wzgórza Jabłoniec (vis-à-vis kaplicy-mauzoleum O. Muhra). Dodać trzeba, iż w Nowym Sączu-Zabełczu i w Laskowej w trakcie remontów zniekształcono proporcje krzyży. Wysoko można ocenić umiejętności tego architekta w wyszukiwaniu ciekawych lokalizacji dla nowych cmentarzy w krajobrazie beskidzkim (Golców, Jaworzna, Słupia) choć tutaj miał ułatwione zadanie z racji urody samego krajobrazu⁴. Zaprojektował także największą liczbę cmentarzy zarówno samodzielnych, jak i wpisanych w założenia cywilne.

Z kolei Robert Motka opracował niepowtarzalny zestaw cmentarnych form i detali architektonicznych, które czynią jego obiekty rozpoznawalnymi od pierwszego rzutu oka (Brzesko, Charzewice, Wojnicz). Oryginalne są zwłaszcza jego kute bramki i krzyże centralne uwzględniające ciekawe rozwiązania metaloplastyczne (Porąbka Uszewska, Olszyny, Tymowa), a także betonowe znaki nagrobne w formie „kapliczki” z wkomponowanymi krzyżami, czy formy słupków dla ogrodzeń i bramek. Motka wprowadził na kilku cmentarzach beton w miejsce kamienia (Olszyny, Wojnicz-Zakrzów, Tymowa). Większość jego realizacji usytuowana jest na cmentarzach cywilnych.

Lokalizacje wyszukiwane przez Franza Staraka pod przyszłe cmentarze (Rajbrot-Kobyła 300, Rajbrot 303, Gierczyce 336, Grabina 337, Łąka Górna 304 i Dolna 305, 306, 307) były równie interesujące, jak wskazywane przez Gustava Ludwiga. Jemu przypadł teren, na którym toczyły się zacięte walki i poległa znaczna liczba żołnierzy stąd duże cmentarze, na których Stark całą oprawę architektoniczną zaproponował w kamieniu (Rajbrot 303, Królówka 308, Leszczyna 310).

³ A. Partridge, *op. cit.*, s. 127. autorka pisze, iż wstawiając krzyże w tym kształcie na cmentarzach G. Ludwig „nadał im nową rangę: pomników wielkości i dumy cesarstwa austro-węgierskiego”.

⁴ Inny przykład świadczący o świadomym wyszukiwaniu właściwej ekspozycji cmentarza: G. Ludwig podał w sprawozdaniu z objazdu cmentarzy ziemi limanowskiej: „Daleko widoczne z ulicy na tle brzoź leżą 2 wspólne groby 3 Austriaków i 4 Rosjan. Większy kamień pamiątkowy ma sprawić, że to odpowiednie miejsce przestrzenne i bardziej widoczne. I jeszcze jeden opis: Kasina Wielka dwa groby wspólne W pobliżu linii kolejowej i w bezpośrednim pobliżu stacji kolejowej teren opada ku Kasinie Wielkiej i stopniowo ku wsi, a wznosi się w innej części ku wspaniałej panoramie gór, która tworzy doskonałe tło dla dwóch grobów wspólnych 34 i 35”.

Zgeometryzowane formy, także w kamieniu, zastosował architekt dla małego cmentarzu nr 312 w Wiśniczu Starym. Warto także zwrócić uwagę na niepowtarzalne kapliczki słupowe w Łąckiej Górnej 304 i Łapanowie 342.

Cmentarze bitwy pod Limanową i Łapanowem poziomem artystycznym i rozwiązaniami architektonicznymi, w ogólnej ocenie, nieco odbiegają od tych wznoszonych we wschodniej części Galicji Zachodniej (Okręgi Gorlice, Żmigród, Łużna). Spośród siedemdziesięciu sześciu cmentarzy, które analizowałem, ciekawych pod względem artystycznym lub krajobrazowym można doliczyć się około dwudziestu; monumentalnych zrealizowano osiem (Nowy Sącz 350, Limanowa-Jabłonica 368, Brzesko 276, Bochnia 314, Charzewice 290, Rajbrot 303, Leszczyna 310 i Królówka 308).

Wspólnym mianownikiem dla wszystkich są znaki nagrobne. Z wyjątkiem cmentarza w Tymbarku na pozostałych odnajdziemy różne odmiany krzyży żeliwnych („małych” i „dużych”), z żelaza kutego i lanego, betonowych i kamiennych. Rzadziej stosowano stele betonowe z płytami imiennymi z żeliwa. Tylko dla Tymbarku Gustav Ludwig zaprojektował bardzo oryginalne krzyże drewniane. Współczesne, proste krzyże z drewna, ustawiono błędnie w Starej Wsi-Golcowie. Dla bardzo wielu cmentarzy wspólnym rozwiązaniem są ogrodzenia, składające się ze słupków (w różnych kształtach z kamienia i betonu) i rozpiętych między nimi rurek lub łańcuchów żelaznych.

Chciałbym jeszcze zwrócić uwagę na dzisiejsze problemy i zagrożenia związane z cmentarzami żołnierskimi. Nadal aktualny jest podział na te, które są częścią cmentarzy cywilnych oraz założenia samodzielne. Pierwszym można łatwiej zapewnić lepszą dbałość o stan nagrobków, trawników czy roślinności. Łatwiej także dostrzec konieczność działań rewaloryzacyjnych. Problemem jest „upiększanie” mogił, krzyży i ścianek pomnikowych wszelkiego typu sztucznymi kwiatami i innymi dekoracjami. Naganne jest pokrywanie żeliwnych krzyży srebrem lub podobnymi farbami, a także malowanie postumentów pod krzyże.

Na kilku obiektach nasadzone krzewy liściaste lub iglaste, zasłaniają ścianki pomnikowe i znaki nagrobne (Niegowić, Gdów, Tarnawa). Kwestia dobierania odpowiednich roślin czy drzew jest także bardzo ważna. Tam, gdzie drzewa były, a zostały z konieczności wycięte, warto pomyśleć o posadzeniu nowych (Tarnawa, Łapanów).

Cmentarze samodzielne, w większości położone są z dala od osiedli, wśród pól, w lasach lub na trudno dostępnych wzgórzach. Głównym zagrożeniem dla tych założeń jest roślinność. Samosiejki krzewów i drzew stwarzają zagrożenie dla wnętrza cmentarzy, natomiast roślinność niska z wyjątkiem późnej jesieni w wielu miejscach utrudnia nawet dojście do poszczególnych znaków nagrobnych. Prawdą jest, że w takim stanie cmentarze sprawiają wrażenie malowniczych i tajemniczych zarazem, ale nie ułatwia to ich zwiedzania, a „odczytanie” wnętrza pola grobowego jest mocno utrudnione. Widoczne mogiły stanowią już rzadkość, układ krzyży nie do końca jest zrozumiały. Powstaje pytanie, kto miałby regularnie

dbać o tę roślinność. A może tak położone cmentarze żołnierskie winny się znaleźć pod opieką żołnierzy WOT?

Kolejnym problemem są drzewa. Te posadzone 100 lat temu często są przemieszane z późniejszymi i tym samym odczytanie pierwotnego założenia jest trudne lub niemożliwe. Pod tym kątem warto przyjrzeć się przynajmniej tym najbardziej wartościowym cmentarzom i przy kolejnych renowacjach pomyśleć też o korekcie szaty roślinnej. Niestety na niektórych cmentarzach widzi się także zniszczenia dokonane przez ludzi nie ze złej woli. Myślę tu na przykład o cmentarzu 290 w Charzewicach, gdzie na froncie głównego pomnika ktoś zamocował dwa współczesne uchwyty na flagi. Po co? Ale na tym samym cmentarzu „posmarowanie” farbami czy kredą krzyży na mogiłach zbiorowych 288 i 289 to niestety jest dewastacja.

Jest kilka tematów wspólnych dla wszystkich cmentarzy. Jednym z nich jest, w moim przekonaniu, ujednoczenie wszelkich tablic informacyjnych. Skoro 100 lat temu można było wymyślić jeden wspólny znak dla wszystkich cmentarzy Galicji Zachodniej to, czy dzisiaj jest to niemożliwe? W odpowiednio zaprojektowanych tablicach informacyjnych warto prezentować tzw. *Sterbebildy* zawierające wizerunek i podstawowe dane o poległym żołnierzu⁵. Odwiedzający cmentarz będą mogli połączyć wizerunek poległego żołnierza i krótkie informacje o nim z jego miejscem spoczynku. Na wszystkich obiektach wpisanych do rejestru zabytków winny się znaleźć międzynarodowe znaki ochrony konserwatorskiej lub polski znak zabytku chronionego prawem, podnoszące w odbiorze społecznym ich znaczenie i zapewniające inne do nich podejście. Także zachowane z lat Wielkiej Wojny drzewa powinny otrzymać oznakowanie zaliczające je do pomników przyrody.

Kolejny problem to konieczność częstszych kontroli stanu cmentarzy, dzięki którym będzie można wcześniej dostrzec zniszczenia i naprawić je mniejszym nakładem kosztów. Czy nie nadchodzi już czas na założenie muzeum cmentarzy I wojny światowej, gdzie mogłyby znaleźć się niszczone elementy detalu cmentarnego (np. bramki Roberta Motki, czy jego krzyże centralne), które zastąpione zostaną kopiami. A może potrzebne są lapidaria przy ważniejszych cmentarzach z czasów I wojny światowej?

Chyba warto o tym pomyśleć.

⁵ *Sterbebildy* – „obrazy śmierci” zamawiane były przez rodziny poległych lub zmarłych żołnierzy. Zawierały wizerunek zmarłego z informacją o dacie i miejscu urodzenia, wieku, jednostce wojskowej, w jakiej służył ewentualnie miejscu i dacie śmierci; niekiedy podawano zawód, wykonywany przed wstąpieniem do wojska. Bywały uzupełnione strofami poezji lub inskrypcją religijną. Na odwrocie znajdowały się często obrazy religijne. *Sterbebildy* popularne w niemieckojęzycznych krajach monarchii naddunajskiej i katolickich państwach niemieckich były rozdawane lub rozsyłane do bliskich i znajomych rodziny poległego.

Bibliografia

- Broch R., Hauptmann H., *Zachodniogaliczyjskie groby bohaterów z lat wojny światowej 1914–1915*, przekład filologiczny H. Sznytka, oprac., wstęp i przypisy J.J.P. Drogomir, Tarnów.
- Bator J., *Wojna Galicyjska. Działania armii austro-węgierskiej na froncie północnym (galicyjskim w latach 1914–1915)*, Kraków 2008.
- Błajda C., *Żegocina dawna i współczesna (w 700-lecie powstania wsi)*, Żegocina 1993.
- Centek J., *Bitwa pod Limanową i rola w niej Legionów Polskich*, [w:] „Nie wierząc nam, że chcieć to móc”. *Legiony i ich wpływ na sprawę polską w latach 1914–1918*, red. Z. Girzyński, J. Kłaczek, Seria O niepodległość i jej trwanie, Toruń 2018, s. 69–91.
- Centek J., *Działania niemieckiej 47. Rezerwowej Dywizji Piechoty w bitwie pod Limanową–Łapanowem w 1914 roku*, [w:] *Front Wschodni I Wojny Światowej. Studia z dziejów militarnych i polityczno-społecznych*, red. M. Baczkowski, K. Ruszała, Kraków 2013, s. 29–48.
- Forczek-Brataniec U., Brataniec M., *Cmentarze I wojny światowej pomnik rozproszony w krajobrazie*, [w:] *Materiały z konferencji „Znaki Pamięci”*, Gorlice 27.10.2007 r., Gorlice 2008, s. 71–84.
- Forczek-Brataniec U., Brataniec M., *Studium powiązań widokowych cmentarzy I wojny światowej jako narzędzie ochrony ich ekspozycji, na przykładzie obiektów zlokalizowanych w Dolinie Sękówki*, [w:] *Materiały z konferencji „Znaki Pamięci III – śladami I wojny światowej”*, Gorlice 24.10.2009 r., Gorlice 2010, s. 54–62.
- Forczek-Brataniec U., Brataniec M., *Gorlice Cemetery – a funeral space in the landscape = Cmentarz w Gorlicach – przestrzeń funeralna w krajobrazie*, „Czasopismo Techniczne” 2018, s. 21–34.
- Forczek-Brataniec U., Zajac E., *Reklamy w krajobrazie Pienin = Advertisement In the Pieniny landscape*, „Pieniny: Przyroda i Człowiek” 2014, t. 13, s. 101–112.
- Frodyma R., *Galicyjskie cmentarze wojenne. Przewodnik, t III: Brzesko–Bochnia–Limanowa*, Pruszków 1998.
- Chrudzimska-Uhera K., *Jan Szczepkowski życie i twórczość*, Milanówek 2008.
- Duda O., *Cmentarze I Wojny Światowej w Galicji Zachodniej 1914–1918*, Warszawa 1995.

- Drogomir J.J.P., *Polegli w Galicji Zachodniej 1914–1915 (1918). Wykazy poległych i zmarłych pochowanych na 400 cmentarzach wojskowych w Galicji Zachodniej*, Tarnów 1999, t. I.
- Drogomir J.J.P., *Polegli w Galicji Zachodniej 1914–1915 (1918). Wykazy poległych i zmarłych pochowanych na 400 cmentarzach wojskowych w Galicji Zachodniej*, Tarnów 2002, t. II.
- Drogomir J.J.P., *Polegli w Galicji Zachodniej 1914–1915 (1918). Wykazy poległych i zmarłych pochowanych na 400 cmentarzach wojskowych w Galicji Zachodniej*, Tarnów 2005, t. III.
- Garduła K., Ogórek L., *Śladami I wojny światowej między Rabą a Dunajcem*, Kraków 1988.
- Julier F., *Bitwa pod Limanową 1914*, Oświęcim 2015.
- Kleveman L.C., *Lwów. Portret utraconego miasta*, przekład D. Guzik, Kraków 2019.
- Łopata M., *Groby żydowskich żołnierzy wielkiej wojny w Galicji*, [w:] *Materiały z konferencji naukowej „Znaki Pamięci”*, Gorlice 27.10.2007 r., Gorlice 2008, s. 5–26.
- Nowy Sącz i Sądecczyzna w czasie I wojny światowej*, red. G. Olszewski, Nowy Sącz 2015.
- Pałosz J., *Śmiercią złączeni. O cmentarzach z I wojny światowej na terenach Królestwa Polskiego administrowanych przez Austro-Węgry*, Kraków 2012.
- Partridge A., *Otwórzcie bramy pamięci. Cmentarze wojenne z lat 1914–1918 w Małopolsce*, Kraków 2005.
- Partridge A., *Działalność Heinricha Karla Scholza w Kriegsgreaberabteilung Krakau w latach 1916–1918 w świetle jego twórczości rzeźbiarskiej*, [w:] *Materiały z konferencji „Znaki Pamięci III – śladami I wojny światowej”*, Gorlice, 24.10.2009 r., Gorlice 2010.
- Płomieńczyk A.P., *Armia austro-węgierska*, Wydawnictwo Polska Organizacja Wojskowa, nr 6, cz. 1, Warszawa 1916.
- Roth J., *Bitwa pod Limanową-Łapanowem grudzień 1914 Die Schlacht von Limanowa-Łapanów Dezember 1914*, „Zeszyty Muzeum Regionalnego Ziemi Limanowskiej” 2018, t. VI.
- Rymsza-Mazur W., *Tożsamość miejsc związanych z austro-węgierskimi założeniami zapleczy militarnych we współczesnej architekturze krajobrazu – projekty, kreacje konserwatorskie, realizacje = Identity of places linked to the Austro-Hungarian military facility arrangements In contemporary landscape architecture – desings, conservation creations, executions*, „Teka Komisji Urbanistyki i Architektury” 2018, t. 46, s. 373–394.
- Schubert J., *Austriackie cmentarze wojenne w Galicji z lat 1914–1918*, Kraków 1992.
- Schubert J., *Austro-Węgierskie cmentarze wojskowe z okresu I wojny światowej w Krakowie i okolicy*, [w:] *Cemetery art – Sztuka cmentarna – L'art de cimetièr*, red. O. Czerner, I. Juskiewicz, Wrocław 1995, s. 143–174.

- Schubert J., *Żydzi w armii austriackiej przed I wojną światową. Izraelickie cmentarze wojskowe z okresu I wojny światowej na terenach dawnej Galicji Zachodniej*, [w:] *Studia z historii architektury i urbanistyki poświęcone profesorowi Józefowi Tomaszowi Frazikowi*, Kraków 1999, s. 243–267.
- Woźny T., *Bitwa pod Limanową i Łapanowem oraz jej strategiczne znaczenie*, [w:] *W służbie Rzeczypospolitej. Dzieje wojen i wojskowości w badaniach regionalnych*, red. R. Kowalski, Nowy Targ 2016, s. 73–97.
- Yazman M.Ş., *Gdzież jest ta Galicja panie dowódco? Mehmedik w Europie. Turcy na froncie galicyjskim 1916–1917*, przekład z tureckiego i oprac. naukowe P. Nykiel, Kraków 2016.
- Zawadzka I., *Przewodnik po cmentarzu żydowskim w Bochni*, Bochnia 2018.
- Zawadzka I., *Kapliczki, figury i krzyże przydrożne w powiecie bocheńskim*, Bochnia 2005.

Miejsca kwerendy źródłowej

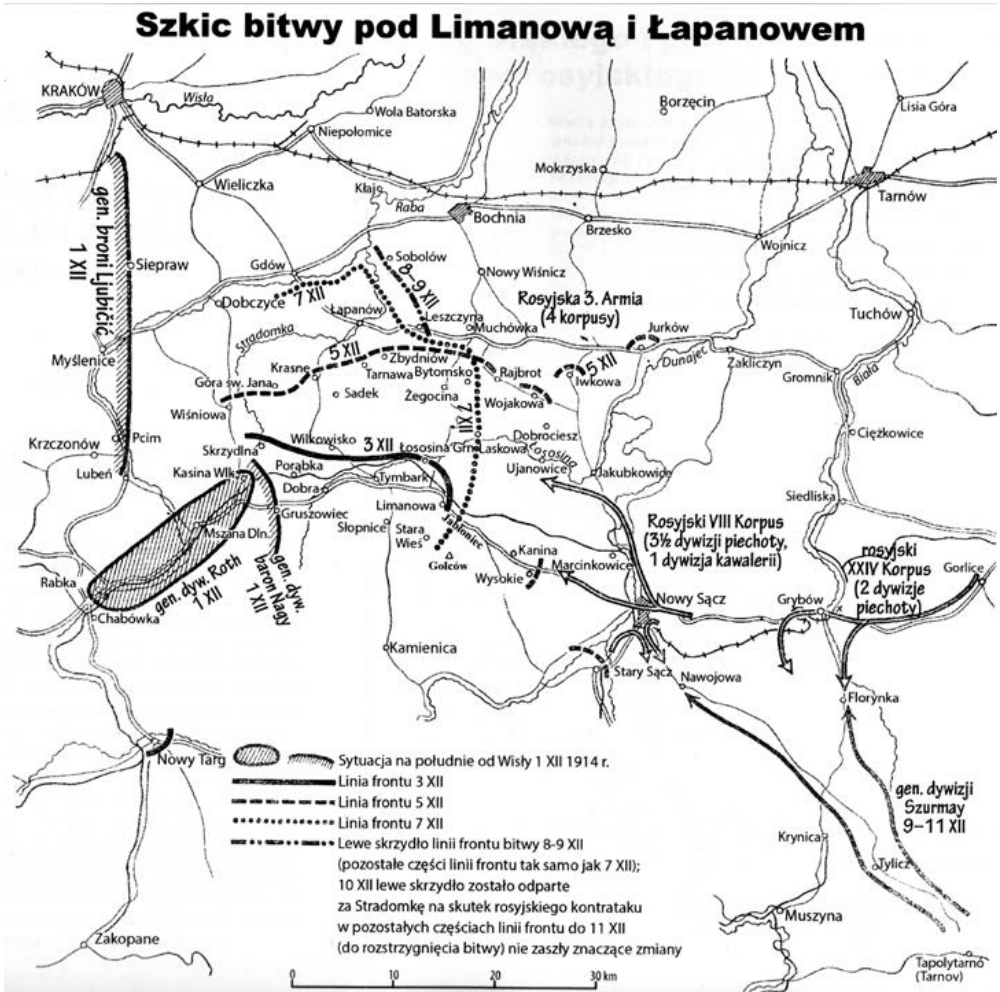
- Narodowe Archiwum w Krakowie (NAK), Zbiór nr 29/275 Wojskowy Urząd Opieki nad grobami wojennymi Okręgu Korpusu nr V w Krakowie. (WUOn-gwOKr) Plany, szkice, rysunki, zdjęcia.
- Österreichisches Staats Archiv (ÖSt.A), Kriegsarchiv (KA) Austriackie Archiwum Państwowe, Archiwum Wojskowe; zbiór dokumentów Ministerstwa Wojny 9 Wydział Grobów Wojennych, rok 1915, 1916.
- Vojenský ústředni archiv Praha, Wojskowe Archiwum Historyczne w Pradze.
- Konsultacje: Muzeum w Bochni im. Stanisława Staszica; Muzeum Regionalne Ziemi Limanowskiej.

Netografia

- <https://plus.gazetakrakowska.pl/limanowski-malarz-ktorego-obraz-ostatnio-stal-sie-glosny-w-mediach/ar/11950692> [dostęp: 13.03.2020].
- <https://limanowa.in/index.php/aktualnosci/obraz-z-cmentarza-zabrany-do-konserwacji/44355> [dostęp: 13.02.2020].
- <http://eksploratory.com.pl/viewtopic.php?f=171&t=5653&view=next> [dostęp: 28.02.2020].
- <https://www.austro-wegry.eu/viewtopic.php?f=54&t=1440> [dostęp: 15.02.2020].
- https://pl.wikipedia.org/wiki/Krzyż_Żelazny_# [dostęp: 12.03.2020].
- http://img.iap.pl/s/122/8160/Edytor/File/Aktualnosci/O_Bitwie_Limanowskiej_wersja_polska.pdf [dostęp: 12.03.2020].

https://en.m.wikipedia.org/wiki/Mausoleum_of_Mărășești [dostęp: 23.06.2020].
<http://cmentarze.jasonek.pl/cmentarz/cmentarz-wojenny-z-i-wojny-nr-344-tarnawie-cm-parafialny> [dostęp 20.12.2019]

Mapy



Mapa nr 1. Szkic bitwy pod Limanową i Łapanowem.

Źródło: F. Julier, *Bitwa pod Limanową 1914*, Oświęcim 2015, s. 23, szkic 1.



Mapa nr 3. Schemat usytuowania omawianych cmentarzy.

Źródło: K. Garduła, L. Ogórek, *Śladami I wojny światowej między Rabą a Dunajcem*, Kraków 1988.

Tabele

Tabela 1. Liczba pochowanych żołnierzy w poszczególnych Okręgach z podziałem według przynależności armijnej. Okręg VIII Brzesko

Numer cmentarza	Miejscowość	Liczba pochowanych	A	N	R	Inni
216	Sierakowice	7	7	-	-	-
275	Brzesko*	21	21	-	-	-
276	Brzesko	512	445	3	64	-
277	Brzesko-Okocim**	9	9	-	-	-
278	Jadowniki Podgórne*	76	66	-	10	-
280	Porąbka Uszewska*	67	41	-	26	-
281	Dębno*	65	31	9	25	-
282	Wojnicz-Zamoście	40	8	-	32	-
284	Wojnicz-Zakrzów	44	42	2	-	-
285	Wojnicz*	21	21	-	-	-
286	Olszyny*	24	23	-	1	-
287	Roztoka	34	34	-	-	-
288	Charzewice**	13	-	-	13	-
289	Charzewice**	29	29	-	-	-
290	Charzewice	161	109	-	52	-
291	Domosławice*	53	49	-	4	-
297	Czchów*	96	88	-	8	-
298	Tymowa*	92	63	-	29	-
	Razem :	1364	1086	14	264	0

Uwaga: dane odnośnie liczby pochowanych wg Jerzy J.P. Drogomir, *op. cit.*, t. II, III.

A – armia austro-węgierska; N – armia niemiecka; R – armia rosyjska

Razem miejsc pochówków żołnierskich: 18; w tym cmentarzy 15; samodzielnych mogił wspólnych ** 3; cmentarzy żołn. na cm. miejscowych * 9 (w tym cm. 275 na cm. gminy żydowskiej); cmentarzy samodzielnych: 6.

Tabela 2. Liczba pochowanych żołnierzy w poszczególnych Okręgach z podziałem według przynależności armijnej. Okręg IX Bochnia

Numer cmentarza	Miejscowość	Liczba pochowanych	A	N	R	Inni
299	Lipnica Murowana*	62	10	-	52	-
300	Rajbrot-Kobyła	241	96	28	117	-
301	Żegocina	89	13	67	8	1
302	Żegocina *	276	22	152	102	-
303	Rajbrot	538	56	179	303	-
304	Łąka Górna	161	25	76	60	-
305	Łąka Dolna	124	-	124	-	-
306	Łąka Dolna	110	-	110	-	-
307	Łąka Dolna	57	-	57	-	-
308	Krółówka	993	96	291	606	-
309	Trzciana*	185	36	52	97	-
310	Leszczyna	860	117	143	600	-
311	Nowy Wiśnicz*	191	51	-	140	-
312	Stary Wiśnicz*	37	1	-	36	-
313	Bochnia*	20	19	-	1	-
314	Bochnia *	420	398	4	17	1
332	Brzezie*	14	3	-	11	-
333	Cichawa	52	8	-	44	-
334	Chełm*	?	?	?	?	?
335	Niegowić*	?	?	?	?	?
336	Gierczyce	86	54	-	32	-
337	Grabina	215	130	-	85	-
338	Nieprzeźnia	174	123	-	51	-
339	Sobolów*	314	168	-	146	-
340	Wola Nieszkowska	497	227	-	270	-
341	Zonia	324	178	-	146	-
342	Łapanów*	28	23	1	4	-
343	Kępanów	9	5	-	4	-
344	Tarnawa*	32	16	-	16	-
	Razem:	6109	1875	1284	2948	2

A – armia austro-węgierska; N – armia niemiecka; R – armia rosyjska

Razem miejsc pochówków żołnierskich: 29; w tym cmentarzy 29; samodzielnych mogił wspólnych** 0; cmentarzy żołn. na cm. miejscowych* 13 (w tym cm. 313 na cmentarzu żydowskim); cmentarzy samodzielnych: 16.

Liczba pochowanych żołnierzy na cmentarzach w Chełmie i Niegowici nie jest znana.

Tabela 3. Liczba pochowanych żołnierzy w poszczególnych Okręgach z podziałem według przynależności armijnej. Okręg X Limanowa

Numer cmentarza	Miejscowość	Liczba pochowanych	A	N	R	Inni
233	Rabka*	32?	31?	-	1?	-
345	Muszyna*	22	22	-	-	-
346	Krynica*	43	40	-	3	-
347	Barcice*	43	37	-	6	-
348	Stary Sącz*	57	31	-	26	-
349	Dąbrówka Polska	53	52	-	1	-
350	Nowy Sącz*	1372	904	117	269	82
351	Nowy Sącz-Zabełcze	21	18	-	3	-
352	Marcinkowice	33	28	-	5	-
353	Tęgoborze*	6	2	-	4	-
355	Żbikowice	6	2	-	4	-
357	Kamionka Mała-Orłówka	248	83	11	154	-
358	Laskowa*	96?	43?	-	53?	-
359	Jaworzna	33?	5?	-	?	- 28
360	Słupia	89	60	-	29	-
361	Krasne-Lasocice	212	166	4	42	-
362	Szczyrzyc	30	22	-	8	-
363	Mszana Dolna*	33	21	2	10	-
364	Kasina Wielka	21	20	1	-	-
365	Tymbark*	34	23	3	7	1
366	Limanowa*	34	33?	-	1?	-
367	Mordarka**	5	5	-	-	-
368	Limanowa-Jabłoniec	439	141	1	297	-?
369	Stara Wieś-Golców	79	47	-	32	-
370	Jordanów*	4	1	-	3	-
371	Droginia	191	28?	3?	5?	- 155
372	Myslenice*	2	2	-	-	-
373	Wiśniowa	39	29	-	10	-
374	Wiśniowa	12	10	-	2	-
375	Gdów*	13	12	-	1	-
376	Suchoraba	43	2?	0	2	- 39
377	Krościenko*	1	1	-	-	-
378	Zakopane*	36?	36?	-	-	-
	Razem :	3382	1957	142	978	83

A – armia austro-węgierska; N – armia niemiecka; R – armia rosyjska

Razem miejsc pochówków żołnierskich: 33; w tym cmentarzy 32; samodzielnych mogił wspólnych** 1 (367 Mordarka); cmentarzy żołn. na cm. miejscowych 16; cmentarzy samodzielnych 16.

Uwagi: różnica pomiędzy ogólną liczbą pochowanych a sumą dodanych czterech kolumn częściowych wynosząca 222 jest pochodną braku danych dotyczących cmentarzy 359 Jaworzna, 371 Droginia i 376 Suchoraba.

* cmentarz 365 w Tymbarku jest właściwie założeniem samodzielnym stykającym się tylko jednym bokiem z cmentarzem cywilnym. Podobna sytuacja dotyczyła cm. 350 a w Nowym Sączu, który usytuowano obok istniejącego założenia cywilnego (tam także chowano zmarłych żołnierzy, a część ta nosiła numer 350b).

Liczby pochowanych podane w tabelce dla cmentarza 350 w Nowym Sączu obejmują te dwie części (350a i 350b). Jako trzeci cmentarz, oznaczony liczbą 350c, przyjmuje się luźne pochówki żołnierskie na miejscowym cmentarzu izraelskim, gdzie pochowano 24 żołnierzy austro-węgierskich i 4 rosyjskich. Tym samym liczba wszystkich pochowanych żołnierzy na cm. 350 wynosi 1400.

– cmentarz 361 w Krasnem-Lasocicach pierwotnie był założeniem samodzielnym, obecnie jest częścią miejscowego cmentarza parafialnego.

*** na cm. żydowskim 372 w Myślenicach w jednej mogile pochowano 2 żołnierzy. Trzy groby pojedyncze na cm. cywilnym w Jordanowie oznaczono numerem 370; mogiła wspólna na cm. cywilnym w Krościenku nosi numer 377.

Liczby dotyczące pochowanych żołnierzy podawane przez L. Ogórka i K. Gardułę w książce *Śladami I wojny światowej między Rabą a Dunajcem* w porównaniu z danymi podawanymi przez J.J.P. Dragomira są różne w odniesieniu do kilkunastu cmentarzy. Największe różnice dotyczą cmentarzy: 371 w Drogini, 376 w Suchorabie a także 334 w Chełmie i 335 w Niegowici (Okręg IX).

Na opracowywanym terenie znajdowało się w sumie 80 miejsc pochówków, w tym: cmentarzy żołnierskich 76; samodzielnych mogił wspólnych 4; cmentarzy żołn. na cm. miejscowych: 37; samodzielnych cmentarzy żołnierskich 39.

Obecnie zachowanych jest 77 miejsc pochówków, w tym: cmentarzy żołnierskich 74; samodzielnych mogił wspólnych 3; cmentarzy żołn. na cm. miejscowych 35; samodzielnych cmentarzy żołnierskich 39.

Tabela 4. Łączna liczba pochowanych żołnierzy z podziałem według przynależności armijnej

Okręg	Łączna liczba pochowanych	A	N	R	Inni
VIII Brzesko	1364	1086	14	264	0
IX Bochnia	6108	1875	1284	2948	1
X Limanowa	3382	1957	142	978	83
Razem:	10854	4918	1440	4190	84

A – armia austro-węgierska; N – armia niemiecka; R – armia rosyjska

Łączna liczba pochowanych żołnierzy armii austro-węgierskiej na 76 cmentarzach i 4 samodzielnych mogiłach wspólnych to 4918. Łączna liczba żołnierzy niemieckich pochowanych na 32 cmentarzach to 1440. Łączna liczba żołnierzy rosyjskich pochowanych na 60 cmentarzach i samodzielnej mogile wspólnej to 4190. Liczba żołnierzy innych armii pochowanych na 3 cmentarzach 83. Liczba wszystkich żołnierzy pochowanych na analizowanym obszarze to 10 854.

* w podanych liczbach nadal pozostaje różnica 222 żołnierzy pomiędzy łączną liczbą pochowanych a kolumnami składowymi opisana przy tabeli nr 3.

Tabela 5. Cmentarze, na których pochowano żołnierzy niemieckich.
Okręg VIII Brzesko

Nr cmentarza	Miejscowość	Liczba pochowanych
276	Brzesko	3
281	Dębno	9
284	Wojnicz-Zakrzów	2
Razem:		14

Tabela 6. Cmentarze, na których pochowano żołnierzy niemieckich.
Okręg IX Bochnia

Nr cmentarza	Miejscowość	Liczba pochowanych
300	Rajbrot-Kobyła	28
301	Żegocina	67
302	Żegocina	152
303	Rajbrot	179
304	Łąka Górna	76
305	Łąka Dolna *	124
306	Łąka Dolna*	110
307	Łąka Dolna*	57
308	Królówka	291
309	Trzciana	52
310	Leszczyna	143
314	Bochnia	4
342	Łapanów	1
Razem:		1284

Tabela 7. Cmentarze, na których pochowano żołnierzy niemieckich.
Okręg X Limanowa

Nr cmentarza	Miejscowość	Liczba pochowanych
350	Nowy Sącz	117
357	Kamionka Mała-Orłówka	11
361	Krasne-Lasocice	4
363	Mszana Donna	2
364	Kasina Wielka	1
365	Tymbark	3
368	Limanowa-Jabłoniec	1
371	Droginia	4
Razem:		143

Na 24 cmentarzach żołnierskich pochowano łącznie 1441 żołnierzy niemieckich.

* cmentarze, na których pochowano tylko żołnierzy niemieckich.

Tabela 8. Cmentarze z podziałem armijnym

A+ N + R	17 cmentarzy	
A +R	37	
A+ N	3	364 Kasina Wielka, 284 Wojnicz-Zakrzów
N + R	0	
A	12	216 Sierakowice, 275 Brzesko, 277 Brzesko-Okocim, 285 Wojnicz, 287 Roztoka, 289 Charzewice, 359 Jaworzna, 367 Mordarka, 372 Myślenice, 376 Suchoraba, 377 Krościenko, 378 Zakopane
N	3	305, 306, 307 Łąka Dolna
R	1	288 Charzewice
Wieloarmijne	3	301 Żegocina, A, N, R, 1 Bułgar, 350 Nowy Sącz, Niemcy, Włosi, Polacy, Czarnogórcy Serbowie, nn., 365 Tymbark, A, N, 1 Serb

Tabela 9. Cmentarze na których pochowano żołnierzy Legionów Polskich

Nr cmentarza	Miejscowość	Liczba pochowanych
299	Lipnica Murowana	2
350	Nowy Sącz	19
352	Marcinkowice	9
363	Mszana Dolna	2
366	Limanowa	8
Razem:		40

Tabela 10. Dziesięć cmentarzy z największą liczbą pochowanych żołnierzy

Nr cmentarza	Miejscowość	Liczba pochowanych
350	Nowy Sącz*	1393 (1440)
308	Królowka	993
310	Leszczyna	860
303	Rajbrot	538
276	Brzesko	512
340	Wola Nieszkowska	497
368	Limanowa-Jabłoniec	439
314	Bochnia	419
341	Zonia	324
339	Sobolów	314

Uwaga: liczbę pochowanych na cmentarzu 350 w Nowym Sączu* jest różna w zależności od źródeł: K. Garduła i L. Ogórek – 1301, J.J.P. Drogomir, 350a–639, 350b–733, 350c (żydowski) 28 – razem 1372 (1400), O. Duda – 1301, *Nowy Sącz i Sądeczczyzna...* – 639 + 733 = 1372 + 28 = 1400.

Tabela 11. Cmentarze z najmniejszą liczbą pochowanych żołnierzy

Nr cmentarza	Miejscowość	Liczba pochowanych
216	Sierakowice	7
332	Brzezie	14
343	Kępanów	9
347	Wiśniowa	12
353	Tęgoborze	6
355	Żbikowice	6
359	Jaworzna	5
370	Jordanów	4

Tabela 12. Cmentarze przy kaplicach i kapliczkach miejscowych

Nr cmentarza	Miejscowość
282	Wojnicz-Zamoście, cmentarz przy XIX-wiecznej kaplicy MB Loretańskiej
355	Żbikowice, mały cmentarzyk przy XIX-wiecznej kaplicy, w miejscu dawnego cmentarza cholerycznego (bardzo zniszczony)
367	Szczyrzyc, niewielki cmentarz przy XIX-wiecznej kapliczce przydrożnej.
373	Wiśniowa, niewielki cmentarzyk przy XIX-wiecznej kapliczce przydrożnej

Tabela 13. Kapliczki słupowe na cmentarzach żołnierskich

Nr cmentarza	Miejscowość
304	Łąka Górna
342	Łapanów

Tabela 14. Kaplice w obszarze cmentarzy

Nr cmentarza	Miejscowość
310	Leszczyna, niewielka kaplica kamienna (Franz Stark)
357	Kamionka Mała-Orłówka, kaplica drewniana (Gustav Ludwig)
358	Limanowa-Jabłoniec, kamienna kaplica-mauzoleum (Gustav Ludwig)

Tabela 15. Nie zachowane do naszych czasów samodzielne mogiły wspólne i cmentarze

Nr cmentarza	Miejscowość
367	Mordarka, mogiła wspólna przy kapliczce MB Bolesnej, zlikwidowana w latach międzywojennych
370	Jordanów, pojedyncze mogiły na cmentarzu parafialnym zlikwidowane w latach międzywojennych
372	Myślenice, mogiła indywidualna na cmentarzu gminy żydowskiej zniszczona w czasie II wojny światowej

Ilustracje

Część I. Bitwa pod Limanową–Łapanowem 2–12 grudnia 1914



Ryc. 1a.



Ryc. 1b.

Ryc. 1a. Armaty używane w bitwie pod Limanową–Łapanowem.

Ze zbiorów Krzysztofa Biernata.

Źródło: <https://www.miasto.limanowa.pl/pl/5518/0/bitwa-pod-limanowa.html> [dostęp: 10.11.2019.]

Ryc. 1b. Pole walki na Jabłońcu, 12 grudnia.

Źródło: F. Julier, *Bitwa pod Limanową 1914*, Oświęcim 2015, s. 193.

Część I. Bitwa pod Limanową–Łapanowem 2–12 grudnia 1914



Ryc. 1c.

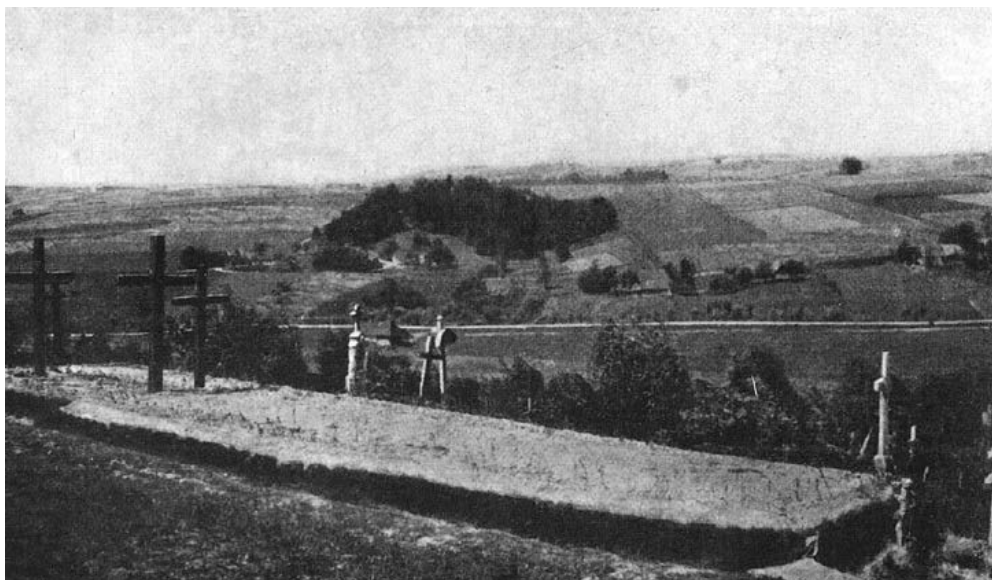


Ryc. 1d.

Ryc. 1c. Zbiorowa mogiła żołnierzy rosyjskich poległych w walkach na Jabłońcu.
 Źródło: wystawa stała w Muzeum Historii Militarnej w Wiedniu (Heeresgeschichtliches Museum Wien).
 Ryc. 1d. Pocztaówka z czasów I wojny światowej zatytułowana „Bohaterska śmierć pułkownika Muhra”
 Źródło: <https://www.miesto.limanowa.pl/pl/5518/0/bitwa-pod-limanowa.html> [dostęp: 10.11.2019].

Część II. Groby i cmentarze pierwotne

Groby wspólne



Ryc. 2a.



Ryc. 2b.

Ryc. 2a. Stary Wiśnicz, mogiły wspólne na cmentarzu miejscowym.

Źródło: R. Broch, H. Hauptmann, *Zachodniogalicyskie groby bohaterów z lat wojny światowej 1914–1915*, Tarnów, s. 341.

Ryc. 2b. Cmentarz nr 303, Rajbrot-Kobyła. Prowizoryczny cmentarz wojskowy.

Źródło: NAK, WUOngwOK, zbiór 29/275 jednostka zbioru 29/275/0/-/61.

Część II. Groby i cmentarze pierwotne

Groby indywidualne



Ryc. 2c.

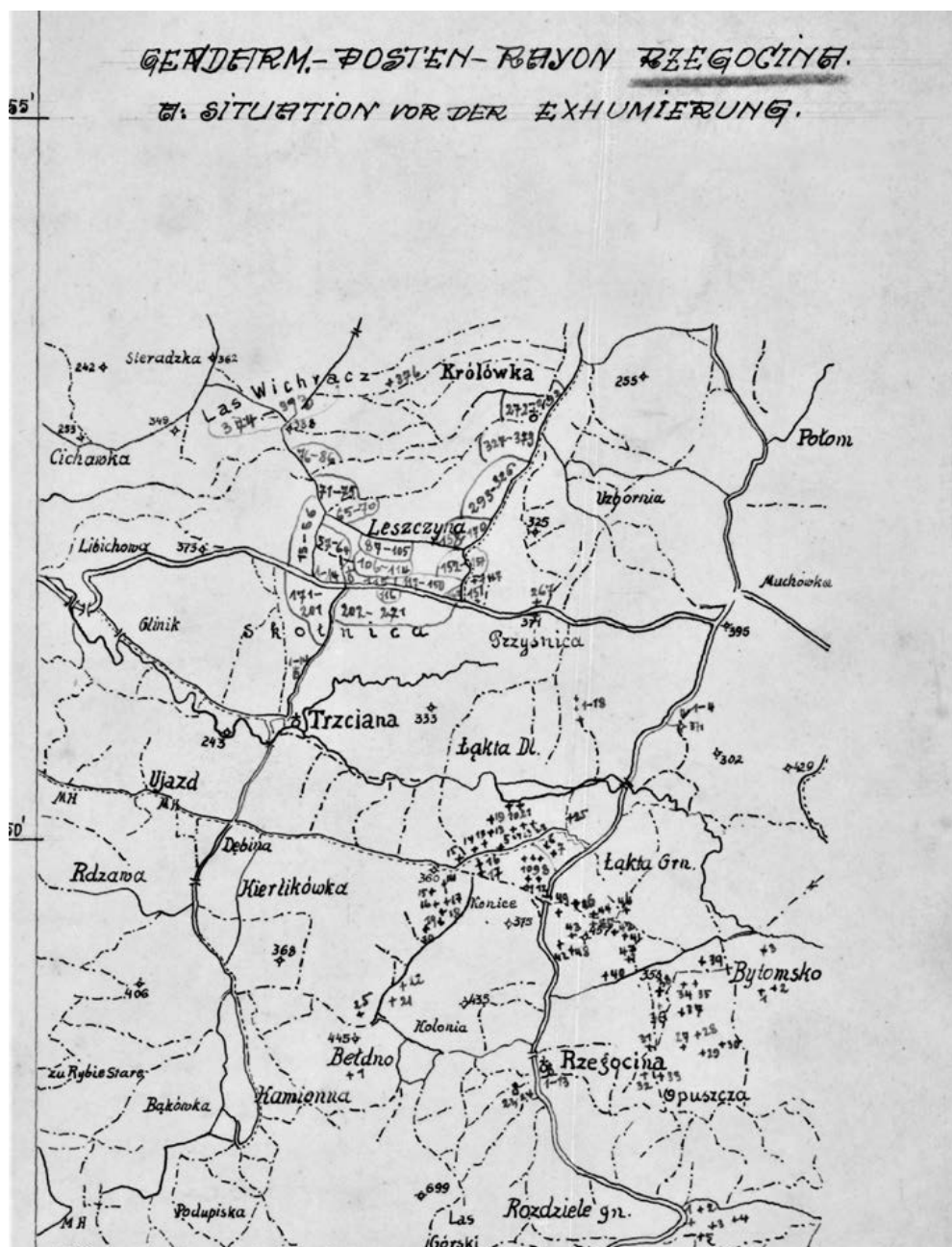


Ryc. 2d.

Ryc. 2c. Cmentarz nr 366, Limanowa. Prowizoryczne pochówki żołnierskie.
Źródło: NAK, WUOngwOK, jedn. 29/275/0/-/61.

Ryc. 2d. Cmentarz nr 301, Żegocina. Mogiły pojedyncze żołnierzy pochowanych prowizorycznie na cmentarzu w pobliżu kościoła. Na pierwszym planie grób Karla Fürchlendichla Bönnya poległego 9 grudnia 1914 roku.
Źródło: NAK, WUOngwOK, jedn. 29/275/0/-/61.

Część II. Groby i cmentarze pierwotne
Ekshumacje



Ryc. 2e.

Ryc. 2e. Szkic z zaznaczonymi miejscami pochówków pierwotnych do ekshumacji (+) w rejonie Żegociny wykonany przez IX Oddział Uprzątnięcia Pól Bitewnych w Bochni. Żegocina w maju 1916.

Źródło: NAK, WUOngwOK, jedn. 29/275/0/-/35, s. 15.

Część II. Groby i cmentarze pierwotne Ekshumacje



Ryc. 2f. (1)



Ryc. 2f. (2)

Ryc. 2f. Ekshumacje z mogił pierwotnych. (1) Wola Cieklińska; (2) Wola Rzędzińska.
Miejscowości poza obszarem badanym.
Źródło: NAK, WUOngwOK, jedn. 29/275/0/-/161.

Część II. Groby i cmentarze pierwotne

Budowa cmentarzy



Ryc. 2g. (1)

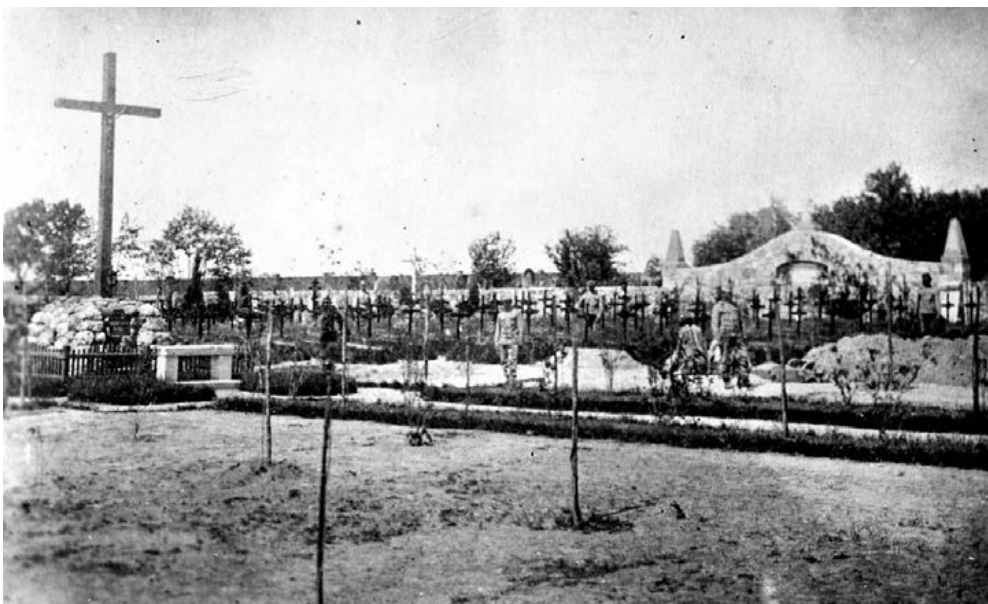


Ryc. 2g. (2)

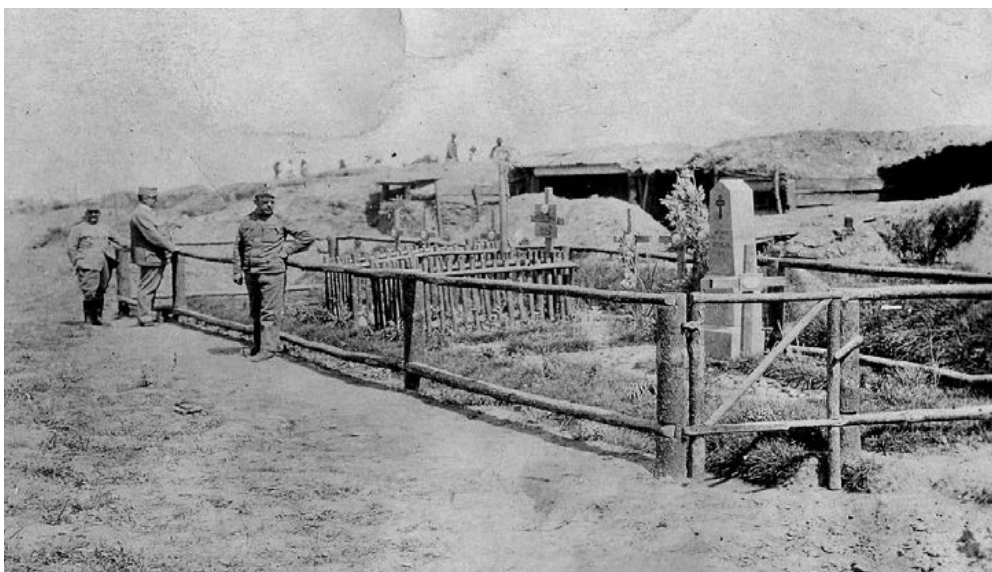
Ryc. 2g. Prace budowlane wykonywali głównie jeńcy rosyjscy.
(1) prace budowlane w terenie; (2) prace betoniarskie przy wykonywaniu postumentów betonowych dla krzyży mogiłnych.
Źródło: ze zbiorów autora.

Część II. Groby i cmentarze pierwotne

Budowa cmentarzy



Ryc. 2h.



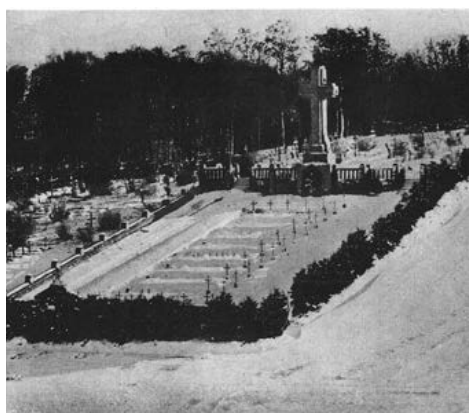
Ryc. 2i.

Ryc. 2h. Cmentarz nr 276 w Brzesku w trakcie budowy. Skończone elementy to mur kamienny i ścianka pomnikowa (Denkmalwand). W miejscu późniejszego pomnika krzyż drewniany, tymczasowe drewniane krzyże nagrobne. Widoczne posadzone młode drzewka.

Ryc. 2i. Cmentarz nr 216 w Sierakowicach/Mikołajewicach w trakcie budowy.

Źródło: obydwie zdjęcia ze zbiorów p. Roberta Kozłowskiego.

Część III. Ukończone cmentarze żołnierskie. Stan z czasów I wojny światowej



Ryc. 3a.



Ryc. 3b.



Ryc. 3c.



Ryc. 3d.

Ryc. 3a. Cmentarz nr 314, Bochnia. Widok całego cmentarza żołnierskiego usytuowanego na miejscowym cmentarzu cywilnym. Projekt Karl Schölich.

Źródło: R. Broch, H. Hauptmann, *op. cit.*, s. 347.

Ryc. 3b. Cmentarz nr 368, Limanowa-Jabłoniec. Kaplica-mauzoleum pułkownika O. Muhra.

Projekt Gustav Ludwig. Źródło: NAK, WUOngwOK, jedn. 29/275/0/-/61

Ryc. 3c. Cmentarz nr 80, Porąbka Uszewska. Centralna części cmentarza ze ścianą pomnikową (Denkmalwand) i wieńczącym ją masywnym krzyżem. Pod nim „drzewo śmierci” czyli kuta krata z miejscem na tabliczki imienne. Projekt: Robert Motka.

Źródło: NAK, WUOngwOK, jedn.29/275/0/-/61.

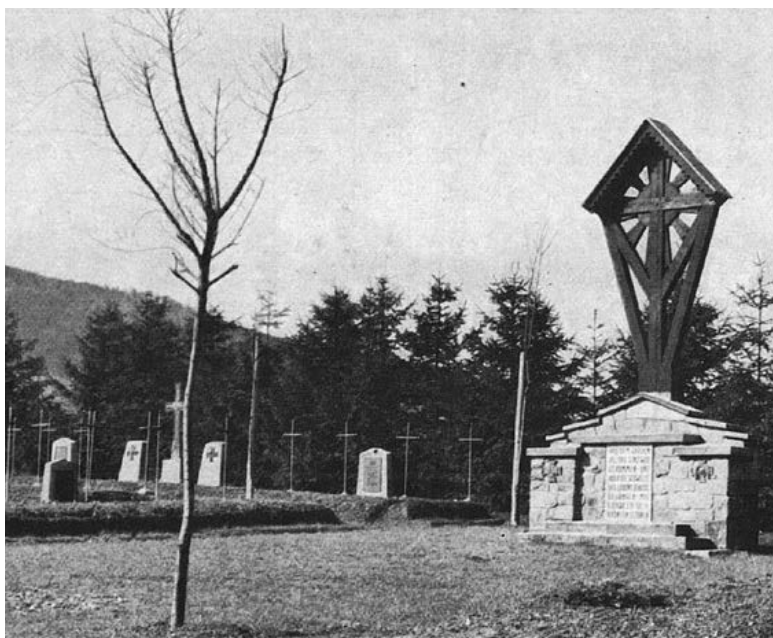
Ryc. 3d. Cmentarz nr 336, Gierczyce. Cmentarz usytuowany na wzgórzu. W rogach ogrodzenia posadzono 4 małe drzewa. Projekt: Franz Stark.

Źródło: NAK, WUOngwOK, jedn. 29/275/0/-/61.

Część III. Ukończone cmentarze żołnierskie. Stan z czasów I wojny światowej



Ryc. 3e.



Ryc. 3f.

Ryc. 3e. Cmentarz nr 284, Wojnicz Zakrzów. Jedyny na analizowanym obszarze cmentarz żołnierski na planie koła. Otoczony murem betonowym, z dwoma wejściami. Elementem centralnym jest wysoki, stylizowany krzyż betonowy. Projekt: Robert Motka.

Źródło: NAK, WUOngwOK, jedn.29/275/0/-/61.

Ryc. 3f. Cmentarz nr 302, Żegocina. Centralna część cmentarza ze ścianą pomnikową – ołtarzem oraz wieńczącym ją stylizowanym krzyżem zamkniętym dwuspadowym daszkiem. W centralnej części ściany pomnikowej tablica inskrypcyjna w otoczeniu małych drzew.

Projekt: Franz Stark.

Źródło: R. Broch, H. Hauptmann, *op. cit.*, s. 355.

Część III. Ukończone cmentarze żołnierskie. Stan z czasów I wojny światowej



Ryc. 3g.



Ryc. 3h.

Ryc. 3g. Cmentarz nr 276 w Brzesku po zakończeniu budowy. Widoczne indywidualne znaki mogilne, pomnik centralny i budynek bramny. Elementy zieleni towarzyszącej: sadzonki drzewek po obu stronach wejścia oraz w narożniku muru cmentarnego (w ażurowej altanie z filarami kamiennymi i poziomą belką betonową oraz nieokreślona roślina w żardinierze).

Źródło: zbiory autora.

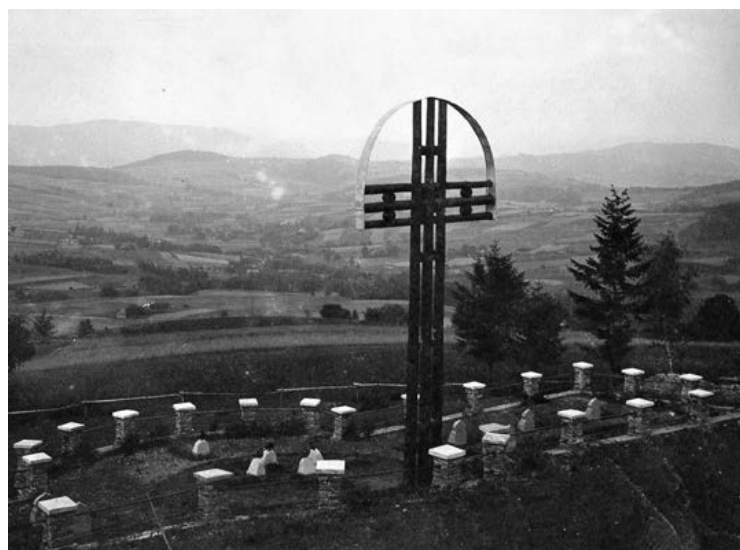
Ryc. 3h. Cmentarz nr 287 w Roztoce. Widoczne trzy typy znaków mogilnych, pierwotne z deseczek, prowizoryczne brzożowe z drewnianymi tabliczkami imiennymi oraz docelowe krzyże żeliwne na podstawach betonowych (te nie mają jeszcze tabliczek imiennych). Między kamiennymi słupkami ogrodzenia rozpięte druty kolczaste.

Źródło: zbiory autora.

Część III. Ukończone cmentarze żołnierskie. Stan z czasów I wojny światowej



Ryc. 3i.



Ryc. 3j.

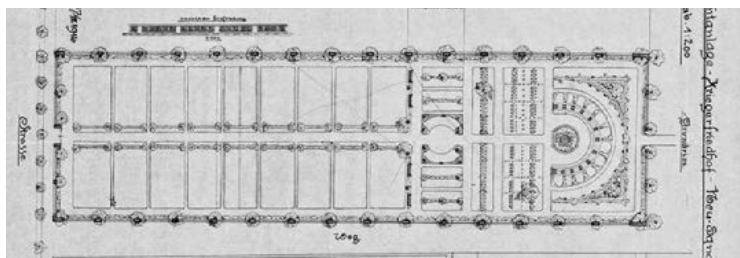
Ryc. 3i. Cmentarz nr 360 w Słupii. Na pierwszym planie kamienna piramida o wysokości blisko 6 metrów. Zwraca uwagę frontowa część ogrodzenia cmentarza wykonana w formie drewnianej kratownicy. Zastąpiono ją później pełnym murem. Wokół cmentarza las sosnowy.

Źródło: NAK, WUOngwOK,jedn.29/275/0/-/61.

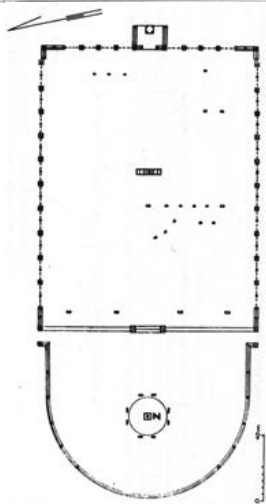
Ryc. 3j. Cmentarz nr 369 w Starej Wsi-Golcowie. Widok od strony lasu ponad cmentarzem. Widoczny cały cmentarz wraz z oryginalnym krzyżem drewnianym (wykonany z połączonych okrągłaków drewnianych, wysokość blisko 11 m 50 cm). W tle szeroka panorama pasm górskich.

Źródło: zbiory p. Roberta Kozłowskiego.

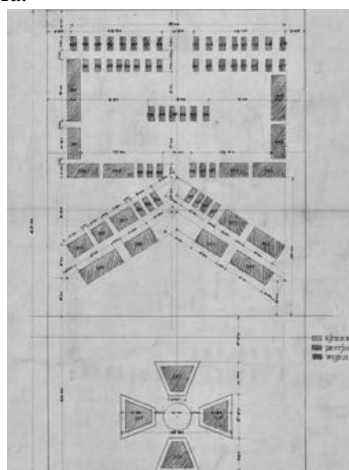
Część IV. Cmentarze w projektach artystów krakowskiego Oddziału ds. Grobów Wojennych Plany cmentarzy



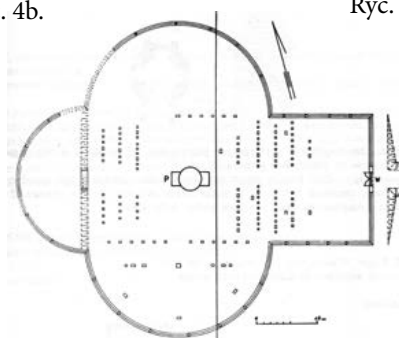
Ryc. 4a.



Ryc. 4b.



Ryc. 4c.



Ryc. 4d.

Plany największych, cmentarzy pod względem liczby pochowanych na nich żołnierzy:

Ryc. 4a. Cmentarz nr 350, Nowy Sącz (ok. 1300).

Źródło: NAK, WUOngwOK; N. Sącz jedn. 29/275/0/-48.

Ryc. 4b. Cmentarz nr 308, Królówka (933).

Źródło: O. Duda, *Cmentarze I wojny światowej w Galicji Zachodniej*, Warszawa 1995, s. 335.

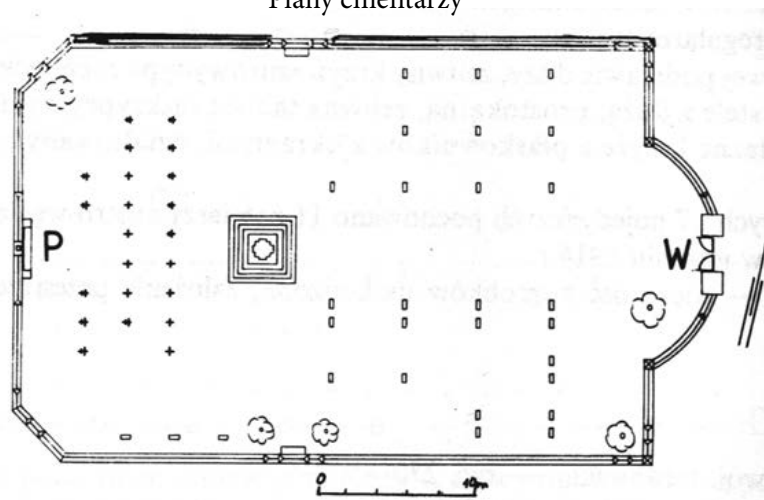
Ryc. 4c. Niezrealizowany (pierwszy) plan cmentarz nr 308, Królówka.

Źródło: NAK, WUOngwOK jedn.29/275/0/-135, s. 343.

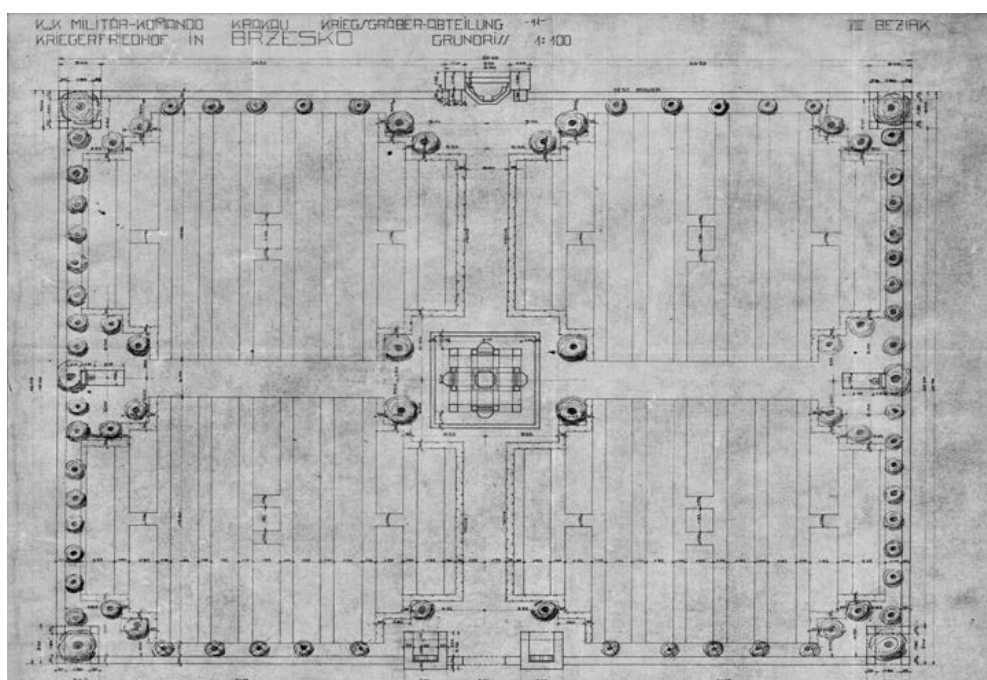
Ryc. 4d. Cmentarz nr 310, Leszczyna (860).

Źródło: O. Duda, *op. cit.*, s. 337.

Część IV. Cmentarze w projektach artystów
krakowskiego Oddziału ds. Grobów Wojennych
Plany cmentarzy



Ryc. 4e.



Ryc. 4f.

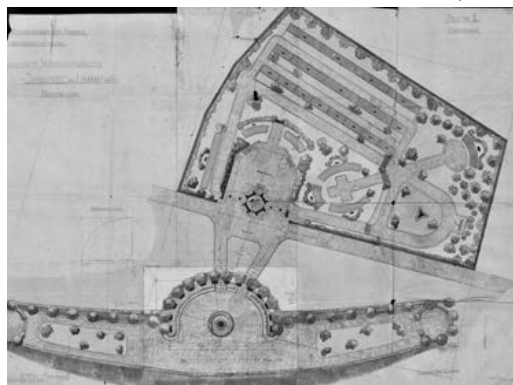
Plany największych, cmentarzy pod względem liczby pochowanych na nich żołnierzy:
Ryc. 4e. Cmentarz nr 303, Rajbrot (538).

Źródło: O. Duda, *op. cit.*, s. 332.

Ryc. 4f. Cmentarz nr 276, Brzesko (523).

Źródło: NAK, WUOngwOK, jedn. 29/275/0/-/36.

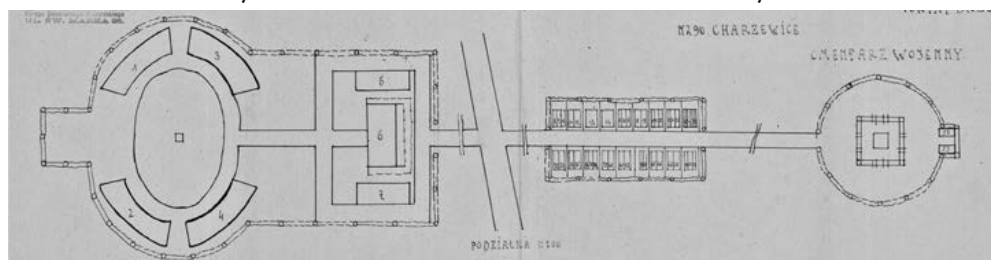
Część IV. Cmentarze w projektach artystów
krakowskiego Oddziału ds. Grobów Wojennych
Plany cmentarzy



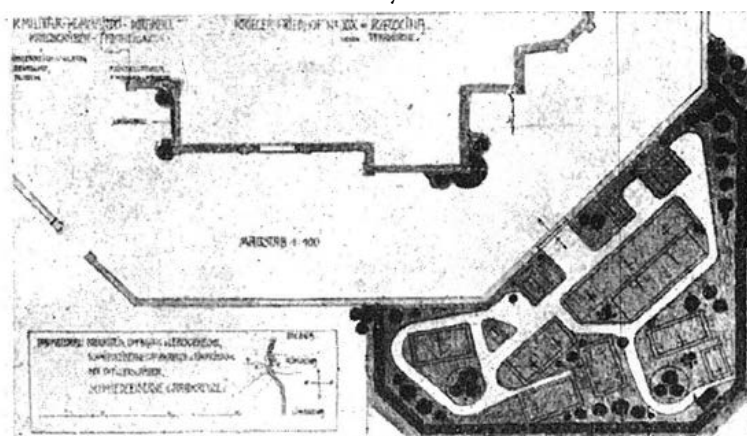
Ryc. 5a.



Ryc. 5b.



Ryc. 5c.



Ryc. 5d.

Cmentarze o planach nieregularnych:

Ryc. 5a. Cmentarz nr 368, Limanowa-Jabłoniec.

Źródło: NAK, WUOngWOK, jedn. 29/275/01-/146.

Ryc. 5b. Cmentarz nr 365, Tymbark.

Źródło: NAK, WUOngWOK, jedn. 29/275/01-/146.

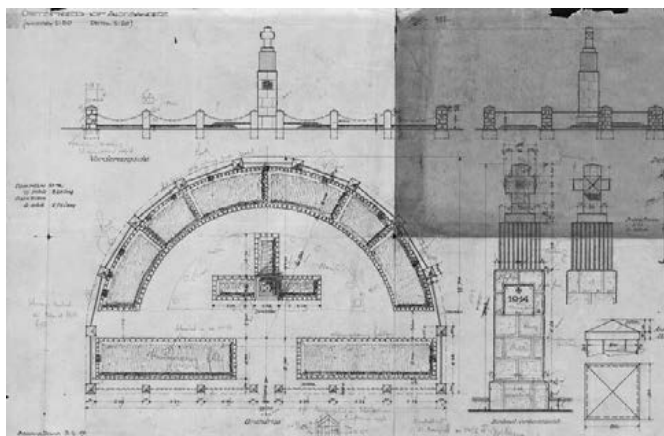
Ryc. 5c. Cmentarz nr 290, Charzewice.

Źródło: NAK, WUOngWOK, jedn. 29/275/01-/136.

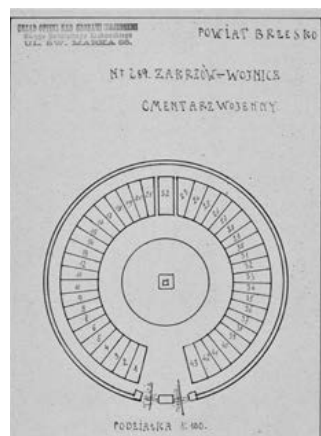
Ryc. 5d. Cmentarz nr 301, Żegocina.

Źródło: R. Broch, H. Hauptmann, *op. cit.*, s. 352.

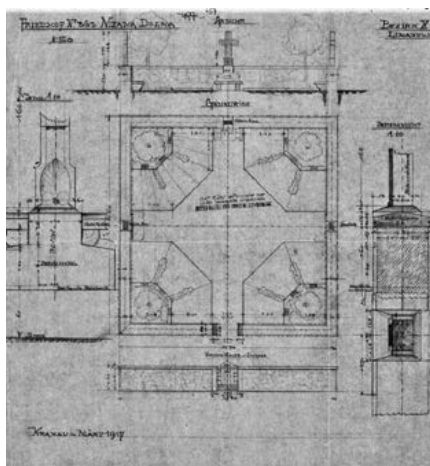
Część IV. Cmentarze w projektach artystów krakowskiego Oddziału ds. Grobów Wojennych Plany cmentarzy



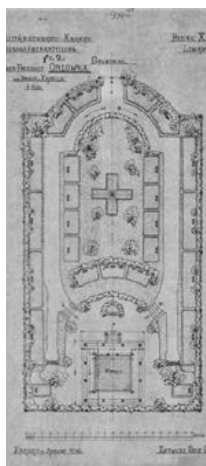
Ryc. 6a.



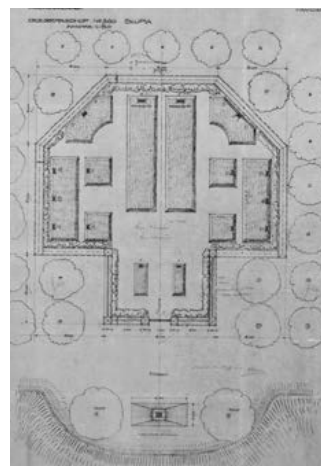
Ryc. 6b.



Ryc. 6c.



Ryc. 6d.



Ryc. 6e.

Cmentarze o planach symetrycznych:

Ryc. 6a. Cmentarz nr 348, Stary Sącz.

Źródło: NAK, WUOngwOK, jedn.29/275/0/-/48.

Ryc. 6b. Cmentarz nr 284, Wojnicz-Zakrzów.

Źródło: NAK, WUOngwOK, jedn. 29/275/0/-/36.

Ryc. 6c. Cmentarz nr 363, Mszana Dolna.

Źródło: NAK, WUOngwOK, jedn. 29/275/0/-/46

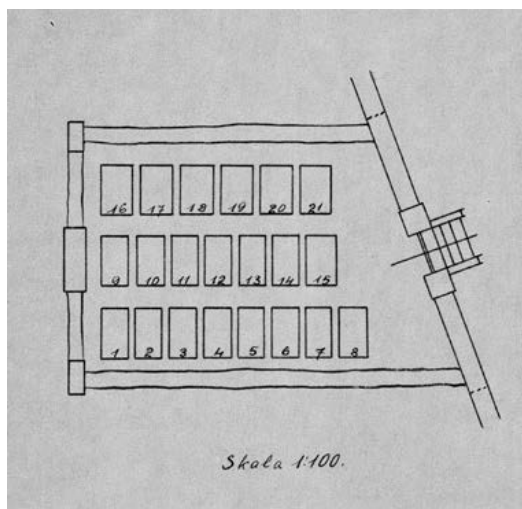
Ryc. 6d. Cmentarz nr 357, Kamionka Mała-Orłówka.

Źródło: NAK, WUOngwOK, jedn. 29/275/0/-/46.

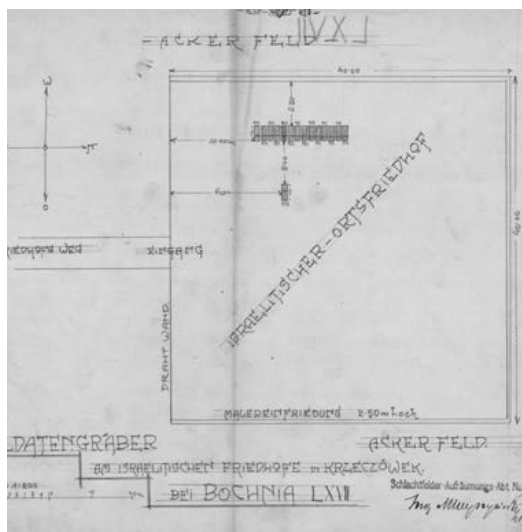
Ryc. 6e. Cmentarz nr 360, Słupia.

Źródło: NAK, WUOngwOK, jedn. 29/275/0/-/46.

Część IV. Cmentarze w projektach artystów
krakowskiego Oddziału ds. Grobów Wojennych
Plany cmentarzy



Ryc. 7a.



Ryc. 7b.

Kwatery i indywidualne groby żołnierskie na izraelickich cmentarzach wyznaniowych.

Kwatery:

Ryc. 7a. Cmentarz nr 275, Brzesko.

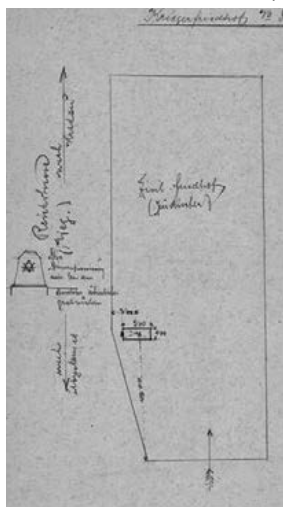
Źródło: NAK, WUOngwOK, jedn. 29/275/0/-/36.

Ryc. 7b. Cmentarz nr 313, Bochnia.

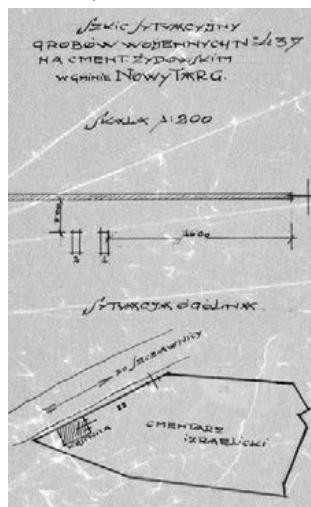
Źródło: NAK, WUOngwOK, jedn. 29/275/0/-/35.

Część IV. Cmentarze w projektach artystów krakowskiego Oddziału ds. Grobów Wojennych

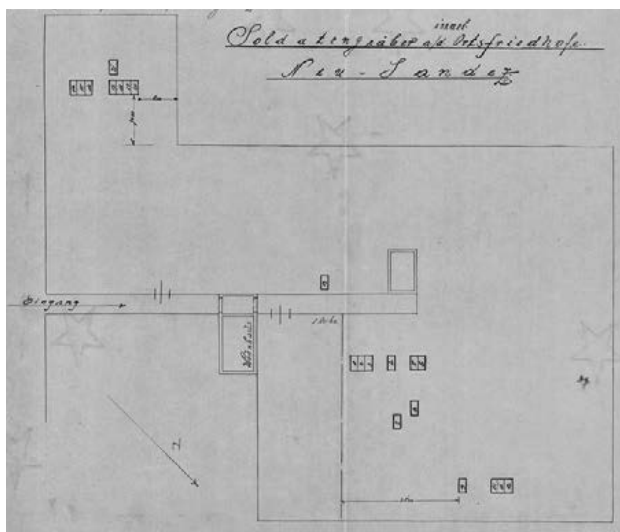
Plany cmentarzy



Ryc. 7c.



Ryc. 7d.



Ryc. 7e.

Kwaterny i indywidualne groby żołnierskie na izraelickich cmentarzach wyznaniowych.

Groby indywidualne:

Ryc. 7c. Cmentarz nr 372, Myślenice.

Źródło: NAK, WUOngwOK, jedn. 29/275/0/-/48

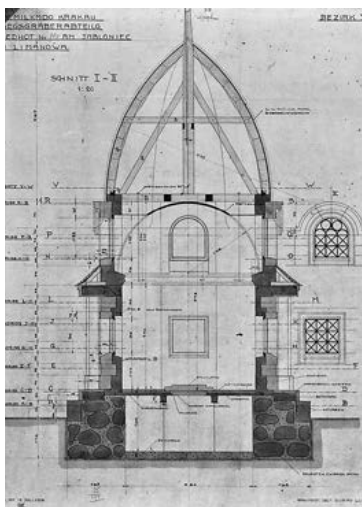
Ryc. 7d. Cmentarz nr 437, Nowy Targ.

Źródło: NAK, WUOngwOK, jedn. 29/275/0/-/48.

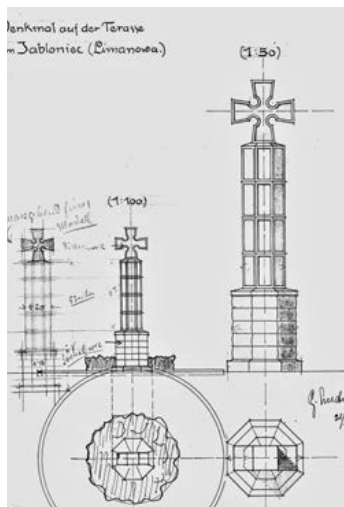
Ryc. 7e. Cmentarz nr 350c, Nowy Sącz.

Źródło: NAK, WUOngwOK, jedn. 29/275/0/-/48.

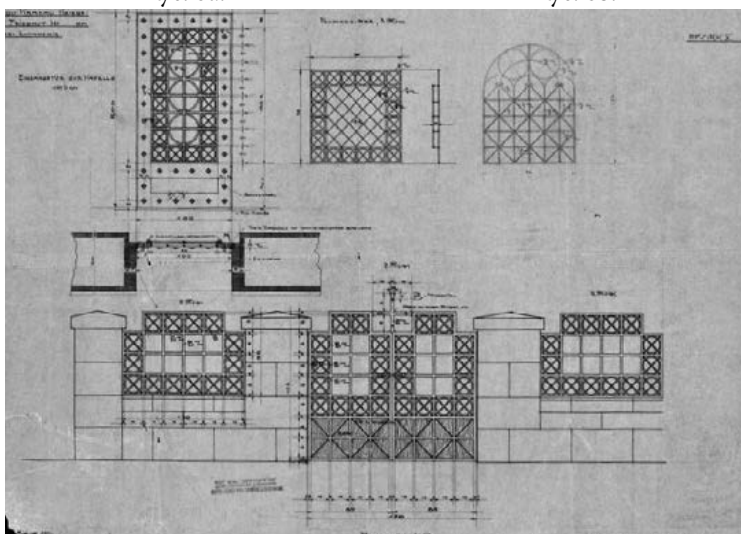
Część IV. Cmentarze w projektach artystów krakowskiego Oddziału ds. Grobów Wojennych Oprawa architektoniczna cmentarzy



Ryc. 8a.



Ryc. 8b.



Ryc. 8c.

Obiekty kubaturowe, pomniki, oprawa architektoniczna cmentarzy.

Rysunki projektowe wykonywano zarówno dla obiektów kubaturowych, jak też krzyży i pomników centralnych, ogrodzeń, bram, furtek oraz znaków nagrobnych:

Ryc. 8a. Cmentarz nr 368, Limanowa-Jabloniec, przekrój przez kaplicę O. Muhra.

Źródło: NAK, WUOngwOK, jedn. 29/275/0/-/46.

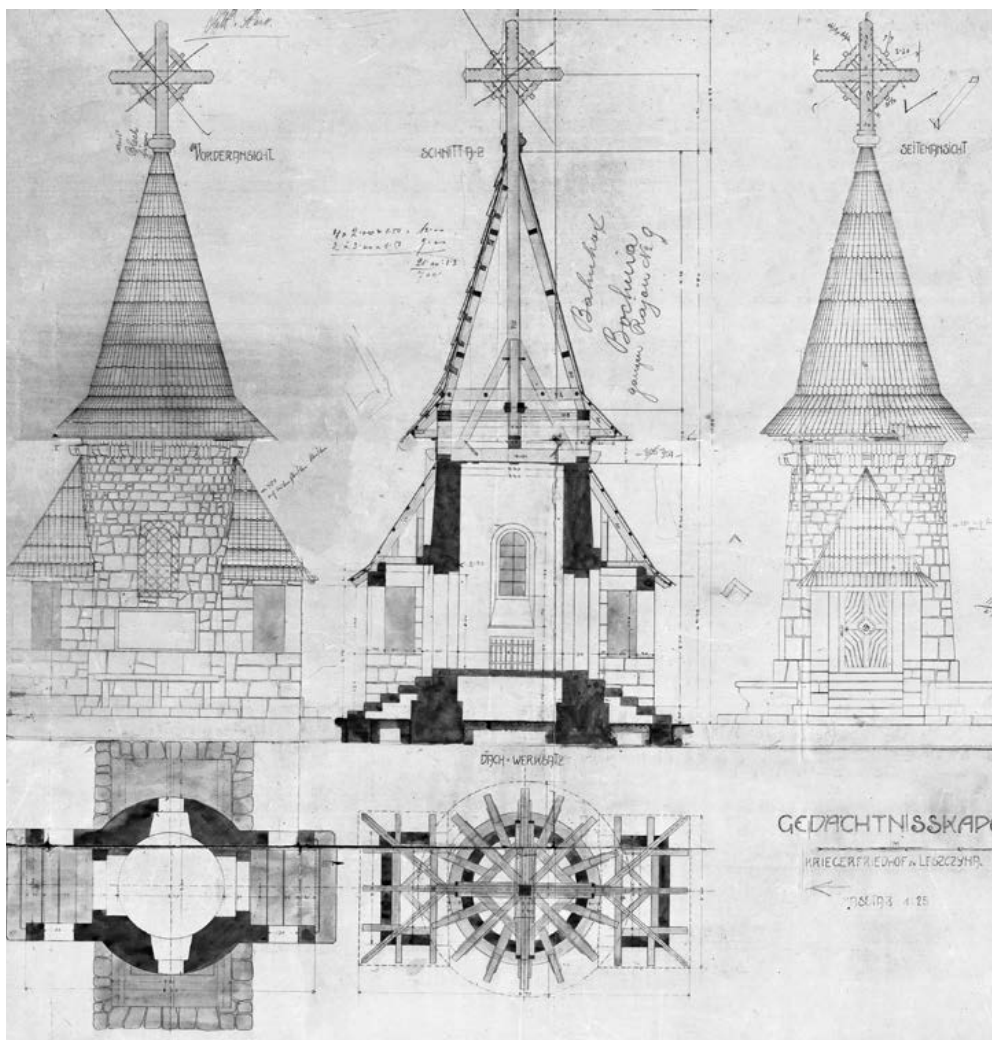
Ryc. 8b. Cmentarz nr 368, pomnik na tarasie dolnym.

Źródło: NAK, WUOngwOK, jedn. 29/275/0/-/46.

Ryc. 8c. Ogrodzenie i wejście na cmentarz nr 368, Limanowa-Jabloniec.

Źródło: NAK, WUOngwOK, jedn. 29/275/0/-/46.

Część IV. Cmentarze w projektach artystów
krakowskiego Oddziału ds. Grobów Wojennych
Oprawa architektoniczna cmentarzy



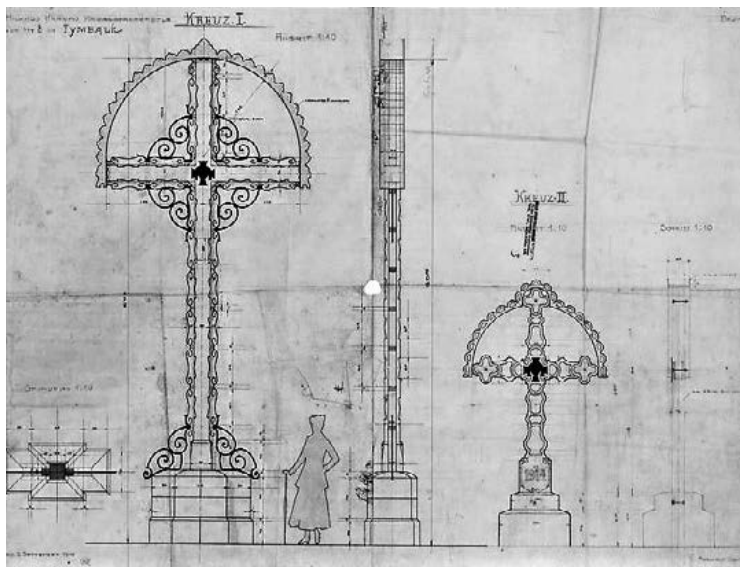
Ryc. 8d.

Obiekty kubaturowe, pomniki, oprawa architektoniczna cmentarzy.

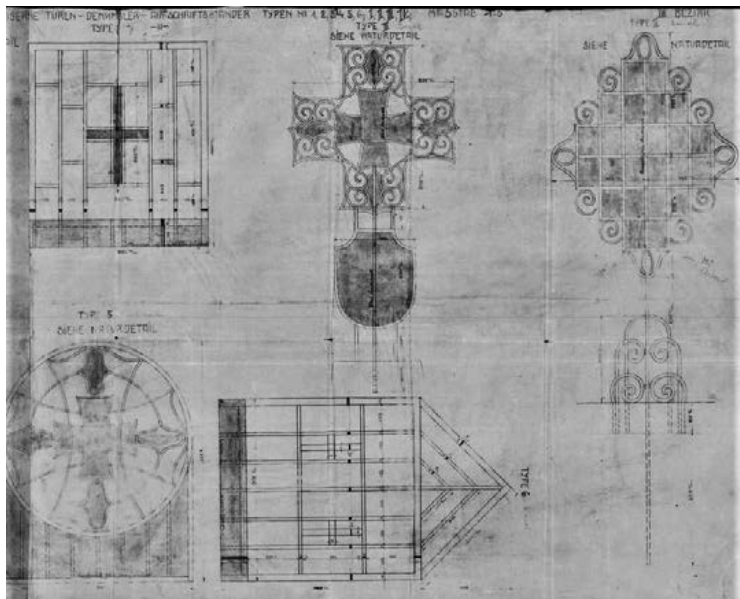
Ryc. 8d. Cmentarz nr 310, Leszczyzna, kaplica, rzuty, przekrój, elewacje Franz Stark.

Źródło: NAK, WUOngwOK, jedn. 29/275/0/-/35.

Część IV. Cmentarze w projektach artystów
krakowskiego Oddziału ds. Grobów Wojennych
Oprawa architektoniczna cmentarzy



Ryc. 8e.



Ryc. 8f.

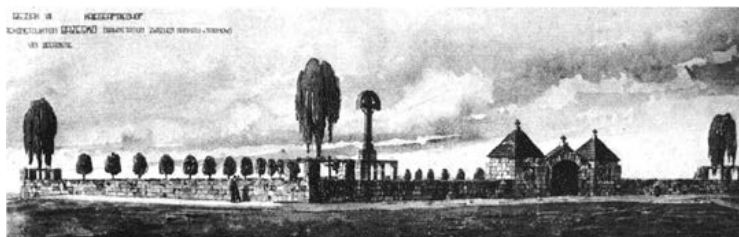
Ryc. 8e. Cmentarz nr 365, Tymbark, projekt krzyża centralnego.

Źródło: NAK, WUOngwOK, jedn. 29/275/0/-/46.

Ryc. 8f. Rysunki projektowe furtek i ażurowych krzyży kutyh.

Źródło: NAK, WUOngwOK, jedn. 29/275/0/-/64.

Część IV. Cmentarze w projektach artystów krakowskiego Oddziału ds. Grobów Wojennych Oprawa architektoniczna cmentarzy



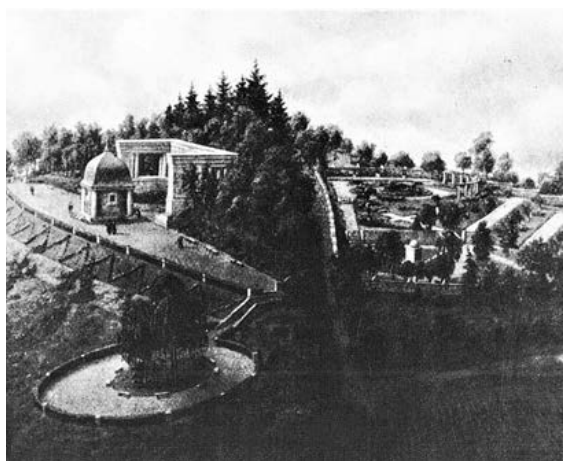
Ryc. 9a.



Ryc. 9b.



Ryc. 9c.



Ryc. 9d.

Rysunki architektoniczno-budowlane uzupełniane były autorskimi wizjami przestrzennymi, wykonywano także modele całych założeń cmentarnych:

Ryc. 9a. Cmentarz nr 314, Bochnia (Robert Motka).

Źródło: R. Broch, H. Hauptmann, *op. cit.*, s. 311.

Ryc. 9b. Cmentarz nr 300, Rajbrot-Kobyła (Franz Stark).

Źródło: R. Broch, H. Hauptmann, *op. cit.*, s. 361.

Ryc. 9c. Cmentarz nr 361, Krasne-Lasocice (Gustav Ludwig).

Źródło: NAK, WUongwOK, jedn. 29/275/01-/46.

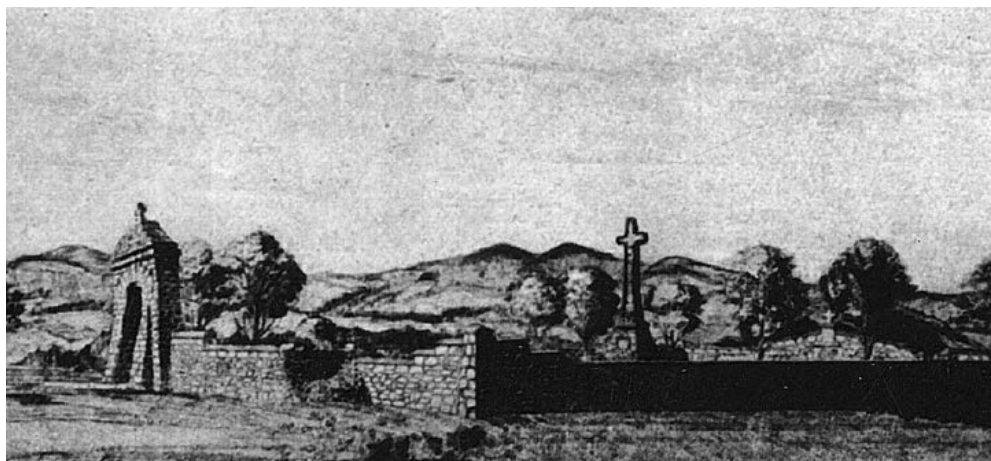
Ryc. 9d. Cmentarz nr 368, Limanowa-Jabłonec, makieta (Gustav Ludwig).

Źródło: R. Broch, H. Hauptmann, *op. cit.*, s. 433.

Część IV. Cmentarze w projektach artystów
krakowskiego Oddziału ds. Grobów Wojennych
Oprawa architektoniczna cmentarzy



Ryc. 9e.



Ryc. 9f.

Rysunki autorskie i modele cmentarzy:

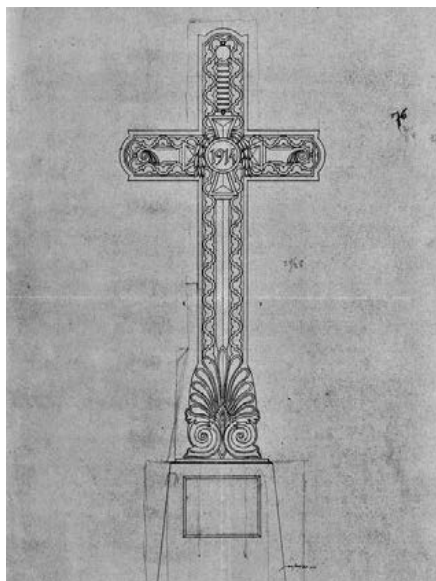
Ryc. 9e. Cmentarz nr 310, Leszczyna, model (F. Stark).

Źródło: NAK, WUOngwOK, jedn.29/275/0/-/62.

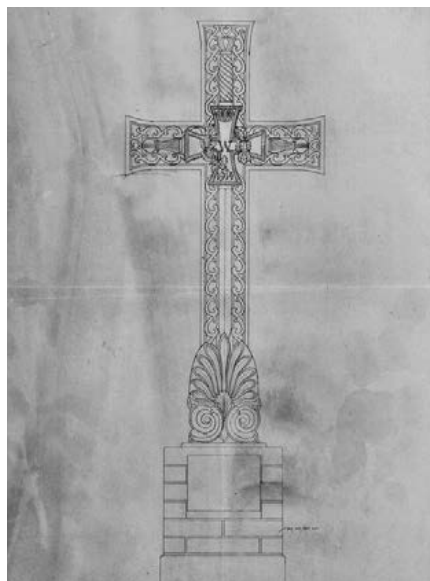
Ryc. 9f. Cmentarz nr 303, Rajbrot (F. Stark).

Źródło: R. Broch, H. Hauptmann, *op. cit.*, s. 363.

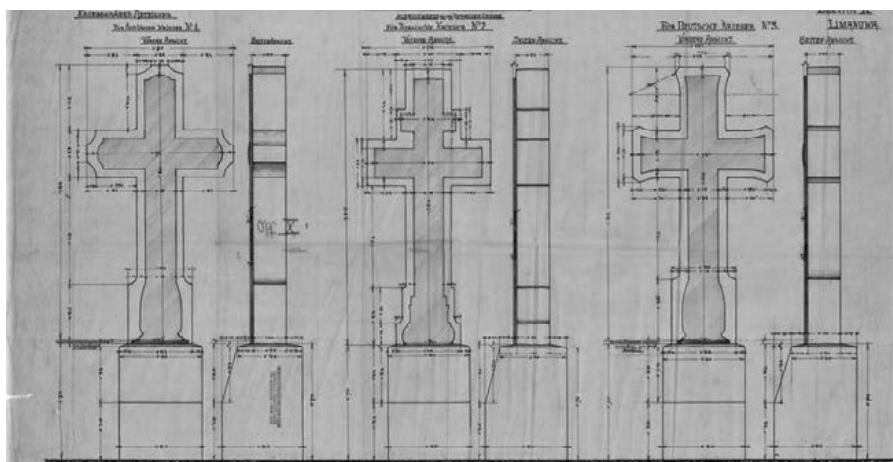
Część IV. Cmentarze w projektach artystów
krakowskiego Oddziału ds. Grobów Wojennych
Oprawa architektoniczna cmentarzy



Ryc. 10a.



Ryc. 10b.



Ryc. 10c.

Projekty krzyży na mogiły wspólne autorstwa Gustava Ludwiga.

Ryc. 10a. Dla żołnierzy austro-węgierskich.

Źródło: NAK, WUOngwOK, jedn. 29/275/0/-/64.

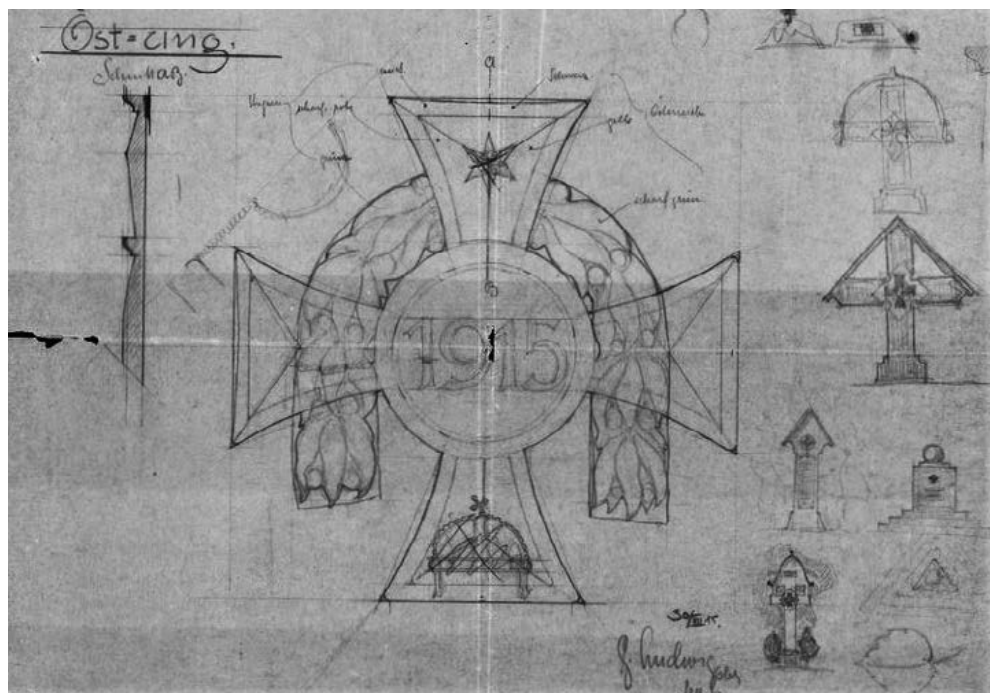
Ryc. 10b. Dla żołnierzy niemieckich.

Źródło: NAK, WUOngwOK, jedn. 29/275/0/-/64.

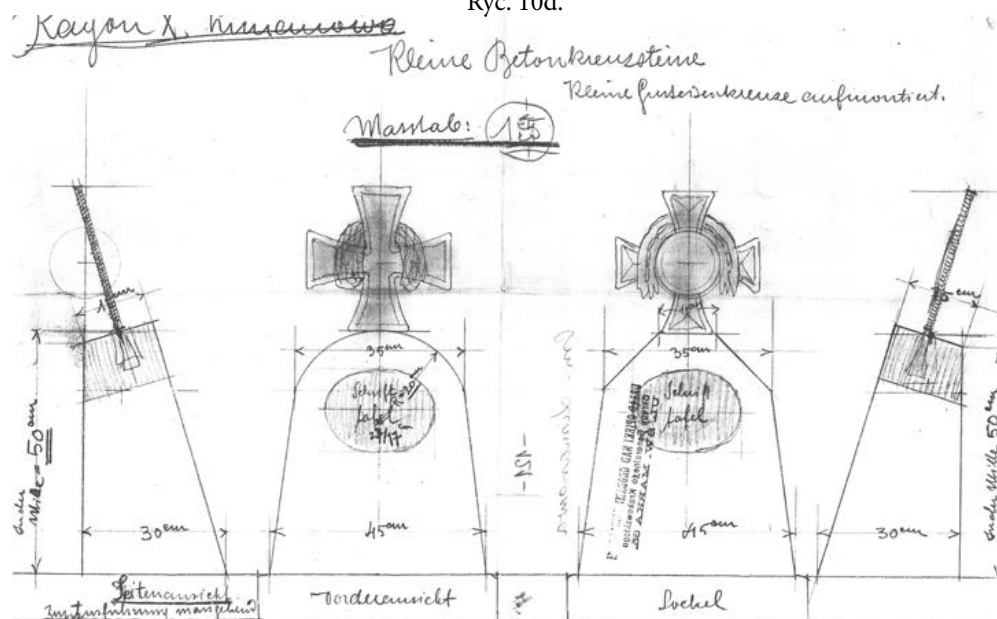
Ryc. 10c. Wysokie krzyże żelazne w obudowie betonowej.

Źródło: NAK, WUOngwOK, jedn. 29/275/0/-/46.

Część IV. Cmentarze w projektach artystów
krakowskiego Oddziału ds. Grobów Wojennych
Oprawa architektoniczna cmentarzy



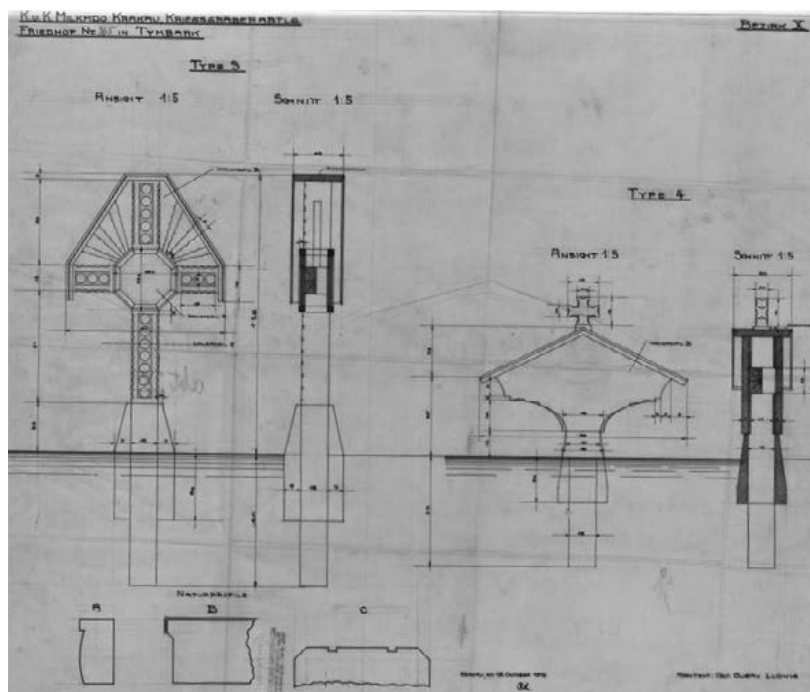
Ryc. 10d.



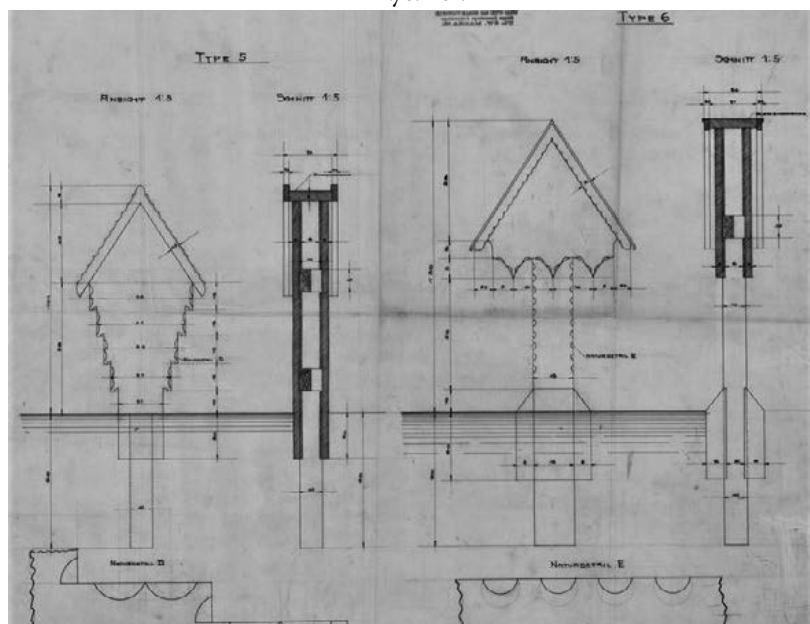
Ryc. 10e.

Ryc. 10d, Ryc. 10e. Tzw. małe krzyże na mogiły indywidualne żołnierzy Monarchii (G. Ludwig).
Źródło: NAK, WUOngwOK jedn. 29/275/0/-/64.

Część IV. Cmentarze w projektach artystów
krakowskiego Oddziału ds. Grobów Wojennych
Oprawa architektoniczna cmentarzy



Ryc. 10f.



Ryc. 10g.

Ryc. 10f, Ryc. 10g. Projekty krzyży drewnianych na mogiły indywidualne cmentarza 365, Tymbark (G. Ludwig). Źródło: NAK, WUOnGW, jedn. 29/275/01-/46.

V. Analiza form architektonicznych i zieleni ozdobnej na cmentarzach zrealizowanych

Mury i ogrodzenia



Ryc. 11a.



Ryc. 11b.



Ryc. 11c.

Ogrodzenie cmentarza odgrywało ważną rolę zabezpieczającą, ale i symboliczną, oddzielając przestrzeń jego wnętrza (sacrum) od części zewnętrznej (profanum). Reprezentacyjne, większe cmentarze, otoczone były murami kamiennymi lub betonowymi. Rzadziej takie ogrodzenie można spotkać na mniejszych cmentarzach.

Ryc. 11a. Cmentarz nr 368, Limanowa-Jabłoniec.

Ryc. 11b. Cmentarz nr 303, Rajbrot.

Ryc. 11c. Cmentarz nr 310, Leszczyna.

V. Analiza form architektonicznych i zieleni ozdobnej na cmentarzach zrealizowanych

Mury i ogrodzenia



Ryc. 11d.



Ryc. 11e.



Ryc. 11f.

Ryc. 11d. Cmentarz nr 371, Droginia.

Ryc. 11e. Cmentarz nr 358, Laskowa.

Ryc. 11f. Cmentarz nr 363, Mszana Dolna.

V. Analiza form architektonicznych i zieleni ozdobnej na cmentarzach zrealizowanych

Mury i ogrodzenia



Ryc. 12a.



Ryc. 12b.



Ryc. 12c.

Na kilku cmentarzach zastosowano połączenie pełnego muru ze słupkami, między którymi wprowadzono segmenty metalowe lub krawędziaki drewniane (Ryc. 12a. Cmentarz nr 341, Zonia; Ryc. 12b. Cmentarz nr 300, Rajbrot-Kobyła). Większość cmentarzy ogrodzona jest różnego typu słupkami (pachołkami) kamiennymi lub betonowymi łączonymi rurkami stalowymi, łańcuchami lub parkanami drewnianymi.
Ryc. 12c. Cmentarz nr 375, Gdów.

V. Analiza form architektonicznych i zieleni ozdobnej na cmentarzach zrealizowanych

Mury i ogrodzenia



Ryc. 12d.



Ryc. 12e.



Ryc. 12f.

Ryc. 12d. Cmentarz nr 344, Tarnawa.

Ryc. 12e. Cmentarz nr 340, Wola Nieszkowska.

Ryc. 12f. Cmentarz nr 307, Łąka Dolna.

V. Analiza form architektonicznych i zieleni ozdobnej na cmentarzach zrealizowanych

Bramy i furtki



Ryc. 13a.



Ryc. 13b.



Ryc. 13c.

Projektanci cmentarzy starali się w mniejszym lub większym stopniu akcentować wejście na cmentarz. Na analizowanym obszarze najbardziej rozbudowane jest wejście, o charakterze propylonu, na cmentarz nr 276 w Brzesku (Ryc. 13a) wg projektu Roberta Motki. Franz Stark zaprojektował monumentalne bramy kamienne dla cmentarzy nr 303 w Rajbrocie (Ryc. 13b) i cmentarz nr 310 w Leszczynie (Ryc. 13c).

V. Analiza form architektonicznych i zieleni ozdobnej na cmentarzach zrealizowanych

Bramy i furtki



Ryc. 13d.



Ryc. 13e.



Ryc. 13f.

Rozbudowana furtka z żelaza kutego na reprezentacyjny cmentarz nr 368 Limanowa-Jabłoniec jest dziełem Gustava Ludwiga (Ryc. 13d.). Spośród furtek skromniejszych w skali, ale dopracowanych pod względem artystycznym zwracają uwagę dzieła Roberta Motki: cmentarz nr 286 w Olszynie (Ryc. 13e) oraz cmentarz nr 344 w Tymowej (Ryc. 13f).

V. Analiza form architektonicznych i zieleni ozdobnej
na cmentarzach zrealizowanych
Krzyże i pomniki centralne



Ryc. 14a.



Ryc. 14b.

Na wielu cmentarzach głównym, centralnym elementem kompozycyjnym były wysokie krzyże z drewna, kamienia, betonu, żelaza:

Ryc. 14a. Cmentarz nr 336, Gierczyce, krzyż drewniany – F. Stark (kopia).

Ryc. 14b. Cmentarz nr 365, Tymbark, rzeźbiony krzyż centralny – G. Ludwig (kopia).

V. Analiza form architektonicznych i zieleni ozdobnej
na cmentarzach zrealizowanych
Krzyże i pomniki centralne



Ryc. 14c.

Ryc. 14c. Cmentarz nr 302, Żegocina, drewniany stylizowany krzyż – F. Stark (kopia z dodaną figurą Chrystusa).

V. Analiza form architektonicznych i zieleni ozdobnej na cmentarzach zrealizowanych

Krzyże i pomniki centralne



Ryc. 14d.



Ryc. 14e.

Ryc. 14d. Cmentarz nr 303, Rajbrot, potężny, stylizowany krzyż kamienny (F. Stark).

Ryc. 14e. Cmentarz nr 314, Bochnia, stylizowany krzyż kamienny z płaskorzeźbą Thanatosa w części cokołowej (autor cmentarza: Karl Schölich, płaskorzeźba: Heinrich Scholz).

V. Analiza form architektonicznych i zieleni ozdobnej
na cmentarzach zrealizowanych
Krzyże i pomniki centralne



Ryc. 14f.

Ryc. 14f. Cmentarz nr 281, Dębno, krzyż stalowy – R. Motka (kopia).

V. Analiza form architektonicznych i zieleni ozdobnej na cmentarzach zrealizowanych

Krzyże i pomniki centralne



Ryc. 15a.



Ryc. 15b.

Robert Motka zaprojektował dla trzech cmentarzy ozdobne kute żelazne krzyże z dużą ilością motywów roślinnych i spiralnych, odbiegające swoimi kształtami i oryginalnymi formami od innych i zawierające wiele treści symbolicznych.

Ryc. 15a. Cmentarz nr 280, Porąbka Uszevska. Ścianka pomnikowa ozdobiona jest takim krzyżem. W części cokołowej "drzewo śmierci" z tabliczkami imiennymi 24 poległych żołnierzy.

Ryc. 15b. Cmentarz nr 285, Wojnicz, krzyż kuty osadzony na kamiennym cokole.

U jego podstawy tablica inskrypcyjna.

V. Analiza form architektonicznych i zieleni ozdobnej na cmentarzach zrealizowanych

Krzyże i pomniki centralne



Ryc. 15c.

Ryc. 15c. Cmentarz nr 298, Tymowa. W sklepiony półkuliście otwór w ścianie pomnikowej wstawiony wysoki kuty krzyż, w formie symbolicznego drzewa śmierci. W jego górnej części figura Chrystusa ukrzyżowanego. (najprawdopodobniej współczesna).

V. Analiza form architektonicznych i zieleni ozdobnej
na cmentarzach zrealizowanych
Krzyże i pomniki centralne



Ryc. 16a.



Ryc. 16b.

Pomniki centralne miały różną skalę i mniej lub bardziej rozbudowaną formę.
Ryc. 16a. Cmentarz nr 350, Nowy Sącz (projekt cmentarza G. Ludwig, autor rzeźby Franz Mazura).
Ryc. 16b. Cmentarz nr 276, Brzesko, pomnik centralny (R. Motka).

V. Analiza form architektonicznych i zieleni ozdobnej
na cmentarzach zrealizowanych
Krzyże i pomniki centralne



Ryc. 16c.

Ryc. 16c. Cmentarz nr 290, Charzewice, pomnik centralny (R. Motka).

V. Analiza form architektonicznych i zieleni ozdobnej
na cmentarzach zrealizowanych
Krzyże i pomniki centralne



Ryc. 16d.



Ryc. 16e.



Ryc. 16f.

Pomniki centralne:

Ryc 16d. Cmentarz nr 364, Kasina Wielka (G. Ludwig).

Ryc. 16e. Cmentarz nr 348, Stary Sącz (G. Ludwig).

Ryc. 16f. Cmentarz nr 308, Królówka (F. Stark).

V. Analiza form architektonicznych i zieleni ozdobnej na cmentarzach zrealizowanych

Ściany pomnikowe



Ryc. 17a.



Ryc. 17b.



Ryc. 17c.

Jednym z elementów dekoracyjnych w linii ogrodzenia cmentarza, była tzw. ścianka pomnikowa (Denkmalwand) o bardzo różnych formach. W założeniach otoczonych murem mogło to być jego podniesienie, przybierające kształt trójkąta lub lekkiego zaokrąglenia, często zwieńczone krzyżem. Umieszczane tam były tablice inskrypcyjne;

Ryc. 17a. Cmentarz nr 276, Brzesko (R. Motka).

Ryc. 17b. Cmentarz nr 303, Rajbrot.

Ryc. 17c. Cmentarz nr 300, Rajbrot-Kobyła (obydwa cm. w Rajbocie, F. Stark).

V. Analiza form architektonicznych i zieleni ozdobnej
na cmentarzach zrealizowanych
Ściany pomnikowe



Ryc. 17d.



Ryc. 17e.



Ryc. 17f.

Przy innym typie ogrodzenia formy ścianki pomnikowej zależały bardziej od wyobraźni architekta:

Ryc. 17d. Cmentarz nr 337, Grabina.

Ryc. 17e. Cmentarz nr 344, Tarnawa.

Ryc. 17f. Cmentarz nr 307, Łąka Dolna (wszystkie cm. F. Stark).

V. Analiza form architektonicznych i zieleni ozdobnej na cmentarzach zrealizowanych

Znaki nagrobne



Ryc. 18a.



Ryc. 18b.



Ryc. 18c.

Krzyże nagrobne wg projektu Gustava Ludwiga.

Wysokie, żeliwne, na mogiły wspólne żołnierzy austro-węgierskich, niemieckich i rosyjskich:

Ryc. 18a. Cmentarz nr 341, Zonia.

Ryc. 18b. Cmentarz nr 310, Leszczyna.

Ryc. 18c. Cmentarz nr 360, Słupia – krzyż w obudowie betonowej.

V. Analiza form architektonicznych i zieleni ozdobnej na cmentarzach zrealizowanych

Znaki nagrobne



Ryc. 18d.



Ryc. 18e.



Ryc. 18f.



Ryc. 18g.



Ryc. 18h.



Ryc. 18i.

Krzyże nagrobne wg projektu Gustava Ludwiga.

Małe krzyże żeliwne nakładane na płaszczyznę czołową podstaw:

Ryc. 18d. Cmentarz nr 358, Laskowa.

Ryc. 18e cmentarz w Drogini 371.

Ryc. 18f. Cmentarz nr 357, Kamionka Mała-Orłówka.

Małe krzyże żeliwne, mocowane na podstawach od góry:

Ryc. 18g. Cmentarz nr 347, Barcice.

Ryc. 18h. Cmentarz nr 281, Dębno.

Ryc. 18i. Cmentarz nr 276, Brzesko.

V. Analiza form architektonicznych i zieleni ozdobnej na cmentarzach zrealizowanych

Znaki nagrobne



Ryc. 19a.



Ryc. 19c.



Ryc. 19b.



Ryc. 19d.

Różne typy krzyży żelaznych kutych i lanych:

Ryc. 19a. Cmentarz nr 335, Niegowić.

Ryc. 19b. Cmentarz nr 314, Bochnia.

Ryc. 19c. Cmentarz nr 300, Rajbrot-Kobyła. Krzyż lany wg projektu Jana Szczepkowskiego.

Ryc. 19 d. Cmentarz 376 Suchoraba. Jedyny na całym badanym terenie krzyż z żeliwa lanego o niepowtarzalnym kształcie ramion i dekoracji tabliczki imiennej.

V. Analiza form architektonicznych i zieleni ozdobnej na cmentarzach zrealizowanych

Znaki nagrobne



Ryc. 19e.



Ryc. 19f.



Ryc. 19g.

Przykłady znaków nagrobnych projektu Roberta Motki:

Ryc. 19e., Ryc. 19g. Cmentarz nr 276, Brzesko (groby oficerów rosyjskich i austro-węgierskich).

Ryc. 19f. Cmentarz nr 282, Wojnicz-Zamoście, „triada” grobów austro-węgierskich

V. Analiza form architektonicznych i zieleni ozdobnej na cmentarzach zrealizowanych Znaki nagrobne



Ryc. 20a.



Ryc. 20b.



Ryc. 20c.

Przeznaczone dla mogił wspólnych stele nagrobne z nakładanymi płytami żeliwnymi zawierającymi informacje o pochowanych żołnierzach:

Ryc. 20a. austro-węgierskich, cmentarz nr 308, Królówka.

Ryc. 20b. niemieckich, cmentarz nr 301, Żegocina.

Ryc. 20c. rosyjskich, cmentarz nr 308, Królówka.

V. Analiza form architektonicznych i zieleni ozdobnej na cmentarzach zrealizowanych

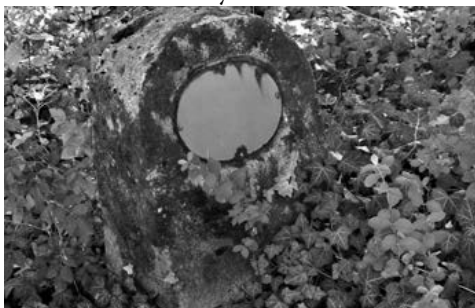
Znaki nagrobne



Ryc. 21a.



Ryc. 21d.



Ryc. 21b.



Ryc. 21e.



Ryc. 21c.

Znaki nagrobne na kwaterach wojskowych założonych na izraelickich cmentarzach wyznaniowych:

Ryc. 21a. Cmentarz nr 275 Brzesko (R. Motka). Na pierwszym planie, po prawej stronie podstawy przewracanych macew indywidualnych.

Ryc. 21b. Jedyna stojąca jeszcze macewa z nieczytelną tabliczką imienną.

Ryc. 21c. Cmentarz nr 313, Bochnia najlepiej zachowana kwatera żołnierzy Żydów.

Ryc. 21d., Ryc. 21e. Cmentarz nr 350c, Nowy Sącz, indywidualne miejsca pochówku por. Adolfa Forella (zm. 7 IV 1918) oraz doktora Ignatza Reischera (zm. 7 IV 1918).

Źródło: Ryc. 21c. zdjęcie udostępnione przez Bogdana Potęgę (Muzeum im. S. Fischera w Bochni); Ryc. 21d., 21e. dane pochowanych na cmentarzu 350c w Nowym Sączu za: *Nowy Sącz i Sądecz czynna w czasie I wojny światowej*, red. G. Olszewski, Nowy Sącz 2015, s. 209.

V. Analiza form architektonicznych i zieleni ozdobnej na cmentarzach zrealizowanych

Kaplice i kapliczki



Ryc. 22a.



Ryc. 22b.



Ryc. 22c.



Ryc. 22d.



Ryc. 22e.



Ryc. 22f.

Na analizowanym obszarze zbudowano cztery duże kaplice, wkomponowane w układy przestrzenne cmentarzy, z których zachowały się trzy:

Ryc. 22a. Cmentarz nr 368, Limanowa-Jabłoniec.

Ryc. 22b. Cmentarz nr 357, Kamionka Mała-Orłówka (obie autorstwa G. Ludwiga).

Ryc. 22c. Cmentarz nr 310, Leszczyna (F. Stark).

Oryginalną formą architektoniczną są kapliczki słupowe wg pomysłów F. Starka usytuowane na cmentarzach:

Ryc. 22d. Cmentarz nr 342, Łapanów.

Ryc. 22e., Ryc. 22f. Cmentarz nr 304, Łąka Dolna.

V. Analiza form architektonicznych i zieleni ozdobnej na cmentarzach zrealizowanych

Szata roślinna



Ryc. 23a.



Ryc. 23b.



Ryc. 23c.



Ryc. 23e.



Ryc. 23d.



Ryc. 23f.

Projektanci cmentarzy wojskowych przywiązywali dużą wagę do uzupełniania kompozycji przestrzennej zielenią, przede wszystkim drzewami, z których najczęściej stosowano dęby i lipy (znaczenie symboliczne tych drzew): Ryc. 23a. Cmentarz nr 276, Brzesko. R. Motka w czterech rogach cmentarza zaprojektował wydzielone kamiennymi słupami miejsca, w których posadzono drzewa.

Dęby i lipy jako dominujące akcenty przestrzenne: Ryc. 23b. Cmentarz nr 333, Cichawa; Ryc. 23c. Cmentarz nr 305, Łąka Dolna; Ryc. 23d. Cmentarz nr 284, Wojnicz-Zakrzów. Korony drzew akcentują i niejako wydzielają z cmentarza cywilnego część wojskową: Ryc. 23e. Cmentarz nr 302, Żegocina; Ryc. 23f. Cmentarz nr 309, Trzciana.

V. Analiza form architektonicznych i zieleni ozdobnej
na cmentarzach zrealizowanych
Cmentarz żołnierski w krajobrazie



Ryc. 24a.



Ryc. 24b.



Ryc. 24c.

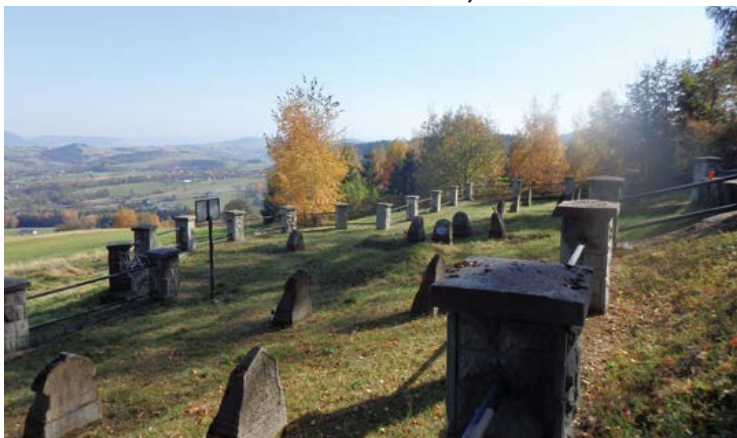
W wielu przypadkach, zwłaszcza gdy cmentarze usytuowane były na wzgórzach, wybór miejsca zapewniał wspaniałe widoki:

Ryc. 24a. Cmentarz nr 336, Gierczyce.

Ryc. 24b. Cmentarz nr 306, Łąka Dolna.

Ryc. 24c. Cmentarz nr 368, Limanowa-Jabłoniec (na tle krajobrazu widoczny obelisk grafy L. von Thun und Hohensteina autorstwa G. Ludwiga).

V. Analiza form architektonicznych i zieleni ozdobnej
na cmentarzach zrealizowanych
Cmentarz żołnierski w krajobrazie



Ryc. 24d.



Ryc. 24e.



Ryc. 24f.

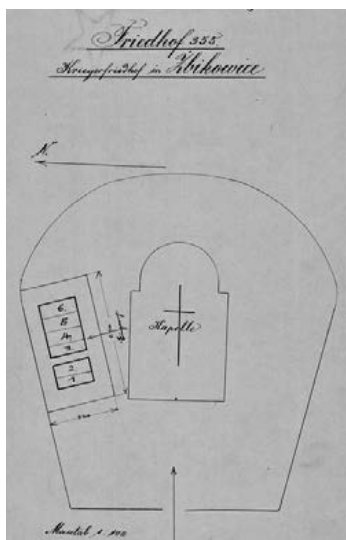
Ryc. 24d. Cmentarz nr 369, Stara Wieś-Golców.

Ryc. 24e. Cmentarz nr 305, Łąka Dolna.

Ryc. 24f. Cmentarz nr 303, Rajbrot wkomponowany w skraj lasu, widok z niżej biegnącej drogi.

V. Analiza form architektonicznych i zieleni ozdobnej na cmentarzach zrealizowanych

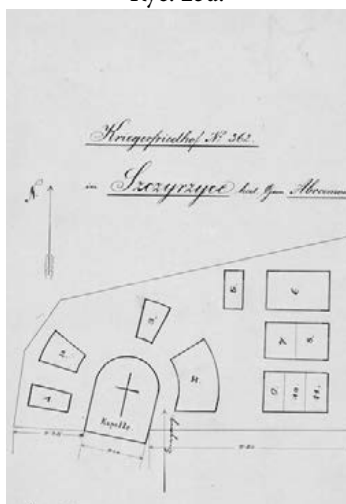
Cmentarz żołnierski w krajobrazie



Ryc. 25a.



Ryc. 25b.



Ryc. 25c.



Ryc. 25d.



Ryc. 25e.

Małe cmentarze wojskowe lokowane przy kapliczkach przydrożnych. Ich autorem jest G. Ludwig.

Żbikowice, cmentarz nr 355 przy XIX-wiecznej kapliczce. Dzisiaj część wojskowa niemal doszczętnie zniszczona. Ryc. 25a. Plan; Ryc. 25b. Stan z roku 2018.

Źródło: NAK, WUOngwOK, jedn. 29/275/01-/148.

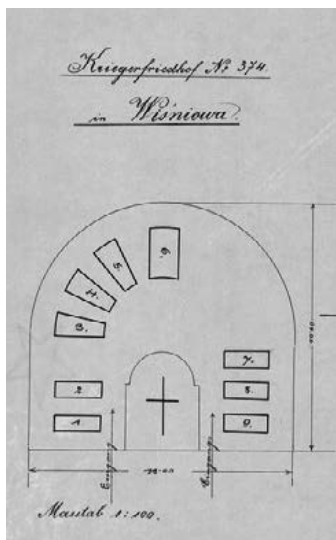
Ryc. 25c. Szczyrzyc, cmentarz nr 362. Plan. Źródło: NAK, WUOngwOK, jedn. 29/275/01-/46.

Ryc. 25d. Szczyrzyc, cmentarz nr 362. Zdjęcie z lat I wojny światowej.

Źródło: NAK, WUOngwOK, jedn. 29/275/01-/162.

Ryc. 25e. Szczyrzyc, cmentarz nr 362, stan z 2018.

V. Analiza form architektonicznych i zieleni ozdobnej na cmentarzach zrealizowanych Cmentarz żołnierski w krajobrazie



Ryc. 25f.



Ryc. 25g.



Ryc. 25h.



Ryc. 25i.

Ryc. 25f. Wiśniowa, cmentarz nr 374. Plan. Źródło: NAK, WUOngwOK, jedn. 29/275/0/-/56.

Ryc. 25g. Wiśniowa, cmentarz nr 374. Zdjęcie z I wojny światowej.

Źródło: NAK, WUOngwOK, jedn. 29/275/0/-/61.

Ryc. 25h. Wiśniowa, cmentarz nr 374. Stan z 2018.

Ryc. 25i. Mordarka, cmentarz nr 367, a właściwie mogiła zbiorowa przy kapliczce i wiekowej lipie. Prochy żołnierzy ekshumowano po II wojnie światowej i przeniesiono na cmentarz 366 w Limanowej. Zdjęcie z lat I wojny światowej. Źródło: NAK, WUOngwOK, jedn. 29/275/0/-/61.

V. Analiza form architektonicznych i zieleni ozdobnej na cmentarzach zrealizowanych Drogowskazy i znaki informacyjne



Ryc. 26a.



Ryc. 26b.



Ryc. 26c.



Ryc. 26d.



Ryc. 26e.

Przy realizacji cmentarzy dbano, by dojdzie do nich było dobrze oznaczone. Zaprojektowano jednakowo, dla wszystkich cmentarzy w Galicji Zachodniej, betonowy drogowkaz który, w górnej części posiadał ośmiokątną tablicę z owalnym miejscem na dwujęzyczny napis Kriegerfriedhof – Cmentarz wojskowy Zugang–Droga. Na badanym obszarze zachowało się jeszcze kilka takich drogowkaszów: Ryc. 26a. Cmentarze 305, 306, 307 w Łąckie Dolnej (kopia drogowkaszu wykonana w latach dziewięćdziesiątych XX wieku).

Ryc. 26b. Cmentarz nr 340 Wola Nieszkowska. Ciekawy drogowkaz betonowy w formie ściętej piramidy z tabliczką „droga do cmentarza wojennego” i poniżej strzałka.

Współczesne drogowkazy do cmentarzy: Ryc. 26c. Cmentarz nr 308 Nieprzeźnia; Ryc. 26d. Cmentarz nr 365, Tymbark i Ryc. 26e. Cmentarz nr 364, Kasina Wielka.

VI. Stan zachowania cmentarzy. Destrukcja i rewaloryzacja

Destrukcja



Ryc. 27a.



Ryc. 27b.



Ryc. 27c.



Ryc. 27d.

Kilka cmentarzy zostało albo zniszczonych przez błędne decyzje administracyjne, np. cmentarz nr 361 Krasne Lasocice, po przeniesieniu cmentarza wojskowego w obręb cywilnego, dokonano całkowitej zmiany układu przestrzennego tej jednej z ciekawszych nekropolii w Okręgu X (Ryc. 27a).

Ryc. 27b. Cmentarz nr 339 Sobolów; Ryc. 27c. Cmentarz nr 312, Stary Wiśnicz (układ obydwu kwater wojskowych został zatarty także przez wprowadzenie grobów cywilnych).

Ryc. 27d. Cmentarz nr 373, Wiśniowa (niemal doszczętnie zniszczony. Pozostały resztki znaków nagrobnych).

VI. Stan zachowania cmentarzy. Destrukcja i rewaloryzacja Prace rewaloryzacyjne



Ryc. 28a.



Ryc. 28b.



Ryc. 28c.



Ryc. 28d.



Ryc. 28e.



Ryc. 28f.

Na analizowanym obszarze przeprowadzono szereg udanych prac rekonstrukcyjnych i rewaloryzacyjnych. Ryc. 28a. Cmentarz nr 359, Jaworzna – utrzymany obrys cmentarza, nowe elementy wyposażenia – krzyż centralny, krzyże nagrobne. Ryc. 28b. Cmentarz nr 365, Tymbark, odtworzono centralny krzyż drewniany oraz indywidualne krzyże nagrobne, ale zmieniono układ przestrzenny cmentarza. Ryc. 28c. Cmentarz nr 341, Zonia – odtworzono krzyż centralny, wprowadzone w przestrzeń pola grobowego kwiaty, odnowiono krzyże i ogrodzenie. Ryc. 28d. Cmentarz nr 302, Żegocina oraz Ryc. 28e. Cmentarz nr 346, Krynica. Prace rewaloryzacyjne na obydwu cmentarzach przeprowadzono w 2018 roku. Na uwagę zasługuje przywrócenie stanu pierwotnego złożenia w Krynicy.

Ryc. 28f. Cmentarz nr 363, Mszana Dolna (autor: Gustav Ludwig) ten niewielki cmentarzyk został starannie odnowiony. Błędem było nałożenie farby w kolorze srebrnym na niektóre części żeliwnych krzyży wkomponowanych w kamienne ogrodzenie.



Christliches Andenken
an Herrn
Matthias Grabner,
Gastwirt und Realitätenbesitzer in Steindorf, St. Seewalden, Zugführer beim k. u. k. Infanterie-Regiment Nr. 59,

welcher am 5. Dezember 1914 auf dem galizischen Kriegsschauplatz im 32. Lebensjahre den Heldentod gefunden hat.

Weit, weit von meiner Heimat muß ich sterben,
Des fernsten Jagers brachte mich den Tod
Ich fiel mitten meiner Kameraden
Und lag mit diesen auf dem lieben Weid.

Wenn auch der Fugel meines Todes fiel,
Der Sterbensschweiß mir alle Augen schimmer,
Das einzige Licht im allerdunkelsten Glanz,
Denn Licht ist Leuchte, Leuchte ist mich immer.

So lebt nun hoch, Wollin, Kinder und Eltern,
Lebt bei euch in euren lieben Weid,
Denn, eine feste Weite wird es mir dauern,
Wie doch ich euch, auch alle wiederseh!

*Mein Jesus, Barmherzigkeit!
Süßes Herz Maria, sei meine Rettung!

Ryc. 29a.



Zur frommen Erinnerung an
Johann Huber
Brunnbauernsohn in Wildhaag, Pfarre Zell a. d. Pram
im k. k. Landesfch.-Reg. Nr. 2, 9. Komp.
welcher am 11. Dezember 1914 im 24. Lebensjahre bei Siewawa in Galizien den Heldentod für Kaiser und Vaterland fand.

Abficht von Eltern u. Geschwistern
Nahmst Du auf Barmherzigkeit's
Hab immerwollt ob dem Weid das Herz vergehn.
Schmer ist der Schick, der uns getroffen,
Bereitet ist das jarte Heub -
Doch fäher Leud ist uns geblieben
Du habst als Held für's Vaterland

J. h. b. F. Huber, in Zell a. P.
Buchdruckerei Joh. Wenz in Schäßberg.

Ryc. 29b.



Christliches Andenken
an Herrn

Johann Gstottenmayer
Bauernsohn am Olfsteinergrube in Steirerit, Pfarre Gallneuhirchen
Infanterie im k. u. k. 14. Inf.-Regmt.
welcher im Dez. 1914 im 22. Lebensjahre den Heldentod auf dem nördlichen Kriegsschauplatz gefunden hat.

Die Pflicht rief mich zum Krieg hinaus,
Mit Gott ging ich vom Elternhaus.
Ich dachte: Hier fort und fort,
Wenn ich auch weit in fremdem Ort
Und freute mich aufs Wiedersehen,
Wenn Krieg und Sturm zu Ende gehn.
Doch anders hat's der Herr gewollt
Und hat von hier mich abgeholt.
Nun ruh' in fremder Grub' mich aus
Und bin in Gottes Vaterhaus,
Weiß nichts von Krieg und Irdenleid
Und bin von jeder Sorg' befreit.
Draun trübe, Siehe, auch daran:
Das Gott tut, das ist wohlgetan.

Ryc. 29c.



Christliches Andenken
an

Johann Weiermair
vereh. Wehler des Spöthengutes, Pfarre Wartberg an der Sirona
welcher am 13. Jänner 1915 im Spital in Neu-Sandec (Galizien) fürs Vaterland im 34. Lebensjahre starb.

Wir seh'n uns nimmermehr!
Ich bin im Himmelmeer.
Nur' eine von dem Kampfe aus
Dein liebes Gott im Vaterhaus.
Ihr Leben, weinet nicht,
Ich tat ja meine Pflicht.
Seid froh auf unser Besten
Für Vaterlandes Glanz und Ruhm.
Es gibt ein Wiederseh'n,
Doch wohl: auf Wiederseh'n!

Mein Jesus, Barmherzigkeit!
Süßes Herz Maria, sei meine Rettung!

□□

*Tab. Buchereinsbruderei Linz, 1868.15

Ryc. 29d.



Der unvergessliche Sohn und Bruder
Alois Baldauf
geb. zu Weissenhalden in Sulzberg am 28. Okt. 1894, Tiroler Kaiserjäger III. Reg., 9. Komp., starb am 4. Februar 1915 bei Zakrzow in Russisch-Polen an einem Halschuß des Heldentodes.

R. I. P.

Gebet: zu unserem Gebete, o Herr, dein Ohr zu unserem Gebete, mit welchem wir deine Barmherzigkeit anflehen, auf daß du die Seele deines Dieners Alois, die du aus dieser Welt abberufen hast, in das Reich des Friedens und des Lichtes aufnehmen und der Gemeinschaft deiner Heiligen teilhaftig machen wolltest. Durch Jesum Christum, unsern Herrn. Amen.

Süßes Herz Jesu, sei meine Liebe!
Süßes Herz Maria, sei meine Rettung!
Mein Jesus, Barmherzigkeit! [Je 300 Tage Abl.]
[100 Tag Abl.]

Heinrich Schneider, Höchst.

Ryc. 29e.



Zur frommen Andenken im Gebete

Josef Wagner,
Bachwifelsohn u. Zimmermann in Feldkirchen, Soldat im k. u. k. Sapeur Bataillon Nr. 14,
welcher am 14. März 1915, im 25. Lebensjahre, im Spital Brzesko nach Empfang der hl. Sterbsakramente den Heldentod fürs Vaterland starb.

Mein Vater und Geschwister mein
Ich kann jetzt nicht mehr bei Euch sein,
Mühte reisen in ein fremdes Land
Um zu kämpfen für das Vaterland.
Zu den Vätern und Kameraden
Liebe Kameraden und Bekannte
Bergehet nicht mein süßes Grab
Da ich nun ausgehritten hab.

*Bejagt durch Kreuzbauer, Feldkirchen.

Ryc. 29f.

Ryc. 29. Sterbebildy żołnierzy pochowanych na badanym obszarze.

- a. Matthias Grabner, poległ 5 grudnia 1914 r., pochowany na cmentarzu nr 361 w Krasnym-Lasocicach, grób nr 56;
- b. Johann Huber, poległ 11 grudnia 1914 r., pochowany na cmentarzu nr 340 w Woli Nieszkowskiej, grób nr 18;
- c. Gstottenmayer Johann, poległ w grudniu 1914 r., pochowany na cmentarzu nr 360 w Słupii, grób nr 4;
- d. Weiermair Johann, zmarł w szpitalu w Nowym Sączu 13 stycznia 1915 r., pochowany na cmentarzu nr 350 w Nowym Sączu, grób 645;
- e. Baldauf Aloes, poległ 4 lutego 1915 r. koło Zakrzowa, pochowany na cmentarzu nr 216 w Sierakowicach, grób nr 3;
- f. Wagner Josef, zmarł 14 marca 1915 r. w szpitalu w Brzesku, pochowany na cmentarzu nr 276, grób 155.

Źródło: Zbiory p. Roberta Kozłowskiego. Ustalenie numerów cmentarzy i numerów grobu wg R. Kozłowskiego.

Streszczenie

Na całość pracy składają się trzy wątki. W pierwszym przedstawiam, w dużym skrócie, sytuację na froncie galicyjskim od sierpnia do grudnia 1914, a także szkicuję przebieg bitwy pod Limanową i Łapanowem w dniach 2–12 grudnia tego roku. Drugi, poświęcam opisowi organizacji służb cmentarniczych w armii austro-węgierskiej oraz powstaniu, w późnej jesieni 1915 roku, krakowskiego Oddziału ds. Grobów Żołnierskich (*Kriegsgräberabteilung*). Trzeci, główny i najbardziej rozbudowany wątek zawarty jest w rozdziałach 3 i 4.

W rozdziale trzecim przedstawiam krótkie informacje o twórcach cmentarzy, przeprowadzam zestawienie projektów wykonanych przez krakowski Oddział ds. Grobów Żołnierskich, analizuję układy przestrzenne cmentarzy, opisuję, w dużym skrócie, dzieje ich budowy i ogólną charakterystykę. Rozdział czwarty poświęcam analizie oprawy architektonicznej i szaty roślinnej cmentarzy. Obejmuje ona zarówno małe formy architektoniczne (ogrodzenia, bramy, furtki, znaki nagrobne) jak też pomniki, krzyże centralne i ściany pomnikowe. Duży fragment tekstu poświęcam szacie roślinnej cmentarzy, kilka zdań drogowskazom i znakom informacyjnym. Krótki rozdział 5 to spojrzenie na cmentarz żołnierski w krajobrazie. W końcowym fragmencie pracy szkicuję losy cmentarzy w XX wieku i ostatnim dwudziestolecium, a także oceniam ich stan zachowania. W słowie końcowym przedstawiam kilka uwag związanych z przyszłością cmentarzy żołnierskich na badanym obszarze.

Abstract

This work comprises three major threads. The first is a general overview of the situation on the Galician front between August and December 1914, as well as an outline of the battle near Limanowa and Łapanów, which took place between the second and twelfth of December of that year. The second is devoted to a description of the organisation of the sepulchral services of the Austro-Hungarian army and the establishment of the Krakow Department of War Graves (*Kriegsgräberabteilung*) in late autumn of 1915. The third thread—the most important and extensive—is presented in chapters 3 and 4.

In the third chapter, I present brief information about the creators of the cemeteries, list and compare the designs prepared by the Krakow Department of War Graves, analyse the spatial layout of the cemeteries, and briefly describe the history of their construction and general characteristics. I devote the fourth chapter to an analysis of the architectural décor and plant cover of the cemeteries. It includes both small-sized architectural forms (fences, gateways, gates, gravestones) as well as monuments, central crosses and monument walls. A large fragment of the text has been devoted to the plant cover of the cemeteries, while signposts and information plaques have been briefly touched upon. Chapter 5 is an outlook of the military cemetery in the landscape. Towards the end, I outline the fate of the cemeteries in the twentieth century and the past two decades and assess their state of preservation. In the closing remarks, I present commentary on the future of military cemeteries in the area under study.

Suplement

Już po zamknięciu materiału do książki dowiedziałem się o kolejnych pracach rewaloryzacyjnych, które zmieniły nakreślony przeze mnie obraz kilku cmentarzy na badanym obszarze. Dotyczy to przede wszystkim części żołnierskiej (cm. 275) położonej na cmentarzu gminy żydowskiej w Brzesku. Jego stan w roku 2018 był opłakany. W roku 2019 dokonana została rewaloryzacja obiektu polegająca na odrestaurowaniu kamiennych macew, ponownym ustawieniu wszystkich macew indywidualnych oraz przywróceniu ich pierwotnego układu. Lokalni, społeczni opiekunowie posadzili barwinek. Przewidziane są dalsze prace, między innymi odtworzenie tabliczek indywidualnych, ogrodzenie z żywopłotu a w dalszej kolejności odtworzenie bramy na cmentarz¹.

Gmina Żydowska chce umieścić na pomniku centralnym (macewie centralnej) inskrypcję na płycie marmurowej. Tym samym jeden z cmentarzy w najgorszym stanie powróci do stanu pierwotnego.

Także na ościennym cmentarzu nr 276 przeprowadzono jesienią 2019 roku całkowitą renowację bramy cmentarnej, centralnego pomnika i części muru zewnętrzny. Docelowo planowane są również renowacja grobów oficerskich, metalowych krzyży, elementów metalowych przy bramie oraz rekonstrukcja grobów żołnierskich łącznie z umieszczeniem tabliczek imiennych².

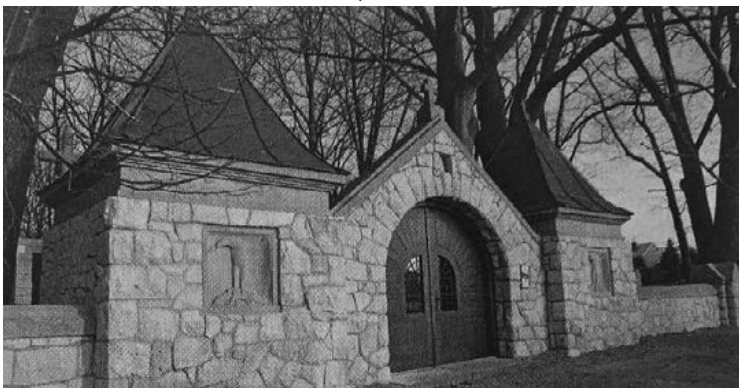
W roku 2019 uporządkowano także cmentarz nr 336 w Gierczykach, wycinając zbędną zieleń i porządkując stan mogił.

¹ Prace przy cmentarzu finansował IPN w Krakowie, nadzorował je WUOZ Delegatura w Tarnowie, Gminę Wyznaniową Żydowską w Krakowie i Komisję Rabinacką w Warszawie. Konsultantem był p. Krzysztof Garduła, program konserwatorski i kierownictwo prac objął p. Marek Sawicki, projekt tabliczek indywidualnych opracował J.J.P. Drogomir. Informację otrzymałem od p. M. Sawickiego. W roku 2018 rewaloryzacji poddano 90 macew żołnierskich na cmentarzu żydowskim w Tarnowie.

² *Österreichisches Schwarzes kreuz, kriegsgräberfürsorge*, nr 1/2020, s. 38; inicjatorem odnowienia cmentarza jest Urząd Gminy w Brzesku, wsparcie finansowe przyszło z ministerstwa kultury i dziedzictwa narodowego. Nakład finansowy renowacji ma wynieść 80 000 euro.



Ryc. 1.



Ryc. 2.



Ryc. 3.



Ryc. 4.

Ryc. 1. Część
żołnierska (cmentarz
nr 275) na cmentarzu
gminy izraelickiej
w Brzesku.

Stan z końca 2019 r.
po renowacji.

Ryc. 2. Brama
wejściowa na
cmentarz nr 276
w Brzesku. Stan
z końca 2019 r.
po renowacji.

Ryc. 3. Pomnik
centralny na
cmentarzu nr 276
w Brzesku. Stan
z końca 2019 r.
po renowacji.

Ryc. 4. Cmentarz
nr 336 w Gierczykach
po pracach
porządkowych
wykonanych w 2019 r.

Zródło: *Österreichisches
Schwarzes kreuz,
kriegsgräberfürsorge*
nr 1/2020, s. 38, 39.

Aneks

Spis inskrypcji z cmentarzy żołnierskich na analizowanym obszarze Okręgów VIII, IX, X³

216. Sierakowice

Inskrypcja w j. niemieckim na obelisku ściany pomnikowej:

Za Boga Cesarza i Ojczyznę 1915.

Wykonał 23 baon landwery.

* treść napisu za: R. Frodyma, *op. cit.*, s. 21.

276. Brzesko

Tablice z inskrypcjami w j. niemieckim na pomniku centralnym:

1. *Na zachodniogalicyskich polach bitewnych c.k. Dowództwo Wojskowe Kraków wybudowało w latach 1916–1917, pod kierownictwem gen. dywizji Brandnera Edl [Edler J.S.] von Wolfszahn 378 cmentarzy żołnierskich, z tego na obszarze c.k. powiatu brzeskiego 42 cmentarze.*

* treść wszystkich tablic o ilości zbudowanych cmentarzy tłumaczenie własne.

2. *Nie rozpaczajcie, że nasze usta zamilkły. Niech nasze groby mówią wam o miłości do Ojczyzny.*

3. *1914–1915.*

Wspólna nam była jedna myśl i jedna tęsknota, która przywiodła nas do śmierci – zwycięstwo sprawiedliwości.

³ Źródło: K. Garduła, L. Ogórek, *op. cit.*; R. Frodyma, *op. cit.* Tłumaczenie tekstów niemieckich wg autorów tych obydwu prac.

Tablica z inskrypcją w j. niemieckim i polskim na ścianie pomnikowej.

4. *Wy, coście padli za Ojczyznę w boju, wróg czy przyjaciel – dokonawszy czynu, śpijcie złączeni w tej ziemi pokoju, zarówno zdobi was wieniec wawrzynu.*

277. Brzesko-Okocim

Inskrypcja w j. polskim na głównej ścianie pomnika:

Pamięci 9 walecznych, poległych za Ojczyznę w bitwie pod Okocimem w listopadzie 1914.

Na dwóch ścianach bocznych nazwiska 8 żołnierzy austrowęgierskich.

* w rzeczywistości pochowanych jest dziewięciu żołnierzy austrowęgierskich.

278. Jadowniki Podgórne

Inskrypcja w j. niemieckim na ścianie pomnikowej:

1914, Nie żalcie się, że usta nasze zamilkły.

Nasze groby będą mówić o miłości do Ojczyzny.

* treść napisu za: R. Frodyma, *op. cit.*, s. 45. Sam napis mocno zniszczony.

280. Porąbka Uszevska

Inskrypcja w j. niemieckim na tarczy herbowej na krzyżu ze ścianki pomnikowej:

Zmarli wypełniwszy obowiązek.

* w dolnej części ścianki „drzewo śmierci” z 24 nazwiskami pochowanych żołnierzy.

284. Wojnicz-Zakrzów

Inskrypcja w j. niemieckim na krzyżu centralnym:

W śmierci jest pokój.

285. Wojnicz

Inskrypcja w j. niemieckim na tarczy herbowej na krzyżu centralnym:

Wy, przemijający, to co wielkiego czynicie jest Nieprzemijające.

* tarcza herbowa mocno zardzewiała.

286. Olszyny

Tablica z inskrypcją w j. niemieckim na ścianie pomnikowej:

Dla chwały Ojczyzny dotknięcie śmierci przetapia ciasną skorupę życia najuboższych w szlachetny Gral.

287. Roztoka

Inskrypcja w j. niemieckim na ścianie pomnikowej:

Musiała zapaść noc w naszych oczach, aby wam zaświtał nowy dzień.

* tekst inskrypcji wg R. Frodyma, *op. cit.*, s. 53.

290. Charzewice

Tablice z inskrypcjami w j. niemieckim na pomniku centralnym:

1. 1914, *Ziemi, byłem dla Ciebie dobry, Ziemi, Ty piłaś moją krew, Ziemi, zginąłem dla Ciebie, Ziemi teraz mnie osłaniasz.*

2. 1914, *Musicie powstrzymać łzy, żadne życie nie jest wieczne, Cześć temu, który poległ w chwale za cesarza i Ojczyznę.*

* jedna z tablic uszkodzona, druga mało czytelna.

291. Domosławice

Tablica z inskrypcją w j. niemieckim na ścianie pomnikowej:

1914–1915 Od Boga na ziemię z domów pod broń, przez zwycięstwo i śmierć do Boga znów.

300. Rajbrot-Kobyła

Tablica z inskrypcją w j. niemieckim na ścianie pomnikowej:

*Na wysokości, tam gdzie czystość, woń i blask Otoczeni zielenią wieńca gór wolności
Po starciu z wrogiem, pokonaniu go, nadszedł ich czas, żołnierze cesarscy udali się
na spoczynek [w wieczności]. Hans Hauptmann*

* płyty nie odnotowali K. Garduła i L. Ogórek oraz F. Frodyma. Została wklejona po 1998 roku. Jest to jedyny tekst na badanym terenie podpisany nazwiskiem kapitana H. Hauptmanna.

301. Żegocina

Treść nieistniejącej tablicy w j. niemieckiej na frontowej ścianie kościoła parafialnego w Żegocinie:

*Pod strażą tego Domu Bożego spoczywa 81 wojowników wiernie sprzymierzonych
armii Austro-Węgier i Rzeszy Niemieckiej.*

* tekst inskrypcji wg R. Broch, H. Hauptmann, *op. cit.*, s. 352.

302. Żegocina

Tablica z inskrypcją w j. niemieckim na ścianie pomnikowej (ołtarza):

Przybyliśmy w szarości dnia powszedniego, a przekroczyliśmy próg życia ukoronowani wawrzynem.

* identyczna treść tablicy znajduje się na cmentarzu 309 w Trzcianie. Tablica odnowiona w b. dobrym stanie.

303. Rajbrot

Tablica z inskrypcją w j. niemieckim na ścianie pomnikowej:

Brama śmierci prowadzi wiernych do nieśmiertelności.

* w 2018 roku pozostało puste miejsce po płycie inskrypcyjnej.

306. Łąka Dolna

Inskrypcja w j. niemieckim na pomniku z lewej strony ścianki pomnikowej:

*Czas, któremu się ofiarowaliśmy, dał więcej, dał nieskończenie więcej niż Was wziął.
Dał siłę i wielkość uczuć, czyni z prostaczków ludzi, jest przewodnikiem do celu –
doskonałości.*

308. Królówka

1. Tablica z inskrypcją w j. niemieckim na ścianie pomnikowej:

Brama śmierci prowadzi wiernych do nieśmiertelności.

* tablica mocno uszkodzona. Tekst identyczny jak na cmentarzu 303 w Rajbrocie.

2. Inskrypcja na tablicy w j. niemieckim na krzyżu centralnym.

Na zachodniogalicyjskich polach bitewnych c.k. Dowództwo Wojskowe Kraków wybudowało w latach 1916–1917, pod kierownictwem gen. dywizji Brandnera Edl von Wolfszahn 378 cmentarzy żołnierskich, z tego na obszarze c.k. powiatu bocheńskiego 46 cmentarzy.

309. Trzciana

Tablica z inskrypcją w j. niemieckim na ścianie pomnikowej:

Przybyliśmy z szarości dnia powszechnego, a przekroczyliśmy próg życia ukoronowani wawrzynem.

* identyczna treść tablicy znajduje się na cmentarzu 302 w Żegocinie.

310. Leszczyna

Tablica z inskrypcją w j. niemieckim umieszczonej na północnej ścianie kaplicy:
Zachowajcie cnoty, które wojenna potrzeba ukazała tak jasno. Wy żyjący – i my, ofiary wojny, błogosławimy ją. Ponad oknem nad tablicą data 1914.

* tablica nowa lub bardzo dobrze odnowiona.

313. Bochnia

Tablica inskrypcyjna na macewie pomnikowej (Denkmalwand):

Tekst w j. hebrajskim i polskim : *Groby polskich żołnierzy wyznania mojżeszowego poległych w I wojnie światowej 1914–1918. Fundator. Rabin Mendel Reichberg i synowie z USA.*

* tablica wmurowana w latach 90 tych XX wieku

314. Bochnia

Tablica z inskrypcją w j. polskim na ścianie pomnikowej:

Cmentarz z 1-szej wojny światowej. Rok 1914–1918.

332. Brzezie

Inskrypcja w j. polskim na płycie jednej z mogił:

Zbiorowa mogiła żołnierzy polskich i rosyjskich poległych w okresie pierwszej wojny światowej. Cześć ich pamięci.

* Inskrypcja zawiera błędne informacje zarówno o pochowanych, jak mogiłach.

339. Sobolów

Inskrypcje na tabliczkach w j. niemieckim, polskim i rosyjskim umieszczonych w dolnej części krzyża centralnego:

A pokój niech będzie z nami.

Na filarku kamiennym przy wejściu na cmentarz wmurowana tablica z inskrypcją w j. niemieckim: *1914–1918 Tu spoczywa 314 żołnierzy armii austrowęgierskiej. Austriacki Czarny Krzyż.*

* R. Frodyma, *op. cit.*, s. 106. Autor pisze, iż na bramce wejściowej była inskrypcja w j. niemieckim o treści: *Twoja mogiła w dalekim kraju jest naszą udręką, jednak to słowo jest symbolem. Twa mogiła*

nie powinna być opuszczona. Wieczorem, gdy dzwonią dzwony, biegnie nasz duch w to miejsce i stroi Tobie, modląc się, kwiaty skupienia na grobowej ziemi, z pobożnym natchnieniem.

345. Muszyna

Tablica z inskrypcją w j. niemieckim na ścianie pomnikowej:

Obok tabliczka z polskim tłumaczeniem: *Oczy nasze nocą zaszły, aby w waszych dzień zaświtał.* Po drugiej stronie tablicy w j. niemieckim tablica w j. polskim: *Żołnierze polegli w okolicach Muszyny w grudniu 1914 r. i 4 imiona i nazwiska poległych.*

346. Krynica

Tablica z inskrypcją w j. niemieckim na ścianie pomnikowej:

Do nas pokój przyszedł wcześniej niż do Was.

* identyczna treść inskrypcji znajduje się na cmentarzu nr 363 w Mszanie Dolnej.

350. Nowy Sącz

Tablica z inskrypcją w j. niemieckim na pomniku centralnym:

Na zachodniogalicyskich polach bitewnych c.k. Dowództwo Wojskowe Kraków wybudowało w latach 1916–1917, pod kierownictwem gen. dywizji Brandnera Edl von Wolfshahn 378 cmentarzy żołnierskich, z tego na obszarze c.k. powiatu nowosądeckiego 12 cmentarzy.

352. Marcinkowice

Tablica z inskrypcją w j. polskim w dolnej części obelisku:

Poległym w dniu 6.12.1914 r. Bohaterom I Pułku Legionów Polskich

358. Laskowa

Tablica z inskrypcją w j. niemieckim:

Śmierć nas worała w ziemię, teraz zbierajcie żniwo.

359. Jaworzna

* R. Frodyma, *op. cit.*, s. 134. Autor pisze, iż na cmentarzu znajdowała się tabliczka z tekstem nieznanego autora: *Przystań przechodniu – tu mogiła szara przykrywa kości dzielnego Madziara. Nie dla orderów nie dla pustej sławy, ani cesarskiej i królewskiej mości tysiące Węgrów w tej ziemi skonały, ale dla waszej, Polacy, wolności. Gdy inne ludy nic słyszeć nie chciały o waszym prawie do niepodległości, szablą huzarską skrzesał honwed śmiały iskrę nadziei wśród mroku podłości. Poległ – grób swój twojej powierzył ochronie, więc znicz wdzięczności zapal – niech płonie. Bohaterom spod Kraśnika, Rawy Ruskiej, Limanowej, Gorlic, obrońcom Przemyśla i przełęczy karpaccich, tysiącom Węgrów, którzy walczyli ramię przy ramieniu z polskimi legionistami i oddali swe życie, pomagając skruszyć moskiewskie kajdany. Dzisiaj tej tablicy nie ma. Jest tylko drewniana tabliczka na słupku z wgłębny napisem: cmentarz wojenny nr 359 z 1914 roku. 33 poległych.*

361. Krasne-Lasocice

Tablica z inskrypcją w j. polskim:

Cmentarz wojskowy. Data walk żołnierzy polskich i rosyjskich, austriackich (Tyrolczycy). 27 XII 1914 – 6 V 1915. Niech spoczywają w pokoju. Odnowiono ten cmentarz w 1977 r. z subwencji władz państwowych.

* dzisiaj na płycie leżącej na mogile ziemnej w centralnej części cmentarza nie ma informacji o odnowieniu cmentarza w 1977 roku.

363. Mszana Dolna

Tablica z inskrypcją w j. niemieckim:

Do nas pokój przyszedł wcześniej niż do Was.

* identyczna treść inskrypcji znajduje się na cmentarzu nr 346 w Krynicy.

368. Limanowa-Jabłoniec

W kaplicy inskrypcja w j. węgierskim na płycie nad kryptą:

Pułkownik Ottmar Muhr zmarł bohaterską śmiercią 11 grudzień 1914.

Na zewnątrz kaplicy tablica z inskrypcją w j. niemieckim:

Na zachodniogalicyskich polach bitewnych c.k. Dowództwo Wojskowe Kraków wybudowało w latach 1916–1917, pod kierownictwem gen. dywizji Brandnera Edl von Wolfzahn 378 cmentarzy żołnierskich, z tego na obszarze c.k. powiatu limanowskiego 13 cmentarzy.

Pomnik Othmara Muhra: tablice z inskrypcjami w j. niemieckim:

Na tym miejscu zginął pułkownik Othmar Muhr wraz ze swoimi walecznymi huzarami 9 pułku. 11 XII 1914.

w j. węgierskim, autorstwa Ferencza Molarna:

w dniach 11 i 12 grudnia 1914 polegli wraz z panem pułkownikiem huzarzy drogiej krwi, twardej pięści, ku czci Węgierskiej, niemej wierności.

Trzecia tablica zawiera nazwiska poległych huzarów.

Na obelisku w miejscu śmierci informacja o poległym tu grafie Leonhardzie von Thun Und Hohenstein, rotmistrzu 9 pułku huzarów im. Grafa Nadesdy. Plakietka z herbem rodzinnym. Pomnik ufundowany przez rodzinę poległego.

371. Droginia

Tablica z inskrypcją w j. niemieckim na ścianie pomnikowej:

Na zachodniogalicyskich polach bitewnych c. k. Dowództwo Wojskowe Kraków wybudowało w latach 1916–1917, pod kierownictwem gen. dywizji Brandnera Edl von Wolfzahn 378 cmentarzy żołnierskich, z tego na obszarze c. k. powiatu myślenickiego 3 cmentarze.

Wyżej tablica z datą 1914.

376. Suchoraba

Tablica z inskrypcją w j. niemieckim w dolnej części krzyża centralnego:

Na zachodniogalicyskich polach bitewnych c.k. Dowództwo Wojskowe Kraków wybudowało w latach 1916–1917, pod kierownictwem gen. dywizji Brandnera Edl von Wolfzahn 378 cmentarzy żołnierskich, z tego na obszarze c.k. powiatu wielickiego 4 cmentarze.

* Na terenie dawnego powiatu wielickiego założono jeszcze 4 cmentarze, które wchodziły w obręb Twierdzy Kraków. Były to: 379 Mała Wieś Ochmanów, 380 w Kokotów, 381 Wieliczka i 397 w Podstolice. Trzy ostatnie na cmentarzach miejscowych.

378. Zakopane

Tablica z inskrypcją w j. polskim na ścianie pomnikowej.

Na tym miejscu spoczywają żołnierze polegli w pierwszej wojnie światowej 1914–1918. Światłość wiekuista niechaj im świeci. Pomnik odnowiono w 50-lecie I wojny i 25 lecie II wojny. 6 VIII – 1 IX 1964. Parafia Zakopane.

Na płycie poziomej dwie tabliczki imienne żołnierzy i tablica z inskrypcją w j. niemieckim:

Na zachodniogalicyskich polach bitewnych c.k. Dowództwo Wojskowe Kraków wybudowało w latach 1916–1917, pod kierownictwem gen. dywizji Brandnera Edl von Wolfszahn 378 cmentarzy żołnierskich, z tego na obszarze c.k. powiatu nowotarskiego 2 cmentarze.

Wykaz obiektów wpisanych do rejestru zabytków nieruchomych województwa małopolskiego

Rejestr A – stan wrzesień 2018. Cmentarze wojenne

1. Barcice gm. Stary Sącz – cm. wojenny nr 347, A-705 z 2.12.1993
2. Bochnia miasto Bochnia – cm. komunalny, ul. Oracka, A-217 z 30.05.1980
3. Bochnia miasto Bochnia – cm. żydowski, ul. Dębca, A-326 z 13.12.1989
4. Brzesko gm. Brzesko – cm. wojenny nr 276, A-352 z 5.10.1992
5. Brzesko gm. Brzesko – cm. żydowski, A-353 z 8.10.1992
6. Brzesko gm. Brzesko-Okocim – zespół pałacowo-parkowy, A-351 z 8.02.1972
7. Charzewice gm. Zakliczyn – cm. wojenny nr 290 [A-134/M] z 28.03.2008
8. Cichawa gm. Gdów – cm. wojenny I w. światowej nr 333 [A-720] z 30.6.1997 [A-415/M]
9. Czchów gm. Czchów – cm. wojenny z I w. światowej nr 297 [A-1390/M] z 21.01.2014
10. Domosławice gm. Czchów – cm. woj. z I wojny światowej nr 291 [A-1391/M] z 20.01.2014
11. Droginia gm. Myślenice – cm. woj. z I wojny światowej, A-726 z 28.10.1997 [A-412/M]
12. Gierczyce, gm. Bochnia – cm. woj. z I wojny światowej nr 336 [A-100/M] z dnia 28.06.2007
13. Jaworzna, gm. Laskowa – cm. woj. z I wojny światowej nr 359 [A-1385/M] z 20.01.2014
14. Kamionka Mała gm. Laskowa – cm. woj. z I wojny światowej nr 357, A-695 z 14.04.1993
15. Krasne-Lasocice, gm. Jodłownik – cm. woj. z I wojny światowej nr 361, A-612 z 16.02.1990
16. Krynica gm. Krynica – cm. woj. z I wojny światowej nr 346 (kwat. na cm. kom ul. Cmentarna), A-794 z 19.02.1996
17. Laskowa gm. Laskowa – cm. woj. z I wojny światowej nr 358, A-643 z 15.03.1993
18. Limanowa gm. Limanowa – cm. woj. z I wojny światowej nr 366, A-715 z 27.12.1993
19. Limanowa-Jabłoniec gm. Limanowa – cm. woj. z I wojny światowej nr 368 i cmentarzy żołnierzy radzieckich z II wojny światowej A-629 z 2.09.1991
20. Łąka Dolna gm. Trzciana – cm. woj. z I wojny światowej nr 305 A-374 z 20.01.1994
21. Łąka Dolna gm. Trzciana – cm. woj. z I wojny światowej nr 306, A-375 z 20.01.1994
22. Łąka Dolna gm. Trzciana – cm. woj. z I wojny światowej nr 307, A-376 z 20.01.1994
23. Łąka Górna gm. Żegocina – cm. woj. z I wojny światowej nr 304 z kapliczką słupową A-372 z 15.12.1993
24. Marcinkowice, gm. Chełmiec – cm. woj. z I wojny światowej nr 352, A-592 z 18.12.1989
25. Mszana Dolna gm. Mszana Dolna – cm. woj. z I wojny światowej nr 363 [A-1386/M]

26. Muchówka gm. Nowy Wiśnicz – cm. woj. z I wojny światowej nr 308 [A-122/M] 8.11.2007
27. Muszyna gm. Muszyna – cm. woj. z I wojny światowej nr 345 (w obrębie cm. par.) A-707 z 5.05.1994
28. Nieprzeźnia gm. Bochnia – cm. woj. z I wojny światowej nr 338 [A-124/M] 15.11.2007
29. Nowy Sącz gm. N. Sącz – cm. woj. z I wojny światowej nr 350 (kwatery na cm. kom.) przy ul. Rejtana, A-716 z 27.12.1993
30. Nowy Sącz-Dąbrówka gm. N. Sącz – cm. woj. z I wojny światowej nr 349 (obok kościoła pw. św. Rocha), A-704 z 2.12.1993
31. Nowy Sącz-Zabelcze, gm. N. Sącz – cm. woj. z I wojny światowej nr 351, A-725 z 24.12.1994
32. Nowy Sącz, gm. Nowy Sącz nagrobki żołnierskie z I wojny światowej na cm. żydowskim, ul. Rybacka, A-605 z 20.12.1989
33. Nowy Wiśnicz gm. N. Wiśnicz – cm. woj. z I wojny światowej nr 311 [A-1496/M] z 4.06.2018
34. Olszyny gm. Wojnicz – cm. woj. z I wojny światowej nr 285 [A-466/M] z 8.12.2013
35. Rajbrot gm. Lipnica Murowana – cm. woj. z I wojny światowej nr 300 [A-1496/M] z 8.03.2017
36. Roztoka gm. Zakliczyn – cm. woj. z I wojny światowej nr 287 [A-1299/M] z 2.08.2012
37. Sobolów gm. Łapanów – cm. woj. z I wojny światowej nr 339 [A-1476/M] z 17.08.2017
38. Stara Wieś gm. Limanowa – cm. woj. z I wojny światowej nr 369, A-607/89
39. St. Sącz gm. S. Sącz – cm. woj. z I wojny światowej nr 348 (kwatery na cm. kom., ul. Nowa) A-753 z 5.07.1994
40. Suchoraba gm. Niepołomice – cm. woj. z I wojny światowej nr 376, A-734 z 29.01.1999 [A-397/M]
41. Szczyrzyc gm. Jodłownik – cm. woj. z I wojny światowej nr 362 wraz z kapliczką [A-165/M] z 4.02.2009
42. Tęgorozce gm. Łososina Dolna – cm. paraf. wraz z kwaterą wojenną nr 353, A-616 z 18.02.1990
43. Trzciana gm. Trzciana – cm. woj. z I wojny światowej nr 309, A-373 z 21.12.1993 (Tar)
44. Tymbark gm. Tymbark – cm. woj. z I wojny światowej nr 365, A-687 z 7.12.1992
45. Tymowa gm. Czchów – cm. woj. z I wojny światowej nr 298 [A-1389/M] z 21.01.2014
46. Wiśniowa gm. Wiśniowa – cm. woj. z I wojny światowej nr 373 na wzgórzu Dziatkówka, A-721 z 31.07.1997 [A-416/M]
47. Wiśniowa gm. Wiśniowa – cm. woj. z I wojny światowej nr 374 (przysiółek Jurkówka), kapliczka, ogrodzenie, drzewostan na obwodzie, A-722 z 14.08.1997 [A-417/M]
48. Wojnicz gm. Wojnicz – kaplica mszalna p.w. Matki Boskiej Loretańskiej z cmentarzem wojennym z I wojny światowej nr 282, z drzewostanem i figurami świętych Piotra i Pawła, A-133/M z 20.03.2008
49. Wojnicz gm. Wojnicz – cm. woj. z I wojny światowej nr 285 [A-465/M]
50. Wola Nieszkowska gm. Bochnia – cm. woj. z I wojny światowej nr 340 [A-101/M] z 28.06.2007
51. Zakrzów gm. Wojnicz – cm. woj. z I wojny światowej nr 284 [A-1439/M] z 15.07.2015
52. Żegocina gm. Żegocina – cm. woj. z I wojny światowej nr 301 (przy ogrodzeniu kościoła), A-384 z 8.06.1995
53. Żegocina gm. Żegocina – cm. woj. z I wojny światowej nr 302 (kwatery na cm. paraf. rzymsko-katolickiej) A-377 z 25.01.1994

Uzupełnienie wykazu uzyskane w Wojewódzkim Urzędzie Ochrony Zabytków w Krakowie
Delegatura w Tarnowie, ul. Konarskiego 15, 33-100 Tarnów w dniu 16.11.2018 roku

1. Chełm 334 kwatera wojenna na cm. parafialnym, ujęta w Wojewódzkiej Ewidencji Zabytków prowadzonej przez WUOZ w Krakowie – Delegatura w Tarnowie
2. Charzewice, mogiły wspólne nr 288, 289, ujęte w Gminnej Ewidencji Zabytków prowadzonej przez Gminę Zakliczyn
3. Dębno, cmentarz parafialny, na którym jest zlokalizowana kwatera wojenna 281 jest wpisany do rejestru zabytków pod numerem rej, A-222, decyzja z dnia 26.08.1980
4. Jadowniki Podgórne, cmentarz parafialny wraz z kwaterą wojenną 278 jest ujęty w Gminnej Ewidencji Zabytków prowadzonej przez gminę Brzesko
5. Kępanów, cmentarz wojenny 343 jest ujęty w Wojewódzkiej Ewidencji Zabytków prowadzonej przez WUOZ w Krakowie – Delegatura w Tarnowie
6. Leszczyna, cmentarz wojenny 310 jest ujęty w Wojewódzkiej Ewidencji Zabytków prowadzonej przez WUOZ w Krakowie – Delegatura w Tarnowie
7. Lipnica Murowana, cmentarz parafialny wraz z kwaterą wojenną 299 jest ujęty w Wojewódzkiej Ewidencji Zabytków prowadzonej przez WUOZ w Krakowie – Delegatura w Tarnowie
8. Łapanów, cmentarz parafialny wraz z kwaterą wojenną 342 jest ujęty w Wojewódzkiej Ewidencji Zabytków prowadzonej przez WUOZ w Krakowie – Delegatura w Tarnowie
9. Porąbka Uszewska, cmentarz parafialny stary wraz z kwaterą wojenną 280 jest ujęty w Gminnej Ewidencji Zabytków prowadzonej przez gminę Dębno
10. Rajbrot, cmentarz wojenny nr 303 jest ujęty w Wojewódzkiej Ewidencji Zabytków prowadzonej przez WUOZ w Krakowie – Delegatura w Tarnowie
11. Stary Wiśnicz, cmentarz parafialny wraz z kwaterą wojenną nr 312 ujęty jest w Gminnej Ewidencji Zabytków prowadzonej przez gminę Nowy Wiśnicz
12. Tarnawa, cmentarz parafialny wraz z kwaterą wojenną 344 jest ujęty w Wojewódzkiej Ewidencji Zabytków prowadzonej przez WUOZ w Krakowie – Delegatura w Tarnowie
13. Sobolów, cmentarz wojenny nr 341 Zonia jest wpisany do rejestru zabytków pod numerem rej. A-1476/M, decyzją z dnia 17.08.2017 r.

Uzupełnienie wykazu otrzymane z Delegatury Wojewódzkiego Urzędu Ochrony
Zabytków w Krakowie – Delegatura w Nowym Targu, al. Tysiąclecia 35
z dnia 16.10.2018 r.

1. Cmentarz 233 w Rabce – ujęty w Wojewódzkiej Ewidencji Zabytków
2. Cmentarz 377 w Krościenku – ujęty w Wojewódzkiej Ewidencji Zabytków
3. Cmentarz 378 w Zakopanem, mogiła z I wojny światowej ujęty w Wojewódzkiej Ewidencji Zabytków

Indeks nazwisk

- Baczkowski Michał 13, 139
Bator Juliusz 11, 13, 15, 139
Blajda Czesław 15, 139
Bobulski Stanisław 129
Boroewić Svetozar von Bojna 14
Brander Adam Edler v. Wolfzahn 19, 51, 79,
86, 101, 104, 107, 217, 220–223
Brataniec Marcin 106, 115, 117, 139
Brixel Ludwig 20
Broch Rudolf 9, 19–22, 26–29, 33, 35, 40, 43,
45, 48, 49, 61–63, 65, 67, 68, 70, 74, 75, 78,
81, 82, 90, 91, 93, 95, 96, 99, 100, 103–105,
109, 113, 126, 129, 130, 133, 139, 156, 162,
163, 168, 175, 176, 219
Brosmann 34, 96–98
Brusiłow Aleksiej 13

Centek Jarosław 9, 13, 15, 139
Chrudzimska-Uhera Katarzyna 28, 139
Conrad Franz v. Hötendorf 12, 13
Czencz Janos 28
Czerner Olgierd 93, 140

Dankl Victor 12
Drogomir Jerzy J.P.
Duda Oktawian

Forczek-Brataniec Urszula 106, 111, 115, 117,
139
Forell Adolf 46, 202
Frodyma Roman 7, 41, 46, 63, 70, 75, 91, 95,
100, 107, 126, 128, 130, 131, 133, 139,
217–221
Fryderyk Wilhelm III 80

Gałęziowski Józef 27

Garduła Krzysztof 7, 8, 13, 25, 26, 39, 57, 58,
70, 91, 95, 100, 108–110, 122, 124, 125,
129, 130, 133, 140, 145, 149, 151, 215, 217,
219
Girzyński Zbigniew 13, 139
Goetz Jan Albin 27, 50, 58
Guzik Dariusz 11, 140

Hauptmann Hans 9, 19–21, 26, 27, 29, 33, 35,
40, 43, 45, 48, 49, 61, 63, 67, 68, 70, 74, 75,
78, 81, 90, 91, 93, 95, 96, 99, 100, 103–105,
109, 113, 126, 129, 130, 139, 156, 162, 163,
168, 175, 176, 219
Hecht Samuel 133
Hentke Eduard 17

Julier Ferenc 13, 140, 143, 154
Jurkowić Dušan 19, 32
Juszkiewicz Iwona 93, 140

Kleveman Lutz C. 11, 140
Kłaczko Jarosław 13, 139
Korschann Karl 4, 13, 19, 20
Kowalski Robert 12, 141

Ladewig Emil 30, 32
Ludendorf Erich 12
Ludwig Gustav 26, 27, 29, 31–33, 37, 41–44,
50, 53, 64, 65, 67, 68, 70, 72–77, 79, 80, 81,
83, 85, 88–91, 93, 100–103, 130, 135–137,
152, 162, 175, 177–179, 185, 186, 192,
194, 197, 198, 203, 205, 207, 211

Łopata Mirosław 45, 47, 140

Mayr Hans 32

- Mazura Franz 27, 41, 72, 192
Motka Robert 25–27, 30, 38, 48, 50, 62, 65–72, 74, 76, 82, 84–86, 95, 96, 100, 136, 138, 162, 163, 175, 184, 185, 189, 190, 192, 193, 195, 200, 202, 204
Mrażek Franciszek 28, 75
Muhr Othmar 14, 29, 31–34, 42, 53, 74, 87–89, 136, 155, 162, 172, 222
Muszyński, inż. 34, 40, 96–98
Nykiel Piotr 141

Ogórek Leszek 7, 8, 13, 25, 26, 39, 50, 57, 58, 70, 91, 95, 100, 122, 124, 125, 129, 130, 133, 140, 145, 149, 151, 217, 219
Olszewski Grzegorz 46, 140, 202

Pałosz Jerzy 22, 87, 94, 97, 98, 105, 106, 113, 140
Partridge Agnieszka 26, 27, 65, 66, 68, 73, 76, 78, 80, 90, 94, 105, 126, 136, 140
Perlberger Leo 28, 131
Piłsudski Józef 12, 13, 15
Płomieńczyk Adam P. 17, 140
Poledne Franz 28, 33, 54, 65, 68, 91

Reischer Ignatz 46, 202
Rossmann Gustav 32, 78

Rosner recte Scharf Dawid 47
Roth Josef 4, 12–14, 88, 140
Ruszała Kamil 13, 139
Rymsza-Mazur Wojciech 95, 140

Schinkel Karl Friedrich 80
Scholz Heinrich 27, 32, 67, 81, 93, 140, 188
Schubert Jan 4, 47, 93, 105, 122, 123, 125, 140, 141
Stark Franz 26, 27, 30, 31, 33, 39–41, 48, 50, 62, 63, 66, 73, 77, 91–93, 96, 97, 99, 100, 106, 136, 152, 162, 163, 173, 175, 176, 184, 186–188, 194–196, 203
Szczepkowski Jan 28, 32, 81, 93, 133, 139, 199
Szytka Henryk 9, 139

Uziembło Henryk 28, 70

Watzal Johann 26, 30, 32
Woźny Tomasz 9, 12, 13, 14, 16, 141
Wyszyński Mieczysław von 114

Yazman Mehmet Şevki 78, 141

Zajac Ewelina 111, 139
Zawidzka Iwona 49, 93, 141